

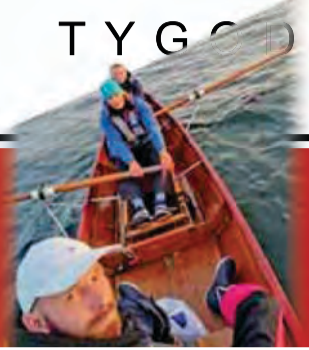
NOWY

# ŁOWICZANIN

TYGODNIK ZIEMI ŁOWICKIEJ

Cena 3,20 zł  
(w tym 8% VAT)

**Sztafeta Bałtycka  
płynęła na Bornholm**  
trzydzieści godzin. str. 16



**Jubileuszowa  
wystawa**  
Andrzeja Biernackiego. str. 13

**Dino powstanie  
obok Biedronki**  
na Górkach. str. 11

CZWARTEK 12 lipca 2018 | NR 28 (1306) | Rok XXVIII | ISSN 1231-479x

Zielkowice | Mieszkańcy wyrażają swój sprzeciw, gmina ich wspiera

## „Nie” dla budowy masztu i likwidacji przejazdów

Planowana likwidacja czterech przejazdów kolejowych oraz budowa masztu sieci komórkowej Play – tym żyją w ostatnich dniach mieszkańcy wsi Zielkowice. Te kwestie były też tematami zebrania z wójtem gminy Łowicz Andrzejem Barylskim, na które do miejscowego Domu Ludowego przybyło w poniedziałek 2 lipca około 60 osób. Gmina już zaczęła działać w obu tych sprawach.

**AGNIESZKA  
ANTOSIEWICZ**

agnieszka.antosiewicz@lowiczanie.info

Ku zdumieniu mieszkańców Zielkowic w ostatnim czasie na czterech przejazdach kolejowych w ich miejscowości zostały wywieszane kartki z ogłoszeniem o wszczęciu procedury ich likwidacji. PKP Polskie Linie Kolejowe w Warszawie tłumaczy swoje plany przepisami prawa zawartymi w Rozporządzeniu ministra infrastruktury i rozwoju z dnia 20 października 2015 roku w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać skrzyżowania linii kolejowych oraz bocznic kolejowych z drogami i ich użytkowanie.

Dla mieszkańców jest to rozwiązanie nie do zaakceptowa-

nia, prowadzące do podziału miejscowości, szczególnie bulwersujące w przypadku jednego z przejazdów kat. A w linii kolejowej nr 3 Warszawa Zachodnia – Kunowice, ponieważ tamte są dowożone do szkoły dzieci z bardziej oddalonych części miejscowości.

– Tyle walczyliśmy o tą szkołę, i po co to było? – pytają rozżaleni mieszkańcy.

Dodają, że jeśli kolej zlikwiduje przejazdy, to pozostaną im objazdy przez Łowicz, pod wiaduktem, w okolicy dawnej paszarni, który – jak wszystkim dobrze wiadomo – bywa okresowo zalewany przez rzekę Zwierzyniec. Wówczas nie będzie opłacało im się wozić dzieci do miejscowej szkoły, a będą woleli je zapisać do placówek w mieście, do którego i tak zostaną zmuszeni dojechać.



Zamknięcie tego przejazdu odetnie drogę do domu jednemu z mieszkańców, rolnikom zaś dojazd do pól.

Kolejną i niebezpieczną konsekwencją proponowanych rozwiązań jest przypuszczenie, że mieszkańcy zaczną skraćć sobie drogę i zaczną przekraczać torowiska

„na dziko”, a to może być przyczyną tragedii.

W szczególnie trudnej sytuacji jest też jeden z mieszkańców, który po likwidacji najbliższych przejazdów

zostanie odcięty od reszty wsi i pozbawiony jakiegokolwiek drogi do domu. W takiej samej sytuacji są też właściciele położonych w tamtych rejonach pól. **str.10**

### Łowicz Uwaga! Zmienia się organizacja ruchu

Po wielu latach planów i przygotowań ulice: Aptekarska, Wegnera i Rotstada położone w centrum miasta pomiędzy Starym Rynkiem a Alejami Sienkiewicza mają nawierzchnię z kostki.

Ponownie będzie można na niej wjechać i na Aptekarskiej parkować. Trzeba jednak zwrócić uwagę na obowiązującą już zmianę organizacji ruchu i ustawione znaki.

Jedyny dojazd na wyżej wymienione ulice jest z Alei Sienkiewicza przez ul. Wegnera (ulica najbliższa ronda), odcinek tej ulicy pomiędzy Alejami a skrzyżowaniem z ul. Rotstada jest jednokierunkowy.

Nie można skręcić z Alei Sienkiewicza w ul. Aptekarską, zakazują tego znaki stojące przy alejkach. Ulica Aptekarska stanowi po zmianach wyjazd z ulic Wegnera i Rotstada.

Zakaz dotyczy także kierowców, którzy chcieliby pozostawić samochody na parkingu. Ul. Aptekarska na odcinku pomiędzy skrzyżowaniami z ul. Rotstada i Alejami jest jednokierunkowa.

**str. 5**

To nie pierwsza duża impreza na Błoniach, ale pierwsza tak kolorowa.

Łowicz | Holi Festiwal i Biesiada Księżacka

## Kolorowe proszki i disco polo przyciągnęły tłumy

W tegorocznym kalendarzu miejskich imprez (organizowanych przez Urząd Miejski i Łowicki Ośrodek Kultury) znalazły się dwie nowe pozycje, połączone w jedną imprezę. Biorąc pod uwa-

gę frekwencję w parku Błonie 8 lipca, zarówno Holi Festiwal, jak i Biesiada Księżacka okazały się sukcesem. Już o 16.00, kiedy rozpoczął się pierwszy w Łowiczu Holi Festiwal, na Błonia ściągnę-

ły tłumy. „Święto kolorów” wywodzi się z tradycji indyjskiej, ale od kilku lat zdobywa popularność w Europie, także w Polsce, jako zwyczajna rozrywka, pozbawiona znaczenia rytualnego. **str. 3**

REKLAMA

**A/C**  
**SERWIS**

**AUTO KLIMA**

Łowicz, ul. Tuszewska 41 (BRATKOWICE)

**STAR OIL** ☎ 502 251 751

### INDEKS

Punkt zapalny &gt;10

Ogłoszenia &gt;26

Sport &gt;32

Pogoda &gt;34

# Bezpieczeństwo



**NASI DZIENNIKARZE DO WASZEJ DYSPOZYCJI  
OD 8.30 DO 15.30**

Telefon redakcyjny **500 105 803**

e-mail: **marcin.kucharski@lowiczanie.info**

**MARCIN KUCHARSKI**

Region | Susza

## Gminy przyjmują wnioski o oszacowanie strat

W gminach powiatu łowickiego przyjmowane są wnioski od rolników zainteresowanych oszacowaniem strat spowodowanych suszą w ich gospodarstwach.

Zgodnie z monitoringiem suszy rolniczej, który prowadzi Instytut Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa w Puławach, oszacowaniu podlegają zboża jare, zboża ozime, rośliny strączkowe, drzewa i krzewy owocowe, warzywa gruntowe uprawiane wyłącznie na słabych glebach.

Do oszacowania strat przez komisje, powoływane w gminach, niezbędne są następujące dokumenty: wniosek o oszacowanie szkód, oświadczenie o strukturze upraw w 2018 roku oraz proponowanych stratach, oświadczenie o produkcji zwierzęcej towarowej i poniesionych szkodach (można je pobrać w każdym urzędzie,

zamieszczone są też na stronach BIP tychże urzędów) oraz wydruk wniosku o przyznanie płatności bezpośrednich na rok 2018 złożony w ARiMR.

W Urzędzie Gminy w Boliomowie do 11 lipca wpłynęło ich 15, ale ilość ta prawdopodobnie wzrośnie, wobec dużego zainteresowania rolników. Wnioski dotyczą pojedynczych powierzchni z całej gminy i strat w uprawach zbóż, głównie, mieszanek jarej i pszenżyta ozimego. Rolnicy we wnioskach szacowali straty na poziomie 50%, ale weryfikować to będzie komisja gminna. Termin składania wniosków w gminie upływa w piątek, 13 lipca.

W Urzędzie Gminy Nieborów wnioski można otrzymać i złożyć do poniedziałku 16 lipca. Na 11 lipca, zostały złożone trzy: dwa z Bednar i jeden z Nieborowa. Urzędnicy spodziewają się jednak, że będzie ich więcej wobec znacznego zainteresowania rolników.

Procedury związane z szacowaniem szkód w gospodarstwach rolnych spowodowanych tegoroczną suszą została uruchomiona także w gminie Kocierzew Północny, którzy ponieśli straty mogą składać wnioski o oszacowanie szkód przez gminną komisję w Urzędzie Gminy w pok. nr 5 do 13 lipca w godzinach od 7.30 do 14.30.

W Urzędzie Gminy w Kiernozie rolnicy mogą składać wnioski do poniedziałku, 16 lipca. Informacja była rozpowszechniana tzw. „metodą kartkową” – przy pomocy in-

formacji przekazywanej na karcie z gospodarstwa do gospodarstwa. – Od wtorku więc pewnie ruszamy w teren – powiedziała nam zajmująca samodzielne stanowisko ds. rolnych i gospodarki gruntami w UG Kiernozia Bożena Pawlina.

W Urzędzie Miasta i Gminy Sanniki wnioski wraz z załącznikami do czwartku 12 lipca.

W Urzędzie Gminy Zduny zainteresowanie szacowaniem strat nie jest duże. Były osoby, które zgłosiły się po wnioski, w większości jeszcze ich nie złożyły. W chwili zamykania tego numeru NŁ wpłynął tylko jeden wniosek, od rolnika ze Żłakowa Kościelnego. Gmina będzie przyjmować je do poniedziałku, 16 lipca włącznie.

Termin składania wniosków dla rolników z gminy Łowicz upływał 9 lipca. **aa, mak, mwk, tb, tm**

## Borówek | Tragiczny wypadek Motorowerzysta zmarł w szpitalu

Do tragicznego w skutkach wypadku doszło w poniedziałek 9 lipca około godz. 15.00 w Borówku w gminie Bielawy. 67-letni mężczyzna zmarł po przewiezieniu do szpitala w Łowiczu. Ustalane są przyczyny i okoliczności tragedii w Borówku. Doszło tam do wypadku samochodu dostawczego Renault Trafic, za kierownicą którego siedział 20-latek

z powiatu łowickiego z motorowerem marki Romet, którym kierował 67-letni mężczyzna, również z naszego powiatu. Motorowerzysta został przewieziony do szpitala w Łowiczu, gdzie zmarł na skutek poniesionych obrażeń. Śledztwo w tej sprawie prowadzi Prokuratura Rejonowa w Łowiczu. Badanie wykazało, że kierujący Renault Trafic był trzeźwy. **aa**

## Krepa | Droga krajowa nr 14 Kierujący BMW uderzył w drzewo

Policja ustala przyczyny i okoliczności wypadku, do którego doszło w nocy z 9 na 10 lipca, ok. godz. 23.15 na drodze krajowej nr 14 w Krepie. Młody kierowca został zabrany do szpitala.

Dowiedzieliśmy się, że 20-letni mieszkaniec powiatu łowickiego, kierujący BMW, z nieustalonych przyczyn zjechał z drogi, uderzył w drzewo, a następnie w ogrodzenie i wjechał na teren jednej z posesji. Przybyli na miejsce strażacy znaleźli nieprzytomnego kierowcę wewnątrz samochodu. Niezwłocznie udzieli mu kwalifiko-

wanej pomocy przedmedycznej. – Jak się okazało, młody kierowca jechał bez (zapiętych – przyp. red.) pasów, przez co przy uderzeniach przemieścił się znacznie, co utrudniało ewakuację poszkodowanego – relacjonują na Facebooku druhowie z OSP Rogóźno.

20-latek był nieprzytomny, ale miał zachowane funkcje życiowe. Doznał złamania nogi i urazów wewnętrznych. Został zabrany karetką do szpitala w Żgierzu, gdzie pozostał. Od mężczyzny została pobrana krew do badania na zawartość alkoholu. **aa**

DK 14

## Uderzył w drzewo

Do groźnie wyglądającego zdarzenia doszło w środę, 4 lipca, około godz. 12.00 na drodze krajowej nr 14 w rejonie Domaniewic. Volvo V40, jadący od Łodzi w kierunku Łowicza, nagle zjechał na przeciwny pas ruchu i uderzył w przydrożne drzewo. Kierował nim 52-letni mieszkaniec Łowicza. Policja podaje, że przyczyną zdarzenia mogło być ogólne zmęczenie kierowcy, który zasnął za kierownicą. Mężczyzna został opatrzony na miejscu, nie wymagał hospitalizacji, był trzeźwy. Nie uniknął jednak mandatu karnego.

Na miejscu interweniowały trzy zastępy straży: dwie z PSP JRG Łowicz i jeden z OSP KSRG Domaniewice, pogotowie i policja. **aa**



Samochód osobowy Volvo V40 zatrzymał się na drzewie przy drodze krajowej nr 14.

OSP PSP DZMANIEWICE

Łowicz | Apel do honorowych dawców

## Punkt poboru krwi świeci pustkami

Regionalne Centrum Krwiopoboru i Krwiolęcznictwa w Łodzi, odczuwa mniejszą ilość krwi, która dostarczana jest do niego z punktów poboru na terenie całego województwa. – To poważny problem – zauważa szefowa biura oddziału PCK w Ło-

wiczu Jolanta Głowacka – jest ona stałym w kontakcie z centrum, obecnie sytuacja powoli zbliża się do kryzysowej, gdy może się okazać, że wobec zapotrzebowania na krew wynikającą ze zdarzeń losowych, w których zagrożone jest ludzkie życie, nie

będzie można wykonywać planowanych operacji.

Głowacka zauważyła, że co roku w wakacje ilość pobieranej krwi spada, obecnie do punktu w Łowiczu zgłasza się zamiast 20 osób, tylko 7-8. Oprócz tego w wakacje nie są prowa-

dzone pobory wśród pełnoletniej młodzieży w szkołach, które znacznie zasilają w plyn życia Centrum.

Głowacka apeluje do krwiopoborców z terenu Łowicza i powiatu łowickiego o oddawanie krwi w jednym punkcie poboru na terenie Łowicza, w prywatnej przychodni lekarskiej przy ul. Powstańców 37, w każdy poniedziałek w godzinach 9-11. **tb**

Malszyce | O 71 km/h za szybko

## Stracił prawo jazdy pod Łowiczem

W środę 4 lipca o godz. 16.25 na drodze wojewódzkiej 584 w Malszycach stracił prawo jazdy 40-letni mieszkaniec Łodzi, podróżujący Lexusem. Powodem było znaczne przekroczenie przez niego prędkości w terenie zabudo-

wanym. Mężczyzna miał na liczniku 121 km/h, podczas gdy dopuszczalna prędkość wynosiła 50 km/h. Za przekroczenie prędkości o 71 km/h policja zatrzymała mężczyznę i przekazała sprawę właściwemu staroście. **aa**

Łowicz | Plac Koński Targ

## Kierująca z 3 promilami

W takim stanie ciężko jest stać na nogach, ona zaś postanowiła wsiąść za kierownicę. W środę 4 lipca ok. godz. 18.25 na Placu Koński Targ w Łowiczu została zatrzymana kobieta, która kierowała samochodem mając w organizmie ok. 3 promile alkoholu. Była nią 46-letnia mieszkanka

powiatu łowickiego, podróżująca samochodem Opel Astra. Badanie wykazało u niej 1,51 mg/dm<sup>3</sup> alkoholu w wydychanym powietrzu, czyli ok. 3 promile.

Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że kobieta była kontaktowa, a kontrola nie zrobiła na niej zbyt dużego wrażenia... **aa**

Łowicz | Zderzenie w lesie miejskim

## O krok od tragedii

36-letni mieszkaniec powiatu łowickiego bez poważniejszych obrażeń przeżył zderzenie pojazdu, którym jechał, z dwoma drzewami. Miał dużo szczęścia, kolizja mogła zakończyć się tragicznie.

Kierowca, który ucierpiał w wypadku, jechał dostawczym Citroenem od Urbańszczyzny, w kierunku Łowicza. Na pierwszym łuku drogi w lesie miejskim (licząc od tej pierwszej miejscowości), jego pojazd prawymi kołami „złapał pobocze”. Na miejscu było widać, jak ściągnięty Citroen zjeżdżał coraz bardziej na pobocze, aby po ok. 30-40 m, uderzyć czołowo w drzewo, rosnące dość blisko krawędzi jezdni. Powstało głębokie wgniecenie po środku maski. Siła uderzenia wyrwała drzewo z ziemi z korzeniami.

Samochód po pierwszym uderzeniu obrócił się wokół osi i uderzył lewym bokiem w kolejne drzewo – znacznie grubsze i zatrzymał się na poboczu. Na miejscu zdarzenia rozmawialiśmy z rodziną kierowcy. Jeden z mężczyzn zauważył, że szczęściem w nieszczęściu było to, że samochód uderzył w drugie drzewo na wysokości skrzyni ładunkowej. Z tej strony powstało także poważne wgniecenie. Ale skutki uderzenia zostały w części wytłumione przez ściankę oddzielającą kabinę od części ładunkowej. Gdyby samochód uderzył w drzewo bokiem na wysokości drzwi kierowcy, mogłoby dojść do tragedii.

Z tego co się dowiedzieliśmy, obrażenia kierowcy nie były poważne, kilkadziesiąt minut po wypadku kontaktował się telefonicznie z rodziną, która była do dobrej myśli, jeśli chodzi o stan jego zdrowia. **tb**



Uszkodzony Citroen kilkadziesiąt minut po zderzeniu się z drzewami.

TOMASZ BARTOS

# Aktualności

Łowicz | Holi Festiwal i Biesiada Księżacka

## Kolorowe proszki i disco polo przyciągnęły tłumy

dokończenie ze str. 1

Za 10 złotych każdy mógł kupić saszetkę z dowolnego koloru proszkiem – farbującym, ale łatwo zmywalnym i nieszkodliwym dla organizmu. Później te proszki mogły być wypuszczone w górę, albo prosto na kogoś – w efekcie uczestnicy zabawy szybko stawali się od stóp do głów ufarbowani.

Większość bawiących się to młodzież szkolna i dzieci, ale niemało było też dorosłych, najczęściej rodziców bądź wujków i cioć, którym nie wystarczyło samo biernie przyglądanie się szalającym dziećmi. „Święto kolorów” było też „świętem przytulania” – niczym na festiwalach muzycznych, można było spotkać osoby oferujące bezinteresowne i niezobowiązujące przytulenie.

Dlaczego Holi Festiwal ściągają tak wiele osób? Wiktoria



Grupa młodzieży przy namiocie, w którym można było kupić barwne proszki.

Łakomow, Anna Feliga i Marcin Rybus – mieszkańcy Łowicza – uważają, że to po prostu dobra zabawa, nie bez znaczenia był fakt, że organizowano ją w Łowiczu po raz pierwszy. – Każdy o tym słyszał, ale dotąd trzeba było jechać gdzieś dalej, do większego miasta. Z kolei Łucja Letka i Monika Śmiałek mówiły nam, że w czarno-białej czy też szarej codzienności brakuje wyrazistych kolorów. Zauważają, że fajnie czasem wyglądać inaczej niż jesteśmy przyzwyczajeni. Słyszeliśmy też, że fenomen Holi Festiwalu polega na tym, że „każde dziecko lubi się brudzić”, albo, że wreszcie zorganizowano coś dla młodzieży. Inni szukali prostszych wytłumaczeń tak dobrej frekwencji. – Piękna pogoda, markety pozamykane, a w Mundialu przerwa – zauważa Ireneusz Kowalczyk. – Myślę, że gdyby te trzy warunki

były spełnione, to i na Dniach Łowicza mielibyśmy tłumy.

Holi Festiwal trwał w najlepsze, kiedy w muszli koncertowej rozpoczęła się organizowana po raz pierwszy Biesiada Księżacka, która trwała do późnego wieczora. Rozpoczął ją Patryk Janas z zespołem Deep Dance. Wykonawca znany jest także jako aktor serialowy, który zagrał m.in. w „Kobietach mafii” Patryka Vegi. Na scenie zaprezentowali się także: Marcin Siegieńczuk (niegdyś znany z występów w zespołach Toples i Tsoonami, obecnie występujący z zespołem pod własnym nazwiskiem), Marcus P. (przez 15 lat robił karierę w Chicago) i zespół Red Queen z charakterystyczną wokalistką Joanną Korycką, laureatką programu Disco Star.

Gwiazdą biesiady była grupa Cosmo, tworzona przez mieszkańców gmin Łyszkowice (Piotr Klimkiewicz i Michał Stokowski) i Głowno (Dominik Kosma), wraz z DJ-em ze Skierniewic Emilem Stradą. **tm**

Łowicz | Nie tylko o Józefie Piłsudskim

## Co w najnowszym Kwartalniku?

O Piłsudskim w Zakopanem i Magdeburgu, rodzinie wojskowej i łowickim fotografii z XIX w.

W lipcowym wydaniu „Kwartalnika historycznego” polecamy dwa artykuły poświęcone dowódcy Legionów Polskich i Naczelnikowi Państwa Józefowi Piłsudskiemu. Pierwszy, autorstwa Izabeli i Jana Rucińskich, odsłania nieznaną dotąd szerszą fragment zyciorysu Marszałka, związany z jego pobytem w 1916 r. w tzw. izbie łowickiej, urządzonej w willi małżeństwa Dhuskich w Zakopanem. Drugi z artykułów, którego autorem jest Bogdan Jagiełło, przedstawia okoliczności uwięzienia Piłsudskiego w twierdzy magdeburgskiej, a następnie jego powrotu z niewoli i objęcia stanowiska Naczelnika Państwa. Mało

ko wie, że za każdym razem kolejowa droga tych „podróży” przebiegała przez Łowicz. Powracamy także w „Kwartalniku” do historii zlikwidowanej nie tak dawno w Łowiczu jednostki wojskowej nr 3846 przy ul. Łódzkiej. Tym razem Tomasz Matusiak i Adrian Polak opowiadają o działalności prężnie funkcjonującej przez kilka lat przy łowickiej jednostce Organizacji Rodzin Wojskowych. Na ostatniej stronie zamieszczamy artykuł o dwóch zdjęciach portretowych Władysława Tarczyńskiego, które pozwoliły na odkrycie zupełnie nieznanego twórcy w dziejach łowickiej fotografii. Chodzi o postać Jana Diehla, z zawodu telegrafisty, zmarłego w 1894 r. w Łowiczu. Jego życie i działalność omawia w swym artykule Marek Wojtylak.

Zapraszamy do lektury. **maw**

Łyszkowice | GOKiS

## Festyn Letni

Gminny Ośrodek Kultury i Sportu w Łyszkowicach zaprasza na Festyn Letni w sobotę 14 lipca. Impreza rozpocznie się o godz. 18, a otworzy ją występ znanego skabaretu Koń Polski. O 19 na scenie

pojawi się zespół Exelent grający disco polo. Kolejnym wykonawcą, o godz. 20, będzie Kordian – to również disco polo. O 22 zacznie się zabawa taneczna, którą poprowadzi DJ Devs. **tm**

## Gm. Nieborów | Spotkanie z mieszkańcami Zbigniew Kuźmiuk przyjedzie do Bełchowa

Europeoseł partii Europejskich Konserwatystów i Reformatorów, członek Prawa i Sprawiedliwości, Zbigniew Kuźmiuk przyjedzie w najbliższą niedzielę, 15 lipca o godzinie 12.00 na spotkanie z mieszkańcami w ramach cyklu

„Polska jest jedna!”. Odbędzie się ono w sali filii Gminnego Ośrodka Kultury w Bełchowie w gminie Nieborów.

Spotkanie na charakter otwarty, będzie na nim możliwość zadawania pytań. **mak**

Łowicz | Wygrała w konkursie „Unia lokalnie – pokaż to na zdjęciu!”

## Foto w stroju łowickim urzekło jurorów

Kamila Gołędzinowska z Łowicza wygrała łowicką edycję konkursu na najlepsze zdjęcie „pokazujące unię” – a w zasadzie zmiany, jakie zaszły w Polsce dzięki środkom ze wspólnego budżetu Unii Europejskiej.

Co chciała pokazać na fotografii Kamila, nie trzeba opisywać – zdjęcie publikujemy poniżej. Warto jednak dodać, że zostało ono wykonane w dzień Bożego Ciała.

– Spodobało nam się to miejsce, często tamteły przejeżdżamy, np. wracając ze szkoły – opowiada mama Kamili, pani Danuta. Należy wyjaśnić bowiem, że Kamila będzie od nowego roku szkolnego uczęszczać do V klasy Pijarskiej Szkoły Podstawowej Królowej Pokoju. Podczas zdjęć towarzyszyła jej starsza siostra Eliza, która będzie w nowym roku szkolnym chodzić do VII kl. tej samej szkoły oraz mama. – Często bierzemy udział w konkursach internetowych, ale do tej pory jeszcze nie udało się wygrać – opowiadają.

Zdjęcie zostało wykonane nie bezpośrednio po procesji, w której siostry uczestniczyły w strojach łowickich – lecz nieco później, już po odwiedzeniu „bobików” i rodzinnym obiedzie. – Kamila jeszcze raz przebrała się w strój łowicki i postanowiliśmy iść zrobić zdjęcie. Wybraliśmy najlepsze spośród ponad 30 ujęć – opowiada mama Kamili. Konkurs



Zdjęcie docenione przez jurorów ukazuje łowiczanę na ul. Dworcowej.



Przyjemność wręczenia Kamili smartfona mieliśmy we wtorek, 10 lipca. Na zdjęciu Kamila z siostrą Elizą i Damianem Białeckim z redakcji NŁ.

został przeprowadzony przez 52 redakcje gazet lokalnych. Nagrody-smartfony (Xiaomi Redmi 5 Plus 32GB Dual SIM LTE Black) trafiły do mieszkańców 16 województw, którzy najlepiej swoją fotografią uchwycili zmiany, jakie zaszły w Polsce dzięki środkom ze wspólnego budżetu Unii Europejskiej. Zrobili to romantycznie, artystycznie, na wesoło lub całkiem na poważnie. Kamila zrobiła to „po łowicku”. Brawo! Wszystkim uczestnikom dziękujemy, a zwycięzcom serdecznie gratulujemy.

Organizatorem konkursu „Unia lokalnie – pokaż to na zdjęciu!” było Stowarzyszenie Gazet Lokalnych (do którego należy Nowy Łowiczanie) w ramach projektu „InForMe – Działania informacyjne w zakresie promocji Polityki Spójności przez media lokalne w Polsce”. **mak**

# Aktualności



**Noc Świętojańska w Kiernozi już była**  
– czas na Dzień Dzika. str. 23

**Łowicz** | Jeszcze w sprawie strefy wolnej od zakazu spożywania alkoholu

## Radni chcą znać opinię policji i mieszkańców

Radni Robert Wójcik i Mariusz Siewiera złożyli w biurze Rady Miejskiej wniosek dotyczący projektu uchwały o powstaniu w parku Błonie strefy, gdzie możliwe będzie spożywanie napojów z zawartością alkoholu nie przekraczającą 4,5% oraz piwa.



**TOMASZ BARTOS**

tomasz.bartos@lowiczanie.info

Domagają się oni opinii na jej temat z trzech źródeł: od komendanta Komendy Powiatowej Policji, Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych

oraz wszystkich 10. Zarządów Osiedli.

Radny Robert Wójcik powiedział nam, że o konieczności zasięgnięcia opinii w sprawie uchwały mówił już w czasie sesji. Jego zdaniem nie wystarczy zawrzeć w uchwale stwierdzenia, że udzielenie odstępstwa od zakazu nie będzie miało negatywnego wpływu na porządek publiczny

i odpowiednie kształtowanie polityki społecznej w zakresie przeciwdziałania alkoholizmowi. W sprawie muszą wypowiedzieć się instytucje, które mają wiedzę, doświadczenie i są w stanie dokonać oceny problemu. Jak dodał, opinia zarządów osiedli jest ważna, bo to nic innego jak forma konsultacji z mieszkańcami. Rozwiązanie to nawiązuje też do no-



**Z picciem piwa w parku nikt się specjalnie nie kryje**, chyba że pojawi się patrol. Pełne butelki stoją na stolikach, nikt nie trzyma ich w torbach, czy pod ławką.

wych przepisów, które nakazują samorządom konsultację w spra-

wie ilości punktów sprzedaży alkoholu na terenie gmin.

Wójcik zapowiedział też, że będzie wnioskował, aby opiekunem Młodzieżowej Rady Miejskiej nie był najmłodszy radny w Radzie Miejskiej, obecnie jest nim Krystian Cipiński, ale ktoś z większym doświadczeniem, może kilka osób. Zdaniem Wójcika fakt, że MRM zajęła się tematem i nawet przegłosowała w tej sprawie uchwałę popierającą powstanie strefy (przyjęto ją jednomyślnie), oznacza, że zabrakło szerszego spojrzenia na problem.

Osobiście jest nadal sceptycznie nastawiony do pomysłu radnego Cipińskiego i Młodzieżowej Rady Miejskiej. Podkreśla, że nie akceptuje lokalizacji strefy w rejonie, który został stworzony po to, aby dać miejsce możliwość spokojnego wypoczynku dzieci, młodzieży i całych rodzin.

Przewodniczący Rady Miejskiej Michał Trzoska w rozmowie z nami powiedział, że wie o wniosku radnych, ale korzysta obecnie z urlopu, dlatego wnioskiem tym



W sprawie muszą wypowiedzieć się instytucje, które mają wiedzę, doświadczenie i są w stanie dokonać oceny problemu.

zajmie się w przyszłym tygodniu, decydując, czy należy wystąpić o wymienione w nim opinie. Uważa, że projekt uchwały raczej nie wróci na sesję Rady Miejskiej w lipcu. Bardziej prawdopodobne jest to, iż stanie się to w sierpniu. – Osobiście podziwiam radnego Cipińskiego za odwagę, ja nie zdobyłbym się na złożenie projektu uchwały w tej sprawie – powiedział nam, dodając, że uważa iż należy spróbować sprowadzić strefę. – Jeśli tego nie zrobimy, nie dowiemy się czy się sprawdzi – uważa przewodniczący. **tb**

### LISTY DO REDAKCJI



#### Komendant Hufca ZHP stanowczo przeciwko strefie alkoholowej na Błoniach

Szanowna Redakcjo Nowego Łowiczanie

Szanowny Redaktorze Tomaszu Bartosie

Z wielkim smutkiem przeczytałem na pierwszej stronie ostatniego wydania Waszego Tygodnika grubą czcionką pisany tytuł „Harcerze za picciem w plenerze”...

Smutek mój potęguje fakt, że przeczytałem dwójka moich instruktorów chyba właśnie postanowiła udowodnić światu, że nie rozumie w ramach jakiej organizacji pracuje i wychowuje dzieci. Jest to dla mnie szczególnie przykre i nie bardzo umiem sobie poradzić z tym faktem.

Niemniej jednak Wasz tytuł może sugerować nie znającym sprawy czytelnikom, że łowiccy harcerze są zwolennikami nieskrępowanego picia w plenerze. Nic bardziej mylnego. Oświadczam:

Mimo zmiany zapisu Prawa Harcerskiego (z którego usunięto literalnie słowa alkohol i tytoń, zastępując je słowami „wolny od nalogów”) ZHP, a w jego strukturach również Hufiec Łowicz, pozostaje organizacją wychowującą młode pokolenie Polaków do życia w wolności od wszelkich używek, w tym również – jeśli nie przede wszystkim – od alkoholu. ZHP, a w jego strukturach Hufiec Łowicz, nadal pozostaje zdecydowanym i nieugiętym przeciwnikiem picia, zwłaszcza wśród młodzieży. Niezrozumiała dla mnie postawa dwójki moich instruktorów nie zmienia tego faktu.

Z całą mocą pragnę zapewnić wszystkich, a zwłaszcza rodziców, którzy naszej opiece powierzają swe dzieci, że chronimy je jak umiemy najlepiej przed wszelkimi nalogami. Współpracujemy w tym zakresie z wszystkimi możliwymi urzędami państwowymi, samorządowymi oraz instytucjami pozarządowymi. Nie było, nie ma i nie będzie w naszej organizacji przyzwolenia na rozpijanie młodzieży w żaden sposób.

Szanowny Panie Tomasz, nie byłem świadkiem wystąpienia mo-

ich instruktorów (przedstawiciele MRM, a nie ZHP) na sesji Rady Miejskiej. Pan był. Mam do Pana żal, że nie pofatygował się do jednej osoby w Łowiczu kompetentnej do wypowiedzenia się o tym za czym są lub nie są łowiccy harcerze, czyli do Komendanta Hufca ZHP Łowicz. Gdyby Pan to zrobił, oszczędziłby smutnienia wielu łowickim rodzicom, którzy przez moment myśleli, że pomylili się, powierzając nam opiekę nad swoimi dziećmi. Rozumiem, że współczesne dziennikarstwo nie może żyć bez sensacji (nawet małej), ale uważam, że prawda jest ważniejsza. A prawda jest taka: dwójka łowickich harcerzy, których imion tu nie wymienię przez litosć, jest zwolennikami picia na Błoniach. A i tu mam nadzieję jako ich przełożony, że zostali w to wmanewrowani przez jakiegoś politycznego cwaniaka i nie do końca zrozumieli śliskość całej sytuacji...

Korzystając z okazji chciałbym serdecznie podziękować Panu Jakubowi Wolskiemu za słowa skierowane do moich instruktorów po ich wystąpieniu. W pełni się z Panem zgadzam. Mam nadzieję, że owa dwójka zrozumie swój błąd

i wszystkich nas przeprosi. Jeśli nie, będę musiał zastosować inne środki dyscyplinujące. Nie pozwolę na to, by moi wychowawcy sprzeniewierali się ideom ruchu harcerskiego i naszej misji.

Na koniec, rozwiewając wszelkie wątpliwości: Hufiec ZHP Łowicz – największa wychowawcza organizacja w powiecie łowickim – stanowczo i zdecydowanie sprzeciwia się utworzeniu strefy swobodnego picia alkoholu, jako pomysłu, który zdecydowanie utrudni utrzymywanie dzieci i młodzieży z dala od alkoholizmu. Mam nadzieję, że pozostałe instytucje i organizacje pracujące z młodzieżą w naszym mieście podzielają nasze zdanie i zechcą przekazać swój głos w tej sprawie Radzie Miejskiej w Łowiczu.

Z harcerskim pozdrowieniem

CZUWAJ!

Komendant Hufca ZHP Łowicz

hm. Michał Coral Kordecki HR

Łowicz, dn. 08.07.2018 r.

#### Od autora

Szanowny Panie Michale, W artykule „Czy będzie zgoda na picie piwa w parku?” w poprzed-

nim numerze NŁ faktycznie użyłem sformułowania „Harcerze za picciem w plenerze”. W tekście poniżej wyjaśniam jednak, że chodzi o dwójkę instruktorów ZHP i zwracam uwagę, że ich zaangażowanie w poparcie wprowadzenia strefy wolnej od zakazów spożywania napojów z zawartością alkoholu do 4,5% i piwa jest nie na miejscu, skoro są członkami ZHP. Nigdzie w moim tekście nie pada stwierdzenie, że harcerze reprezentowali na sesji Hufiec ZHP w Łowiczu, czy inne środowisko harcerzy, ale że wyrażali zdanie Młodzieżowej Rady Miejskiej, która wypowiedziała się w temacie podjętą uchwałą.

Jeśli użyłbym sformułowania wprowadziłem zamieszanie wśród rodziców, to przepraszam, choć jestem przekonany, że wystarczy z uwagą przeczytać tekst.

Moim obowiązkiem, jako dziennikarza relacjonującego ważną dla miasta dyskusję, było dostrzec sprzeczność w postawie dwójki młodych ludzi. W czasie sesji nie zwrócono na to uwagi, może dlatego, że nie wszyscy wiedzieli, iż oprócz tego, że są oni członkami Młodzieżowej Rady, są również

harcerzami, instruktorami i drużynowymi. Nie prosiłem Pana o wypowiedź w czasie pisania tekstu, bowiem dyskutując w redakcji nad jego kształtem uznaliśmy, że należy postawić dwójki instruktorów za uwagę, ale nie rozwijać.

Cieszę się, że zabrał Pan głos, jednoznacznie negując postawę drużynowych. Nie dopuszczam myśli, aby Hufiec ZHP poparł uchwałę w sprawie powołania do życia strefy wolnej od zakazu spożywania alkoholu. Obserwuję działalność Hufca od lat i wiem, że komenda, jak i młodzi instruktorzy, starają się pokazać dzieciom i młodzieży, że można ciekawie i twórczo spędzać czas, z dala od używek.

P.S.

Dla tych, którzy nie wiedzą – punkt 10 Prawa Harcerskiego w 2017 r. uległ modyfikacji, sformułowanie brzmiące dotąd „Harcerz jest czysty w myśli, w mowie i uczynkach; nie pali tytoniu i nie pije napojów alkoholowych” zastąpiono „Harcerz pracuje nad sobą, jest czysty w myśli, mowie i uczynkach; jest wolny od nalogów”.

Tomasz Bartos

REKLAMA

*letnia promocja opału*  
**KUP SUCHY WĘGIEL**

KOSTKA min. 26 MJ/kg - 900 zł/t  
ORZECH min. 26 MJ/kg - 800 zł/t  
EKO-GROSZEK min. 25-26 MJ/kg - 820 zł/t  
Workowany +50 zł/t

Przy zakupie minimum 1 tony dostawa na terenie Łowicza i okolic GRATIS

**SKŁAD OPAŁU** **WIG-KOST**  
Łowicz, Popów 157  
tel. 722-207-322

Zapraszamy: pon.-pt. 8<sup>00</sup>-16<sup>00</sup>, sob. 8<sup>00</sup>-14<sup>00</sup>

### RZUT OKIEM | ZUM NAPRAWI BARIERKI NA MOSTKU

Pracownicy Zakładu Utrzymania Miasta, nowej miejskiej spółki wydzielonej z Zakładu Usług Komunalnych, zajmą się naprawą zniszczonej poręczki mostu na kanale Kostka przy ul. Kaliskiej.

Zostanie jej przywrócony pierwotny wygląd. Stanie się to do końca roku. Naczelnik Wydziału Spraw Komunalnych w ratuszu Paweł Gawroński powiedział nam, że niestety dotąd nie udało się znaleźć firmy zewnętrznej, która podjęłaby się tego zadania. Aby dokonać naprawy, trzeba będzie wybudować szalunek, który zostanie zalany betonem, przy wcześniejszej wymianie rur użytych jako poręczki. Na stan mostu wielokrotnie zwracali nam uwagę mieszkańcy Łowicza, mówiąc, że szpeci on miasto. **tb**



TOMASZ BARTOS

Łowicz – Łódź | Wojewoda kwestionuje drugi dodatek specjalny

# Wynagrodzenie starosty na cenzurowanym

Wydział Prawny, Nadzoru i Kontroli Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi przesłał 6 lipca do Starostwa Powiatowego w Łowiczu informację o wszczęciu postępowania w sprawie kontroli legalności uchwały Rady Powiatu Łowickiego podjętej 27 czerwca. Dotyczy ona nowej wysokości wynagrodzenia starosty Krzysztofa Figata, które obowiązuje od lipca – o którym pisaliśmy na naszych łamach przed tygodniem.

Informacja dotarła do starostwa drogą elektroniczną w piątek po południu. Nadzór prawny łódzkiego wojewody kwestionuje drugi dodatek specjalny, który rada przyznała staroście za powierzenie dodatkowych zadań – powołując się przy tym na art. 36 ust. 5 ustawy o pracownikach samorządowych, który przewiduje, iż „pracownikowi samorządowemu z tytułu okresowego zwiększenia obowiązków służbowych lub powierzenia dodatkowych zadań może zostać przyznany dodatek specjalny”.

Przypomnijmy, że został on ustalony w wysokości 1.800 zł brutto, co uzasadniano pracą sta-

rosty w Radzie Muzeum w Łowiczu oraz reprezentowaniem powiatu w Związku Powiatów Polskich. Taką propozycję przedłożył Radzie Powiatu jej przewodniczący Krzysztof Górski. On, jak i kilkunastu innych radnych (za podjęciem uchwały głosowało w sumie 14 radnych) uznali, że rozporządzenia Rady Ministrów obniżające wynagrodzenia zasadnicze pracowników samorządowych jest krzywdzące i nie powinno się odbywać w trakcie trwania kadencji. Realne wynagrodzenie starosty – które wynosiło dotąd 12.060 zł brutto, w wyniku podjętej uchwały zmniejszyło się do 12.036 zł, czyli tylko o 24



Wynagrodzenie starosty wynosiło 12.060 zł brutto, zmniejszyło się do 12.036 zł, czyli tylko o 24 zł.

zł. Składa się na nie: wynagrodzenie zasadnicze w wysokości 4.800 zł, dodatek funkcyjny 2.100 zł, wysługa lat 576 zł oraz dodatek specjalny „pierwszy” – 2.760 zł. Wszystkie składniki są w maksy-

malnej wysokości. Do tego dodać należy wspomniany drugi dodatek specjalny 1.800 zł.

9 lipca do Urzędu Wojewódzkiego wysłane zostało pismo podpisane przez wiceprzewodniczącą RPŁ Irenę Kolos (przewodniczącą Krzysztof Górski przebywa na urlopie), informującą o tym, że najbliższa sesja Rady Powiatu planowana jest dopiero w sierpniu (prawdopodobnie 29 sierpnia – przyp. red.). Ma ono wyjaśniać, dlaczego wcześniej rada nie planuje podjąć działań w tej sprawie.

Jak nam powiedziała sekretarz powiatu Joanna Jaros, jeszcze nigdy nie zdarzyło się, aby wojewoda nie uznał tego typu odpowiedzi, w której podany jest termin, kiedy rada zajmie się daną sprawą. Podjęta 27 czerwca uchwała obowiązuje. Czy zostanie zmieniona przez radę powiatu, w której starosta ma większość, czy zostanie ostatecznie uchylona przez pracowników wojewody – przekonamy się.

mwk



Ulica Aptekarska od strony Alei Sienkiewicza – wjazd na tę ulicę będzie możliwy tylko ulicą Wegnera.

## Łowicz | Aptekarska, Wegnera i Rotstada Uwaga! Zmienia się organizacja ruchu

**dokończenie ze str. 1**

– Uznaliśmy, że rozwiązanie to poprawi bezpieczeństwo, wjazd i wyjazd z ul. Aptekarskiej jest dość kłopotliwy m.in. ze względu na złą widoczność – powiedział nam naczelnik Wydziału Inwestycji i Remontów Grzegorz Pęka dodając, że dlatego podzielono funkcje dojazdu i wyjazdu pomiędzy dwie ulice. Zaznaczył przy tym, że ratusz będzie analizował, czy rozwiązanie to się sprawdza i czy np. nie trzeba szukać innego.

Przypomnijmy, że w ciągu miesiąca pracownicy firmy ułożyli nawierzchnię o długości 310 m i szerokości 5 m, z kratami odbierającymi wodę deszczową i zamontowali 12 stylizowanych na XIX wiek latarni. Oprócz tego wykonali parking z 15 miejscami postojowymi (2 przeznaczone są dla pojazdów osób niepełnosprawnych), wzdłuż ulicy Aptekarskiej, na którym parkują już samochody. Inwestycja kosztowała 334 tys. zł.

TOMASZ BARTOS

tb



Przedszkole nr 5 w Łowiczu otoczone jest obecnie rusztowaniami, trwają prace przy wymianie dachu i dociepleniu ścian.

Łowicz | Modernizacja Przedszkola przy Chełmońskiego

## Nowy dach, cieplejsze ściany i piec na gaz

Trwają prace modernizacyjne budynku Przedszkola nr 5 przy ul. Chełmońskiego w Łowiczu. Roboty warte 1 mln 33 tys. zł wykonuje od początku wakacji na zlecenie ratusza firma Rem-Dom z Godzianowa.

Prace są kosztowne, ale od dłuższego czasu przedszkole zmagало się z problemem wilgoci, której źródłem były niedocieplone ściany i fundamenty oraz przeciekający dach, którego konstrukcja i pokrycie wymagała wymiany. Obecnie roboty koncentrują się

na głównym budynku przedszkola i jego dachu, który w wyniku prac ma być wymieniony na nowy począwszy od więźby po pokrycie go blachą i wykonanie obróbek blacharskich wraz z montażem nowych rynien. Rozpoczęło się także docieplanie ścian, obejmie ono także strop i fundamenty. W ramach inwestycji po zdemontowaniu starego pieca centralnego ogrzewania zostanie zamontowany nowy, zasilany gazem ziemnym, pracom tym towarzyszyć będzie wykonanie przyłącza

oraz nowej sieci c.o. i ciepłej wody w budynku oraz wymiana urządzeń w kuchni zasilanych dotąd z butli propan-butan na urządzenie zasilane gazem ziemnym.

Naczelnik Wydziału Inwestycji i Remontów ratusza Grzegorz Pęka powiedział nam, że podobny zakres prac, obejmujący wymianę dachu, docieplenie i montaż mniejszego pieca na gaz ziemny planowane jest w sąsiednim z głównym budynkiem przedszkola mniejszym budynkiem pomocniczym.

tb

Łowicz | Remont kotłowni

## Wiele osób bez ciepłej wody

W związku z trwającym remontem kotłowni na największej w Łowiczu kotłowni S1 w pobliżu Syntexu mieszkańcy znacznej części miasta muszą liczyć się z kilkudniową przerwą w dostawie

wie ciepłej wody. Ciepłej wody nie ma od godz. 22. we wtorek, 10 lipca i nie będzie do godz. 22. w piątek, 13 lipca. Pozbawiona ciepłej wody jest znaczna część miasta z wyjątkiem budynków

zasilanych z kotłowni na os. Kopnickiej.

– Przerwa w dostawie ciepłej wody spowodowana jest remontem kotłowni na kotłowni S1. Prace będą prowadzone na wysokości przez uprawnione osoby – powiedział nam prezes Zakładu Energetyki Ciepłej w Łowiczu Spółka z o.o. Robert Florczak.

mak

Łowicz | Zmiany dla pasażerów w MZK

## Nowe autobusy wyjechały w trasę, ale to nie jedyna nowość

Pasażerowie Miejskiego Zakładu Komunikacji jeżdżą już czterema nowymi autobusami marki Solaris. Przypomnijmy, że trafiły one do Łowicza na początku roku. Ich zakup był jednym z elementów unijnego projektu transportowego o wartości ponad 10 mln zł przy czym pieniądze pozyskane to ok. 7 mln zł.

**TOMASZ BARTOS**

tomasz.bartos@lowiczanie.info

Dyrektor MZK Bogdan Suchanek powiedział nam, że zarówno w czterech nowych, jak i siedmiu zmodernizowanych autobusach działają biletomaty, z których skorzystali już pierwsi klienci. Za bilety można płać bilonem lub kartą płatniczą, a w niedalekiej przyszłości Łowicką Kartą Miejską, która jest w trakcie wdrażania. – W okresie przejściowym, pasażerowie mogą kupić bilety u kierowcy, czyli na dawnych zasadach, ale docelowo będą mogli to zrobić jedynie w biletomatach – powiedział nam. W najbliższych dniach zostaną zainstalowane i uruchomione trzy biletomaty stacjonarne na ul. Tuszewskiej, Kurkowej i przy dworcu PKP Łowicz Główny.

Oprócz biletomatów w autobusach uruchomiony został monitoring wizyjny – w autobusach działa 9 kamer, z których obraz jest przekazywany do Centrum Nadzoru Ruchu. W przypadku, gdyby doszło do sytuacji kryzysowej, osoba siedząca w biurze może przełączyć na bieżąco obraz z kolejnych kamer, aby sprawdzić, co dzieje się w środku autobusu.

Działa też strona internetowa www.rozklad.mzklowicz.pl, na której podróżni znajdą mapę z przystankami i przypisane do

nich rozkłady jazdy poszczególnych linii autobusowych. Możliwe jest także sprawdzenie za jej pomocą bieżącego położenia autobusów, dzięki zamontowanym w nich modułom GPS. Stały podgląd tego jak się one przemieszczają jest wyświetlany w Centrum. Podróżni mogą pobrać już na smartfon aplikację z rozkładem jazdy. Ponadto w autobusach działają już wyświetlacze z nazwami kolejnych przystanków oraz ich dźwiękowe zapowiedzi.



Nowe miejskie autobusy Solaris jeszcze w zajezdni MZK przy ul. Chełmońskiego.

**NIE POJADA ZA DARMO**

Od 9 lipca zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej z marca tego roku, Zakład wprowadził opłatę 60 groszy w strefie miejskiej i 90 gr w strefie podmiejskiej za przejazd autobusami dzieci, które nie przekroczyły 7 roku życia, seniorów w wieku ponad 70 lat oraz honorowych obywateli Łowicza – dotąd te trzy grupy były zwolnione z opłat. Z bezpłatnych przejazdów wyłączeni są także niewidomi i ich przewodnicy, osoby o znacznym stopniu niepełnosprawności i ich opiekunowie, uczniowie szkół specjalnych, dzieci upośledzone umysłowo i ich opiekunowie, dawcy krwi legitymujący się odznaką PCK Zasłużony Honorowy Dawca Krwi. Zmiany te umożliwią odzyskanie w ciągu 5 lat trwania projektu, łącznie 2 mln zł podatku VAT, który MZK odprowadza do Skarbu Państwa z tytułu zakupu autobusów i kosztów związanych z ich użytkowaniem, m.in. tankowaniem paliwa.

REKLAMA

**NAJLEPSZE OKNA I DRZWI W NAJNIŻSZYCH CENACH**



- okna i drzwi z PCV
- parapety zewnętrzne i wewnętrzne
- drzwi wejściowe DELTA, KMT
- drzwi pokojowe DRE, VOSTER, CENTURION, INVADO, INTENSO
- bramy garażowe WIŚNIEWSKI

Główno ul. Bielawska 1 | tel. 500-257-402

**RATY**

373187

Lowicz | O bezpieczeństwie na sesji Rady Miejskiej

# Policja marzy o nowej komendzie

Komendant Powiatowej Policji w Łowiczu podinsp. Grzegorz Radzikowski gościł na majowej (24 maja) sesji Rady Miejskiej w Łowiczu. Radni mieli do niego szereg pytań o to, co miasto może zrobić, aby poprawić bezpieczeństwo mieszkańców.

**MIRKA WOLSKA-KOBIERECKA**

mirka.wolska@lowiczanie.info

Komendant nie tylko odpowiadał na nie, mówił też o wsparciu dla policji, które deklaruje niewielkie samorządów. Tymczasem potrzeb jest dużo, bo budynek komendy wymaga poważnych remontów i rozbudowy. A może powinno się pomyśleć o nowej siedzibie KPP?

Rani otrzymali przygotowaną przez łowicką policję informację na temat stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego na terenie Łowicza w 2017 roku. W skrócie komendant zreferował, że zwiększyła się liczba włamań i nietrzeźwych kierowców, mniej jest zdarzeń kryminalnych, wykrywalność jest dobra.

W liczbach, które znalazły się we wspomnianej informacji, nie wygląda to tak optymistycznie: liczba przestępstw faktycznie spadła o 170 – w 2017 roku było ich 1214, ale wykrywalność wynosi-

ła 71,2% i była mniejsza o 3,9% w porównaniu do 2016 roku.

Kolizji odnotowano 782 (wzrost o 13,3%), wypadków – 77, w których 8 osób poniosło śmierć, a 96 zostało rannych (ilość wypadków spadła o niespełna 5%, ofiar o 20%, rannych było więcej o 5,5%). Nietrzeźwych kierowców zatrzymano ponad 300.

Grzegorz Radzikowski podał kilka przykładów działań policji – m.in. zatrzymania włamywacza, który miał na koncie około 10 włamań i do odsiedzenia wcześniejszy wyrok czy kierowcy TIR-a z Ukrainy, który kilka dni temu jechał autostradą A2 na naszym terenie, mając około 3 promili alkoholu w krwi.

Dziękował samorządowi miasta za wsparcie finansowe, jakie otrzymuje – w 2017 roku było to 15 tys. zł na zakup radiowozu oraz 45 tys. zł na służby ponadnormatywne. Nie ukrywał, że jedynie miasto Łowicz, gminy Łowicz, Nieborów i Łyszkowice udzieliły komendzie dofinansowania.

W odpowiedzi na temat zwiększenia bezpieczeństwa dość ogólnie

nie powiedział, że policja popiera każdą inicjatywę, która wpływa na bezpieczeństwo, jak np. monitoring, oświetlenie, wycinanie krzaków, działalność kulturalną i sportową, która sprawia, że młodzież ma zajęcie. Wspominał, że gmina decyduje też o liczbie miejsc sprzedaży alkoholu.

W sprawie stanu budynku KPP mówił, że gdy w ubiegłym roku objął stanowisko i obszedł cały budynek, to „strach go obleciał”, bo nie wiedział, od czego zacząć remonty. Prowadzone jest malowanie pokoi, wymienione zostały krzesła, szafki w szatniach – które mimo to jeszcze nie spełniają jego oczekiwań. Zastanawia się nad większym remontem i rozbudową, choć może lepsza byłaby budowa nowej komendy – dywagował. Byłoby to przedsięwzięcie wielomilionowe, możliwe do realizacji z budżetu państwa po 2020 roku. Wymagaloby wielu uzgodnień, ale warto takie dalekosiężne plany mieć i realizować je. Jako przykład podał Sochaczew, gdzie mieszka. Tam trwa budowa nowej komendy, która



Podinsp. Grzegorz Radzikowski w czasie majowej sesji Rady Miejskiej w Łowiczu.

w przyszłym roku będzie oddana do użytku.

**Gdzie warto mierzyć prędkość i czy monitoring powinien być obsługiwany non-stop?**

Karina Sędkowska-Staszewska pytała komendanta o częstotliwość patrolowania okolic lokali gastronomicznych na ul. Krakowskiej, Nowym i Starym Rynku oraz mierzenie prędkości moto-

cyklistów na Starorzeczu, którzy tam czasem „szaleją”. Jerzy Stobnicki o opinie na temat sprzedaży alkoholu na stacjach paliw i sugerowaną przez komendanta do wprowadzenia w Łowiczu nocną prohibicję, Jakub Wolski o monitoring – czy nie powinien ktoś go cały czas obsługiwać.

Grzegorz Radzikowski odpowiedział, że do zwiększenia ilości patroli przy lokalach gastronomicznych musi być jakaś podstawa, czyli większe zagro-

nie. Dlatego on pyta: czy jest taka potrzeba? W sprawie mierzenia prędkości na terenie miasta wyjaśnił, że policjanci z „drogówki” częściej pojawiają się na głównych trasach, ponieważ tam występuje największe zagrożenie zaistnienia poważnych wypadków – na terenie miasta do nich nie dochodzi.

Co do nocnej prohibicji, która po naszych publikacjach wywołała wiele emocji wśród mieszkańców, to jego ton wypowiedzi był neutralny. Przyznał, że Sochaczew, na który w tym przypadku też się powoływał, wprowadza ją od 1 lipca br. Będzie ona obowiązywała od godz. 23.00 do 6.00. Jak do tej pory nie wywołała ona w jego mieście takich kontrowersji jak w Łowiczu. – To jest jedno z narzędzi, które jako samorząd możecie, ale nie musicie wykorzystywać – mówił.

W sprawie sprzedaży alkoholu na stacjach paliw przyznał, że słyszał, że w wielu krajach tego nie ma, ale nie ma szerokiej wiedzy na ten temat.

W sprawie monitoringu byłby za tym, aby go ktoś stale obsługiwał, ale on nie jest w stanie zapewnić tego siłami policjantów i nie ma pieniędzy na to, aby zatrudnić do tego cywilów. W komendzie pracuje 144 policjantów, jej też 9 wakatów i odczuwa się braki kadrowe. Do całodobowej obsługi monitoringu potrzebnych byłoby 5 pracowników. I tu znów przywołał Sochaczew, w którym osoby śledzące monitoring zatrudnia urząd miasta. ■

Gmina Łowicz | Mniej o 1.080 zł brutto

## Rada obniżyła wynagrodzenia wójtowi – na jego prośbę

Do porządku zwołanej na 29 czerwca sesji Rady Gminy Łowicz trafiła uchwała, której konsekwencją jest obniżenie wójtowi gminy Łowicz Andrzejowi Barylskiemu wynagrodzenia o 1.080 zł. Ponieważ wójt zwrócił się do radnych z prośbą o jej przyjęcie, zagłosowali oni jednogłośnie „za”.

Dotychczas wynagrodzenie wójta wynosiło 11.260 zł brutto, zaś w wyniku przyjętej uchwały zostało obniżone do 10.180 zł brutto, czyli o 1.080 zł.

Konieczność przyjęcia uchwały wynikała z rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 15 maja 2018 r. w sprawie wynagradzania pracowników samorządowych. Przewiduje ono, że od 1 lipca wynagrodzenie zasadnicze wójta w gminie do 15 tys. mieszkańców

powinno mieścić się w przedziale od 3.400 do 4.700 zł, a także określa wysokość innych składników wynagrodzenia, tj. dodatki funkcyjny i specjalny.

Ponieważ wynagrodzenie wójta gminy Łowicz nie mieściło się w przewidzianych rozporządzeniem widełkach, już na poprzedniej sesji przygotowana została uchwała o jego obniżeniu. Ustalenie wysokości wynagrodzenia wójta należy bowiem do kom-

petencji Rady Gminy. Przypominajmy, że wówczas głos w sprawie zabrał wiceprzewodniczący rady Maciej Malangiewicz, który apelował, by w geście obywatelskiego sprzeciwu radni zagłosowali przeciwko uchwale, która – w jego ocenie – jest krzywdząca dla wójta. Poskutkowało to tym, że uchwała została odrzucona 13 głosami przeciw i tylko 1 „za”. Głos „za” należał do radnego Ryszarda Górczyńskiego.

Na sesji zwołanej na piątek, 29 czerwca, wójt Andrzej Barylski jeszcze raz powiedział radnym, że było mu miło po tym, co usłyszał na poprzedniej sesji, ponieważ w pewnym sensie potraktował to jako ocenę swojej pracy. Przyznał jednak, że ma świadomość, że rozporządzenie już obowiązuje (nie zostało zaskarżone), a sprawa jego wynagrodzenia pozostaje nadal nieuregulowana.

Ponieważ nie chce, aby Regionalna Izba Obrachunkowa czyniła z tego w przyszłości zarzuty, poprosił radnych o przyjęcie uchwały o obniżeniu jego wynagrodzenia. W wyniku głosowania uchwała została przyjęta jednogłośnie. Na tej samej sesji radni byli też jednomyślni w kwestii udzielenia absolutorium wójtowi Andrzejowi Barylskiemu za wykonanie budżetu za 2017 rok. aa



Siłownia plenerowa w fazie przygotowania do oddania.

Seligów | Wojewódzkie wsparcie

## Powstaje siłownia plenerowa

Urząd Marszałkowski Województwa Łódzkiego udzielił gminie Łyszkowice dotacji na utworzenie siłowni plenerowej w Seligowie. Wsparcie to wyniosło 12.220 zł. Wniosek gm. Łyszkowice był jednym ze 140 złożonych w konkursie dotyczącym rozwoju infrastruktury sportowej i rekreacyjnej – dofinansowanie otrzymały 54 z takich wniosków

w województwie. W ramach tego zadania zakupiono i zamontowano sześć podwójnych urządzeń fitness. Zostały one zamontowane na niewykorzystywanej do tej pory gminnej działce.

Na sesji rady gminy 28 czerwca umowę o dofinansowanie podpisali z wójtem Adamem Rutą wice-marszałkowie Dariusz Klimczak i Joanna Skrzydlewska. tm

REKLAMA

**SKUP AUT do 20 tys.**

- wszystkie marki • osobowe • dostawcze
- bez OC • bez przeglądu • brudne
- skorodowane

**888-460-461** Złomowanie do 1 zł za 1 kg

PRODUCENT **OKIEN I DRZWI** Z PVC I ALUMINIUM

**ALUMEX** profile 5-komorowe i 6-komorowe

- żaluzje • rolety • parapety

**DRZWI WEWNĘTRZNE** Okna inwentarskie – każdy wymiar! okna dachowe

Maurzyce 48 tel. 46/839-11-34 tel. kom. 607-267-277, 502-670-409, e-mail: alumex@vp.pl

**kamieniarstwo**

PRODUCENT **DOLNOŚLĄSKI**

- Janusz - tel. 695 338 831
- Aleksandra Rutkowska - tel. 665 660 305

SKLEP „OLA” - BIELAWY

- Nagrobki
- Wazony
- Misy
- Błaty kuchenne i łazienkowe
- Parapety
- Montaż Nagrobków

**nagrobki granitowe**

ZPHU M. Kubiak

Wiskienica Dolna 41

608-409-643; 600-438-181

**„KOPER” sp. jawna**

**Pilaszków 18** 99-400 Łowicz

tel. 46 837-14-50, 46 837-13-58 tel. kom. 509-481-799

- olej opalowy
- olej napędowy
- olej napędowy arktyczny

**AD BLUE STACJA PALIW Jamno 1a**

**STALBLACH** tel. 603-809-850 782-038-235

producent garaży, bram i konstrukcji stalowych

- garaże blaszane
- bramy garażowe
- konstrukcje stalowe

www.stalblach.pl biuro@stalblach.pl

Klewków | 100 lat OSP

# Jednostka straży starsza niż odrodzona Polska

Stulecie istnienia świętowała 7 lipca jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej w Klewkowie w gminie Łowicz, a wraz z nią lokalna społeczność. Uroczystości zostały zorganizowane na terenie przy strażnicy.

Najpierw została odprawiona połowa msza święta. W kazaniu ks. Robert Kwatek przypomniał o enocie, jaką jest właściwie rozumiane męstwo, którego przykład dał św. Florian, męczennik, patron strażaków.

Po mszy kapłani, a także honorowi goście uroczystości dokonali poświęcenia tablicy, która została zamontowana na ścianie strażnicy, w hołdzie założycielom jednostki i kontynuatorom ich dzieła. Tablicę ufundowali mieszkańcy Klewkowa. Troje z nich: Bożena Makowska, Piotr Jabłoński i Władysław Brodecki oraz wójt gminy Łowicz Andrzej Barylski dokonali symbolicznego odsłonięcia.

Dalszą część uroczystości prowadził prezes jednostki dh Michał Brodecki. Kronikarz – dh Patrycja Jabłońska odczytała rys historyczny, streszczający stuletnią historię – pełną momentów chwały, ale też trudnych przeżyć. Jednostka została ona oficjalnie zawiązana 8 maja 1918 roku, czyli jeszcze pod panowaniem pruskim, kiedy jednak widziały niepodległej Polski zaczynała stawać się realna.

Zebrań założycielskie odbyło się w domu Tomasza Czubika, który został pierwszym prezesem. W szeregi jednostki wstąpiło wtedy 40 mieszkańców. O pozwo-



Jednym z wręczających odznaczenia był prezes zarządu gminnego OSP Gminy Łowicz dh Jan Chojecki.

lenia od władz niemieckich na utworzenie jednostki zabiegał sołtys Jan Zawadzki. Pierwszego wozu jednostka doczekała się w 1923 roku, a w 1924 roku zyskała strażnicę. Po 7 latach rozkwitu nastąpiło wyraźne załamanie działalności, dopiero wybór nowego zarządu z prezesem Marcinem Głowackim (sołtys miejscowości) na nowo zaktywizował strażaków i wieś. W 1936 roku jednostka otrzymała list pochwalny z okazji 800-lecia Łowicza.

Obecnie jednostka liczy 53 członków, w tym 37 czynnych.

W dalszej części uroczystości druhowie zaprezentowali sztandar, którym OSP w Klewkowie szczyli się od 10 lat – był on darem na 90-lecie. Później przystąpiono do medali i odznaczeń, któ-

re wręczali druhowie Paweł Bejda i Jacek Chudy, członkowie zarządu wojewódzkiego OSP, a także przedstawiciele zarządu gminnego.

Złotymi medalami za zasługi dla pożarnictwa zostali odznaczeni druhowie: Stanisław Kujawa, Paweł Grocholewicz, Piotr Jabłoński, Waldemar Kołucki i Krzysztof Czubik.

Srebrne medale odebrali druhowie: Władysław Brodecki, Mariusz Brodecki, Michał Brodecki, Michał Paciorek, Łukasz Kaźmierczak, Paweł Janicki, Michał Janicki i Łukasz Grocholewicz. Brązowe medale otrzymali druhowie Piotr Makowski i Jacek Janicki. Cała jednostka została uhonorowana Złotym Znakiem Związku OSP RP. Zostały też wręczone od-

znaki „Strażak Wzorowy” i za wysługę lat. Miłym akcentem dla najmłodszych były pamiątkowe medale wręczone wraz z pluszowymi maskotkami.

Były też przemówienia okolicznościowe gości, którzy przekazali jednostce listy gratulacyjne i pamiątki, członkinie KGW przygotowały dla strażaków wierszyk, a przybyli mieszkańcy zaśpiewali dla nich głośnie „100 lat”. tm



Logo na tarczy zegara przypomina o tegorocznym wielkim jubileuszu.

Łowicz | Ratusz

## Doktor Rotstad na zegarze

7 lipca o godzinie 21.30 po raz pierwszy na zegarze Urzędu Miejskiego w Łowiczu został wyświetlony hologram z logo obchodów 100. rocznicy odzyskania niepodległości w Łowiczu.

Przypomnijmy, że figuruje na nim wycięta ze zdjęcia z 11 listopada 1918 roku postać studenta Stanisława Rotstada – późniejszego wieloletniego lekarza, społecznika, honorowego obywatela Łowicza. Data 7 lipca nie została wybrana przypadkowo – to „urodziny” Łowicza, czyli rocznica pierwszej historycznej wzmianki na temat miasta (z bulli papieskiej z 7 lipca 1136 roku).

Pierwszej projekcji hologramu towarzyszyły dźwięki muzyki – nagrania m. in. pieśni patriotycznych czy kompozycji Fryderyka

Chopina. Hologram ma być widziany codziennie po zmierzchu. Aplikacja pozwala też na wyświetlanie innych obrazów.

Wśród osób, które zatrzymały się na Starym Rynku by zobaczyć logo, byli i tacy, którzy doskonale pamiętali Stanisława Rotstada (zmarłego w 1994 roku) – wspominali go niezwykle ciepło, nie tylko za dokonania zawodowe i społeczne, ale też życzliwość, kulturę i gotowość do niesienia pomocy.

– Doktor był naszym sąsiadem w kamienicy przy 1 Maja, często słyszeliśmy jak grał na pianinie – wspomina pani Zofia. – Na podwórku pomagał praktycznie we wszystkim, nie przypominam sobie, żeby kiedykolwiek odmówił komuś pomocy. tm

## Łowicz | Przedprogramowa deklaracja Wojciecha Gędkę Cele kandydata na burmistrza

Wojciech Gędek, kandydat partii „Wolni i Solidarni” na burmistrza Łowicza, 7 lipca na Starym Rynku w Łowiczu przedstawił swoją deklarację. Na prezentację całego programu przyjdzie jeszcze czas, kiedy oficjalnie rozpoczęta zostanie kampania wyborcza.

Przed przystąpieniem do prezentacji, Wojciech Gędek wraz z grupą współpracowników i sympatyków odmówili modlitwę różańcową przy pomniku św. Jana Pawła II, tak, jak to robią w każdą pierwszą sobotę miesiąca.



Wojciech Gędek – wszystkim, którzy uważają, że nie nadaje się na burmistrza ze względu na wiek, odpowiada, że ma wyniki badań potwierdzające jego dobrą kondycję fizyczną i zdrowotną.

Swoją deklarację Wojciech Gędek wygłosił przez megafon. Wielokrotnie odwoływał się w niej do wiary katolickiej, a także do ideałów jakie przyswiecały „Solidarności” – przypomnijmy, że był on jednym z twórców jej struktur w Łowiczu, za co był potem represjonowany.

Wojciech Gędek zapowiedział m.in., że jeżeli zostanie wybrany na burmistrza, to jego pierwszą decyzją będzie realizacja uchwały z 2007 roku, czyli przekazanie diecezji łowickiej działki przy ul. Miodowej na rzecz budowy kościoła. Zadeklarował, że z każdej miesięcznej pensji burmistrza oddawałby na ten cel 1.000 zł (do

własnego użytku zostawił sobie 2000 zł, natomiast resztę przeznaczy na rzecz własnej fundacji, która zajmowałaby się działalnością religijną, kulturalną i edukacyjną w duchu patriotycznym). Chce też budowy pomnika Armii Krajowej przy baszcie generała Klickiego.

Zapowiada zmiany w statucie miasta, regulaminie nadawania honorowego obywatelstwa czy sposobie zatrudniania urzędników (ci ostatni wylaniani byliby zawsze w wyniku konkursów na pięcioletni kontrakt, mogliby w nich startować nie więcej niż dwa razy). Jest zwolennikiem wprowadzenia uchwały, która ściśle określałaby lokalne dni świąteczne i sposoby ich celebrowania. Opowiada się też za uruchomieniem sprzedaży z bonifikatą mieszkań komunalnych lokatorom. Chce również unieważnienia uchwały powołującej do życia Zakład Utrzymania Miasta.

Po raz kolejny ostro skrytykował obecne władze miejskie, z Krzysztofem Janem Kalińskim na czele. Jego zdaniem obecny burmistrz jest „liderem w organizowaniu antykościelnej polityki”.

Kandydaturę Wojciecha Gędkę popierają Klub Gazety Polskiej w Łowiczu (którego jest on prezesem), a także stowarzyszenie „Veritas”. tm

REKLAMA



Zakład Maszyn  
Elektrycznych  
„EMIT” S.A. w Żychlinie

**PILNIE  
ZATRUDNI:**

- Frezerów • Tokarzy • Tłoczarzy
  - Pracowników transportu • Ślusarzy
  - Cięciarzy • Izolowaczy
  - Uzwajaczy
- (ewentualnie pracowników do nauki zawodu)

oraz

- Pracownika do Biura Controllingu,
- Inżynierów mechaników Inżynierów konstruktorów

Oferujemy pracę w firmie posiadającej ugruntowaną pozycję w swojej branży i rozpoznawalną markę,

Zapewniamy dobre warunki środowiska pracy, wysoki standard socjalny, możliwość rozwoju i awansu.

Zgłoszenia prosimy kierować na adres:

99-320 Żychlin, ul. Narutowicza 72

Tel. (024) 2854 636

mail: [anna.piatkowska@cantonigroup.com](mailto:anna.piatkowska@cantonigroup.com)

Oświadczenia majątkowe | Co mają samorządowcy i ile zarobili – część II

# W kieszeni urzędników i radnych gminy Bolimów

Czekając na oświadczenia majątkowe starosty i radnych powiatu łowickiego oraz gminy Bielawy, które nie są jeszcze upublicznione w Biuletynach Informacji Publicznej, zamieszczamy oświadczenia z gminy Bolimów. Przypomnijmy, że poniższe dane dotyczą roku ubiegłego, przedstawiają stan na 31 grudnia 2017 roku.

■ **Stanisław Linart** – wójt gminy Bolimów. Wykazał oszczędności w kwocie 110 tys. zł (rok wcześniej było to 150 tys. zł) na prawie współwłasności małżeńskiej. Współwłasność małżeńska obejmuje także dom o powierzchni 220 m<sup>2</sup> i wartości 450 tys. zł. (w 2016 roku 350 tys. zł) oraz część gospodarstwa rolnego o powierzchni 34,5 ha i wartości 1,1 mln zł (w 2016 roku było to 43,73 ha o wartości 780 tys. zł), z czego 21,76 ha to współwłasność małżeńska, a 12,74 ha stanowi dzierżawa (w 2016 roku własność stanowiło 17,03 ha, a dzierżawę 26,7 ha).

Wójt wykazał, że w 2017 roku gospodarstwo przyniosło 105 tys. zł przychodu i 67 tys. zł dochodu, w tym 39 tys. zł dopłat z ARiMR (w 2016 roku – 110 tys. zł przychodu i 56 tys. zł dochodu, w tym 40.526 tys. zł dopłat).

Wójt za pracę w gminie otrzymał 127.457,36 zł (w 2016 roku 127.736,44 zł).

Wśród mienia ruchomego o wartości przekraczającej 10 tys. zł wykazał: Ursus C-330 z 1984 roku, Zetor 72-11 z 1989 roku i deszczownicę Łukoma z 2007 roku, samochody osobowe: Subaru Legacy z 2004 roku oraz Fiata Panda z 2007 roku. Nie wykazał zobowiązań finansowych przekraczających 10 tys. zł, rok wcześniej miał kredyt w Banku Spółdzielczym w Skierniewicach w wysokości 20 tys. zł.

■ **Andrzej Czarnota** – sekretarz gminy. Wykazał posiadanie oszczędności w kwocie 6,3 tys. zł na zasadzie majątku odrębnego (rok wcześniej – 7,5 tys. zł). Także na prawach majątku odrębnego wykazał posiadanie domu mieszkalnego o pow. 80 m<sup>2</sup> o wartości 80 tys. zł, ponadto także gospodarstwa rolnego o pow. 2,29 ha, w skład którego wchodzi nie tylko grunt, ale także zabudowania o wartości 20 tys. zł. W oświad-

czeniu nie wykazał, aby osiągnął z niego dochód.

W 2017 roku z tytułu zatrudnienia w UG zarobił 105.702,89 zł (w 2016 roku – 100.713,09 zł).

Wśród mienia ruchomego wykazał samochód osobowy Kia Ceed 1,4 z 2011 roku o wartości 25 tys. zł, nie wykazał zobowiązań pieniężnych na kwotę przekraczającą 10 tys. zł.

■ **Krystyna Piłaszek** – skarbnik gminy Bolimów, wykazała posiadanie na zasadach współwłasności majątkowej oszczędności w kwocie 32.788,71 zł (w 2016 roku – 7.105,49 zł), współwłasność domu o powierzchni 120 m<sup>2</sup> i wartości 300 tys. zł oraz posiadanie w wiczym użytkowaniu działki o pow. 644 m<sup>2</sup> i wartości 10 tys. zł. Z tytułu zatrudnienia w gminie otrzymała wynagrodzenie 138.915,17 zł, w kwocie tej uwzględniona jest także nagroda jubileuszowa za 40 lat pracy zawodowej (w 2016 roku – 103.524,81 zł). Wykazała także przychód w postaci renty męża – 25.002,94 zł. Nie wykazała majątku ruchomego ani zobowiązań pieniężnych powyżej wartości 10 tys. zł.

■ **Aleksandra Kołosowska** – przewodnicząca Rady Gminy, w oświadczeniu majątkowym wykazała posiadanie na prawach małżeńskiej wspólnoty majątkowej: 13 tys. zł. (w 2016 r. – 16.108 zł), domu o pow. 150 m<sup>2</sup> i wartości 250 tys. zł, gospodarstwa rolnego o pow. 1,67 ha o wartości 50 tys. zł (w 2015 roku – 1,73 ha o tej samej wartości), z którego nie osiągnęła ani przychodu, ani dochodu.

Wśród dochodów wykazała: 26.211,88 zł (w 2016 roku – 26.100,91 zł) z tytułu otrzymywanej emerytury i 13 tys. zł (w 2016 r. – 11 tys. zł) z tytułu diet przewodniczącej Rady Gminy.

Wykazała także posiadanie na prawach współwłasności mał-

żeńskiej Opla Meriva z 2009 r. o wartości 16.800 zł oraz 210 tys. zł z tytułu kredytu hipotecznego na budowę domu, zaciągniętego na prawach małżeńskiej współwłasności.

■ **Michał Plichta** – wiceprzewodniczący Rady Gminy, wykazał zgromadzony majątek odrębny w wysokości 50 tys. zł (w 2016 roku – 30 tys. zł), nie wykazał wynagrodzenia za pracę w spółce DSV International Shared Services otrzymał wynagrodzenie w kwocie 158.774,08 zł (w 2016 roku – 151.200,56 zł) natomiast z tytułu otrzymywanych diet 6.125 zł (w 2016 – 5 tys. zł). Radny nie wykazał mienia ruchomego ani zobowiązań finansowych przekraczających kwotę 10 tys. zł.

■ **Mariusz Bogusiewicz** – radny, nie wykazał oszczędności. Wykazał natomiast posiadanie na prawach wspólnoty małżeńskiej domu mieszkalnego o pow. 200 m<sup>2</sup> i wartości 500 tys. zł, gospodarstwa rolnego o pow. 14 ha (w 2016 roku – 13,45 ha o wartości 1 mln zł), z którego osiągnął przychód w wysokości 100 tys. zł i dochód w wysokości 50 tys. zł (podobnie było w 2016 roku).

Dochód z diet radnego – 3.762,50 zł (w 2016 – 3.150 zł). Wśród mienia ruchomego, którego wartość przekracza 10 tys. zł, wykazał Audi A6 z 2001 r. – 14 tys. zł. Nie wykazał zobowiązań pieniężnych przekraczających 10 tys. zł.

■ **Katarzyna Figat** wykazała 2.309,39 zł oszczędności zgromadzonych jako majątek odrębny (w 2016 – 626,77 zł) nie wykazała nieruchomości ani mienia ruchomego i zobowiązań pieniężnych przekraczających kwotę 10 tys. zł.

Wykazała dochody z tytułu diet przysługujących radnemu – 3,6 tys. zł (w 2016 roku – 3 tys. zł).

W oświadczeniu nie ma zaś informacji o dochodach osiągniętych z tytułu umowy o pracę w Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Skierniewicach w dziale Kontroli Jakości na stanowisku лаборant (w 2016 roku uzyskała z tego tytułu dochód 30.723,77 zł).

■ **Jan Hubert** wykazał w oświadczeniu majątkowym posiadanie na prawach współwłasności majątkowej oszczędności w kwocie 332 tys. zł (w 2016 roku – 273 tys. zł), domu mieszkalnego o pow. 115 m<sup>2</sup> i wartości 150 tys. zł. Dochody radnego w 2016 roku wyniosły 45.008,90 zł z tytułu otrzymywanej emerytury (w 2016 roku – 44.040,62 zł), 4.935,12 zł z umów zlecenia (w 2016 roku – 4.935,12 zł) oraz 3.412,50 zł z tytułu otrzymywanych diet radnego (w 2016 roku – 3.674 zł). Radny nie wykazał mienia ruchomego ani zobowiązań pieniężnych przekraczających 10 tys. zł.

■ **Janusz Łukawski** nie wykazał w swoim oświadczeniu zgromadzonych oszczędności, wykazał zaś posiadanie na prawach współwłasności małżeńskiej domu mieszkalnego o pow. 140 m<sup>2</sup> i wartości 150 tys. zł, posiadanie na prawach majątku odrębnego gospodarstwa rolnego o pow. 3,71 ha i wartości 200 tys. zł, z którego nie wykazał osiągnięcia dochodu (w 2016 roku – wykazał jedynie osiągnięty z niego przychód w wysokości 7 tys. zł i zerowy dochód).

Radny osiągnął dochód ze stosunku pracy na stanowisku elektrymonter w ESV Servis Sp. z o.o. Wrocław – 48.876,18 zł (w 2016 r. – 45.382,58 zł) oraz z diet radnego – 3,3 tys. zł (w 2016 r. – 3.075 zł). Nie wykazał posiadania mienia ruchomego ani zobowiązań finansowych pow. 10 tys. zł.

■ **Jan Muszyński** wykazał posiadanie na prawach majątku odr-

ębego: oszczędności w wysokości 27 tys. zł (w 2016 roku – 26 tys. zł), posiadanie papierów wartościowych FWP PKP na kwotę 4.312 zł (w 2016 roku – 4.050 zł). Nie wykazał posiadania mieszkania, domu czy gospodarstwa rolnego.

Wykazał dochód z tytułu emerytury – 33.651,62 zł (w 2016 r. – 33.515,34 zł), umowa zlecenie – 1.899 zł (w 2016 r. – 1.630,40 zł) i diet radnego – 5.545 zł (w 2016 – 4.895 zł). W oświadczeniu nie ma informacji o posiadaniu mienia ruchomego ani zobowiązań finansowych przekraczających 10 tys. zł.

■ **Magdalena Stokowska** – radna, wykazała posiadanie na zasadach majątku odrębnego: oszczędności w kwocie 9,5 tys. zł (w 2016 – 15 tys. zł), domu mieszkalnego o pow. 95 m<sup>2</sup> (w 2016 – 70 m<sup>2</sup>) i wartości 106 tys. zł (w 2016 – 100 tys. zł), gospodarstwa rolnego o pow. 9,67 ha i wartości 160 tys. zł, z którego osiągnęła przychód w wysokości 13 tys. zł (w 2016 – podobnie) i żadnego dochodu, podobnie jak w latach minionych. W dochodach wykazała – 3.675 zł z tytułu diet radnej (w 2016 – 3,3 tys. zł), nie ma informacji o wynagrodzeniu i zatrudnieniu. W ubiegłym roku radna zarobiła w Instytucie Ogrodnictwa w Skierniewicach 19.270 zł. Nie wykazała mienia ruchomego ani zobowiązań pieniężnych przekraczających 10 tys. zł.

■ **Marianna Strożek** – radna, wykazała oszczędności – 3,5 tys. zł na zasadach współwłasności (w 2016 roku – 3 tys. zł), posiadanie: domu mieszkalnego o pow. 220 m<sup>2</sup> i wartości 130 tys. zł (w 2015 roku – 124 tys. zł), gospodarstwa rolnego o pow. 14,15 ha i wartości 300 tys. zł, z którego osiągnęła przychód w wysokości 36 tys. zł i dochód 5,5 tys. zł (w 2016 roku – 33,5 tys. zł

oraz dochód w wysokości 5 tys. zł. Dodatkowo wykazała dochód z tytułu świadczeń emerytalnych – 23.361,52 zł oraz diety radnej – 4.550 zł (w poprzednich latach było to kolejno: w 2016 r. – 23.252,24 zł i 3.850 zł)

Wykazała mienie ruchome: samochód osobowy Ford Focus z 2002 roku – 10 tys. zł, ciągnik Ursus C330 z 1983 roku. Nie wykazała zobowiązań finansowych powyżej kwoty 10 tys. zł.

■ **Katarzyna Szalewicz-Zduńczyk** wykazała posiadanie na zasadach małżeńskiej wspólnoty majątkowej oszczędności w wysokości 500 zł (bez zmian w porównaniu z rokiem minionym), posiadanie domu mieszkalnego o pow. 70 m<sup>2</sup> i wartości 170 tys. zł, gospodarstwa rolnego o pow. 1,28 ha i wartości 30 tys. zł, z którego osiągnęła przychód – 3 tys. zł i dochód 500 zł (podobnie w 2016, 2015 i 2014 roku). Z tytułu zatrudnienia w sklepie EWA radna otrzymała wynagrodzenie – 7.471,74 zł (w 2016 roku – 7.524 zł), zaś z tytułu bycia radną 3,9 tys. zł (w 2016 roku – 3.150 zł). Nie wykazała posiadania zobowiązań pieniężnych ani majątku ruchomego o wartości przekraczającej 10 tys. zł.

■ **Wiktor Tarmanski** nie wykazał w oświadczeniu majątkowym zgromadzonych oszczędności, wykazał za to posiadanie na zasadach małżeńskiej wspólnoty majątkowej domu mieszkalnego o pow. 60 m<sup>2</sup> i wartości 80 tys. zł, ponadto posiadanie gospodarstwa rolnego o pow. 8,2 ha i wartości 40 tys. zł, z którego osiągnął przychód w wysokości 8,7 tys. zł (w 2016 roku – 9,2 tys. zł) i niezmiennie od kilku lat zerowy dochód. Radny wykazał dochody: z tytułu zasiłku dla bezrobotnych – 12.132,40 zł (wcześniej była renta chorobowa, z której w 2016 roku osiągnął dochód 14.084,66 zł) i diet radnego – 3,9 tys. zł (w 2016 roku – 3,3 tys. zł). Nie wykazał posiadania majątku ruchomego ani zobowiązań finansowych przekraczających 10 tys. zł.

■ **Karol Urbański** wykazał oszczędności w kwocie 16 tys. zł (w 2016 roku – 26 tys. zł), posiadanie trzech działek: rekreacyjnej o pow. 757 m<sup>2</sup> o wartości 30 tys. zł oraz dwóch budowlanych: o pow. 552 m<sup>2</sup> i wartości 40 tys. zł oraz 788 m<sup>2</sup> o wartości 30 tys. zł – podobnie jak w minionym roku.

Z tytułu prowadzonych usług remontowo-budowlanych osiągnął przychód w wysokości

REKLAMA

## PRZYŁĄCZA GAZOWE instalacje gazowe LPG

• montaż • serwis

ATRAKCYJNE CENY

691-991-000



## FARBY TYNKI, LAKIERY IMPREGNATY

DUŻY  
WYBÓR

Polecamy również:

- glazurę ■ terakotę
- płytki tarasowe
- meble łazienkowe
- armaturę sanitarną
- płyty G/K i OSB
- styropian ■ wełnę
- i inne

HURTOWNIA CERAMICZNO-BUDOWLANA

**JAKMAR**

ŁOWICZ ul. Nadburzańska 41, tel. 46 837-88-13 | Pracujemy: pn.-pt. 7-18, sob. 7-15



41.346 zł (w 2016 roku – 53.051 zł, zaś dochód w wysokości 26.405 zł (w 2016 roku – 27 tys. zł). Oprócz tego jako radny zarobił 2.925 zł (w 2016 roku – 2.325 zł). Wykazał posiadanie samochodu osobowego Volkswagen Polo Special z 2004 roku. W oświadczeniu wykazał kredyt w wysokości 50 tys. zł (wysokość identyczna jak w 2016 roku).

■ **Aleksandra Wiemikowska** podobnie jak rok wcześniej nie wykazała oszczędności i posiadania nieruchomości. W tytule prowadzonej działalności gospodarczej – zakładu gastronomicznego – osiągnęła przychód 8.335,89 zł, dochodu w oświadczeniu nie podała (w 2016 r. – 29.853,26 zł oraz dochód – 27.913 zł), z tytułu zatrudnienia w Blu-Car osiągnęła dochód w wysokości 14.887,52 zł, z tytułu bycia radną otrzymała wynagrodzenie w wysokości 4.062 zł (w 2016 roku – 3.493,75 zł). Radna nie wykazała majątku ruchomego ani zobowiązań pieniężnych przekraczających 10 tys. zł.

■ **Bożena Związek-Grzęda** wykazała posiadanie oszczędności na prawach majątku odrębnie w kwocie 23,5 tys. zł (w 2016 – 16 tys. zł), posiadanie na prawach współwłasności: domu mieszkalnego o pow. 99,2 m<sup>2</sup> wartości 130 tys. zł, gospodarstwa rolnego o pow. 2,71 ha i wartości 41 tys. zł, z którego osiągnęła przychód 7 tys. zł i dochód – 3 tys. zł (w 2016 r. kolejno – 8 tys. zł i 3,5 tys. zł).

Radna wykazała dochód z tytułu: etatu nauczycielskiego w Szkole Podstawowej w Huminie – 68.957,56 zł (w 2016 roku – 66.817,59 tys. zł) oraz diety radnej – 3.981,25 zł (w 2016 – 3.160,75 zł). Radna nie wykazała majątku ruchomego ani zobowiązań pieniężnych pow. 10 tys. zł.

■ **Artur Zwoliński** – wykazał posiadanie na prawach współwłasności małżeńskiej oszczędności – 67 tys. zł (w 2016 roku – 50 tys. zł), domu o pow. 65 m<sup>2</sup> i wartości 50 tys. zł oraz dwóch nieruchomości o pow. 0,49 ha i wartości 4 tys. zł, a także 0,70 ha o wartości 14 tys. zł.

Z tytułu zatrudnienia w firmie Fruktozor w Bolimowie uzyskał wynagrodzenie w wysokości 41.228 zł (w 2016 roku – 38.651 zł), z tytułu diety radnego – 3,9 tys. zł (w 2016 roku – 3,3 tys. zł). Radny wykazał posiadanie samochodu Honda Civic z 2007 r. o wartości 20 tys. zł. Radny nie wykazał zobowiązań finansowych powyżej kwoty 10 tys. zł. **tb**

**Gmina Łyszkowice** | Wręczono stypendia

# To nie była zwykła sesja, był taniec i kabaret

Tak jak od kilku lat, czerwcowe sesje Rady Gminy Łyszkowice były okazją do nagrodzenia stypendiami najlepszych uczniów w gminie. W tym roku otrzymali je uczniowie szkół gminnych w: Łyszkowicach, Stachlewie, Kalenicach i Seligowie, ale od przyszłego roku będą to mogli być także uczniowie innych szkół.

**TOMASZ MATUSIAK**

tomasz.matusiak@lowiczanie.info

Wysokość stypendium uzależniona jest od ilości kandydatów i zabezpieczonej na ten cel kwoty w budżecie Gminy Łyszkowice, przy czym nie może ona przekroczyć kwoty 1.000 zł na jednego ucznia. Przysługują one uczniom,

którzy uzyskali wzorową ocenę ze sprawowania i średnią ocen od 5,0, ewentualnie – w przypadku laureatów konkursów, turniejów i olimpiad o zasięgu co najmniej wojewódzkim – średnią co najmniej 4,0 i przynajmniej dobrą ocenę ze sprawowania.

Dyplomy potwierdzające stypendia wraz z listami gratulacyjnymi dla rodziców zostały wręczone na sesji 28 czerwca przez wójta Adama Rutę i przewodniczącą



Stypendia wraz z wójtem wręczyli przedstawiciele władz wojewódzkich, a także poseł Paweł Bejda.



Wizyta petenta w gabinecie wójta – przedstawienie Szkoły Podstawowej w Stachlewie.

czącą rady gminy Annę Kwestarz oraz zaproszonych gości: posła Pawła Bejdę i wicemarszałków województwa łódzkiego Dariusza Klimczaka i Joannę Skrzydlewską.

Na tej samej sesji radni zmienili kryteria przyznawania tych stypendiów – od przyszłego roku będą one przysługiwały nie tylko uczniom szkół podstawowych i średnich, jeżeli uczeń jest mieszkańcem gminy.

– Poprzedni regulamin był niesprawiedliwy, można chyba nawet powiedzieć, że dyskrymino-

wał część mieszkańców naszej gminy – powiedział nam wójt Adam Ruta. – Zwróciła mi na to uwagę sekretarz Ewa Pokora, a potem zgodzili się z tym radni na posiedzeniach stałych komisji i na sesji.

Po wręczeniu nagród młodzież ze Szkoły Podstawowej w Stachlewie zaprezentowała występ kabaretowy „W naszej gminie”. W krzywym zwierciadle przedstawiono w nim takie postacie jak: despotyczny wójt, bezgranicznie posłuszna mu sekretarz i przewodnicząca rady gminy, której zbytnio nie chce się już nic robić, a także petent, który domaga

się pozwolenia na wycinkę drzew, grożąc przy tym siekierką. Scena kończyła się efektywnym pościgiem sfrustrowanego petenta za wójtem, przy charakterystycznym motywie muzycznym z „The Benny Hill Show”.

W programie był też układ taneczny chłopców przebranych za dziewczęta (do piosenki „Gdzie ci mężczyźni”), a także sporo muzyki i śpiewu. Na koniec młodzi tancerze poprosili do tańca niektórych z obecnych na sali przedstawicieli władz. Ci zauważyli, że w historii tej gminy chyba jeszcze nie było sesji, na której tańczono. **tm**

**Kiernozia** | Nie było zainteresowania przetargiem

## Remont boiska jeszcze nie teraz

Żadna oferta nie wpłynęła na ogłoszony przez gminę Kiernozia przetarg nieograniczony na przeprowadzenie remontu boiska piłkarskiego w Kiernozi.

– W związku z tym przetarg został unieważniony i wkrótce będziemy ogłaszać kolejny, z na-

dzieją na większe zainteresowanie – powiedział nam sekretarz gminy Kiernozia Jarosław Bogucki.

Według niego owe zainteresowanie może być większe w drugiej połowie wakacji lub wczesną jesienią, kiedy zakończy się szczyt sezonu urlopowego.

Modernizacja istniejącego boiska ma polegać na wyposażeniu boiska w 100 siedzisk, piłkochwyty na końcach boiska

o długości 25 m każdy, wykonaniu utwardzenia z tucznią kamiennego ograniczonego krzewnikami w północnej części działki oraz wykonaniu ogrodzenia panelowego wraz z 3 furkami i bramą przesuwaną.

W pierwszym przetargu gmina zakładała, że roboty będą wykonane najpóźniej do 10 września. Dzisiaj wiadomo, że termin ten będzie przesunięty na późną jesień. **mak**



Boisko w Kiernozi jeszcze musi poczekać na modernizację.

REKLAMA

**AGRO-BUD GAJDA**  
Dąbkowice Górne 44, tel. 46 838 90 46  
Łowicz, ul. Składowa 19, tel. 46 830 22 55

Oferuje w sprzedaży:

- **NAWOZY** ■ materiały budowlane
- wykończeniowe budynków
- stal ■ piasek ■ drzewo

**WĘGIEL**  
otręby, pasze

**USŁUGI TRANSPORTOWE - HDS**

**SIB ŁOWICZ OKNA i DRZWI**  
sprawdzony producent

**OKNO 034**

**PROMOCJA !!!**

za 444 zł  
cena netto

laureat nagrody Marka Regionalna Łowickie 2016

okna inwentarskie

**SPÓŁDZIELNIA INWESTYCJI I BUDOWNICTWA W ŁOWICZU**  
tel. 46 837 41 38

Łowicz, ul. Kaliska 103  
sib@sib.lowicz.pl  
sklep@sib.lowicz.pl  
www.sib.lowicz.pl

**KEVIN.MURPHY**

**Rzęsy**  
2-10:1, Norki – od 130 zł

**Brwi**  
• henna • zagęszczanie  
• rekonstrukcja

**Włosy**

- **koloryzacja** odżywcza farbą bez amoniaku COLOR.ME by Kevin.Murphy – od 150 zł
- **pielęgnacja** zabieg OLAPLEX, regeneracja włosów keratyną, ampułkami wzmacniającymi, pogrubiającymi
- **przedłużanie** najwyższej jakości włosami naturalnymi

**PODKÓWKA, Łowicz, Stary Rynek 24/30c**  
czynne 10<sup>00</sup>-17<sup>00</sup> tel. 883-728-682

# Punkt zapalny

Kościół w Sobocie  
świętował  
500-lecie. str. 15



Na jedną z działek w Zielkowicach została przywieziona konstrukcja masztu sieci komórkowej Play. Plan miejscowy nie przewiduje realizacji w tym miejscu tego rodzaju inwestycji.



Rozgoryczenie mieszkańców potęguje fakt, iż przed laty przeżywali już likwidację przejazdu kolejowego, co podzieliło miejscowość.

**Zielkowice** | Mieszkańcy wyrażają swój sprzeciw, gmina ich wspiera

## „Nie” dla budowy masztu i likwidacji przejazdów

dokończenie ze str. 1 NŁ i str. 2 wyd. dla Żychlina

– Chyba będziemy do nich helikopterami latać – ironizują.

Rozgoryczenie mieszkańców potęguje fakt, iż przed laty przeżywali już likwidację przejazdu kolejowego, co doprowadziło do odcięcia jednej części miejscowości od drugiej.

### Bareja w czystej postaci

W piśmie skierowanym do Urzędu Gminy Łowicz czytamy, że przejazdy kolejowo-drogowe w ciągu dróg nieposiadających statusu drogi publicznej nie mogą mieć innej kategorii niż „F”. W praktyce oznacza to – choć brzmi to jak zupełna abstrakcja – że jeśli prowadzące do przejazdu kolejowego drogi nie mają statusu publicznych, a są wewnętrzne, a z taką sytuacją mamy częściowo do czynienia w Zielkowicach, to taki przejazd zostanie zlikwidowany, chyba że znajdzie się podmiot lub osoba, która zgodzi się nim zawiadywać. Użytkowanie takich przejazdów odbywa się na podstawie umowy zawartej między zarządcą kolei a użytkownikiem przejazdu kolejowo-drogowego. Zostają one wyposażone w „rogatki stale zamknięte, otwierane w razie potrzeby przez użytkowników”, ale tylko po wcześniejszym skonsultowaniu z dyżurnym ruchu, że przejazd jest całkowicie bezpieczny.

W piśmie do PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. z dnia 4 lipca br.



Ogłoszenia o planowanej likwidacji pojawiły się na czterech przejazdach kolejowych w tej miejscowości.

wójt Andrzej Barylski podtrzymał deklarację prawnego i faktycznego uregulowania spraw związanych z utrzymaniem i funkcjonowaniem przejazdów kolejowych w Zielkowicach. Podkreślił jednak, że nie jest to możliwe bez dobrej woli i przychylności Polskich Linii Kolejowych. Wynika to z faktu, że drogi komunikacyjne należą w części do PKP.

Wójt działa w tej sprawie szybko, licząc że uda się zachować wszystkie przejazdy kolejowe. W środę (11 lipca) odbyła się nadzwyczajna sesja Rady Gminy Łowicz, na której podjęta została uchwała o zaliczeniu do kategorii dróg gminnych odcinków drogowych: Zielkowice II – Zielkowice Góry, od drogi powiatowej Polesie – Stachlew do nasypu przejazdu



W przypadku przyznania przez Urząd Gminy drodze statusu drogi publicznej procedura kończy się pozostawieniem przejazdów w obecnym stanie.

**Karol Jakubowski, PKP Polskie Linie Kolejowe S.A.**

kolejowego Zielkowice I – Zielkowice Góry oraz Zielkowice I – Zielkowice II, od drogi krajowej

nr 70 do drogi powiatowej 2752E, co ma rozwiązać sprawę wszystkich przejazdów kolejowych. Nazajutrz uchwała miała zostać przedstawiona przez wójta przedstawicielom kolei, by sprawa mogła nabrać dalszego biegu.

– W przypadku przyznania przez Urząd Gminy drodze statusu drogi publicznej procedura kończy się pozostawieniem przejazdów w obecnym stanie – informuje Karol Jakubowski z zespołu prasowego PKP Polskie Linie Kolejowe S.A.

### Maszt „wyrósł jak spod ziemi”

Także w ostatnich dniach, na jednej z działek w Zielkowicach, pojawiła się konstrukcja masztu wieży sieci komórkowej Play. Dopiero wówczas mieszkańcy zorientowali się o mającej powstać w sąsiedztwie ich domostw inwestycji. Ich niezadowolenie wywołał fakt, iż dotychczas o niczym nie wiedzieli i nie mieli możliwości wypowiedzenia się na temat swoich obaw, związanych z oddziaływaniem urządzeń na ową wieżę na ich zdrowie i środowisko. Co więcej, wójt Andrzej Barylski zapewnia, że o niczym nie wiedziała nawet gmina.

### Plan tego nie przewiduje

W odpowiedzi na pisemny wniosek sołtysa wsi Zielkowice Eweliny Zawadzkiej o wyjaśnienie w tej sprawie, wójt Andrzej Barylski informuje, że w Urzędzie



W szczególnie trudnej sytuacji jest jeden z mieszkańców, który po likwidacji najbliższych przejazdów zostanie odcięty od reszty wsi i pozbawiony jakiegokolwiek drogi do domu.

dzie Gminy Łowicz nie toczyło się żadne postępowanie w sprawie wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach na budowę stacji bazowej telefonii komórkowej. Co więcej, gmina żadnym dokumentem ani pismem nie uzgadniała lokalizacji czy uwarunkowań środowiskowych przedmiotowej inwestycji. Wójt przyznaje, że dwukrotnie był składany wniosek o wydanie wpisu i wyrosu z miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla tej działki, ale wnioski nie określały celu ich pobierania.

Organem właściwym w sprawie wydawania pozwoleń na budowę jest Starostwo Powiatowe w Łowiczu. Postępowanie administracyjne w tej konkretnej sprawie zostało wszczęte przez tamtejszy Wydział Architektoniczno-Budowlany w lutym br., zaś pozwolenie na budowę wpłynęło do gminy w kwietniu.

„Zapisy miejscowego planu nie przewidują realizacji stacji bazowych telefonii komórkowej na terenie działki (tutaj nr ewidencyjny) położonej w Zielkowicach” – czytamy w piśmie podpisanym przez wójta Andrzeja Barylskiego.

Z rozmowy z nim dowiadujemy się, że plan zagospodarowania przestrzennego przewiduje przeznaczenie tego terenu pod zabudowę mieszkaniową i rolnictwo.

– Na spotkaniu z wójtem i mieszkańcami podjęliśmy decyzję o wystąpieniu z wnioskiem o wznowienie postępowania związanego z wydaniem pozwolenia na realizację inwestycji przez starostwo – poinformował nas wiceprzewodniczący Rady Gminy Łowicz Maciej Malangiewicz.

Wójt Andrzej Barylski zapewnił nas, że stosowne pismo zostało złożone w starostwie już nazajutrz po spotkaniu z mieszkańcami. W odpowiedzi na wysłane drogą mailową do Wydziału Architektoniczno-Budowlanego pytania w związku z tą sprawą otrzymaliśmy zapewnienie: „Pozwolenie na budowę zostało wydane zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa”. Nie uzyskaliśmy jednak wyjaśnienia w kwestii najważniejszej: jak to się stało, że pozwolenie na budowę masztu sieci komórkowej Play zostało wydane, mimo iż uchwalony w gminie plan nie przewiduje w tym miejscu takiej zabudowy? aa

REKLAMA

**Kaliszanka**

**IMPREZY okolicznościowe**

sala do 54 osób

Łowicz, ul. Lniana 1  
tel. 501-011-198

**U Pana Tadeusza w Domaniewicach**

→ dwie duże sale weselne (na 200 osób i 150 osób)  
→ 4 mniejsze sale (od 30 do 100 gości)

**Sala Telimena w Dąbkowicach Dolnych**

→ do 250 osób

**Dwór Soplicowo w Woli Gostawskiej**

→ dwie sale weselne od 100 do 500 osób  
→ pokoje hotelowe dla gości

**U Rejenta w Głownie**

→ sala do 250 osób  
→ pokoje hotelowe  
→ zapisy na 2018 r.

**Kontakt → tel. 46-838-36-46, 607-930-234**

**602-368-505**

Łowicz | Kolejny market na os. Górki

# Dino chce się budować obok Biedronki

W Starostwie Powiatowym w Łowiczu trwa procedowanie pozwolenia na budowę budynku handlowo-usługowego wraz z infrastrukturą techniczną przy ulicy Łęczyckiej. Inwestorem jest Dino Polska S.A.

Ustaliliśmy, że chodzi o teren pomiędzy ulicami Miodową i Sadową, należący do Powszechnej Spółdzielni Spożywców „Społem” w Łowiczu. Dla działki o tych numerach ewidencyjnych rozpatrywane jest bowiem w łowickim starostwie pozwolenie na budowę nowego budynku handlowo-usługowego wraz z niezbędną infrastrukturą techniczną.

Prezes PSS w Łowiczu Agnieszka Sokołowska powiedziała nam ok. 2 miesiące temu, że grunt już od dłuższego czasu jest wystawiony na sprzedaż, zaś ostatnio pojawił się ktoś, kto jest nim zainteresowany. Po upływie tego czasu transakcja nadal nie została jednak sfinalizowana, a ma to nastąpić do końca lipca.



Dino stara się o pozwolenie na budowę budynku handlowo-usługowego wraz z niezbędną infrastrukturą techniczną przy ul. Łęczyckiej.

Przed podpisaniem ostatecznej umowy prezes nie chce mówić, kto jest nabywcą działki.

Nieruchomość ma powierzchnię 4.612 m<sup>2</sup> i wiele wskazuje na to, że powstanie na niej kolejny market sieci Dino. Znajdzie się on w bezpośrednim sąsiedz-

twie... Biedronki. Informacja o planowanej inwestycji wywołała żywą dyskusję w internecie. Nasi czytelnicy pisali w komentarzach na Facebooku, że w ich opinii za dużo już jest marketów w Łowiczu i szkoda cennego terenu w sercu osiedla pod kolejny „blaszak”.

Inni docenili, że powstanie market akurat polskiej sieci.

Przypomnijmy, że byłby to drugi sklep Dino w naszym mieście, pierwszy znajduje się w dzielnicy przy ul. Kiernozkiej. Dino Polska nie udziela informacji na temat planów inwestycyjnych. aa

## Ruszki – Kompina | Nierozsądek kierowców czy podpalenia? Dziwna seria pożarów przy drodze

Tylko w ciągu tygodnia wzdłuż przebiegającego przez gminę Kocierzew Północny odcinka drogi Ruszki – Kompina doszło do kilku pożarów pól i poboczy. Początkowo mieszkańcy sądzili, że ich przyczyną jest bezmyślność kierowców, którzy wyrzucają przez okna swoich samochodów niedopalki papierosów. Po ostatnim pożarze nabrali jednak podejrzeń, że to celowe działanie podpalacza.

O nagłośnienie tej sprawy jako pierwszy poprosił nas w piątek (6 lipca) na sesji w Kocierzewie Północnym radny Mirosław Bieguszewski z Jeziorka. Dowiedzieliśmy się od niego, że w ostatnim tygodniu strażacy musieli interweniować kilkakrotnie, ponieważ paliły się suche trawy i słoma – wszystkie przy drodze Ruszki – Kompina, m.in. w miejscowościach Jeziorko



Wzdłuż kocierzewskiego odcinka drogi Ruszki – Kompina doszło do kilku pożarów pól i poboczy.

i Gagolin Północny. Zgłoszeń dokonywali zwykle kierowcy, którzy akurat tamtędy przejeżdżali.

Poprzednio objęte stratami arealy nie były duże, ok. 0,25 ha każdy, ale mieszkańcy obawiali się, że może przyjść taki moment, że ognia nie uda się zatrzymać i z dymem pójść całe ich plony.

Już w poniedziałek (9 lipca) w Gagolinie Północnym doszło do kolejnego pożaru zboża na pniu oraz sadu jabłoniowego i niewielkiego arealu upraw pomidorów na łącznej powierzchni ponad 2 ha. Jako przyczynę tego zdarzenia strażacy wskazali zaprószenie ognia przez osoby nieznane. aa

Starty dotknęły dwóch sąsiadów. Telefonująca do nas mieszkanka tej miejscowości, u której paliło się w sadzie, z rozżaleniem w głosie opowiedziała, że to już drugi pożar w krótkim odstępie czasu u jej sąsiada na polu. Pierwszy był we wtorek 3 lipca, kolejny w poniedziałek 9 lipca, ale zawsze zaczynało się palić około godz. 12, od strony drogi.

Mieszkańcy nabrali podejrzeń, że to nie może być przypadek, a celowa robota podpalacza. – Prowadzimy czynności w sprawie pożaru, ustalamy okoliczności i przyczyny zdarzenia – odpowiedziała lakonicznie rzeczniczka policji w Łowiczu Urszula Szymczak na nasze pytania o poniedziałkowy pożar w Gagolinie Północny.

Mieszkańcy gminy Kocierzew Północny apelują do kierowców podróżujących nie tylko tą, ale innymi lokalnymi drogami, o rozważenie i nie wyrzucanie petów przez okna samochodów. aa



Ten szczeniak to jeden z 11 maluchów, jakie znaleziono w Bobiecku.

## Okolice | Stow. Przyjaciół Zwierząt Szczenięta w kartonie, pies w worku

Wakacje nie są dobrym czasem dla działaczy Łowickiego Stowarzyszenia Przyjaciół Zwierząt. W tym czasie liczba interwencji związana ze zwierzętami jest bardzo duża.

1 lipca rozpoczęła się jedna z trudniejszych tego typu spraw. Na skraju zagajnika w Serokach w gminie Łyszkowice, ok. godz. 14, został znaleziony zawiązany worek, w którym był pies. Zwierzę przeżyło, ale było bardzo wypłoszone. Uciekło osobom, które znalazły worek i zauważyły, że coś się w nim rusza, postanowiły sprawdzić, co jest w środku. Około godz. 22 o zdarzeniu zostało powiadomione ŁSPZ.

Pies był poszukiwany przez członków stowarzyszenia, który przejeżdżali kilkakrotnie w okolicy Serok, Bobiecka, Wygody i Zawad, mając nadzieję, że uda się go znaleźć. Wystosowano też, poprzez Facebooka apel do mieszkańców tych miejscowości, aby zastanowili się, czy nie kojarzą, czyj może on być.

Grażyna Wołynik, prezes ŁSPZ w rozmowie z nami powiedziała, że w poprzednich latach w tych okolicach znajdowane już

były porzucone psy o podobnej urodzie – niewielkie, czarne, podobne do sznaucera. – Może ktoś ma nielegalną hodowlę i te „mniej udane” porzuca... – powiedziała w rozmowie z nami. Przy okazji apelowała do mieszkańców okolic Łowicza, jak i kierowców, aby zwracali uwagę na osoby, które porzucają zwierzęta.

– Bardzo byśmy prosili, aby osoby, które wiedzą, kto to robi, poinformowały o tym – choćby anonimowo – nas lub policję. Nie możemy pozwolić, aby takie zachowania uchodziły bezkarnie!

Tego akurat pieska 8 lipca udało się złapać, dzięki mieszkańcom Serok, którzy go dokarmiali. Pies długo nie pozwalał ludziom zbliżyć się do siebie, za to chętnie... kładł się na worku, w który, został wyrzucony. Obecnie trafił do schroniska „Psiakowo” w Piotrowicach w gminie Bielawy.

Do „Psiakowa” trafiło też 11 szczeniąt (niewielkie mieszańce) porzuconych w kartonie w Serokach. Zostały one znalezione 8 lipca oraz bernardynka, która błąkała się w okolicach Kalenic, którą udało się odłowić 3 lipca. Osoby, które chciałyby adoptować te zwierzęta mogą się zwracać do ŁSPZ, na stronie którego są zdjęcia tych zwierząt lub bezpośrednio do Schroniska Psiakowo. mwk

REKLAMA

**SWOJSKA FIRMA**

Destylatory, drożdże, esencje smakowe, art. winiarskie i wędliniarskie

www.swojskafirma.pl  
607-346-072; 607-576-072  
e-mail: swojskafirma13@wp.pl

Zamówienia przyjmujemy telefonicznie i mailowo, możliwość odbioru osobistego.

Znajdujemy się w Łowiczu ul. Starzyńskiego 2/4A pawilon 16 lub Dąbówka Marianka pod Zgierzem oraz co niedziela na pchlim targu we Włocławku.

Realizujemy również zamówienia wysyłkowe

Zapraszamy do nowo otwartego lokalu

**Cheese Paradise**

Łowicz, ul. Browarna 10a

Serwujemy m.in.: hamburgery, kanapki, zapiekanki  
Wszystko ze świeżych produktów z pyszną wędliną sprowadzaną ze słonecznej Italii oraz specjalnym serem Raclette prosto ze Szwajcarii

Zapraszamy do odwiedzenia naszej strony na Facebooku / CHEESE-PARADISE  
- tam można znaleźć wszystkie najnowsze informacje

REKLAMA

**SZKIEŁKA RESTAURACJA**

Łowicz, ul. św. Floriana 11

- sala bankietowa do 350 osób
- sala klubowa do 120 osób • catering

tel. 602-574-891, 796-860-624  
www.szkielkalowicz.pl

**RESTAURACJA POLONIA 1925**

Łowicz, Stary Rynek 4

- restauracja czynna codziennie
- pokoje gościnne

tel. 502-011-666, 602-574-891  
www.lowicz-polonia.pl

**Dworek Biała Dama Nieborów**

(naprzeciwko wejścia do Pałacu Radziwiłłów)

- restauracja
- pokoje gościnne
- konferencje

tel. 510-060-922, 501-06-77-06  
www.dworek-nieborow.pl

374723

375340

358555

# Aktualności

KRÓTKO I NA TEMAT | FELIETON NIEZALEŻNY  
KRZYSZTOF MIKLAS



## Rokoszu łowickiego c.d.

Miałem temat odłożyć ad acta, ale do sprawy należy wrócić. Choć o zachowanie radnych miasta Łowicza w sprawie dostosowania pensji burmistrza do załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów z 15 maja b.r. w sprawie wynagrodzeń dla pracowników samorządowych. Jak Czytelnicy wiedzą z poprzedniego numeru „NE” miejska rada głosami dziewięciu radnych przy czterech wstrzymujących i ośmiu nie głosujących sprzeciwiła się Radzie Ministrów postanawiając nie dostosowywać pensji burmistrza do nowego czyli nieco obniżonego taryfikatora. Mamy więc kolejny Rokoszu Łowicki (poprzedni dotyczył gminy Łowicz, był więc ledwie „podłowicki”).

Owa dziewiątka stojąca murem za burmistrzem uznała, że obecny wódz Łowicza jest tak doskonały, że obniżenie mu pensji do marnych dziesięciu tysięcy z groszami z ponad dwudziestu byłoby czynem niegodnym. I jak tu żyć, panie Premierze? Jedną z pań radnych stwierdziła nawet, że wójtowie w gminach mają pensje niewiele niższe, a gdzie im tam do miasta Łowicza, które ma trzy razy więcej mieszkańców niż np. gmina Nieborów, o takim Chęśnie nie wspominając, bo tam mieszkańców dziesięć razy mniej (budżetu też). Nie zauważyła jednak, że jest w kraju wiele miast, które mają trzy razy więcej ludności niż Łowicz, a podlegają tej samej siatce plac. Zaś dlazydentów miast naprawdę dużych przewiduje się podstawowe pensje ledwie o 200 złotych wyższe. Sw-

ją drogą wiele łowickich emerytek chciałoby mieć takie emerytury, jakie diety pobiera z miejskiego budżetu Pani radna (ale też jak widać zaradna) za wygłaszanie złotych myśli na zebraniach miejskiego areopagu.

I jeszcze gwoli ścisłości, choć – proszę mi wierzyć – naprawdę nie lubię nikomu zaglądać do kieszeni ani komukolwiek zarobków zazdrościć. Daj Boże każdemu, jeśli tylko zgodnie z prawem. Ale... Ubiegłotygodniowy „NE” zamieszcza również oświadczenia majątkowe radnych oraz czterech osób funkcyjnych z Urzędu Miasta. Z owych to oświadczeń jasno wynika, że zarówno burmistrz, jak i jego zastępca, świetnie sobie radzą, bo średnio miesięcznie w ubiegłym roku, podobnie, jak w poprzednim, burmistrz zarobił ponad trzysta tysięcy i pół tysiąca brutto, a jego zastępca blisko dwanaście tysięcy dwieście. Więc aż takiej biedy nie ma, porównując owe zarobki np. z uposażeniem nauczycieli w łowickich szkołach. Nawet słynnym LO im. Chełmońskiego. I być może tej biedy nie będzie. Jeśli tylko łowicki elektorat, podobnie jak owych dziewięciu radnych, zdecyduje, że obecna władza sprawuje się świetnie i zamieniać ją na inną nie ma potrzeby.

Wygenerowanie owego rozporządzenia przez Radę Ministrów jest bez wątpienia ruchem populistycznym i co do tego nie mam wątpliwości. Podobnie, jak bezsensowne obniżenie pensji parlamentarzystom. Ale „dura lex, sed lex”.

Nikogo nie można pozbawiać biernego prawa wyborczego, ale zasiadanie w Radzie osób pracujących w jednostkach podległych burmistrzowi (np. OSiR czy ŁOK) ewidentnie sprzyja wazelinarstwu. Co ciekawe, w łowickiej Radzie grupa stojąca murem za burmistrzem jeszcze niedawno wyraźnie sprzyjała rządzącemu PiS-owi, teraz, gdy łowicka PiS-owska młodzież ma wystawić do wyborów swojego kandydata, poglądy wyraźnie zmienia. Jeden z owych radnych grzmiał nawet niczym mucha (więcej raczej bzycał) do lwa (cytuję za „NE”): „Chcę zaprotestować przeciwko sytuacji, w której mamy coś głosować pod naciskiem pana z Nowogrodzkiej, który nie ma nawet konta bankowego”. Panie radny, niech Pan się nie ośmiesza, bo temu Panu z Nowogrodzkiej do pięt Pan nie dorasta i nigdy nie dorosnie. Ponadto owemu naciskowi Pan i jeszcze osiem innych osób przeciwie się nie poddało. Jesteście bohaterami całego Łowicza. A swoją drogą – skąd ta wiedza o braku konta bankowego? Pewnie z niemieckiego Onetu. Informuję Pana, że Jarosław Kaczyński konto już ma, ale nie ma prawa jazdy. Czy wzdanie Pańskiego systemu wartości depresjonuje to wartość człowieka? Ale jeśli Panu i innym radnym poprawiło to samopoczucie, to gratuluję.

PS. Działania „spryciuli” z powiatowej sitwy dotyczące uposażenia starosty, jak się okazuje także muzealnika, już spotkały się z reakcją wojewody. ■

Żelazowa Wola | Cykl Letnich Recitali

## Wybitni pianiści zinterpretują Chopina

Narodowy Instytut Fryderyka Chopina zaprasza na letnie recitale do Żelazowej Woli – miejsca urodzenia wybitnego kompozytora. Z myślą o melomanach przygotowano bogatą ofertę warsztatów, wydarzeń artystycznych oraz koncertów w wykonaniu wybitnych polskich i zagranicznych pianistów.



Weekendowe Recitale Chopinowskie w Żelazowej Woli co roku cieszą się dużym zainteresowaniem wśród melomanów.

Będą miały one miejsce w każdy weekend lata. Sezon koncertowy potrwa aż do końca września.

Wydarzenia weekendowe poprzedzone zostaną przez dwudniowe popisy pianistyczne w wykonaniu laureatów ogólnopolskich konkursów oraz uczniów szkół muzycznych z całej Polski. Swoje umiejętności młodzi kompozytorzy zademonstrują w czwartki oraz piątki podczas koncertowych kwadransów.

Weekendowe Recitale Chopinowskie stanowią z kolei okazję zobaczenia wystąpień wybitnych przedstawicieli światowej pianistyki. W niedzielę, 15 lipca o godzinach 12.00 i 15.00, przed publicznością zaprezentuje się Piotr Paleczny – pianista i pedagog muzyczny, laureat międzynarodowych konkursów pianistycznych. W późniejszym czasie swoje umiejętności na historycznym instrumencie Erard z 1838, zademonstrują docenieni interpretatorzy i znawcy Chopinowskich kompozycji, m.in.: Zbigniew Raubo, amerykański twórca Eric Lu

oraz kanadyjski pianista Charles-Richard Hamelin.

– To prawdziwa uczta muzyczna w najlepszym wykonaniu. Te recitale mają już długą tradycję i z roku na rok cieszą się one coraz większym zainteresowaniem – powiedziała nam Marta Wrona z Domu Urodzenia Fryderyka Chopina. Dodajmy, że ci, którym nie uda się znaleźć miejsca w pokoju Fryderyka Chopina, gdzie odbywają się recitale, będą mogli wysłuchać ich w całości w pobliskim parku.

– System dźwiękowy, którym dysponuje nasza placówka, umożliwia miłośnikom muzyki klasycznej rozkoszowanie się nią na żywo podczas spacerów. Zamontowano tam głośniki, które transmitują wszystkie wystąpienia. Bez problemu słychać je nawet nad rzeką Utratą – zauważyła Marta Wrona.

Letni program atrakcji uzupełnią również warsztaty dla dzieci. Letnia odsłona całorocznego projektu Mała Akademia Chopinow-

ska odbędzie się w tym roku pod hasłem: „Wielka sztuka w małych formach”. Stanie się ona okazją, by w przyjemnej atmosferze poznać Chopinowskie etudy, walcze czy mazurki. W ramach akcji dzieci wraz z rodzicami będą mogły uczestniczyć w zajęciach muzycznych, tanecznych, teatralnych i improwizacyjnych. Prowadzić je będą doświadczeni edukatorzy oraz zaproszeni goście, m.in.: tancerze oraz członkowie zespołów ludowych.

– Zależy nam, żeby wiedza o świecie muzyki poważnej upowszechnić w przystępnej formie. Przekazujemy ją więc w formie zabawy, w którą zaangażowane zostają zarówno dzieci, jak i ich rodzice. Dowiadując się ciekawostek na temat biografii znanych kompozytorów, XIX-wiecznej etykiety czy historii tańca, mogą oni miło spędzić czas – dodaje nasza rozmówczyni.

W najbliższą niedzielę, 15 lipca o godz. 11.00, dzieci poznają świat preludium Bacha i Chopina. aw

REKLAMA

**WYNAJEM  
PRODUKCJA  
MAGAZYN  
ŁOWICZ**

- ✓ pow. magazynowa 15 tys. m<sup>2</sup> w modułach 1 tys.m<sup>2</sup> – 4 tys.m<sup>2</sup>, wysokość 7m
- ✓ pow. magazynowa 2 tys.m<sup>2</sup> z suwnicą, wysokość 11m
- ✓ własne ujęcie wody, system uzdatniania wody (0,5° dH)
- ✓ wieża ciśnieniowa
- ✓ basen PPOZ
- ✓ kolektor ściekowy ze zbiornikiem osadowym
- ✓ PARA (5-6 t/h przy 4 atm)
- ✓ plac manewrowy 10 tys. m<sup>2</sup>
- ✓ światłotów
- ✓ możliwość skorzystania z programu „Praca dla Więźniów”
- ✓ własne stacje trafo łączące: 4 MW,
- ✓ sąsiedztwo rozdzielni PGE
- ✓ stolówka na terenie zakładu

TELEFON: +48 608-094-050  
E-MAIL: BIURO@SYNTEX.PL  
Syntex Sp. z o.o.

**AUTO-KASACJA  
SUBIEKT**

**KONCESJONOWANE  
ZŁOMOWANIE  
POJAZDÓW**

ul. Spacerowa 9  
99-416 Nieborów  
www.sdpsubiekt.pl  
e-mail: psubiekt@o2.pl  
507-141-870, 46 838-55-41

- ✓ zaświadczenia do wydziału komunikacji
- ✓ możliwość odbioru pojazdu

Stacja Kontroli Pojazdów do 3,5t A, B, T, E, c, e, f

Sprzedaj części używane  
FSO, Fiat, Skoda, Seat, VW, Audi, Mercedes, Ford, Peugeot, Renault i inne

**części  
samochodowe  
używane**

Stacja Demontażu Pojazdów  
Rząsno 13  
tel. 664-006-089

**AUTO  
GAZ  
SERWIS**

montaż instalacji gazowych firmy Stag, KME  
naprawa zawieszek i geometria kół

Stroniewice 11, 603-502-207

**AUTO NA GAZ**

- ✓ montaż instalacji
- ✓ serwis ✓ RATY

NAPRAWY: ■ silników ■ zawieszek ■ hamulców ■ zbieżność kół: osobowe, Jeepy, 4x4

polecane: AUTO NAPRAWA inż. mech. MAREK STREMSKI  
Łowicz, ul. Browarna 12  
tel. 509-555-369

**złomowanie  
pojazdów**

- ➔ zaświadczenia do wydziału komunikacji
- ➔ odbiór pojazdów

Łowicz, Armii Krajowej 14  
tel. 510-100-449

**OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY DMOSIN**

**o przystąpieniu do sporządzenia miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego dla obrębów Dmosin Drugi, Dmosin Wieś, Kołacin, Koziółki oraz Osiny**

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. 2017 poz. 1073 ze zm.)

**ZAWIADAMIAM O PODJĘCIU PRZEZ RADĘ GMINY DMOSIN uchwał z dnia 27 kwietnia 2018 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego:**

- 1) Nr XXXVI/214/2018 dla obszaru obejmującego obręb ewidencyjny Dmosin Drugi;
- 2) Nr XXXVI/215/2018 dla obszaru obejmującego obręb ewidencyjny Dmosin Wieś;
- 3) Nr XXXVI/216/2018 dla obszaru obejmującego obręb ewidencyjny Kołacin;
- 4) Nr XXXVI/217/2018 dla obszaru obejmującego obręb ewidencyjny Koziółki;
- 5) Nr XXXVI/218/2018 dla obszaru obejmującego obręb ewidencyjny Osiny.

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionych planów miejscowych. **Wnioski należy składać na piśmie w siedzibie Urzędu Gminy Dmosin, Dmosin 9, 95-061 Dmosin w terminie do dnia 3 sierpnia 2018 r.** Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy. Jednocześnie na podstawie art. 39 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2017 r. poz. 1405 ze zm.) **zawiadamiam o przeprowadzeniu strategicznej oceny oddziaływania na środowisko związanej ze sporządzaniem ww. planów miejscowych.** Każdy ma prawo do składania wniosków w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko do wyżej wymienionych projektów miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko. Wnioski w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko można składać do Wójta Gminy Dmosin w nieprzekraczalnym terminie do dnia 3 sierpnia 2018 r., w formie pisemnej, ustnie do protokołu lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres e-mail: sekretariat@dmosin.pl Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Dmosin.

Łowicz | Jubileusz artysty i jego dzieła

# „Jazda Figurowa” według Andrzeja Biernackiego

Malarz, wydawca, publicysta – Andrzej Biernacki – otworzył 30 czerwca w należącej do niego Galerii Browarna autorską wystawę pt. Jazda figurowa. Uczcił w ten sposób jubileusz 60. swoich urodzin oraz 18. rocznicę uruchomienia galerii. – Nie czuję upływu czasu, może dlatego, że nie mam poważnych problemów zdrowotnych, które ograniczałyby mnie fizycznie – powiedział nam artysta.

**TOMASZ BARTOS**

tomasz.bartos@lowiczanie.info

Historyk, regionalista, kierownik łowickiego archiwum państwowego Marek Wojtylak podziękował w czasie wernisażu Andrzejowi Biernackiemu za lata pracy. Zabrał głos, bo od wielu lat jest związany z Galerią i z jej właścicielem, przygotowując jedną z pierwszych wystaw – „Skarby łowickiego archiwum”. Wojtylak podkreślił, że Biernacki przejął dawny zbiór ewangelicko-augsburski, na początku lat 90., gdy niewykorzystywany stał się ruiną. Po 9 latach doprowadził go do stanu, który cieszy oko i pozwala na prowadzenie obecnej działalności, stając się tłem dla wystaw wielu niebanalnych artystów. Zdaniem Wojtylaka działalność Biernackiego sprawia, że mieszkańcy Łowicza mają możliwość kontaktu z wysoką kulturą. Dziękował za to, co już zrobił i prosił o więcej.

O wyjątkowości Galerii Browarna przekonany jest też łowicki przedsiębiorca Jacek Kłos. – Nie każde miasto wielkości Łowicza ma szczęście mieć takiego Biernackiego, bez niego i Galerii Browarna wielu przedsięwzięć kulturalnych w Łowiczu by nie było i na pewno pod tym względem byłibyśmy dużo ubożsi – powiedział. Nie ukrywał przy tym, że jego zdaniem Andrzej Biernacki ma trudny charakter, ugruntowane poglądy i trudno go w dyskusji przekonać do zmiany stanowiska. Nie ma to jednak wpływu na to, że podziwia go za wiele rzeczy. – Byłem świadkiem jego spotkań z młodzieżą, cierpliwie i w sposób bardzo przystępny przybliżał młodym ludziom jak powinni patrzeć na obrazy, które były prezentowane w galerii – powiedział nam Kłos.

Mirosława Walczak, emerytowana nauczycielka i była dyrek-



Andrzej Biernacki przemawia do gości w czasie otwarcia pierwszej od około 10 lat wystawy swoich prac w Galerii Browarna.

torka Gimnazjum nr 2 w Łowiczu, powiedziała nam, że prywatnie bardzo często była gościem na wernisażach wystaw organizowanych w galerii i to, co oferowała ona przez 18 lat, zawsze było na wysokim poziomie. Zawsze z dużym zadowoleniem widziała na tych wydarzeniach swoich uczniów lub absolwentów szkoły.

Współpracowała z nim jako dyrektor szkoły m.in. przy tworzeniu projektu sztandaru, ale zauważyła, że Biernacki jako grafik odcisnął swoje piętno na wielu łowickich wydawnictwach niezwiązanych z galerią, projektując okładki czy szaty graficzne, tym samym podnosząc ich wartość estetyczną. Ponadto bez problemu udostępniał galerię w czasie corocznego rajdu śladem patrona gimnazjum Jana Wegnera – dzięki temu jeden z punktów kontrolnych można było umieścić w budynku. Mirosława Walczak nie ma złudzeń, że Andrzej Biernacki dla Łowicza jest postacią bardzo ważną.

Andrzej Biernacki w czasie otwarcia wystawy swoich prac powiedział, że 60. urodziny, które obchodził w czerwcu, nie są najważniejsze, ale fakt, że dokładnie 18 lat temu – 30 czerwca – otwarta została Galeria Browarna. Podziękował Łukaszowi Kazłowskiemu i Władysławowi Durce – burmistrzom Łowicza z początku lat 90. ubiegłego wieku, którzy podejmując decyzję o przekazaniu mu zboru przyczynili się do otwarcia kilka lat później galerii. Dziękował też kilku innym osobom, które wspierały go w działalności, m.in. Krystynie i Jerzemu Boreckim, Agnieszce i Andrzejowi Chmielewskim.

W rozmowie z NŁ, już po wernisażu, Andrzej Biernacki powiedział nam: – Te 18 lat to niewiele, ale na tyle dużo, że w sztuce zaszyły zmiany diametralne – powiedział, dodając, że mówi to bez satysfakcji, bo jego zdaniem zmiany w sztuce poszły „w średnim kierunku”. – Lewicowe tendencje,

które zapanowały w środowiskach sztuki, doprowadziły do tego, że sztuka, która jest tworzona z pasją, oparta na umiejętnościach ręki i oka, ustąpiła miejsca skandalom artystycznym. Sztuka ta ma być bliżej życia, a sprowadza się do propagandy takiej czy innej. W gruncie rzeczy zjawisko to można określić sowytyzacja sztuki. Bo to już było. Ten nurt w naszym kraju w dużym stopniu oparty jest na często beznadziejnym kopiowaniu tego co już na Zachodzie było – mówi. Jego interesuje sztuka, która wynika z pasji i taką sztukę uprawia i będzie uprawiał. Dlatego też w środowisku artystycznym jest uznawany za konserwatywistę. Dodał też, powołując się na jednego ze swoich ulubionych malarzy Francisca Bacona, że jak zabieramy się za malarstwo, nie możemy bać się tego czy zrobimy z siebie głupca. Powinniśmy poruszać tematy, które nie są potoczne.

Biernacki przyznał, że gdy Galeria Browarna rozpoczęła dzia-

łaność, nie zdawał sobie sprawy ze skali problemu, z jakim przyjdzie mu się zmierzyć. Wszystko przez nierówną konkurencję, jako instytucja prywatna jego galeria nigdy nie będzie miała takiego budżetu jak instytucje finansowane np. z samorządu, czy z państwa. Gdzie, w razie potrzeby, po prostu sięga się po pieniądze z „kupki”. On, zanim zorganizuje jakieś wydarzenie, musi te pieniądze sam wypracować lub zdobyć sponsorów. Do tego dochodzi też kwestia lansowania sztuki przez instytucje, które za publiczne pieniądze mówią która jest dobra, a która jest zła, z takim rozdzielnikiem wartości bardzo trudno jest walczyć.

Nie mniej galeria działa i będzie działać. Przez 18 lat odbyło się w niej kilkadziesiąt wystaw, koncertów, oprócz tego wydała ona ponad 100 różnych wydawnictw. To wydawnictwa wyjątkowe, bo większość z nich została opracowana od początku do końca przez jedną osobę, czyli Biernackiego, od tekstu, zgromadzonych zdjęć, przez szatę graficzną okładki, wnętrza, po transport. Tylko za druk odpowiada drukarnia. Książki nie są dostępne w księgarniach, ich nakład nie jest duży, można je kupić bezpośrednio w galerii. Za najważniejsze wystawy w Galerii Biernacki uznaje te prezentujące prace Samborskiego, Simińskiego, Chelmońskiego czy Krzyżanowskiego.

„Jazda figurowa” w Galerii jest pierwszą łowicką wystawą Andrzeja Biernackiego od około 10 lat. Pokazał na niej wynik twórczości z ostatnich kilku miesięcy. Tematem niezmiennie jest człowiek, bo, jak mówi, gdy na obrazie jest człowiek, jego temperatura wzrasta. Artysta uprawia tak zwane malarstwo figuratywne. Ale w rozmowie z nami przyznał, że nie zawsze tak było. W okresie, gdy starał się dostać na studia, malował ekspresyjne krajobrazy, co było wynikiem po części wpływu malarstwa, o której pobierał lekcje. Pytany o to, kiedy zdał sobie sprawę ze swoich zdolności plastycznych, powiedział nam, że mogło to być w I klasie szkoły podstawowej, gdy jego nauczycielka



„Jazda figurowa” w Galerii, jest pierwszą łowicką wystawą Andrzeja Biernackiego od około 10 lat.



Wystawa prezentuje prace Andrzeja Biernackiego, które powstały w ostatnich miesiącach.

zwróciła uwagę na jego prace, przedstawiając człowieka, który wrzucał coś do kosza, spodobał się gest ręki, który uznała za wyjątkowy.

Rysować, malować zawsze lubił, brał udział w konkursach, chodził na zajęcia plastyczne w Praktycznej Pani, o wyborze studiów na Akademii Sztuk Pięknych zdecydował m.in. kontakt z jej studentami z Łowicza. – Przekonałem się, że to możliwe, abym podchodził z Łowicza, a więc małego miasta, dostał się do Akademii i w niej studiował. Do dla mnie było ważne, choć nigdy nie miałem problemu z tym, że pochodzę z małego miasta – powiedział nam. Potem okazało się jednak, że musiał podejmować kilka razy próby dostania się na ASP, ale uważa, że nie jest powodem do wstydu. Prawie nikt nie dostawał się do ASP z marszu, większość studentów odczekała kilka lat, zanim się dostało.

Bardzo ważne dla Andrzeja Biernackiego stało się kolekcjonowanie sztuki. Chciałby w przyszłości uruchomić wystawę, na której będzie można obejrzeć część jego zbiorów.

Łowicz dla Andrzeja Biernackiego jest bardzo ważny, mówi, że zakochał się w jego klimacie lat 60. i 70. Na przestrzeni lat angażował się różne przedsięwzięcia, w latach 1997-1998 był redaktorem naczelnym pisma CDN, publikował w Masovii Mater i Nowym Łowiczaninie, a także w mediach ogólnopolskich. Nie unikał w tym czasie komentowania życia społecznego, ani też publicznego miasta i regionu. Obecnie Andrzej Biernacki publikuje na autorskim blogu artXLGaleria Browarna, jest stałym autorem tekstów w miesięczniku Artoon.

Biernacki współinicjował powstanie Mazowieckiej Fundacji Społeczno-Kulturalnej w Łowiczu, był też jej prezesem. Celem działalności fundacji było wspieranie dzieci i młodzieży. ■

REKLAMA

## Złomowanie POJAZDÓW

- zaświadczenia do Wydziału Komunikacji
- odbiór pojazdów

# IMO

Lipnice, 99-414 Kocierzew  
tel. 502-328-818

## ZŁOMowanie POJAZDÓW

**GAZY TECHNICZNE** **Małszyce 35**  
• ODBIÓR GRATIS  
• GOTÓWKA I FORMALNOŚCI OD RĘKI  
tel. 502-432-182

## POLSKI ZWIĄZEK MOTOROWY STACJE KONTROLI POJAZDÓW

**ZAPRASZAJĄ NA WSZYSTKIE RODZAJE PRZEGLĄDÓW TECHNICZNYCH**

**ŁOWICZ, ul. Nadburzańska 1**  
tel. 46 837 39 81  
czynne: pon.-pt. 7.00-20.00, sob. 8.00-16.00

**BIELAWY, ul. Warszawska 13**  
tel. 46 838 22 75  
czynne: pon.-pt. 7.00-19.00, sob. 8.00-16.00

**DOMANIEWICE, ul. Kolejowa 1**  
tel. 46 838 30 85  
czynne: pon.-pt. 8.00-16.00, sob. 8.00-13.00

**DO KAŻDEGO PRZEGLĄDU UPOMINEK**



„FERROXCUBE POLSKA” Sp. z o.o. producent rdzeni magnetycznych z siedzibą w Skierniewicach

## POSZUKUJE PRACOWNIKÓW NA NASTĘPUJĄCE STANOWISKA:

### OPERATOR PRODUKCJI

#### Główne zadania i obowiązki:

- Osoby zatrudnione na tym stanowisku będą odpowiedzialne za obsługę maszyn produkcyjnych w dziale produkcji w celu uzyskania wyrobów o ściśle określonych parametrach zgodnych ze specyfikacją.

#### Wymagania:

- Chęć pracy na produkcji w systemie trzymianowym lub czterobrygadowym.
- Gotowość do podjęcia pracy od zaraz.
- Dobra jakość pracy.

### SPECJALISTA DS. PLANOWANIA PRODUKCJI

#### Główne zadania i obowiązki:

- Tworzenie zleceń produkcyjnych używając dostępnej bazy danych zamówień klientów oraz systemu MRP lub innych aplikacji.
- Kontrola i rozliczanie zleceń produkcyjnych oraz wprowadzanie działań korygujących.
- Planowanie zleceń produkcyjnych w celu dostarczenia amawianego towaru do klienta na czas.
- Opracowanie planu tygodniowego i dziennego.
- Monitorowanie poziomu zmienności planu, podejmowanie akcji w celu złagodzenia ich skutków.
- Komunikowanie się z działem wysyłki towaru w sprawach dotyczących wszelkich zmian w tym zakresie (zgodnie ze wskazówkami podanymi przez klienta).
- Natychmiastowe informowanie o koniecznych zmianach w produkcji w celu zaspokojenia potrzeb klienta.
- Przygotowywanie i analiza raportów dotyczących realizacji harmonogramu produkcji, zdolności produkcyjnych, materiałów produkcyjnych, opóźnień oraz przyczyn opóźnień w dostawach i procesach.

#### Wymagania:

- Wykształcenie wyższe.
- Dobra umiejętność obsługi komputera (Excel, Access, Lotus Notes)
- Dobra znajomość języka angielskiego będzie dodatkowym atutem
- Mile widziane doświadczenie na podobnym stanowisku
- Mile widziana znajomość programów wspomagających planowanie
- Dobra organizacja pracy

### OPERATOR LAKIERNI MOKREJ I SUCHEJ

#### W DZIALE PRODUKCJI FERRYTÓW PIERŚCIENIOWYCH

#### Główne zadania i obowiązki:

- Osoba zatrudniona na tym stanowisku będzie odpowiedzialna za obsługę urządzeń do lakierowania na mokro (pistolet, pompa), lakierowanie produktów, kontrolę procesu lakierowania rdzeni (wizualną, geometryczną, elektryczną).

#### Wymagania:

- wykształcenie minimum zawodowe
- znajomość technik lakierowania mile widziane
- gotowość do pracy zmianowej w systemie trzymianowym
- doświadczenie w pracy w zakładzie produkcyjnym będzie dodatkowym atutem

### MAGAZYNIER W DZIALE LOGISTYKI

#### Główne zadania i obowiązki:

- Dbanie o prawidłowe utrzymywanie zapasów wyrobów gotowych, odpowiednie zapakowanie i załadowywanie towaru na ciężarówkę.
- Przyjmowanie wyrobów gotowych do magazynu fizycznie i w systemie SAP.

- Przygotowywanie wysyłki zgodnie z poszczególnymi dokumentami przychodzącymi z działu wysyłki towaru.
- Dbanie o prawidłowy obieg dokumentów.
- Załadowywanie prawidłowo oznaczonych paczek z etykietami na ciężarówkę zgodnie ze specyfikacją.
- Dokonywanie inwentaryzacji celem sprawdzenia zgodności ilości zapasu rzeczywistego z systemem inwentaryzacyjnym.

#### Wymagania:

- Wykształcenie minimum zawodowe, średnie mile widziane.
- Uprawnienia na wózki widłowe wydane przez Urząd Dozoru Technicznego – warunek konieczny.
- Doświadczenie w pracy w zakładzie produkcyjnym lub na magazynie.
- Dobra organizacja pracy.
- Dobra znajomość obsługi komputera.
- Gotowość do pracy w systemie dwuzmianowym.

### ANALITYK FINANSOWY

#### W DZIALE FINANSOWYM

#### Główne zadania i obowiązki:

- Uczestnictwo w procesie przygotowania budżetu rocznego, forecastu lub planu wieloletniego,
- Kontrolę realizacji powyższych planów,
- Sporządzanie raportów i analiz finansowych,
- Analizę rentowności produktu, regionu, kategorii itp.,
- Kontrolę kosztów, współpracę z działem księgowości.

#### Wymagania:

- Doświadczenie w dziale kontrolingu, w audycie lub w dziale księgowości,
- Wykształcenie wyższe ekonomiczne,
- Umiejętność analitycznego myślenia i wyciągania syntetycznych wniosków,
- Znajomość zasad rachunkowości zarządczej,
- Bardzo dobra umiejętność obsługi komputera (Excel, Access, Lotus Notes),
- Doświadczenie w pracy z systemem SAP mile widziane
- Bardzo dobra znajomość języka angielskiego (w mowie i piśmie)
- Dobra organizacja pracy

### KONTROLER – TECHNOLOG

#### W DZIALE WYTWÓRNI GRANULATU

#### Główne zadania i obowiązki:

- Utrzymywanie stałego nadzoru nad procesem produkcyjnym poprzez wykonywanie niezbędnych badań fizyko-chemicznych
- Przygotowanie próbek oraz pomiar gęstości i wielkości ziarna płatków ferrytowych
- Przeprowadzanie analiz fizyko-chemicznych,
- Obliczanie niezbędnych korekt składu mas produkcyjnych oraz innych parametrów technologicznych w celu utrzymania właściwej jakości produkcji;
- Pomiary parametrów masy olejnej
- Pomiary własności fizycznych granulatu
- Przygotowanie próbek i spiekanie w piecu laboratoryjnym
- Wykonywanie pomiarów elektrycznych spieczonych próbek i wpisywanie wyników do bazy danych

#### Wymagania:

- Wykształcenie średnie techniczne preferowane w zakresie chemii lub fizyki
- Zmysł praktyczny, operatywność
- Doświadczenie w pracy na podobnym stanowisku
- Gotowość do pracy w systemie czterobrygadowym

### ELEKTROMECHANIK

#### W DZIALE UTRZYMANIA RUCHU – OBSZAR PRASOWANIE

#### Główne zadania i obowiązki:

- Wykonywanie codziennej i okresowej kontroli stanu parku maszynowego w dziale prasowania,
- Usuwanie awarii oraz realizację remontów,
- Konserwację i modernizację urządzeń będących na wyposażeniu działu prasowania zgodnie z dokumentacją techniczną,

#### Wymagania:

- wykształcenie minimum zawodowe o kierunku elektryk, elektromonter, elektromechanik
- uprawnienia SEP w zakresie eksploatacji maszyn i urządzeń
- znajomość zagadnień automatyki, elektroniki, pneumatyki,
- biegłość w posługiwaniu się dokumentacją elektryczną

### INŻYNIER PRODUKTÓW MOTORYZACYJNYCH

#### (AUTOMOTIVE PRODUCT SPECIALIST)

#### W DZIALE ROZWOJU PRODUKTU

#### Główne zadania i obowiązki:

- Rozpoznanie i zebranie w udokumentowanej formie wymagań klientów motoryzacyjnych
- Pełnienie roli przedstawiciela interesów klienta
- Przygotowywanie PPAP we współpracy z Działem Rozwoju Produktu i Działem Aplikacji
- Opracowanie systemu do obsługi projektów
- Tworzenie harmonogramu wdrożenia projektu i nadzorowanie realizacji działań w nim przewidzianych
- Dostosowanie procedur i instrukcji do wymagań IATF 16949:2016
- Reprezentowanie firmy podczas auditu klienta

#### Wymagania:

- Wykształcenie wyższe techniczne
- Biegła znajomość języka angielskiego w mowie i piśmie
- Znajomość wymagań standardu IATF 16949:2016
- Znajomość normy ISO 9001:2015,
- Znajomość standardów VDA
- Znajomość APQP, PPAP, FMEA, SPC, MSA
- Znajomość Excell i Word w stopniu zaawansowanym
- Mile widziane uprawnienia audytora wewnętrznego ISO 9001, IATF 16949
- Asertywność
- Inicjatywa w działaniu

### PRACA NA WAKACJE

#### Jeśli :

- ukończyłeś 18 lat
- nie boisz się pracy zmianowej na produkcji
- chcesz sobie zarobić przez wakacje
- chcesz wzbogacić się o nowe doświadczenia zawodowe

### OPERATOR PRODUKCJI

#### Główne zadania i obowiązki:

- Osoby zatrudnione na tym stanowisku będą odpowiedzialne za obsługę maszyn produkcyjnych w dziale produkcji ferrytów miękkich w celu uzyskania wyrobów o ściśle określonych parametrach zgodnych ze specyfikacją, oraz pakowanie, selekcję, pomiary wyprodukowanych rdzeni.

#### Oferujemy:

- umowę o pracę przez Agencję Pracy Tymczasowej
- możliwość zdobycia doświadczenia zawodowego

#### Oferujemy:

- Stabilne warunki zatrudnienia.
- Możliwości rozwoju zawodowego w strukturach międzynarodowego koncernu.
- Możliwość skorzystania z transportu pracowniczego busami na trasach:

- 1) Łowicz ul. Starzyńskiego – Parma – Polesie – Stachlew – Wola Makowska – Ferroxcube
- 2) Łowicz os. Bratkowice – Mysłaków – Arkadia – Bobrowniki – Dzierzgow – Bełchów – Sierakowice Lewe – Ferroxcube
- 3) Topola – Miedniewice – Rawka – ul. Skłodowskiej – Osiedle Widok – ul. Sobieskiego – Ferroxcube
- 4) Lipce Reymontowskie – Święte Łaski – Słomków – Maków – Kręże – Dąbrowie – Halinów – Skierniewice ul. Łódzka – Zadęcie – ul. Rawska – Ferroxcube
- 5) Jeżów – Byczki – Godzianów – Nowe Rowiska – Dębowa Góra – Balcerów – Sierniewice ul. Mszczonowska – Ferroxcube
- 6) Skierniewice – Łąszczew Stary – Kamion – Prandotów – Franciszkany – Kaczorów – Strzyboga CPN – Podtrzianna – Graniczna – Ferroxcube

CV z adnotacją dotyczącą wybranego stanowiska można składać w dziale personalnym lub wysłać e-mail na adres: [rekrutacja@ferroxcube.pl](mailto:rekrutacja@ferroxcube.pl) INFORMUJEMY, ŻE SKONTAKTUJEMY SIĘ TYLKO Z WYBRANYMI OSOBAMI.

Dane osobowe kandydatów, którzy nie zostaną zatrudnieni będą usunięte w terminie 3 miesięcy od zakończenia rekrutacji na w/w stanowisko.

Prosimy o zamieszczenie i podpisanie klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w mojej ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z ustawą z dnia 29.08.1997 o ochronie danych osobowych, Dz.U. z 1997r. Nr 133 poz. 883)”.

**Partners Team**

Firma Partners Team Sp. z o.o.

**POSZUKUJE KANDYDATÓW**

na stanowiska:

- Operator wózka widłowego
- Pracownik magazynowy
- Osoby do prowadzenia linii produkcyjnej
- Mechanik elektryk

Cv prosimy kierować na adres [rekrutacja@partnerspol.pl](mailto:rekrutacja@partnerspol.pl) z dopiskiem:

„Wyrażam zgodę, zgodnie z art. 6 ust. 1 lit. a Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (RODO) na przetwarzanie moich danych osobowych spółce Partners Team Sp. z o.o. dla celów rekrutacyjnych”.

**Partners Team**

**LEKKA PRACA!**

Nieważne ile masz lat i czy masz doświadczenie. Jeśli masz chęci do pracy Firma Partners Team w Łowiczu ma dla Ciebie ofertę pracy **PRZY PAKOWANIU SŁODYCZY**

**Praca już od połowy lipca**

Osoby zainteresowane prosimy o kontakt telefoniczny: **609-604-042, 519-147-265, 22/310-99-00, 22/310-99-29** lub osobiście: Łowicz, ul. Katarzynów 17

ZAPRASZAMY

„Wyrażam zgodę, zgodnie z art. 6 ust. 1 lit. a Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (RODO) na przetwarzanie moich danych osobowych spółce Partners Team Sp. z o.o. dla celów rekrutacyjnych”.

WRS Interior SOLUTION

**ZATRUDNI LAKIERNIKÓW**

Miejsce pracy Brzozów koło Bielaw

Oferujemy wysokie zarobki

tel. 664 416 274

**OSOBY DO SPRZĄTANIA**

**Stryków**

**665 304 002**

**KREDYTY**

- GOTÓWKOWE – z bikiem i bez – na oświadczenie
- KONSOLIDACYJNE – na oświadczenie i zaświadczenie
- HIPOTECZNE
- DLA ROLNIKÓW – SUPER OFERTY!
- FIRMOWE – na oświadczenie i ze słabym bik-em!
- CHWILÓWKI – pozabankowe – nawet do 10.000 zł! – akceptacja osób na zasiłkach oraz różnego rodzaju umów!

kontakt telefoniczny: 504-515-182

**Łowicz, ul. 3-go Maja 9**

ZAPRASZAMY!

**PSZCZÓŁKA**

Spółka Ogrodniczo-Pszczelarska „Pszczółka” w Łowiczu Sp. z o.o.

**SPRZEDA URZĄDZENIA**

transportowo-pakujące:

- spinacz GH-TUB 165 mm
- wago pakowarka elektroniczna TYP WP-5/S
- sortownik do ziemniaków M616
- taśmociąg
- myjki obrotowe do ogórków

Zainteresowanych prosimy o kontakt w biurze firmy w godz.7-15 lub telefonicznie **46 837-65-63**



Krótki wykład na temat kościoła i jego fundatorów wygłosiła Agnieszka Walczak, mieszkanka Soboty i przewodniczka łowickiego oddziału PTTK.



Biskup Józef Zawitkowski poświęcił i pobłogosławił tablicę upamiętniającą jubileusz 500-lecia budowy kościoła Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Sobocie.

**Sobota** | Parafia pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła

## 500 lat kościoła w Sobocie

W piątek, 29 czerwca, kiedy Kościół przeżywał uroczystość Świętych Apostołów Piotra i Pawła, nosząca ich wezwanie parafia w Sobocie świętowała nie tylko odpust, ale i 500-lecie budowy świątyni.

Gościem specjalnym uroczystości był bp Józef Zawitkowski, który odprawił sumę i poświęcił tablicę upamiętniającą ten wyjątkowy jubileusz.

W tym dniu parafianie licznie przybyli do kościoła, wiele osób zdecydowało się na ubranie strojów łowickich, a dzieci także komunijnych, zaś przy ołtarzu warty pełniły asysty strażackie.

Uroczystość nawiązywała do obchodów 100-lecia odzyskania niepodległości przez Polskę i rozpoczęła się od koncertu w wykonaniu Zespołu Pieśni i Tańca Blichowiacy. Program występu rozpoczął się od odśpiewania hymnu oraz obfitywał w utwory patriotyczne i ludowe.

Następnie dzieci z miejscowej szkoły przypomniły historię powstania miejscowości oraz parafii. Krótki wykład na temat kościoła i jego fundatorów wygłosiła Agnieszka Walczak, mieszkanka Soboty i przewodniczka łowickiego oddziału PTTK. Przypomnijmy, że kościół w Sobocie nosi wezwanie Świętych Apostołów Piotra i Pawła, Świętej Anny i Świętego Izydora, jednak zwyczajowo mówi się o nim w nawiązaniu do dwóch pierwszych świętych.

Parafia w Sobocie została erygowana w XIV wieku. Po po-



Bp Józef Zawitkowski, proboszcz parafii ks. Mirosław Krzeszewski i inni księża oraz uczestnicy uroczystości podczas modlitwy przed tablicą upamiętniającą jubileusz 500-lecia budowy kościoła.

zarze pierwszego drewnianego kościoła, w 1518 roku, został wzniesiony nowy: z cegły i kamienia. Fundatorem grecko-renańskiej świątyni pod wezwaniem Świętych Apostołów Piotra i Pawła był Tomasz Sobocki, kasztelan łęczycki. Wskazuje na to gład w zewnętrznej ścianie nawy, nad oknem. Budynek szczęśliwie ocalał podczas wojen i w niezmiennym stanie dożył 500-lecia istnienia.

– Życzymy sobie drodzy Państwo kolejnych 500 lat, żeby przyszłe pokolenia mogły obchodzić równo 1000-lecie naszej przepięknej, niezwyklej świątyni – mówiła Agnieszka Walczak. W rozmowie z nami przekonywała, że chociaż dokładny termin ukończenia budowy kościoła nie jest znany, to z dużym prawdopodobieństwem

można przypuszczać, że powstał właśnie na uroczystość Świętych Apostołów Piotra i Pawła.

Sumie odpustowej przewodniczył i wygłosił homilię bp Józef Zawitkowski. – Przychodząc do Soboty trzeba uklęknąć. Ile tu jest kamieni, które pamiętają modlitwę naszych ojców i królewską modlitwę jej założycieli – mówił do wiernych bp. – Trzeba nam pamiętać w modlitwie o wielkim kasztelanie łęczyckim Tomaszu Sobockim, który nam darował nie tylko kościół, ale szpital dla biednych i szkołę parafialną, z której wielu absolwentów kończyło Akademię Krakowską – przypominał.

W trakcie uroczystości poświęcona została tablica upamiętniająca jubileusz. Została umieszczona po prawej stronie od głównego

wejścia do kościoła, napis na niej przypomina o fundatorze świątyni Tomaszu Sobockim i roku ukończenia jej budowy.

Na zakończenie Eucharystii bp Zawitkowski poprowadził nabożeństwo dziękczynne przed Najświętszym Sakramentem, po którym wyruszyła procesja wokół kościoła.

Z okazji jubileuszu wydana została publikacja pt. „Zarys dziejów parafii Sobota. Jubileusz 500-lecia kościoła pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Sobocie” autorstwa Agnieszki Walczak. Można z niej dowiedzieć się m.in. ciekawostek na temat architektury i historii kościoła, ale też historii miejscowości, także tej najnowszej, po 1945 roku, przypominającej uroczystości i jubileusze obchodzone w parafii. aa

**Łowicz** | Ogrody Działkowe „Relax”

## Patriotycznie na działkach

„Spotkanie z piosenką patriotyczną” – to kolejna inicjatywa, która odbyła się w ramach obchodów 100. rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę, 30 czerwca w Ogrodzie „Relaks” przy ul. Łódzkiej w Łowiczu.

Zaproszonych gości i działkowców wraz z rodzinami przywitali przedstawiciele zarządu: prezes Grażyna Rosa-Wüstermann i wiceprezes Piotr Wiśniewski. Następnie Adam Szymański, przewodnik łowickiego Oddziału PTTK, przypomniał, co działo się w Łowiczu przed wiekiem. W części artystycznej wystąpi-

ła „Grupa przyjaciół Włodka” – działkowca Włodzimierza Solarka, który wystąpił z przyjaciółmi i przy udziale publiczności wykonał tak znane utwory jak: „Czerwone maki na Monte Casino”, „Deszcz, jesienny deszcz”, „Przybyli ułani”, „Maszerują strzelcy”. Poza piosenkami były też wiersze Ludwika Kerna oraz własne. Razem z publicznością grupa zaśpiewała „Upływa szybko życie”. Impreza zakończyła się poczęstunkiem i grilem.

Za inicjatywę patriotycznego spotkania podziękował organizatorom burmistrz Łowicza Krzysz-



W części artystycznej wystąpiła „Grupa przyjaciół pana Włodka”, czyli Włodzimierza Solarka.

tof Jan Kaliński, który został na nie zaproszony. Samorząd mia-

sta reprezentowali radni Paweł Pięta i Mariusz Siewiera. opr. mwk

## Łowicz | Przygotowania do jubileuszu 100-lecie powrotu sióstr bernardynek

Siostry bernardynki zapraszają wszystkich mieszkańców, władze kościelne i zakonne, a także miasta i powiatu oraz wszystkich sympatyków wspólnoty zakonnej na jubileusz 100-lecia powrotu sióstr bernardynek do Łowicza.

W niedzielę, 22 lipca, o godz. 10.00 odbędzie się uroczysta Eucharystia, którą będą sprawować przybyli kapłani pod przewodnictwem bp Wojciecha Osiala. We wspólnej modlitwie będą dzięko-

wać Bogu za refundację klasztoru w Łowiczu. Uroczystość jubileuszową poprzedzą trzydniowe rekolekcje: 19, 20 i 21 lipca – codziennie w te dni msza św. z konferencją o godz. 9.00 i 18.00.

Przy tak pięknym jubileuszu siostry bernardynki proszą o modlitwę i wsparcie, by uroczystość była uwielbieniem Boga, ubogaceniem życia duchowego oraz łączącą się z radością ze 100-lecia odzyskania niepodległości przez Polskę. aa

## Zduny zapraszają | Atrakcyjna impreza Piknik rodzinny i turniej wsi

Gmina Zduny 15 lipca organizuje festyn, który tym razem nazywać się będzie Niedzielnym Piknikiem Rodzinnym. Tradycyjnie impreza odbędzie się na boisku SKS Astra Zduny. Trwać będzie od godziny 14 do 1 w nocy.

W programie pikniku zaplanowano: o godz. 14 – występ orkiestry dętej z Góry Św. Małgorzaty, od godz. 15 – turniej wsi, o 16.30 – występ Wokalnego Zespołu Seniorów Wrzos, działającego przy DK w Zdunach. Od godz. 17 scena należeć będzie do Okazjonalnego Zespołu Gimnazjalistów Zdunioki. Po nich, o godz. 17.30, wystąpi formacja taneczno-wokalna Maraquja. O godz. 19 orga-

nizatorzy (Urząd Gminy, Biblioteka Publiczna i Dom Kultury Gminy Zduny) zaplanowali uroczyste ogłoszenie wyników, rozdanie nagród uczestnikom turnieju wsi oraz finał – czyli losowanie głównych nagród – loterii fantowej – która trwać będzie od początku imprezy. Losy będzie można nabyć po 5 zł.

O godz. 20 znów zabrmi muzyka, tym razem discopolowa, w wykonaniu zespołu Cosmo. Od godz. 21.30 zaplanowano zabawę taneczną.

Atrakcje zaplanowano również poza sceną: nie zabraknie stoisk gastronomicznych, wesołego miasteczka oraz innych atrakcji dla dzieci. mwk

REKLAMA

**mfo**  
mamy dobry profil

MFO S.A. to największy na rynku polskim oraz liczący się w Europie i na świecie producent profili stalowych. Dzięki dobrze wykwalifikowanemu zespołowi pracowników skutecznie wdrażamy nowoczesne technologie i staramy się sprostać potrzebom naszych Klientów.

W związku z ciągłym rozwojem poszukujemy kandydatów na stanowisko:

## AUTOMATYK

### ZADANIA DO WYKONANIA:

- Prowadzenie i koordynacja prac związanych z diagnostyką oraz nowymi projektami,
- Nadzór nad pracami firm podwykonawczych,
- Programowanie sterowników PLC,
- Tworzenie wizualizacji procesu HMI,
- Parametryzacja oraz ruch urządzeń,
- Modernizacja istniejących układów sterowania linii produkcyjnych oraz tworzenie aplikacji dla nowych obiektów,
- Przygotowanie i kontrola dokumentacji elektrycznej.

### OD KANDYDATÓW OCZEKUJEMY:

- Wykształcenie techniczne - mile widziane wykształcenie wyższe techniczne o profilu automatyka, robotyka lub elektronika,
- Doświadczenia w obszarze utrzymania ruchu, a w szczególności w diagnozowaniu maszyn oraz analizie i pisaniu programów PLC - mile widziana znajomość Siemens S5 i S7,
- Podstawowej wiedzy z zakresu budowy maszyn i systemów sterowania,
- Umiejętności czytania, analizowania i tworzenia schematów elektrycznych,
- Dobrej znajomości MS Office,
- Znajomości terminów technicznych oraz zrozumienie dokumentacji technicznej w języku angielskim,
- Komunikatywna znajomość języka angielskiego będzie dodatkowym atutem,
- Gotowości do pracy zmianowej,
- Prawa jazdy kat. B,
- Aktualnych uprawnień SEP do 1 kV.

### A W ZAMIAN GWARANTUJEMY:

- Zatrudnienie bezpośrednio u pracodawcy na podstawie umowy o pracę, możliwość podjęcia pracy od zaraz,
- Konkurencyjne wynagrodzenie,
- Terminowość wypłat,
- Prywatną opiekę medyczną LUX MED,
- Ciekawą i ambitną pracę,
- Możliwość rozwoju zawodowego.

Osoby spełniające wymienione kryteria, zainteresowane współpracą z firmą produkcyjno-handlową notowaną na parkiecie głównym GPW oraz poszukującą możliwości rozwoju zawodowego i osobistego, prosimy o przesłanie CV na adres: [praca@mfo.pl](mailto:praca@mfo.pl) z zapisem w tytule „Automatyk”.

W aplikacji prosimy zawrzeć klauzulę: Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych w celach rekrutacyjnych przez MFO S.A. z siedzibą w Koźuszach Parcel 70a, 96-500 Sochaczew, zgodnie z Ustawą z dnia 29.08.1997 r. o Ochronie Danych Osobowych.

Łowicz | Sztafeta Bałtycka dotarła na Bornholm

# Wiosłowali z myślą o Niepodległej

Łowicka wyprawa łodzią wiosłową retro przez Bałtyk zakończyła się powodzeniem. Załoga Sztafety Bałtyckiej dotarła do portu w Nexo po tygodniu oczekiwania na dobrą pogodę oraz 30 godzinach wiosłowania.

W wyprawie wzięli udział przedstawiciele Łowickiej Akademii Sportu: lider przedsięwzięcia Piotr Malczyk, prezes ŁAS Kamil Sobol oraz maturzysta Kacper Opalski. Podczas wyzwania towarzyszyli im członkowie ekipy asekuracyjnej, w składzie: skipper Piotr Hapanowicz oraz Mieczysław Hapanowicz, a przez tydzień także Mariusz Kuciński, Sławek Maślarczyk i Tomasz Grzegorek.

Wspomniana wyprawa rozpoczęła się w niedzielę 1 lipca, kiedy to grupa łowickich śmiałków dotarła do portu w Kołobrzegu. Mimo początkowego optymizmu, przez tydzień zmuszeni byli oni oczekiwać na okno pogodowe, by móc wyruszyć z portu.

– Pogoda nam nie sprzyja, więc musimy czekać aż sytuacja się ustabilizuje. Dla nas to niezły test na cierpliwość, ale nie poddamy się i jesteśmy dobrej myśli – powiedział nam wówczas Kamil Sobol.

Po kilkudniowych obserwacjach nieba i wielogodzinnych dyskusjach na ten temat, w sobotę wspólnie uznali, że tymczasowa, częściowa poprawa warunków atmosferycznych może być ich jedyną szansą na dotarcie do celu. Mimo że niektórzy tracili już wiarę w powodzenie tej wyprawy, z Kołobrzegu wyruszyli w niedzielę, 8 lipca, o 5 rano.

Według relacji lidera, Piotra Malczyka, spokojnie było jedynie przez pierwszych 10 kilometrów. Potem diametralnie pogorszyły się warunki zewnętrzne. Wskutek dużej fali jeden z członków załogi, Kacper Opalski, dostał choroby morskiej i dołączył do poruszającej się łodzi jachtowej ekipy asekuracyjnej. W związku z nieprzewidzianą zmianą, pozostali członkowie wyprawy, Piotr Malczyk i Kamil Sobol, zmuszeni byli płynąć we dwóch.

– W zaistniałej sytuacji obaj zajęliśmy się wiosłowaniem i płynęliśmy bez sternika. Łódź co chwilę znośiło, więc musieliśmy nią odpowiednio manewrować. To był ogromny wysiłek. W efekcie zamiast przebyć 100 kilometrów, wiosłowaliśmy przez 120. Nigdy w życiu nie byłem tak zmęczony – zauważył Malczyk.

Drugim krytycznym momentem wyprawy były jej ostatnie dwie godziny, kiedy to łodzią tar-



Ekipa sztafety w komplecie. Od lewej: Kami Sobol, Piotr Malczyk, Mieczysław Hapanowicz, Kacper Opalski i Piotr Hapanowicz.

gał wiatr, wiejący z prędkością 11 metrów na sekundę. Udało się go pokonać jedynie dzięki wspólnym staraniom obu wiosłarzy oraz wsparciu grupy asekuracyjnej. Ostatecznie Sztafeta Bałtycka dopłynęła do celu, czyli portu w Nexo na Bornholmie, w poniedziałek, 9 lipca, ok. godziny 11.00.

– Odnieśliśmy sukces, ale był on okupiony ogromnym wysiłkiem i wyczerpaniem. Po raz kolejny przekonałem się, że na morzu praca mięśni to rzecz dru-

gordna. Najbardziej liczy się odporność psychiczna. Jestem dum-

ny, że się udało – powiedział nam po dotarciu do celu Piotr Malczyk.

Lider wyprawy zwrócił również uwagę na znaczenie załogi asekuracyjnej, bez zaangażowania której tak wymagające przedsięwzięcie nie mogłoby się udać. Podkreślił, że członkowie wyprawy otrzymywali od grupy opiekę medyczną, wsparcie psychiczne oraz pomoc przy przygotowywaniu posiłków.

– Przez cały ten czas płynęli za nami i czuwaliby, by wszystko było w porządku. Ich wsparcie było najważniejsze w nocy, kiedy wiosłowanie jest szczególnie trudne. Wtedy najczęściej pojawia się zmęczenie czy złe samopoczucie. Jestem im ogromnie wdzięczny za pomoc – podkreślił lider.

W ten niecodzienny sposób łowiccy śmiałkowie uczcili stulecie odzyskania przez Polskę niepodległości. Ich celem było przemierzenie łodzią wiosłową retro symbolicznych stu kilometrów. Swoim wysiłkiem chcieli przypomnieć o doniosłości tej rocznicy.

– Chciałbym, by nasz wysiłek nie poszedł na marne i by młodzi ludzie pamiętali jak istotną wartością jest wolność. – zauważył Piotr Malczyk.

Członkowie Sztafety Bałtyckiej wrócili już do Łowicza. aw

REKLAMA

## WÓJT GMINY ŁOWICZ OGŁASZA

### I nieograniczony przetarg ustny na sprzedaż nieruchomości położonych we wsi Jastrzębia, zgodnie z wykazem z dnia 09.05.2018 r.

Nr działki	Położenie	Pow. w ha	Przeznaczenie	Oznaczenie wg księgi wieczystej	Cena wywoławcza nieruchomości w zł / netto	Wadium w złotych
447/14	Jastrzębia	1202 m <sup>2</sup>	Działki położone są w terenach przeznaczonych pod zabudowę mieszkaniową, zlokalizowane przy granicy miasta Łowicza,	LD10/00023914/3	80.420,00	8.042,00
447/15	Jastrzębia	1202 m <sup>2</sup>	tuż za osiedlem Górki. Mają bezpośredni dostęp do drogi publicznej (gminnej) o nawierzchni gruntowej oraz bezpośredni dostęp do sieci wodociągowej, kanalizacyjnej i energetycznej.	LD10/00023914/3	80.420,00	8.042,00
447/16	Jastrzębia	1202 m <sup>2</sup>		LD10/00023914/3	80.420,00	8.042,00

- Do ceny netto zostanie doliczony obowiązujący w dniu sprzedaży podatek VAT.
- W dziale III w/w księgi wieczystej wpisana jest służebność przesyłu stosownie do treści art. 305 ze znacznikiem 1 Kodeksu Cywilnego, polegająca na posadowieniu na nieruchomości linii na rzecz „PGE DYSTRYBUCJA” S.A. w Lublinie, przeniesione z urzędu jako obciążenie łączne z księgi wieczystej LD10/00042059/0.
- Zgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego gminy Łowicz w/w działki położone są w terenach zabudowy mieszkaniowej.
- Ustalę termin przetargu na dzień 17 sierpnia 2018r.
  - działka nr 447/14 godz. 9<sup>00</sup>
  - działka nr 447/15 godz. 11<sup>00</sup>
  - działka nr 447/16 godz. 13<sup>00</sup>
- Miejscem przetargów jest siedziba Urzędu Gminy, pokój nr 22, I piętro.
- Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie gotówką (w pieniądzu PLN) wadium w podanej wyżej wysokości najpóźniej do 13.08.2018 r. na konto PKO SA Ilo/Łowicz 5512401819111000010886601. Za termin wniesienia wadium uważa się dzień wpływu pieniędzy na konto urzędu.
- Ponadto uczestnicy przetargu winni przedłożyć komisji przetargowej przed otwarciem przetargu dowód wniesienia wadium (oryginał) oraz dokument tożsamości.
- Uczestnicy biorą udział w przetargu osobiście lub przez pełnomocnika. Pełnomocnictwo winno być sporządzone notarialnie lub w formie pisemnej z podpisem notarialnie poświadczonym.
- Postąpienie w przetargu wynosi co najmniej 1% ceny wywoławczej, z zaokrągleniem do pełnych dziesiątek złotych.
- Cena nieruchomości ustalona w przetargu wraz z należnym podatkiem VAT, pomniejszona o wpłacone wadium, winna znajdować się na rachunku bankowym Urzędu Gminy Łowicz, najpóźniej w przeddzień zawarcia umowy notarialnej, przed jej podpisaniem.
- Wadium wniesione przez uczestnika, który przetarg wygrał, zalicza się na poczet ceny nabycia, pozostałym zostanie zwrócone po zakończeniu przetargu.
- Wadium nie podlega zwrotowi, jeżeli nabywca bez usprawiedliwienia nie stawi się, w wyznaczonym miejscu i czasie, do zawarcia umowy sprzedaży w formie aktu notarialnego.
- W przypadku zamiaru nabycia nieruchomości w ramach wspólności ustawowej małżeńskiej, wadium winno być wpłacone w imieniu obojga współmałżonków. Do przetargu powinni przystąpić oboje małżonkowie, chyba że zostanie przedłożona pisemna zgoda wyrażona przez nieobecnego współmałżonka do uczestnictwa w przetargu w jego imieniu oraz składania oświadczeń zmierzających do odpłatnego nabycia nieruchomości.
- Osoby biorące udział w przetargu winny zapoznać się z nabywaną nieruchomością przed przetargiem, gdyż granice nieruchomości nie będą wznawiane na koszt gminy.
- Bliższych informacji o w/w nieruchomościach oraz regulaminie przetargu można uzyskać w Urzędzie Gminy Łowicz, pok. nr 1, tel. 46 830-26-35.
- Wójt Gminy Łowicz zastrzega sobie możliwość odwołania przetargu z uzasadnionej przyczyny.
- Informacja o przetargu zostanie opublikowana w gazecie lokalnej oraz wywieszona na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Łowicz i tablicy ogłoszeń sołectwa Jastrzębia, na stronie internetowej urzędu oraz na stronie BIP urzędu, w dniach 12.07.2018 r. do 17.08.2018 r.

REKLAMA

Stowarzyszenie Twórców Ludowych Koło w Łowiczu oraz Burmistrz Miasta Łowicza przy współpracy Muzeum w Łowiczu serdecznie zapraszają na:

## WARSZTATY LUDOWE

przy Muzeum w Łowiczu ul. Stary Rynek 5/7

w każdą sobotę i niedzielę do końca sierpnia 2018 r. w godz. od 12.00 do 17.00

Warsztaty prowadzić będą autentyczni twórcy ludowi regionu łowickiego, dzięki którym uczestnicy poznają tajniki wykonania wycinanek łowickich, pajaków łowickich, koronek, haftów, kwiatów z bibuły, dekoracji pisanek wielkanocnych, ceramikę, rzeźbę, kompozycje kwiatowe itp.

Zadanie publiczne pod nazwą: Organizacja Warsztatów Ludowych w Celu Podtrzymania Tradycji Kulturowej Regionu Łowickiego dofinansowana ze środków budżetu Gminy Miasta Łowicza

## MATERIAŁY BUDOWLANE

### GAJEK

Bąków Górny 33 koto Zdun  
tel./fax 46 838 79 12, tel. 46/838-79-19, 604-284-079  
zapraszamy: pn.-pt. 7-17, sob. 7-14

oferujemy po konkurencyjnych cenach:

- ceglina klinkierowa (duży wybór wzorów i kolorów)
- cegły ceramiczne ściennie, cegła czerwona
- kostka brukowa
- beton komórkowy, bloczek fundamentowy
- styropian, kleje, tynki, wetna
- plyty OSB, gipsowe + akcesoria
- pokrycia dachowe
- obróbki dachowe, parapety na wymiar, rynny
- stropy, cement, wapno
- wyroby hutnicze
- pełny asortyment (cięcie)
- gazy techniczne
- więźba dachowa (krokwie, tały, deski)

MIESZALNIA TYNKÓW I FARB  
USŁUGI KOPARKO-ŁADOWARKA  
ODWODNIENIA, MELIORACJE  
USŁUGI MINI-KOPARKA





Żeńska drużyna OSP Nieborów rozpoczyna ćwiczenie bojowe.

## Nieborów | Gminne zawody sportowo-pożarnicze Rywalizacja zacięta i wyrównana

Za nami kolejne z tegorocznych zawodów sportowo-pożarniczych. Tym razem przyszła kolej na gminę Nieborów, w której strażacy ochotnicy rywalizowali między sobą 8 lipca.

Wśród mężczyzn najlepsza okazała się męska drużyna z OSP Nieborów (startująca jako druga z tej jednostki), która na prowadzenie wyszła już po sztafecie

i nie dała go sobie odebrać w ćwiczeniu bojowym, choć w tym elemencie nieznacznie (o 0,4 s) lepsza była OSP Dzierzgow. Łączny czas, który dał zwycięstwo to 106,5 s. Drugie miejsce w grupie A zajęła wspomniana już OSP Dzierzgow – 110,8 s, a trzecie OSP Sypień – 111,2 s. Wystartowało 12 ekip.

Wyniki nie są zaskoczeniem, ale trzeba zaznaczyć, że rywalizacja była dość wyrównana. W gminie Nieborów nie ma jednostki, która co roku regularnie wygrywałaby zawody z dużą przewagą.

Równie zacięta była rywalizacja pań. Wśród nich pierwsze miejsce wywalczyła OSP Sypień z wynikiem 120,3 s, także prowadząca już po sztafecie. Drugie miejsce zajęła OSP Mysłaków – 130 s, a trzecie OSP Bednary-Kolonia – 136,1 s. Wystartowało 6 drużyn

Ochotnicza Straż Pożarna z Dzierzgową jako jedyna wystawiła też Młodzieżową Drużynę Pożarniczą, która zaprezentowała się, chociaż ścigać mogła się jedynie z czasem – osiągnęła wynik 106,5 s. **tm**

Łowicz | Osiedle Górki

## Mieszkańcy chcą się bawić nie tylko w centrum miasta

Piknik integracyjny na osiedlu Górki w Łowiczu 8 lipca, podobnie jak rok wcześniej, można uznać za udane przedsięwzięcie. Frekwencja dopisała, zapewne po części za sprawą dobrej pogody, ale też bogatej oferty atrakcji dla dzieci i całych rodzin.

Mieszkańcy bawili się na placu przy ul. Miodowej – tym samym, o którego przejęcie stara się diecezja łowicka na budowę kościoła. Rozstawiono tam scenę, na której przeprowadzane były konkursy, w których mieszkańcy mogli wykazać się wiedzą na temat osiedla, Łowicza czy lokalnego folkloru. Niektóre pytania okazały się kłopotliwe, na przykład to o najkrótszą ulicę na osiedlu Górki.

Na scenie pojawiał się też DJ, zachęcając wszystkich do tańca.

Dzieci miały do dyspozycji m.in. dmuchane zjeżdżalnie, a także atrakcje przygotowane przez policjantów, strażaków czy też łowicki szpital. Można było na przykład zasiąść w karetce czy wozie strażackim i włączyć sygnalizację świetlną oraz dźwiękową (przez co momentami było naprawdę głośno), a także sprawdzić swoją sprawność fizyczną



Młodzi przygotowują się do pokonania policyjnego toru z przeszkodami.

na policyjnym torze przeszkód. Przyjechali też motocykliści z klubu No. 16. Inną z atrakcji dla dzieci był mini tor wyścigowy dla zdalnie sterowanych modeli.

Nie mogło też zabraknąć poczęstunku, w tym przekąsek z grilla.

– Świetna zabawa! – podsumowuje pani Katarzyna, mieszkanka

Górek. – Takie imprezy na osiedlach są potrzebne, bo Łowicz to nie tylko dwa rynki i park Błonia, chcemy się też od czasu do czasu dla zdalnie sterowanych modeli.

Głównym organizatorem festynu był zarząd osiedla, ale w przygotowaniu i prowadzeniu imprezy skorzystał z pomocy wielu mieszkańców Górek i całego miasta. **tm**

REKLAMA

**Sklep Metalowy** Największy i najlepiej wyposażony Sklep Metalowy w Głownie

Pełny asortyment z branży metalowej i budowlanej:

- elektronarzędzia • narzędzia • śruby
- nity, wkręty • kotki
- złącza ciesielskie • drabiny
- ogrodzenia • stal budowlana

ul. Norblina 25  
tel./fax 42 710-81-80; tel. 502-670-778

**STOWARZYSZENIE BONO PUBLICO**

dla ochrony praw i wolności obywatelskich w sprawach cywilnych, karnych i administracyjnych

tel. 791-078-701 tel. 791-672-358

czynny od 10:00 do 16:00

e-mail: bonopublico@onet.pl Wolontariat w Polsce

**AGROSERWIS** Kocierzew Płd. 104

MECHANIKA OGÓLNA Tel. 791 334 080  
pojazdów sam. i maszyn rolniczych

SERWIS: olejów, filtrów, płynów eksploatacyjnych

WULKANIZACJA I SPRZEDAŻ KÓŁ:  
osobowe, ciężarowe, rolnicze

GEOMETRIA KÓŁ maszyn rolniczych

AUTO KLIMA: napełnianie, odgrzybianie, naprawa

BALUSTRADY  
BRAMY  
OGRODZENIA

Siatki, słupki  
Panele ogrodzeniowe

Produkcja, montaż  
BRAMET-2, Wysoki 33  
AGNIESZKA STARUS  
Tel. 509-877-072

**MASZ PROBLEMY Z BIK?**

Banki odmawiają Ci kredytu?  
Sprawdzimy Twoją historię i **spróbujemy pomóc**

Głowno - zadzwoń  
**792 308 057**

Fines SA z siedzibą w Sopocie

**Fines** operator bankowy

**Kredyty i pożyczki w jednym miejscu**

**FINES Operator Bankowy**  
ŁOWICZ ul. Krakowska 18  
tel. 46 895 18 59  
tel. 512 227 844  
e-mail: lowicz@operatorbankowy.pl

**SKŁAD WĘGLOWY** TRANSPORT GRATIS

POSIADAMY W SPRZEDAŻY:

WYŁĄCZNIE WĘGIEL Z POLSKICH KOPALNÍ:

- ekogroszek
- kostka
- miat
- orzech

KAMIEŃ OZDOBNE KRUSZYWA:

- ogrodowe
- drogowe • budowlane

ŻWIR, PIACH, ZIEMIA, POSPÓLKA itp.

DOSTARCZAMY KAŻDĄ ILOŚĆ

ŁOWICZ ul. Warszawska 43/45  
tel. 46/837-33-13

NAJNIŻSZE CENY w regionie

**GLAZPANEL** Fachowe doradztwo

ŁOWICZ, UL. KLICKIEGO 18  
tel. 46 830-34-14  
GODZ. OTWARCIA: pn.-pt. 8-18, sb. 8-14

DRZWI ZEWNĘTRZNE I WEWNĘTRZNE

czołowych polskich producentów:

**WYPRZEDAŻ DRZWI Z EKSPOZYCJI**

DRE, PORTA, INVADO, KMT, CENTURION, ERKADO i innych...

PANELE PODŁOGOWE  
PARAPETY  
PANELE ŚCIENNE PCV i MDF

1918-2018

100 lat odzyskania Niepodległości

Przed 100-leciem odzyskania niepodległości | Rozmowy Nowego Łowiczana, rozmowa 36

# Obiecywał, że ustali, gdzie pochowano moich dziadków. A tak naprawdę miał ich krew na rękach

Wczoraj minęła 75. rocznica najgorszego dnia rzezi Polaków na Wołyniu. Pamiętając o tych, którzy wówczas byli mordowani, publikujemy wywiad z Krzesimirem Dębskim, kompozytorem, związanym rodzinnie z Wołyniem. Rozmawiał Kamil Tysa.

■ 11 lipca 1943 r. na Ziemi Wołyńskiej doszło do krwawej niedzieli. Było to 10 lat przed pana narodzinami, ale odcisnęło piętno na pańskim życiu.

– Nie da się ukryć. Od wojny minęło już tyle lat, a wielu z nas ta sprawa ciągle dotyczy. Człowiek, który nie zna dziadków, myśli o tym, gdzie oni są. Zastanawia się, jak zginęli, czy zostali zamordowani? Domyśla się oczywiście, że zamordowani, ale przecież nie zna sprawców. Ta nieznajomość prawdy nie dawała mi spokoju. W trakcie rzezi wołyńskiej zabito moich dziadków, a ojciec stracił nogę. Przez to nigdy nie wziął mnie na ręce. Nigdy nie tańczył z moją mamą. W zestawieniu z możliwą śmiercią to oczywiście drobniutki. Jeśli je jednak zbierzemy razem, staną się bardzo istotne.

■ Jak wyglądał dom Dębskich?

– Inwalidztwa i choroby sprawiły, że byliśmy naszym małym hospicjum. Moja siostra zmarła na gruźlicę, mój brat miał gruźlicę kości. Wychowałem się w atmosferze wojny i spuścizny tego wszystkiego, co za sobą zostawiła. Siłą rzeczy chciałem wiedzieć, przez co przeszli ci ludzie. Mój dziadek – ten, który przeżył – nigdy się nie odezwał. Żadnym słowem. Wcześniej był na dwóch wojnach – rosyjsko-japońskiej i polsko-bolszewickiej. Potem, po dziesięciu latach spokoju, znowu zafundowano mu „powtórkę z rozrywki”. Ludzie z tamtego pokolenia mieli przechłapanie.

■ Kiedy pan zrozumiał, co naprawdę stało się na Wołyniu?

– Moi rodzice często o tym rozmawiali. Oczywiście nie opowiadali mi najokrutniejszych szczegółów. Zawsze zdumiewała mnie niewiedza. Dziwiłem się, że ludzie dopiero po latach odkrywali Katyń czy Wołyń właśnie. W ich domach nigdy nie poruszano takich spraw, a ja te tematy znałem od dziecka. Rodzice dbali, by przekazywać tylko obiektywne informacje. Wiedziałem dużo, ale tak naprawdę dopiero po ich śmierci zdałem sobie sprawę, że byłem pierwszym zdrowym człowiekiem w rodzinie. Miałem szczęście, że nie musiałem przechodzić przez to, co oni.

■ Pana ojciec bardzo chciał dotrzeć do prawdy.

– To naturalne. Chciał poznać historię rodziców. Każdego roku przeżywałem bardzo trudny moment. 1 listopada wszyscy szli do

bliskich na groby, a my nie mieliśmy do kogo. Zapaliliśmy lampki na pomnikach niemieckich żołnierzy z I wojny światowej. Ludzie rzucali w nas kamieniami albo kasztanami. Krzyczeli, że to są Niemcy i nie powinniśmy na niemieckich grobach palić świeczek. Ale my po prostu nie mieliśmy komu...

■ Przykre.

– Każdy z nas chciałby od czasu do czasu odwiedzić swoich niezujących krewnych. Teraz chodzę do rodziców i jest to dla mnie naturalne. Ale wtedy było inaczej. Odkąd pamiętam, jako rodzina czuliśmy inność. Byliśmy uchodźcami ze Wschodu, mieszkaliśmy w wielu miastach i ciągle wyzywano nas od Ukraińców. Zdarzało się, że matka z dzieckiem mijala na ulicy mojego ojca i mówiła: – Popatrz synu, ten pan był niegrzeczny i za karę Bozia obcięła mu nogę. Jak nie będziesz jadł, to tobie też Bozia ją odetnie.

■ Reagował jakoś?

– Nie, szybko się przyzwyczaił. Znosił to ze spokojem. Miał świetne poczucie humoru, więc ratował się dowcipami. Żart był skuteczną bronią.

■ Co czuliście, gdy krzyczano do was „Ukraińcy!”?

– To miało szczególny wydźwięk, więc było dla nas obrazą. Byliśmy przecież Polakami z Ukrainy, którzy przeżyli ogromną tragedię. Ale w tamtych czasach takie sytuacje zdarzały się nagminnie i nie dotyczyły tylko nas. Znałem sybiraczkę, która mówiła z mocnym wschodnim akcentem. Dzieci regularnie jej dokuczały. Robiły jej złośliwe psikusy, smarowały drzwi smarem, krzyczały „ruska, ruska”. Jakby jeszcze mało jej było przeżyć. Zastanawiam się czasem, skąd to brały? Kto je tego nauczył? Wyniosły takie zachowanie z domu?

■ Jeśli chodzi o pragnienie dotarcia do prawdy, poszedł pan w ślady ojca.

– Boli mnie niewiedza. Jeżdżę na Ukrainę i staram się rozmawiać z ludźmi. Zwłaszcza z tymi, którzy uważają Stepana Bandere za bohatera. A badania pokazują, że to już 35% ukraińskiej społeczności. Tłumacząc im, że nie można mordercy, nazisty, człowieka, który czyścił ziemię ukraińską z „obcych”, traktować z honorami. Niestety, bardzo trudno ich przekonać. Nie spotkałem jeszcze Ukraińca, który czytał pisma Bandery czy dokumenty UPA. Wygląda na to, że nie wiedzą kogo czczą.

■ Skąd ten opór przed faktami?

– Mówi się, że Ukraińcy nie mają bohaterów. Ale to nie wszystko. Postbanderowcy wypracowali mechanizm skutecznego narzucania poglądów nieświadomym rodakom. Po wojnie główni oficerowie i przywódcy nacjonalistów na rozkaz papieża Piusa XII zostali ewakuowani. Ewakuacją i szmuglowaniem nacjonalistów na zachód zajmował się Zakon Franciszkanów ze Lwowa. Wielu z nich wylądowało w Kanadzie czy Stanach Zjednoczonych i tam na najlepszych uniwersytetach zakładało katedry ukrainisty-

“

Zawsze zdumiewała mnie niewiedza. Dziwiłem się, że ludzie dopiero po latach odkrywali Katyń czy Wołyń. W ich domach nigdy nie poruszano takich spraw.

ki. Łącznie z Yale i Harvardem. Swoją fałsz rozprzestrzeniali od lat czterdziestych. Wpływali tym samym na historyków brytyjskich i amerykańskich. Dodatkowo sami mnóstwo publikowali. A my (Polacy – przyp. red.) praktycznie do 1989 roku mieliśmy związane ręce. Krytykując nacjonalizm, krytykowalibyśmy Związek Radziecki. A wiadomo, że tego nie wolno było robić. Ukraińcy mieli więc przewagę na starcie.

■ Książka „Nic nie jest w porządku” jest wypełnieniem testamentu ojca?

– W pewnym sensie tak. On bardzo długo zbierał dokumenty i relacje. Szkoda, że go już nie ma, bo po wielu latach doszedłem do tego jak zwalczać fałszywe tezy o bratobójczych i symetrycznych walkach. Nie było żadnej symetrii. W województwie wołyńskim mieszkało 12% Polaków, ponieważ wielu z nich uciekło w trakcie wojny polsko-bolszewickiej. Część w głąb Rosji, a część na Zachód. W 1939 roku wojskowi oficerowie poszli na front walczyć z Niemcami. Potem wrócić już nie mogli, bo tereny były zajęte przez Sowieci. Jak wracali, to ładowali w Katyniu lub na Syberii. Tam nie było komu walczyć! Z tych 12% Polaków większość mieszkała w miastach. Nie było żadnych szans na walki symetryczne. Z kim? Z 65 tysiącami upowców, popieranym przez ludność? Walka była niemożliwa. Dopiero rok po tych strasznych wydarzeniach zebrała się czterotysięczna armia – 27. Wołyńska Dywizja Piechoty AK. Z tego zdolnych do walki było może półtora tysiąca ludzi. Cała reszta to kobiety z dziećmi i uciekinierzy z getta.

■ Polska świadomość historyczna w tej kwestii się zmienia?

– Ledwo. Staram się uświadamiać, gdzie tylko mogę, ale widzę, że jest to wstydlivy temat.



Krzesimir Dębski

Jeżdżę z książką i słyszę „po co wy się tam pchaliście?”. My się tam nie pchaliśmy. Zawsze tam byliśmy. Tak to po prostu wyglądało, że w jednym miejscu żyła mieszkanka wielu narodów.

■ Jak to się stało, że spojrzal pan w oczy mordercy swoich dziadków?

– Na tamtych terenach wciąż jest niebezpiecznie. Nie przetrawiono problemu zbrodni. Zdarza się, że walczą ze sobą wnuki i prawnukowie dawnych oprawców. Czasem popijają i zacinają sobie wyrzucając różne konflikty. Innym razem biją się po mordach. Jedną z moich wizyt na Ukrainie zbiegła się z tajemniczą śmiercią policjanta, który został okrutnie zmasakrowany. Jego rodzice chodzili do szkoły razem z moimi rodzicami. Bardzo też śmierć przeżyli. Do tego stopnia, że ojciec zmarłego pod wpływem szoku powiedział mi, kto zamordował dziadków. Wracalem już do domu, on nagle wsiadł do samochodu, położył się na tylnym siedzeniu i wszystkich zdradził. Mordercą okazał się kolega taty ze szkoły. Moją rodziną traktowała go jak przyjaciela. Spotykałem się z nim, ale jeszcze wtedy nie wiedziałem, co zrobił. Utkwiło mi jednak w pamięci, że pomimo dobrych relacji, nigdy nie zaprosił mnie na herbatę. Być może miał w domu jeszcze jakieś polskie rzeczy. Gdy już poznałem prawdę, on bardzo szybko umarł.

■ Czyli kolejnego spotkania nie było.

– Gdy następnym razem odwiedziłem Ukrainę, już nie żył. Oczywiście nie było sądu ani żadnych wyników DNA, które potwierdziłyby w 100% jego winę, ale skoro wieś wiedziała, to chyba wszystko jasne. W takiej małej

miejscowości mieszkańcy udają, że nic nie wiedzą. Rzeczywistość jest jednak zupełnie inna.

■ Co by pan mu powiedział, gdyby doszło do kolejnego spotkania?

– Zapytałbym tylko, po co te wszystkie wieloletnie oszustwa. Nie zliczę nawet, ile razy słyszałem od niego, że postara się ustalić, gdzie pochowani są dziadkowie. Mówił to patrząc w moje oczy, a tak naprawdę miał ich krew na rękach. Wciąż pytał, po co rozdrapywać takie dawne sprawy. Tłumaczył, że wtedy, 11 lipca 1943 roku, był w cerkwi i grał z popem w karty. To wszystko było obrzydliwym oszustwem.

■ Na spotkaniach czytelnikami dużo mówi pan o ukraińskim nacjonalizmie. Nie wydaje się panu, że jako kraj idziemy ostatnio w podobną stronę?

– Niestety tak. Coraz częściej słyszymy idiotyczne hasła typu „Polska dla Polaków”. Zawsze byliśmy międzynarodowym krajem. Tolerancyjną mieszkanką wielu nacji. Nawet Sobieski zapraszał muzułmanów czy Tatarów. Mówił im, żeby przyjeżdżali i u nas się żenili. Byliśmy naprawdę różnorodni. A teraz niedouczone matyły, które nigdy nic w życiu nie przeczytały, wykrzykują haselka „Polska dla Polaków”. Dodatkowo to wszystko podsyca państwo, wykorzystując ludzi, którzy nie rozumieją.

■ Zna pan siłę nacjonalizmu. Co pan myślał, gdy widział pan ostatni marsz niepodległości i transparenty z napisem „Europa będzie biała”?

– Totalna żenada. Europa nigdy nie będzie biała. Ludzie, ocknijcie się, czytajcie więcej i wystrzegajcie się głupoty! Czuję straszny

## CO TYDZIEŃ, O POLSCE

Od listopada ubiegłego roku, poprzedzając 100. rocznicę odzyskania niepodległości przez Polskę, prowadzimy na naszych łamach cykl cotygodniowych rozmów z ludźmi różnych zawodów, zaangażowań, odpowiedzialności, zamiłowań, których pytamy o to, jaka jest nasza

niepodległa Polska. Wyróżnikiem jest to, że każda z osób, którą prosimy o rozmowę, jest albo mieszkańcem naszego miasta lub okolicy, albo stąd pochodzi, tu rozpoczęła naukę, emocjonalnie bądź rodzinie czy towarzysko jest nadal z tą ziemią związana. Nasze wywiady (obecny jest kolejnym) mają na celu pokazać nam Polskę jaką jest

obecnie i jacy są Polacy – jak wygląda nasze życie A.D. 2018. Każdego z naszych rozmówców pytamy o inny wycinek naszej rzeczywistości, by całość stworzyła, widziany z łowickiej perspektywy, obraz naszego kraju. W tym tygodniu wyjątkowo rozmówca nie jest z Łowicza, ale temat dotyczy naszej – Polaków – przeszłości i naszych postaw. **Redakcja**

wstyd, gdy widzę człowieka, który dumnie prezentuje takie hasła. Widziałem kiedyś film, w którym nacjonalistów z Anglii zaproszono na badania DNA. Okazało się, że 70% przebadanych faszystów i narodowców miało żydowską krew. Każdy z nas ma domieszkę jakiejś krwi. Wszyscy jesteśmy zmieszani. Mam wrażenie, że tych naszych krewnych również trzeba wysłać na badania i pokazać im wyniki.

■ **Oni twierdzą, że w ten sposób manifestują swój patriotyzm.**

– Moi rodzice walczyli, byli patriotami, ale nie latali z biało-czerwonymi flagami po ulicy. Patriotyzmu się nie pokazuje, patriotyzm się robi. W dzisiejszych czasach trzeba mieć innowacyjny umysł, pracować, płacić podatki i dbać o to, żeby kraj był wykształcony, światły, mądry. Żeby informacje przepływały jak najszybciej, a młodzi ludzie byli konkurencyjni dla rówieśników z Zachodu. Żeby konkurencyjna była szkoła, która powinna uczyć logicznego myślenia. I to jest współczesny patriotyzm! To jest ważne! A nie latanie z łysą pałą na głowie i hasłem „Polska dla Polaków” na ustach. Jak będziesz durniem, to nigdy nie dostaniesz pracy. Jak będziesz inteligentny, to ją znajdziesz. Tak samo jak znajdzie ją inteligentny człowiek z innego kraju, a nie znajdzie obcokrajowiec-dureń. To jest jedyny mechanizm, który rozwija ludzkość.

■ **Ma pan za sobą taką historię, że nienawidził do innych nacji przez wielu byłaby panu wybaczona. Nigdy nie czuł pan pragnienia zemsty?**

– W naszym domu takiego podejścia nie było. Ojciec uczył piosenek ukraińskich w szkole, mówił i czytał go ukraińsku. Nie nienawidziłem. I ja też nie czuję takiej potrzeby. Spotykam Ukraińca i zastanawiam się, kim mógł być jego dziadek, ale to przecie-

ostatecznie nie ma żadnego znaczenia. Nasze kraje są bardzo podobne. Twarze mamy takie same, kobiety przepiękne, niektóre nazwiska na Ukrainie brzmią tak jak nasze. Oni się od nas nie różnią. Jak wyraźnie mówią po ukraińsku, to wszystko rozumiemy. Wszczywanie kolejnych awantur po tylu latach konfliktów nie miałyby żadnego sensu. Jedyne na czym mi zależy, to prawda. Chciałbym, aby nacjonalisci nie narzucali swojej narracji reszcie społeczeństwa i przestali ze zbrodniarzy robić bohaterów. Głupio byłoby, żeby cała Ukraina brała odpowiedzialność za czyny chorych psychicznie ludzi, którzy dążą do konfrontacji.

■ **Jak ważny w procesie uświadamiania był film „Wołyń”?**

– Balem się tego filmu, na szczęście został bardzo dobrze zrobiony. Merytorycznie odpowiednio wypunktowany i świetnie nagrany. Znakomicie spisał się aktorzy ukraińscy, którzy mieli z tego powodu kłopoty w swoim kraju. Film to jest siła masowego rażenia. Ukraińcy u siebie go nie puszcza, ale jednak część może go zobaczyć w internecie. Dobrze, że powstał.

■ **Wiem, że reżyser Wojciech Smarzowski kontaktował się z panem.**

– Jeszcze większe były moje obawy, gdy dowiedziałem się,



Moi rodzice walczyli, byli patriotami, ale nie latali z biało-czerwonymi flagami po ulicy. Patriotyzmu się nie pokazuje, patriotyzm się robi.

że to właśnie Smarzowski będzie robił ten film. To reżyser znany z bardzo mocnych produkcji. Myślałem sobie, że jak on się za to zabierze, to skończy się wojna. Umówiłem się z nim na spotkanie. Przychodzę, siadam w poczekalni, a tam z dwadzieścia osób przede mną. Sami Ukraińcy! Z materiałami, książkami, zdjęciami, albumami, proporczykami!

Przyszła moja kolej, wchodzę i widzę na biurku te wszystkie fanty. Smarzowski zadowolony mówi, że za darmo dostanie plenery, że ma tancerzy, śpiewaków, pieniądze i w ogóle wszystko idzie świetnie. Porozmawialiśmy, przekazałem mu materiały, które zbierał ojciec. Myślę, że przydały mu się te lektury. Mogły mieć wpływ na jego świadomość i dogłębne poznanie tej historii. Spokalkaliśmy się jeszcze kilka razy i on w pewnym momencie odkrył, że jego babcię zamordowali na Wołyniu. Bardzo mądrze i głęboko podszedł do tematu. „Wołyń” to naprawdę świetny film.

■ **Odnalazł pan w tym obrazie historię swojej rodziny?**

– Wiele wątków zostało wyciętych, ale pojawił się moment obrony kościoła w Kisielinie. To wtedy ojciec stracił nogę.

■ **Gdyby to nie Mikołaj Trzaska, a Krzesimir Dębski napisał muzykę do „Wołynia”, czego moglibyśmy się spodziewać?**

– W tym filmie wiele muzyki nie ma. Są głównie efekty dźwiękowe. Być może Smarzowski bał się, że może zatracić prawdziwy wyraz. Gdybym miał się tym zająć, pewnie dodałbym do tego filmu pewnego rodzaju liryczny nawias. Staralbym się wyrazić smutek, żalobę i szlachetność męczeństwa. Na pewno byłoby to dla mnie duże wyzwanie, z którym długo bym się męczył. Trzeba jednak zaznaczyć, że obecnie kultura obrazka jest tak silna, że muzyka filmowa często schodzi na dalszy plan. ■

animatorem kółka

fotograficznego w SP 1, o tym, czemu może służyć rodzinna fotografia;

■ **Marianną Sierotą**, właścicielką domów weselnych, o tym, jak obecnie świętuje się dzień I Komunii Świętej.

■ **psychoterapeutą Karoliną Margraf-Obudzińską**, o cechach psychicznych współczesnych Polaków i ich uwarunkowaniach;

■ **dr Michałem Grzymała-Kazłowski**, o polskiej architekturze, o wyglądzie polskich miast i wsi;

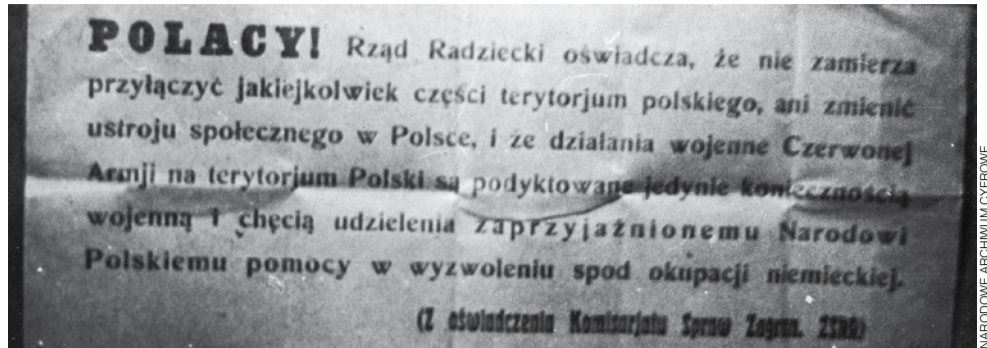
■ **Ireneuszem Znykiem**, prezesem Zrzeszenia Plantatorów Owoców i Warzyw w Łowiczu,

o kondycji polskiego rolnictwa;

■ **Jarosławem Kosińskim**, rolnikiem z Jackowic w gm. Zduny, o tym, co sprawia, że młody człowiek decyduje się przejąć gospodarstwo rolne i je prowadzić;

■ **wójtem gminy Chaśno Dariuszem Reczulskim**, o wyludnianiu się polskiej wsi i o tym, co może ten proces powstrzymać;

■ **Komendantem Hufca ZHP w Łowiczu Michałem Kordeckim**, o zagrożeniach i szansach stojących przed harcerstwem.



Radziecka ulotka propagandowa rozpowszechniana wśród żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie.

**Historia i Terazniejszość** | Czego nas uczy ostatnie 100 lat

## Koniec Kresów

Dziś 27. odcinek naszego cyklu „Nieskończenie Niepodległa”, realizowanego przy współpracy z niezależnym ośrodkiem dokumentacji i najnowszych dziejów Polski „Karta”.

Piszemy w nim o dramatycznej sytuacji na Kresach Wschodnich, których punktem kulminacyjnym była „krwawa niedziela na Wołyniu” 22 lipca 1943 roku, a także o reakcji Armii Krajowej na zmieniającą się sytuację na wschodnim froncie wojny.

Porażki militarne III Rzeszy na Wschodzie nie zmieniają celów okupacji ziem kresowych II RP. Obok polityki eksploatacji i eksterminacji, potęgowane są przez Niemców konflikty żyjących tu narodów. Przeciw Polakom występują i Ukraińcy (czyszczący z obcych „swoje” ziemie), i Litwini (realizujący wprost niemieckie rozkazy). Apogeum mordów ukraińskich na Wołyniu – w lipcu 1943 – uruchamia polski exodus z Kresów Wschodnich.

Zanim dowództwo AK ogłosi antyniemiecką akcję „Burza” na obszarze objętym przez idący ze wschodu front, władze sowieckie instalują tu uzbrojone oddziały partyzanckie. Mają przygotować sporne ziemie na wcielenie ich „na zawsze” do Związku Sowieckiego. Docelowo aneksja przedwojennego terytorium RP, okupowanego już w latach 1939-41, traktowana jest przez Kreml jako zachodnie przedmurze.

■ **11 lipca 1943** – krwawa niedziela na Wołyniu: Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów,

Ukraińska Powstańcza Armia i ukraińscy cywile atakują polską ludność w około 100 miejscowościach. Jest to punkt kulminacyjny eksterminacji polskiej ludności cywilnej na Wołyniu, trwającej od początku 1943 roku. W kolejnych dniach następują kolejne masakry. Podobne czystki etniczne zostają przeprowadzone w 1944 roku przez oddziały UPA na terenie Małopolski Wschodniej.

■ **Z raportu Komendy AK Lwów Rzezie wołyńskie**

We wszystkich bez wyjątku wsiach, osadach, koloniach akcję mordowania Polaków przeprowadzili Ukraińcy z potwornym okrucieństwem. Kobiety – nawet ciężarne – przybijali bagniami do ziemi, dzieci rozrywali za nogi, inne nadziewali na widły i rzucali przez parkany, inteligentów wiązali kolczastym drutem i wrzucali do studzien, odrąbali im siekierami ręce, nogi, głowy, wycinali języki, obcinali uszy i nosy, wydlubowali oczy, wyrzynali przyrodzenia, rozpruwali brzuchy i wywlekali wnętrzności, miota-



Latacz, powiat Zaleszczyki, grudzień 1943. Zamordowani przez UPA (Ukraińską Powstańczą Armię) członkowie rodziny Karpiaków: Maria – lat 42, Józef – lat 23, Genowefa – lat 20, Władysław – lat 18, Zofia – lat 8, Zygmunt – lat 6.



Lwów, lato 1944. Żołnierze radzieccy szukający min w zajętych przez siebie mieście.



Lwów, lipiec 1944. Wjazd żołnierzy radzieckich do miasta.



mi rozbijali głowy, żywe dzieci wrzucali do płonących domów. Szał barbarii doszedł do tego stopnia, że zwykli ludzie przerywali piętami, kobietom obrzynali pierś, inne nadziewali na pale lub uśmiercali kijami. [...]

Wszystkie domy polskie ulegają spalaniu, z trupów ściągają buty i ubranie, całe mienie mordowanych – inwentarz żywy i martwy – rabują.

Lwów, sierpień 1943

■ **20 listopada 1943** – komendant główny Armii Krajowej daje rozkaz akcji „Burza” – prowadzonej na obszarze Polski sprzed 1939 roku operacji wojskowej przeciwko oddziałom niemieckim przed wkroczeniem Armii Czerwonej. Chodzi o zajmowanie terenów polskich przez AK, a następnie ujawnianie się wobec władz sowieckich. Celem jest pokazanie władz ZSRR, że na tych terenach gospodarzami są Polacy.

■ **Płk Siergiej Gulewicz (dowódca sowieckiej Brygady im. Stalina) w rozkazie bojowym**

1 grudnia, punktualnie o godzinie 7 rano, we wszystkich miejscowościach powiatów przystąpić do rozbrajania polskich legionistów „partyzantów”. Odebrać broń i dokumenty zarejestrować, a wszystkich legionistów razem z odebraną bronią dostarczyć do polskiego obozu Miłaszewskiego [miejsca zakwaterowania zgrupowania AK Okręgu Nowogródzkiego] w rejonie wsi Nestorowice w powiecie iwienieckim. Jeżeli podczas rozbrajania legionistów będą stawiali opór, należy użyć siły, aż do rozstrzelania. W wypadku użycia broni przez polskich legionistów „partyzantów” – rozstrzeliwać na miejscu.

Obwód baranowicki, 30 listopada 1943

### DO TEJ PORY ROZMAWIALIŚMY Z:

■ burmistrzem **Krzysztofem Kalińskim**, historykiem, o dorobku i kłęsce międzywojennego XX-lecia;

■ **Krzysztofem Górskim**, byłym naczelnikiem miasta, o obchodach 11 Listopada w roku 1988 i o sychłowym okresie PRL w Łowiczu;

■ **Januszem Kukiełą**, o dużych rodzinach i o tym, co wnoszą do społeczeństwa;

■ **położną Małgorzatą Grzegorzczak** o tym, co zmieniło się na oddziałach położniczych;

■ **ginekologiem Adamem Skonecznym** o tym, dlaczego tyle kobiet rodzi przez cesarskie cięcie;

■ **biskupem seniorem Józefem Zawitkowskim** o świętach Bożego Narodzenia w Łowiczu;

■ **Krzysztofem Miklasem** o specyfice polskich świąt Bożego Narodzenia na tle innych krajów;

■ **archiwistą Markiem Wożyłakiem** o tym, jak Polacy poszukują swoich korzeni;

■ **wolontariuszką Agnieszką Kołaczek** o tym, dlaczego warto angażować się w pomaganiu innym;

■ **Cezarym Gawrońskim** o tym, jak Polacy piją i co robić, by pili mniej;

■ **psychologiem, terapeutą Hanną Wojciechowską** o uzależnieniu od narkotyków;

■ **Wojciechem Czubatką** – o emigracji z Polski i jak można się odnaleźć – lub nie – na obczyźnie;

■ **Adamem Rogowskim-Tylnem**, specjalistą onkologiem, o tym, że rak przestaje być tabu;

■ **Jakubem Petelewiczem**, o uwikłaniu Polaków w zagładę polskich Żydów i ich ratowanie;

■ **podinspektorem Grzegorzem Radzikowskim**, o kondycji polskiej policji;

■ **Beata Jeziorowską**, polonistką w Pijarskim LO, o tym, jakim językiem mówią licealiści;

■ **ks. Romanem Batorskim** o wierze Polaków;

■ **Justyną Tufalską**, o tym, jak Polacy organizują wesela i jak się na nich bawią;

■ **dr Anną Leszczyńską**, doradcą podatkowym, o podatniku w gąszczu przepisów;

■ **Witoldem Kosińskim**, właścicielem dwóch sklepów spożywczych, o szansach polskiego drobnego handlu;

■ **Alicją Chojecką**, właścicielką biura podróży, o zagranicznych wyjazdach Polaków;

■ **Arturym Roźniatą**,

# Okruchy życia

ODESZLI OD NAS | 25.06.2018-8.07.2018

† 25 czerwca: Marianna Koza, I.95, Kazimiera Bryk, I.85; Leokadia Demidowicz, I.86.  
 † 27 czerwca: Helena Kubica, I.98.  
 † 29 czerwca: Władysław Abramowicz, I.74, Głowno; Stanisław Fejdysz, I.68.  
 † 2 lipca: Andrzej Michalak, I.63.  
 † 4 lipca: Stanisława Fiszer, I.92.

† 5 lipca: Krzysztof Kowalski, I.49, Stryków; Alicja Okrasa, I.77, Głowno; Zdzisław Jaborski, I.54, Głowno.  
 † 6 lipca: Czesław Nowacki, I.69, Zelgoszcz.  
 † 7 lipca: Marianna Syta, I.100, Stryków.  
 † 8 lipca: Eugeniusz Jędrachowicz, I.78.

**Arturowi Roźniacie**  
 wyrazy głębokiego współczucia  
 z powodu śmierci

**MAMY**

składają Koleżanki i Koledzy  
 ze Szkoły Podstawowej nr 1 im. T. Kościuszki  
 w Łowiczu

## Bolimów | Nie udało się uniknąć problemu Sucho w kranach

Tuż przed uruchomieniem ujęcia wody w Huminie, o którym pisaliśmy 2 tygodnie temu, gmina Bolimów boryka się z poważnym problemem związanym z dostawą wody dla mieszkańców.

W sieci jest bardzo niskie ciśnienie, a w Ziemiarach i Joachimowie Mogiłach, gdzie są końcówki sieci wodociągowej okresowo wody w kranach nie ma w ogóle. Gmina zdecydowała o dostarczeniu jej samochodami OSP. Woda ta jest przeznaczona wyłącznie do celów gospodarczych. Sytuację pogorszyła awaria pompy w jedynej studni głębinowej na ujęciu w Bolimowie, która nie wytrzymała prawdopodobnie obciążenia.

Od środy, 11 lipca, wodociągi na terenie gminy zasilane są tylko z jednego ujęcia w Kolonii Woli Szydłowieckiej, gdzie 2 pompy podają do sieci maksymalną ilość wody. Pobory wody są tak wysokie, że nie ma szans, aby napełnione zostały zbiorniki wyrównaw-

cze, co pozwoliłoby zwiększyć dostawę wody. Ujęcie nie jest w stanie zapewnić odpowiedniego ciśnienia w sieci.

Wójt gminy Stanisław Linart powiedział nam, że sytuacja jest poważna, problemy z wodą wynikają jego zdaniem z rosnącym zapotrzebowaniem mieszkańców. Część z nich nie stosuje się do jego apeli i nadal wykorzystuje wodę do podlewania ogródków. Wójt sądzi jednak, że ciągu najbliższych kilku dni, ujęcie w Bolimowie zacznie działać. - Chcieliśmy poddać pompę głębinową z tego ujęcia regeneracji, ale okazało się, że to proces długotrwały, dlatego zdecydowaliśmy się na zakup nowej. Jest ona już fizycznie zamontowana, ale musi być uruchomiona. Po montażu woda musi być skontrolowana czy spełnia normy - wyjaśnił nam.

Wójt liczy, iż po 20 lipca znacznie działać ujęcie wody w Huminie. Gmina wydała 2,36 mln. zł. na uruchomienie znajdującej się tam niewykorzystywanej przez lata studni głębinowej i budowę stacji uzdatniania. Obecnie trwa odbiór ujęcia i badanie wody. **tb**

WSPOMNIENIA | POZOSTANĄ W NASZEJ PAMIĘCI

## Stanisław Kowalczyk (1930-2017)



■ Stanisław Kowalczyk ps. „Sęp” (1930-2017)

Miał 14 lat, kiedy w ślad za rok starszym bratem Zbigniewem wstąpił do zawiązujących się właśnie w Sobocie Szarych Szeregów, stanął na czele drużyny. Po wojnie ukończył w Łodzi medycynę. Był cenionym lekarzem, przez wiele lat praktykującym w Dzierżoniowie i Złotorzy. Choć mieszkał na Dolnym Śląsku, nie przeszkodziło mu to w aktywnym działaniu w łowickim oddziale Stowarzyszenia Szarych Szeregów. Rodzina zaś pamięta go jako kochanego tatę, dziadka i pradiadka.

Urodził się 22 października 1930 roku w Sobocie, w rodzinie inteligentnej. Miał starszego o rok brata Zbigniewa. Obaj chodzili do nowej (utworzonej w 1934 roku) szkoły w Sobocie, gdzie nauczał ich ojciec.

Z harcerstwem związany był od najmłodszych lat. Należał do drużyny im. Zawiszy Czarnego działającej przy szkole. Drużynę tę najpierw prowadził nauczyciel Mieczysław Kłosiński, a od 1937 roku Mieczysław Łopacki – plutonowy, podchorąży rezerwy. Stanisław Kowalczyk należał do III zastępu „Wilczki”, był jednym z najmłodszych w drużynie.

Sobota była jedną z tych miejscowości w Ziemi Łowickiej, w których młodzież najliczniej gromadziła się do konspiracji. Jedną z przyczyn tego była na pewno bliskość krwawych starć w czasie bitwy nad Bzurą. Na takich chłopcach jak 9-letni Stanisław, jego starszy brat i koledzy musiało to robić trudne do opisu wrażenie. Tym bardziej, że ciągle zbierali i magazynowali pozostałości po walkach uzbrojenie.

Do nawiązania kontaktu z podziemiem został wyznaczony Stanisław Stokowski (później przyjął kryptonim „Błyskawica”), który miał kontakty z wydawcami i kolporterami tajnych gazetek i przywoził je do Soboty. W lutym 1943 roku do Szarych Szeregów został wprowadzony Józef Wolski „Jurek” z Urzeczca, który wiosną spotkał się ze Stokowskim, a później ze Zbigniewem Kowalczykiem, późniejszym „Gromem”. Ci zostali w maju przyjęci do drużyny w Urzeczcu i otrzymali zadanie szukania innych członków. Stanisław Kowalczyk był jednym z pierwszych zwerbowanych, przyjął kryptonim operacyjny „Sęp”. Należał do drugiej sekcji Zawiszaków, podczas gdy jego brat był sekcyjnym w pierwszej. Obaj szybko utworzyli własne patrole, złożone ze zwerbowanych kolegów.

Po wojnie braciom Kowalczykom, w odróżnieniu od wielu ko-

legów, udało się uniknąć aresztowania przez nowe, narzucone Polsce władze. Studiowali w Łodzi. Stanisław wybrał Uniwersytet Medyczny. Po studiach przeprowadził się na Dolny Śląsk, gdzie przez 54 lata pracował jako lekarz w Dzierżoniowie i w Złotorzy. Przez pewien czas pracował też w Libii, skąd jako pamiątkę przywiózł swój charakterystyczny sweter z wielbłądziej wełny.



Stanisław Kowalczyk za działalność na rzecz ojczyzny otrzymał wiele honorowych odznaczeń, w tym przede wszystkim Krzyż AK, Krzyż za Zasługi dla ZHP i Brązowy Krzyż Zasługi.

Stanisław, podobnie jak brat, był członkiem Stowarzyszenia Szarych Szeregów Oddział w Łowiczu, aktywnie biorącym udział w jego działalności. Chociaż mieszkał w Złotorzy, to, kiedy tylko mógł, przyjeżdżał na zjazd i najważniejsze uroczystości. – Póki sam jeździł samochodem, nie przepuścił chyba żadnego zjazdu – wspomina prezes łowickiego oddziału dh Kazimierz Szymański. – Później, na skutek obrażeń jakich doznał w wypadku, sam nie mógł prowadzić, ale w miarę możliwości przywoził go zięć. Jeszcze jesienią 2017 roku Stanisław Kowalczyk pojawił się na wrześniowym zjeździe w Łowiczu. Nic nie wskazywało na to, że odejście niespełna trzy miesiące później.

– Dopóki żył Zbyszek, to Staszek w pewnym sensie pozostawał w jego cieniu, jeśli chodzi o działalność stowarzyszenia – mówił nam dh Kazimierz Szymański. – To bratu, jako dowódcy, pozostawał wypowiadanie się na temat Sza-

rych Szeregów w Sobocie i okolicach, najczęściej słyszeliśmy od niego: „niech Zbyszek o tym powie”. Dopiero po odejściu brata niejako przejął w pełni jego obowiązki w tym zakresie.

Poza oficjalnymi spotkaniami w ramach stowarzyszenia, druhowie utrzymywali żywe kontakty towarzyskie. Dh Kazimierz Szymański dość często bywał z rodziną w gościach u Zbigniewa Kowalczyka w Świnoujściu, a wtedy często spotykał się także ze Stanisławem i jego rodziną. – U Staszka w Złotorzy też byłem, ale najczęściej widywaliśmy się u Zbyszka – mówi. – Obaj byli ludźmi wyjątkowo szlachetnymi, zawsze prawnymi i prawdziwymi. Wynieśli to z domu i zachowali przez całe życie, do końca. Poza tym pamiętam ich jako kolegów niezwykle serdecznych, o bardzo pogodnym usposobieniu.

Stanisław Kowalczyk za działalność na rzecz ojczyzny otrzymał wiele honorowych odznaczeń, w tym przede wszystkim Krzyż AK, Krzyż za Zasługi dla ZHP i Brązowy Krzyż Zasługi. W Wojsku Polskim otrzymał stopień kaprala.

Na „wieczną wartość” odszedł 3 grudnia 2017 roku. 9 grudnia rodzina, bliscy i znajomi pożegnali go w kościele NMP we Wrocławiu, a następnie na cmentarzu parafialnym przy ul. Zabrodzkiej.

Podczas uroczystości pogrzebowych w imieniu Stowarzyszenia Szarych Szeregów oddziału w Łowiczu wiceprezes dh Tadeusz Żaczek odczytał list napisany przez dh Kazimierza Szymańskiego (który ze względów zdrowotnych nie mógł stawić się osobiście). Oddział reprezentowały też należące do niego nauczycielki II LO w Łowiczu – dh Anna Żaczek i dh Agnieszka Pawłowska-Kalinowska.

– Druhu „Sępie”, śpij spokojnie – pisał druh Kazimierz w pożegnalnym liście. – Nie mówię „żegnaj”, bo przecież niedługo się zobaczymy, więc mówię: do zobaczenia. **tm**

REKLAMA

**H. SKRZYDLEWSKA**  
 USŁUGI POGRZEBOWE

Firma H. Skrzydlewska  
 Usługi pogrzebowe  
 Własne krematorium  
 Międzynarodowy Transport Zmarłych

tel. 42 672 33 33  
 Głowno 42 710 71 90  
 Zgierz 42 717 00 00  
 www.skrzydleska.pl

**ZAKŁAD POGRZEBOWY**  
 Kompleksowe usługi pogrzebowe

Z. STRASBURG

telefony całodobowe: 602 13 16 98, 46 838 72 62  
 ŁOWICZ, ul. UŁAŃSKA 14; ZDUNY 107a  
 www.strasburg.pl

Jeśli spotkało Cię nieszczęście  
 Jeśli zmarła bliska Ci osoba  
 Pomożemy Ci Ją godnie pożegnać...

**ZAKŁAD POGRZEBOWY**  
 Bożena i Henryk Słomiani

Łowicz, ul. Ułańska 4A  
 tel. 46/837-53-85, 601-375-385, 609-688-488

W cyklu  
 Pozostaną w naszej pamięci  
 publikujemy  
 wspomnienia  
 o osobach zmarłych

Zachęcamy do kontaktu  
 z naszą redakcją  
 w celu przygotowania

**ARTYKUŁU  
 O BLISKICH  
 ZMARŁYCH,**

o których pamięć chcielibyście  
 Państwo w ten sposób zachować.  
 Można też nadsyłać własne  
 teksty wspomnieniowe.  
 Obie te formy są bezpłatne.

Kontakt: tel. 46 837 46 57,  
 redakcja@lowiczjanin.info

Redakcja

Łowicz | Klub Seniora Radość

## Seniorzy biorą udział w dwóch projektach

Łowicki Klub Seniora Radość jest partnerem w dwóch projektach realizowanych przez Stowarzyszenie Forum 4 Czerwca w Ksawerowie. Jeden z nich dotyczy 100. rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę, drugi – bezpieczeństwa i aktywności seniorów.

Inauguracja programu pod nazwą „Komu zawdzięczamy naszą niepodległość, od Paderewskiego do bohaterów tamtych czasów”, finansowanego przez Fundusz Inicjatyw Obywatelskich, miała miejsce 16 czerwca w zamku w Uniejowie. W koncercie utworów Jana Paderewskiego w wykonaniu Karola Radziwonowicza udział wzięła liczna grupa członków Klubu Radość z Łowicza.

Realizacja projektu trwać będzie do końca tego roku, a obejmować będzie m.in. prelekcję na temat Jana Paderewskiego, warsztaty o lokalnych współtwórcach wolności, 6-8-godzinne sesje z warsztatami przedstawiającymi kontekst historyczny przypominający odzyskanie niepodległości w 1918 r.

W sesjach tych udział wezmą seniorzy i uczniowie, a jednym z ich zadań będzie wyłonienie lokalnego bohatera tamtych czasów.

Zwieńczeniem projektu będzie uroczystość (która odbędzie się w okolicach 11 listopada), na której zostanie ten bohater przedstawiony, wykonany zostanie też koncert pieśni patriotycznych. Zaplanowano też międzypokoleniowy bieg/marsz na dystansie 1918 m. 27 czerwca w klubie rozpoczęła się również realizacja programu „Senior bezpieczny i aktywny”, finansowanego z rządowego programu Aktywności Społecznej. W jego ramach klubowicze biorą udział w warsztatach na temat bezpieczeństwa seniorów w sieci i przestrzeni medialnej, senio-



Łowiccy seniorzy brali m.in. udział w warsztatach na temat dezinformacji w sieci i przestrzeni publicznej.

ra w rolach: pacjenta, konsumenta, członka rodziny i pracownika. Nie zabraknie warsztatów na temat diety seniora – jak zapobiegać chorobom, które zależą od diety i jak wspierać ich leczenie. Realizacja tego programu zakończy

się 5 sierpnia wycieczką do Warszawy, w czasie której klubowicze wysłuchają koncertu orkiestry symfonicznej Filharmonii Warszawskiej, która zagra w ramach cyklu letnich koncertów w Królikarni przy ul. Puławskiej. **mwk**

Urzecze | Babska Biesiada

## Zabawa do czwartej nad ranem

Panie z Kół Gospodyń Wiejskich z gminy Zduny oraz z wszystkich gmin powiatu łowickiego bawiły się wraz z innymi gośćmi 7 lipca w świetlicy wiejskiej w Urzeczu. Była to już ósma „Babska biesiada”.

Łącznie bawiło się tak 120 osób, w większości kobiety, ale też zaproszeni goście – m.in. przedstawiciele samorządów gminy i powiatu łowickiego, poseł Paweł Bejda czy były poseł Edward Gnat, reprezentujący Rejonowy Związek Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych w Łowiczu.

W biesiadzie chodzi przede wszystkim o integrację i dobrą zabawę. Do tańca przygrywał DJ Venus, który zebrał bardzo po-



Na biesiadzie bawiono się około 120 osób, w większości członkinie KGW.

chlebne recenzje, także jako wodzirej.

Tradycyjnie już urozmaice- niem były różne zabawne kon-

kursy. Panie i panowie musieli zaprezentować w parach jedną z wylosowanych dyscyplin sportowych do rytmu przeboju „Miłość w Zakopanem” – jedni odgrywali rolę Kamila Stocha skaczącego na Wielkiej Krokwi, inni starali się naśladować Bruce’a Lee, mistrza karate.

W innym konkursie przewodniczące bądź wybrane reprezentantki poszczególnych kół były przez swoje koleżanki przenoszone na krzesłach przez całą salę na czas. Zabawa zaczęła się o 20.00 i trwała do rana. Biesiadę przygotowały gospodynie z koła w Urzeczu.

– Dziewczyny spisały się na medal – oceniła Jolanta Perzyna, przewodnicząca KGW gminy Zduny. – W tym kole bardzo dużo jest młodych dziewcząt, w wieku 30-40 lat i widać, że są pełne energii.

Za rok organizatorami biesiady będą panie z KGW w Złakowie Borowym. **tm**

Łowicz | Lato w mieście

## Co robić, by nie nudzić się w wakacje

Lato w mieście nie musi być nudne. Kolejny tydzień wakacji zapowiada się w Łowiczu filmowo. Nie zabraknie również okazji, by posłuchać muzyki klasycznej lub obejrzeć finałowy mecz Mistrzostw Świata w Rosji. Dla dzieci przygotowano warsztaty plastyczne, zajęcia edukacyjne oraz konkursy.

12 lipca, jak w każdy czwartek, o godzinie 11.00 Kino „Fenix” w Łowiczu zaprasza na projekcję filmu dla dzieci. Pokaz realizowany jest w ramach „Turbowakacji”, oferującego bohaterowie programu, czyli Willy ŁOK i Companios zapraszają dzieci na film-niespodziankę.

Tego samego dnia od godziny 12.00 w Bibliotece Miejskiej na Bratkowicach odbędą się zajęcia komputerowe pt.: „Zabawa z myszką”. Poprzez udział w warsztatach dzieci będą mogły opanować podstawy obsługi komputera. Ponadto, w placówce będzie możliwość skorzystania z gier edukacyjnych i plan-szowych.

W tym samym miejscu, lecz dzień później, w piątek, 13 lipca o godzinie 12.00 zorganizowane zostaną warsztaty plastyczne pt.: „Moja pocztówka wakacyjna”. Dzieci, które przybędą do biblioteki, będą mogły opanować sztukę kreatywnego tworzenia kartek okolicznościowych z bibuły.

Fani filmowych uniesień w tym roku ponownie będą mogli uczestniczyć w seansach filmowych „pod chmurką”. W piątek, 13 lipca, o godzinie 21.30 na dziedzińcu Łowickiego Ośrodka Kultury wyświetlony zostanie dokument, poświęcony grupie wiekowych muzyków kubańskich pt. „Buena Vista Social Club”. Film w reżyserii Wima Wendersa otworzy tegoroczny cykl projekcji plenerowych. Widzowie obejrzą go – jak zwykle – na leżakach. Udział w akcji jest bezpłatny.

Miłośnicy piłki nożnej będą mogli z kolei poczuć piłkarskie emocje w muszli koncertowej w Parku Błonie. W niedzielę, 15 lipca, o godzinie 17.00 transmitowana będzie tam finałowa rozgrywka Mistrzostw Świata w Rosji.

Tradycyjnie, jak w każdy wtorek lata, 17 lipca o godzinie 19.30 ŁOK zapraszamy melomanów do katedry na kolejny koncert z cyklu XXX Międzynarodowego Festiwalu Organowego „Johann Sebastian Bach”. Przed publicznością wystąpi wówczas sopranistka Agata Wiśniewska-Golebiowska oraz organista Karol Golebiowski.

17 i 18 lipca, w Bibliotece Miejskiej na Bratkowicach przewidziano warsztaty plastyczne dla najmłodszych. Pierwszego dnia, we wtorek, dzieci będą uczyć się tworzenia papierowych kompozycji w ramach zajęć pt.: „Wakacyjny artysta”. W środę, czyli drugiego dnia zajęć, dzieci posiadają podobne umiejętności, dzięki projektowi „Papierowe cuda-wianki”. Zajęcia odbędą się o godzinie 12.00. **aw**



Stółki poczęstunek w cieniu drzew. Podczas imprezy panowała piknikowa, sąsiedzka atmosfera.

Łowicz | Osiedle Stare Miasto

## Święto sąsiada i sąsiadki

Może Stare Miasto nie jest jedynym w Łowiczu osiedlem organizującym letnie festyny, ale jako jedyne nazywa je oficjalnie „Dniem Sąsiada”.

7 lipca mieszkańcy bawili się na placu przy baszcie generała Klickiego. Choć międzynarodowy Dzień Sąsiada obchodzony jest 29 maja, to organizatorzy zabawy przy baszcie przełożyli ją na lipiec (by nie wypadła zaraz

po Nocy Muzeów). W programie była zabawa taneczna, występ zaprzyjaźnionego duetu muzycznego Kutra z Pabianic, dania z grilla (30 kg kielbasy i 20 kg kaszanki) i innego rodzaju przekąski, w tym ciasta, a także ulubiony napój gen. Klickiego – napar z rumianku.

Dzień był upalny, na terenie przy baszcie można było schronić się przed słońcem w cieniu drzew. Upał nie przeszkadzał zresztą nikomu w proszeniu do tańca sąsiadki czy sąsiada. **tm**

## WITAMY WŚRÓD NAS | W OSTATNICH DNIACH URODZILI SIĘ

W tej rubryce zamieszczamy fotografie noworodków, które w dniach poprzedzających wydanie tego numeru naszego tygodnika urodziły się w szpitalach w Łowiczu i w Głownie, wraz z datą i godziną tej szczęśliwej dla rodziców chwili. Dziękujemy rodzicom, którzy zgodzili się na publikację i życzymy dużo radości z powiększenia rodziny. Każde nowo narodzone dziecko witamy serdecznie w naszej lokalnej społeczności. A jeśli Wasze dziecko urodziło się w tych dniach w jakimś innym szpitalu – prosimy, przyslijcie nam fotografię i dane (redakcja@lowiczanie.info) – także z przyjemnością je zamieścimy.



**Stefan Cichal**,  
ur. 21.06.2018 r., godz. 17.00,  
dł. 57 cm, waga 4.150 g,  
syn Iwony i Jacka,  
zam. Łowicz.



**Wojciech Krzysztof Sapiński**,  
ur. 28.06.2018 r., godz. 10.27,  
dł. 57 cm, waga 4.000 g,  
syn Elżbiety i Krzysztofa,  
zam. Oszkowice.



**Filip Kowalski**,  
ur. 2.07.2018 r., godz. 4.15,  
dł. 55 cm, waga 3.140 g,  
syn Basi i Wiesława,  
zam. Łowicz.



**Maciej Pietrzak**,  
ur. 3.07.2018 r., godz. 8.00,  
dł. 53 cm, waga 3.040 g,  
syn Marzeny i Adama,  
zam. Pilaszów.



**Nadia Bartłozewska**,  
ur. 10.07.2018 r., godz. 12.30;  
dł. 54 cm, waga 3.380 g,  
córka Marty i Pawła,  
zam. Gagolin Płd.



**Maja Mądraczyk**,  
ur. 10.07.2018 r., godz. 17.00,  
dł. 53 cm, waga 3.560 g,  
córka Magdy,  
zam. Łowicz.



**Maja Łysio**,  
ur. 10.07.2018 r., godz. 3.50,  
dł. 56 cm, waga 3.850 g,  
córka Moniki i Huberta,  
zam. Mastki.

# Kultura

**Domaniewice** | Zespół „Kalina” nagrodzony na Festiwalu „Folklor Świata”

## Zdobyli nagrodę, pielęgnując tradycję

Zespół Pieśni i Tańca „Kalina”, działający przy Gminnym Ośrodku Kultury w Domaniewicach zdobył II miejsce na IX Międzynarodowym Festiwalu „Folklor Świata” w Zduńskiej Woli.

Najlepsze zespoły nagrodzono podczas uroczystego koncertu galowego, który odbył się w niedzielę, 1 lipca.

Na drodze do wspaniałego wyróżnienia domaniewickiej grupie udało się pokonać sporą konkurencję. W tegorocznym konkursie uczestniczyło 13 zespołów z

różnych zakątków Europy, m.in.: z Polski, Węgier, Turcji, Macedonii i Ukrainy.

– To już nasza czwarta nagroda na tym festiwalu i za każdym razem jesteśmy bardzo dumni oraz szczęśliwi, że mogliśmy ją otrzymać. Drugie miejsce to wysoka pozycja, jednak chciałabym pod-

kreślić, że nie liczy się dla nas miejsce, lecz to, w jaki sposób się prezentujemy – powiedziała nam kierownik zespołu Halina Kosteczka.

Nasza rozmówczyni zauważyła, że z jednej strony odczuwa dumę, z drugiej zaś niedosyt. W jej opinii, wystąpienie tegorocznego zwycięzcy festiwalu – Zespołu Pieśni i Tańca Ziemi Kutnowskiej – nie zasłużyło na tak znakomite wyróżnienie.

– Jestem wstrząśnięta, że jury zdecydowało się docenić tak cha-

otyczne wystąpienie. Było ono całkowicie zaprojektowane na potrzeby widowiska, więc pozbawione autentyczności. Dla nas, jako twórców, autentyzm folkloru jest najważniejszy. Występując pamiętamy o tym, że pielęgnujemy tradycję – podkreśliła.

Festiwal „Folklor Świata” odbył się w Zduńskiej Woli po raz dziewiąty. W ramach wydarzenia tradycyjnie prezentuje się ludowe tradycje różnych kultur – w tym regionalne obrzędy i obyczaje, przyspiewki oraz stroje. Sta-



Członkowie Zespołu Pieśni i Tańca „Kalina” na IX Międzynarodowym Festiwalu „Folklor Świata” w Zduńskiej Woli.

rania zespołów muzycznych i tanecznych w tym roku oceniano jury na czele z przewodniczącą Aleksandrą Kopp, wieloletnią dy-

rygent i kierownik chóru zespołu „Mazowsze”. Koncertom towarzyszą pokazy i warsztaty rękodzieła artystycznego. aw

**Łódź** | Tradycja inspiruje twórców

# Sukces naszych wokalistek na Międzynarodowym Festiwalu

Trzy utalentowane wokalistki z naszego regionu: Patrycja Jakubiak z Domaniewic, Karolina Graszka z Łyszkowic oraz Malwina Ciesielska z Łowicza zdobyły prestiżowe nagrody na Międzynarodowym Festiwalu Twórczości Młodych – Folkowe Inspiracje.

Uroczystość wręczenia nagród odbyła się 29 czerwca w Centrum Promocji Mody ASP w Łodzi.

Wszystkie uczennice wyróżniono w kategorii wokalne. W konkursie o Złotą Łódź II miejsce, czyli Srebrną Łódź, wyśpiewała podopieczna Gminnego Ośrodka Kultury w Domaniewicach Patrycja Jakubiak. Młoda artystka zachwyciła jury gitarową aranżacją piosenki „Milion Atych Roz”. Laureatka Brązowej Łódź – Karolina Graszka – nagrodę zdobyła dzięki jazzowej interpretacji utworu „Łowiczanka jestem”. O akcent łowicki zadbała również nagrodzona tym samym wyróżnieniem Malwina Ciesielska. Wokalistka urzekła

publiczność nowoczesną aranżacją ludowej przyspiewki „Lipka”, wykonując ją za pomocą emisji łowickiej, czyli tradycyjnym sposobem śpiewu naszego regionu.

– Od czterech lat uczę Malwinę śpiewu. Wspólnie śmiejemy się, że jestem jej „mamą numer 2” – taką mamą od muzyki. Jestem bardzo dumna z osiągnięć swojej podopiecznej. Na festiwalu Malwina wykonała piosenkę, którą obie bardzo lubimy. Muszę jednak zdradzić, że niebawem chcemy wyjść poza klimat folku i zaproponować publiczności coś zupełnie nowego – powiedziała nam instruktorka śpiewu, wokalistka i kompozytorka Ewa Smerecka.

Dumna z osiągnięć Patrycji i Karoliny jest z kolei ich nauczy-



Karolina Graszka świętuje pierwszy wielki sukces w towarzystwie nauczycielki śpiewu Kariny Sędkowskiej-Staszewskiej.

cielka śpiewu, Karina Sędkowska-Staszewska.

– To wielki sukces obu dziewczyn, a zarazem możliwość konkursowania z młodymi twórcami z wielu krajów: z Holandii, Włoch czy Rosji. To fantastyczny efekt pracy moich utalentowanych wo-

kalistek – podsumowała nauczycielka śpiewu.

Nagrodzona Patrycja Jakubiak zauważyła, że dla niej nie liczy się jedynie wyróżnienie, lecz także atmosfera całego wydarzenia.

– W festiwalu brałam udział po raz czwarty. Doceniam jego pre-

stiz, a zarazem fantastyczny klimat. Wydarzenie trwa aż tydzień, więc w tym czasie można naprawdę sporo przeżyć i się nauczyć. To doskonała okazja, by poznać innych młodych twórców oraz integrować się z osobami z wielu krajów świata – powiedziała nam 17-letnia artystka.

Jak sama przyznała, nie wyklucza, że z muzyką będzie wiązała swoją przyszłość.

Dumna z wokalnych osiągnięć córki jest również Anna Jakubiak, mama Patrycji.

– Uważam, że to wspaniałe wyróżnienie, tym bardziej, że w tym roku konkurencja była ogromna. Jury doceniło jej zdolności i talent, który stara się szlifować zarówno na różnych zajęciach, jak i samodzielnie w domu. Efekty tej pracy od dawna są widoczne. Patrycja niemal każdego roku zdobywa jakąś ważną nagrodę wokalną – powiedziała.

Dodajmy, że główną nagrodę konkursu, Złotą Łódź, zwycięzajowo przyznaje się w pięciu kategoriach: wokalne, chore-

ograficznej, fotograficznej, video i designu.

Międzynarodowy Festiwal Folkowe Inspiracje to wydarzenie edukacyjno-kulturalne, którego celem jest zachęcenie młodych twórców do sięgania po tradycje kulturowe poszczególnych narodów oraz grup etnicznych. Różnorodny program festiwalu obejmuje nie tylko konkursy artystyczne, lecz także koncerty, działania warsztatowe i edukacyjne, wystawy prac, pikniki oraz wydarzenia uliczne: show taneczne czy występy teatrów. Jego stałym oraz lubianym przez widzów elementem jest również Folkowy Korowód – barwny i roztańczony pochod, przechodzący ulicą Piotrkowską w Łodzi przy akompaniamencie muzyki z różnych zakątków świata.

Tegoroczne spotkania młodych artystów odbywały się w ramach ósmej edycji festiwalu. Wydarzenie miało miejsce w dniach 23-30 czerwca w Łodzi i Załęczu Wielkim. aw

REKLAMA

prywatny gabinet lekarski  
**LEKARZ INTERNISTA**  
**Roman Wasilewski**  
**EKG**

CZYNNY: pn., wt., czw. 17-20  
sob. 10.30-15.00 + wizyty domowe  
Pozostałe dni po uzgodnieniu tel.  
Badania sportowców (do 23 r. życia)  
Główno, ul. Czarnieckiego 16  
tel. 502-758-980, 42/719-49-09

REKLAMA

**GABINET SPECJALISTYCZNY** Łowicz, ul. Pijarska 3 w którym przyjmują:

**SPECJALISTA ENDOKRYNOLOG**  
prof. dr hab. n. med. Katarzyna Winczyk  
- co drugi wtorek w godz. 14-16, tel. 609-836-609

**SPECJALISTA CHOROÓB PŁUC, ALERGOLOG, PEDIATRA**  
Bożena Kucińska - czwartki w godz. 11-15.30, tel. 606-140-120

**SPECJALISTA ORTOPEDA - TRAUMATOLOG** Janusz Dubas  
- czwartki w godz. 16-18, tel. 602-668-997

**SPECJALISTA DERMATOLOG** Zbigniew Wroniecki  
- poniedziałki w godz. 15-16, piątki w godz. 11-12, tel. 602-276-728  
(wtorki, piątki w godz. 16-18 - os. Noakowskiego 1/39)

**SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ I ONKOLOGICZNEJ**  
dr n. med. Adam Rogowski-Tylman  
- wtorki, piątki w godz. 16-19

**KARDIOLOG, SPECJALISTA CHOROÓB WEWNĘTRZNYCH**  
dr n. med. Grażyna Dąbrowska  
- poniedziałki, piątki i co drugi wtorek od 16  
- zapisy: tel. 501-359-450

ECHO SERCA, HOLTER EKG, HOLTER CIŚNIENIOWY  
- zapisy codziennie pod nr tel. 510-562-012

**DIETETYK dr Karolina Gajda**  
- zapisy pod nr telefonu 609-180-611

**GABINET NEUROLOGICZNY**  
Jacek Pełka  
specjalista neurolog  
Adres: Łowicz ul. Długa 20d  
tel. kom. 602 706 803, www.neurocenter.pl  
Przyjęcia w czwartki (po umówieniu się telefonicznie)

\*ból głowy \*zawroty głowy \*szumy uszne \*ból kręgosłupa \*zaburzenia czucia \*padaczka \*stwardnienie rozsiane \*ch.Parkinsona \*zaburzenia widzenia \*zaburzenia snu \*nerwice \*depresje \*zaburzenia lekowe \*zaburzenia pamięci \*zaświadczenia dla pracodawcy \*zaświadczenia do ZUSu \*i inne.

**MEDYCINA ESTETYCZNA DERMATOLOGIA**  
dr n. med. Michał Rogowski-Tylman  
specjalista dermatolog

► CHOROBY SKÓRY  
► BOTOX ► WYPEŁNIACZE  
► ELEKTROKOAGULACJA  
► MEZOTERAPIA ► PEELINGI

CZWARTEK, ŁOWICZ UL. PIJARSKA 3  
ZAPISY: 512-088-404

**GABINET ORTOPEDYCZNY**  
Adel Elmgasbi  
specjalista chirurg-ortopeda

- chirurgia urazowa
- choroby kręgosłupa
- choroba zwyrodnieniowa stawów
- paluchy koślawe (haluksy)

Główno, ul. Targowa 78  
tel. 42/719-19-94

**Spółka Medyczna GABINETY LEKARSKIE s.c.**

Główno, ul. Swoboda 17/19 lok. 2  
tel. 42 719-33-19, kom. 501-565-666

**GRAŻYNA LAMBERT – choroby wewnętrzne**  
**JACEK LAMBERT – kardiolog**

- ekg + ekg wysiłkowe na bieżni
- holter ekg + holter ciśnienia
- usg serca z kolorowym dopplerem

**SPECJALISTA GINEKOLOG - POŁOŻNIK - CYTOLOG - USG**  
**KUSMIERCZYK KRYSZTOF**

GABINET PRYWATNY (recepty, szpitala NFZ)  
PEŁNA DIAGNOSTYKA  
PEŁNE LECZENIE NA MIEJSCU  
BADANIA PROFILAKTYCZNE  
tel. 601-254-571  
Łowicz ul. Ułańska 2 (Medyk)  
codziennie 15<sup>00</sup>-20<sup>00</sup> – BEZ ZAPISÓW  
soboty – PO UZGODNIENIU

**SPECJALISTA NEUROLOG**  
WITOLD WYPYCH  
Łowicz, ul. Krakowska 4  
umowa z NFZ i prywatnie

Pacjenci NFZ pierwszorazowi – krótka kolejka  
pn. 8-12 i 14-18  
wt., śr., czw., pt. 8-12 i 16-17.30  
tel. 603-099-810



Na Ł Festiwalu wystąpi dla nas m.in. zespół Janka, czyli duet producencki Daniel Drumz i Hatti Vatti.

ŁOK | Dla fanów muzyki

## Ł Festiwal w pełnym składzie

Janka, Sincz i Sara Mora domykają line-up tegorocznej edycji Ł Festiwalu. Czwarta odsłona święta muzyki alternatywnej odbędzie się 11 sierpnia na dziedzińcu Łowickiego Ośrodka Kultury i w klubie HopKultura.

Syny, Mazut, Tamten, Adam Repucha, Seltron 400, Charlie i Sorja Morja to artyści, o których pojawieniu się w Łowiczu już pisaliśmy. W międzyczasie program festiwalu wzbogacił się o 3 nowe ogłoszenia. Jak łatwo policzyć, łącznie jest ich 10, co czyni tę edycję najbogatszą pod względem zaproszonych artystów.

Podczas festiwalu swój dj set zaprezentuje Sincz, rezydent warszawskiego klubu Smolna, którego twórczość skupia się wokół gatunku house i techno. Z polską sceną klubową ma styczność już od 18. roku życia. Przełomowym momentem jego kariery był wyjazd na Ibiza w ramach wygranej w Burn Residency. Miał możliwość szkolić się pod okiem Carla Cox'a, John'a Digweed'a, Pete Tong'a i Philippa Strauba oraz grać w najlepszych klubach na wyspie, takich jak: Privilege, Café Mambo, Sankeys, Sands czy Kenya Beach Bar. W sierpniu wystąpi dla nas zespół Janka, czyli

duet producencki Daniel Drumz i Hatti Vatti. Po bardzo dobrym przyjęciu na ubiegłorocznym Ł Festiwalu, łowicka publiczność z pewnością ucieszy się z powrotu drugiego z wymienionych muzyków do Łowicza – tym razem w nowym projekcie.

Duet Janka powstał z muzycznej kooperacji między jednymi z oryginalniejszych postaci polskiej sceny elektronicznej. Łączy ich m.in. miłość do sprzętu analogowego, klubowej estetyki oraz fascynacja latami 90-tymi. Podczas koncertów na żywo wykorzystują analogowy sprzęt, przez co każdy występ jest inny, gdyż zawsze pozostawiają dużo miejsca na improwizację.

Wizualizacje na scenie klubowej organizatorzy Ł Festiwalu powierzą w tym roku artystce występującej pod pseudonimem Sara Mora, aktywnie działającej na łódzkiej scenie muzycznej. Specjalizuje się ona w produkcji wizualizacji, teaserów i videoklipów. aa

Kiernozia | Sezon na imprezy plenerowe

# Noc Świętojańska za nami, jutro Dzień Kiernozkiego Dzika

W Kiernozi dwie największe imprezy plenerowe przypadają w dość krótkim odstępie czasu, zważywszy na to, jak dużo zaangażowania wymagają od organizatorów. Niedawno – 23 czerwca – w zespole parkowo-pałacowym odbywała się Noc Świętojańska, a już jutro, 13 lipca, w tym samym miejscu mieszkańcy gminy, parafianie i ich goście bawić się będą na Dniu Kiernozkiego Dzika.

Obie imprezy są tematyczne, przy czym w programie Nocy Świętojańskiej bardziej akcentowany jest folklor, więc na scenie dominuje muzyka ludowa i śpiew. Jest też obrzęd puszczania wianków na wodę, śpiew i świętojańskie ognisko. Wszystko zaczyna się jednak od konkursu na najładniejszy wianek, który po raz kolejny miał rangę powiatowego, a nagrody w nim fundował starosta. XVII Powiatowy Konkurs Folklorystyczny na wianek wygrała Martyna Dudkowska, miejsce II zajęła Aleksandra Lis, III – Alicja Czubak.

Z sobótkami związany jest też konkurs na poszukiwanie kwiatu paproci, który symbolizuje złoty pierścionek ufundowany przez wicestarostę Andrzeja Boguckiego. W tym roku trafił on do rąk młodej mieszkanki Sochaczewa.

Na scenie ustawionej w parku w czasie Nocy Świętojańskiej wystąpiły dzieci i młodzież z gminy



Podczas Nocy Świętojańskiej akcentowany jest folklor w wykonaniu starszych i młodszych.

Kiernozia, a także dorośli. Była grupa tańcząca breakdance, grupa

wokalna „Pauza”, cheerleaderki z miejscowego Przedszkola Samorządowego i Szkoły Podstawowej oraz Zespół Pieśni Ludowej Kiernozianie. Swoje wokalne umiejętności zaprezentowali też – po raz pierwszy – członkowie powstałego w tym roku Zespołu Wokalnego przy Klubie Seniora „Jutrzenka”.

Gościnnie w Kiernozi wystąpił działający w sąsiedniej gminie od 65 lat Regionalny Zespół Pieśni i Tańca Sanniki. Niefolklorową gwiazdą wieczoru był zespół Extazy, który przyciągnął tłumy fanów disco polo. Zwieńczeniem imprezy była zabawa taneczna pod gołym niebem, do której grał zespół Menelaos.

Dzień Kiernozkiego Dzika to impreza kładąca nacisk na tradycje myśliwskie oraz legendę na temat Kiernozi, która ma w herbie dzika. Ma stały termin – 13 lipca – datę odpustu w miejscowym kościele pod wezwaniem Św. Małgorzaty.

Atrakcje tegorocznego Dnia Kiernozkiego Dzika rozpoczyna się o godz. 17.00. W programie nie zabraknie konkursów:



Beata Lewaniak, dyrektor GOK, zapowiadała kolejne punkty programu.

na bieg z dzikiem, rzut dziądą do dzika (uspokajamy osoby, które nie lubią myśliwych, dzik będzie narysowany na tarczy) i przeciąganie liny. Będzie też nowy element – drużynowy konkurs pt. Kocham Cię Kiernozi! Degustacja pieczonych dzików zaplanowana jest w godz. 19.00-20.00.

Na scenie wystąpią: o godz. 17.30 – coverowa formacja Eme Retro, o 19.30 – Bayera (disco polo), o 21.00 – Effect (również disco polo). Od 22.00 do 1 w nocy zaplanowano zabawę taneczną z zespołem Diwers.

REKLAMA

**NZOZ ALAMED** Stryków, ul. Kopernika 29a tel. 42 719 88 49

- PORADNIA CHIRURGICZNA + USG** dr n.med. Krzysztof Ciesielski spec. chirurg. – pn., śr, pt. 15<sup>30</sup>-18<sup>00</sup> tel. kom. 607 340 904
- USG DOPPLER ŻYŁ I TETNIC KONCZYŃ DOLNYCH** dr n. med. Michał Libiszewski – wtorki od godz. 15<sup>30</sup> po uzgodnieniu telefonicznym
- PORADNIA ENDOKRYNOLOGICZNA** dr n. med. Renata Koptas-Głowska spec. endokrynolog – środy po uzgodnieniu telefonicznym
- PORADNIA KARDIOLOGICZNA** dr n. med. Monika Piechowiak spec. chorób wewn. czwartki po uzgodnieniu telefonicznym
- PORADNIA UROLOGICZNA** Piotr Kowalski spec. urolog – poniedziałki godz. 17<sup>30</sup> po uzgodnieniu telefonicznym
- PORADNIA STOMATOLOGICZNA** Alicja Ciesielska spec. periodontolog – pn.-pt. po uzgodnieniu telefonicznym • stomatologia zachowawcza i dziecięca • endodoncja • protetyka • chirurgia stomatologiczna i implanty • ortodoncja • zdjęcia RTG zębów
- PORADNIA NEUROCHIRURGICZNA** dr n. med. Ryszard Bober spec. neurochirurg – piątki po uzgodnieniu telefonicznym
- PORADNIA REUMATOLOGICZNA** dr n. med. Henryk Kapusta spec. reumatolog – wtorki po uzgodnieniu telefonicznym
- PORADNIA GINEKOLOGICZNA** dr n.med. Krzysztof Szram spec. ginekolog-polożnik – wtorki godz. 15<sup>00</sup> po uzgodnieniu telefonicznym

www.nzoz-alamed.pl

**PROTEZYKA DENTYSTYCZNA** Elżbieta Zubko

- PROTEZY
- ekspresowe
- NAPRAWY

PRACOWNIA PROTETYCZNA Przychodnia Remedium w godz. 8-16 Głowno, ul. Kopernika 19 po godz. 17.00 dom Głowno, ul. Kopernika bl. 15 m. 35 tel. 600-047-277

Możliwość wykonania protezy w ciągu 1 dnia

**GABINET STOMATOLOGICZNY PERŁOWY UŚMIECH** KAROLINA FRONTCZAK lekarz dentysta

Łowicz ul. Batalionów Chłopskich 2b NZOZ Wigor, gab. nr 12

609 646 644

**gabinety stomatologiczne** Renata Cichańska

Łowicz, ul. Grunwaldzka 1 m. 1 tel. 602-767-297

oraz NFZ Przychodnia Zdrowia Zduny 34 te. 46/838-75-35

**GABINET STOMATOLOGICZNY** KATARZYNA KOLAS-GRAJEWSKA STOMATOLOGIA DLA DOROSŁYCH I DZIECI

Łowicz ul. Gdańska 5 tel. 533-882-280 blisko dworca PKS i PKP

**HOLLYDENT** dr n. med. Monika Colonna-Walewska specjalista stomatologii zachowawczej i endodoncji

- leczenie powikłań i trudnych przypadków pod mikroskopem
- licówki pełnoceramiczne
- korony i mosty porcelanowe - cyrkon
- implanty

**Głowno** ul. Czackiego 2

tel. 42 710 76 47, 697 107 647

**KLINIKA STOMATOLOGICZNA** ZAPRASZA NA KOMPLEKSOWE LECZENIE DZIECI I DOROSŁYCH

- Głowno, ul. Wojska Polskiego 32/34
- Łowicz, ul. Łowska 1/3
- Łódź, ul. Kolińskiego 27

ZAKRES USŁUG: • implanty • chirurgia szczękowa • ortodoncja • stomatologia estetyczna • protezyka

LASER, OZON, MIKROSKOP, RTG

**protetyka stomatologiczna** PROTEZY - EKSPRESOWE NAPRAWY Renata Wykretowicz

Przychodnia „Remedium” Głowno ul. Kopernika 19, tel. 607-371-781

Łowicz ul. Tkaczew 7F **CENTRUM stomatologiczne** lek.dent. Sylwia Marzec z zespołem lekarzy

czynne: codziennie 8-20, sob. 8-16 zapisy tel. 519-640-150

**PROTEZY - NAPRAWY** Naprawa protez: >akrylowe >elastyczne >szkieletowe

**MULTIDENT** tech. dent. P. Pagowski ul. Spółdzielcza 3, Łowicz 666-284-606

**INFORMACJA DLA PACJENTÓW** gabinet stomatologiczny Łowicz, ul. Wojska Polskiego 1 lek. stom. ELŻBIETA SZYMAJDA tel. 693-331-096

po dłuższej przerwie jest ponownie czynny ZAPRASZAM

Łowicz | Wystawa w Powiatowej Bibliotece Publicznej

## Fotografią malowane

Do biblioteki warto udać się latem nie tylko po to, by wypożyczyć książki. Powiatowa Biblioteka Publiczna w Łowiczu zaprasza do obejrzenia wystawy fotografii autorstwa Ewy Filipp. Ekspozycję „Medytacje/Fotowiersze” można oglądać do końca lipca.

Kolekcja liczy kilkanaście fotografii inspirowanych naturą. Zdjęcia te nawiązują do cyklu przemian przyrody, dlatego uchwycone zostały w różnych momentach czterech pór roku. Ukazane krajobrazy prezentują różne oblicza przemijania chwil, a uwiecznianie ich ma sugerować, iż w otaczającym świecie istnieją rzeczy, które pozostają trwałe oraz niezmiennie. Autorka prac, Ewa Filipp, w oficjalnych komunikatach zauważa,

że jej celem jest „malowanie fotografią”, czyli stworzenie pewnego rodzaju pejzaży zdjęciowych. Jej pragnieniem jest graficzne oddanie złożoności świata uczuć oraz pogłębianie zdolności odczuwania codzienności poprzez uwiecznienie ulotnych chwil i ważnych wydarzeń. W pewnym sensie przedstawione krajobrazy stają się więc metaforą życia.

– Fotografuję uczucia. W fotografii zawieram wrażenia, emocje,

intuicje wobec czegoś, a naciskając spust migawki przedstawiam ich metaforę. Kiedy fotografuję, chcę mieć obudzone wszystkie zmysły – pisze o sobie.

Nieprzypadkowy wydaje się również sam tytuł ekspozycji: „Medytacje/Fotowiersze”, który z jednej strony wskazuje na terapeutyczny aspekt odkrywania tych prac, z drugiej zaś na ich wymiar poetycki.

– Myslę, że ta ekspozycja pozwala widzom zatrzymać się i wyciszyć. Przywołuje ponadto istotne momenty z życia osobistego i ważne wspomnienia. Warto do nas zajrzeć, by odkryć te zjawiska w sobie – zachęca starszy bibliotekarz Urszula Czubańska.



Prace autorstwa Ewy Filipp można podziwiać w Łowiczu do końca lipca.

Dodajmy, że łowicka prezentacja to rzadka okazja, by odkryć twórczość Ewy Filipp, która jest autorką mniej znaną szerszemu gronu odbiorców. W tym sensie

prezentowane prace to niejako unikat. – Zdjęcia są naprawdę przepiękne. Natura przedstawiona jest na nich za pomocą ciekawych ujęć. Ze względu na to,

iz mamy w tym przypadku do czynienia z artystką mniej popularną, raczej nie będzie już szansy, by podziwiać jej twórczość. Szkoda, bo jest ona niesamowita.

Na pewno warto wykorzystać ten moment – powiedziała nam bibliotekarka.

Wspomniana wystawa prezentuje wybrane zdjęcia z kilku cykli twórczych, m.in.: „Wiatr porusza chmury”, „Wydobywanie obrazów”, „Dźwięki ciszy”, „Oblicza drzew”, „Poruszające, poruszane” i „Pewna niepewność”. Organizowana jest ona w ramach Galerii Przechodniej – projektu upowszechniającego twórczość nieznaną artystów. Włączyły się w niego różne instytucje kultury, np. inne biblioteki powiatowe. Niewykluczone, że ekspozycja w sierpniu wyruszy poza granice naszego regionu i wówczas będą mogli ją podziwiać miłośnicy sztuki w całej Polsce. aw

RZUT OKIEM | „KIERNOZIANIE” WYŚPIEWALI NAGRODY



Tak prezentowali się członkowie Zespołu Pieśni Ludowej „Kiernożanie” podczas 40 Jubileuszowej Edycji Ogólnopolskiego Przeglądu Piosenki i Przyspiewki Ludowej. Dzięki interesującemu wykonaniu utworów „Zaświć ksinzycu łoknym do kumory” oraz „Łoj zagrej mi muzyko” grupa wyśpiewała nagrodę. I miejsce w kategorii soliści zdobyła również członkini zespołu – Beata Lewaniak. Wokalistka zaśpiewała dwie piosenki ludowe: „Łot jeziora bystry wody” i „Cymu łocka twoje zapłakane”. Konkurs odbył się 17 czerwca na scenie letniej przed Miejskim Domem Kultury w Przedborzu. aw

Muzeum w Nieborowie | Kolory Polski w cieniu pałacu  
W kręgu inspiracji muzyką żydowską

W najbliższą sobotę, 14 lipca, o godz. 19.00 po południowej stronie pałacu Radziwiłłów w Nieborowie rozpocznie się koncert zespołu Legend of Kazimierz, w ramach Wędrownego Festiwalu Filharmonii Łódzkiej „Kolory Polski”. To drugie wydarzenie spośród 18, które w ramach festiwalu goszczącego w różnych miejscowościach województwa łódzkiego organizatorzy postanowili umieścić na terenie powiatu łowickiego.

Legend of Kazimierz to formacja stworzona w 2013 roku przez sześciu muzyków, którzy są absolwentami Akademii Muzycznej w Krakowie. O ich poziomie świadczyć może to, że występowali u boku takich gwiazd jak Nigel Kennedy i Michał Urbaniak.

Zespół od początku w swojej twórczości postawił na oryginalne aranżacje i własne kompozycje inspirowane muzyką z kręgu kultury żydowskiej, w tym Żydów asz-



Muzycy z Legend of Kazimierz, których zobaczymy grających już w sobotę, 14 lipca.

kenazyjskich czy Jewish Gypsy (Cyganów żydowskich), ale także ludów bałkańskich i Bliskiego Wschodu „Wyróżnia ich znakomity warsztat i wirtuozostwo, które pozwalają im na perfekcyjne przekazanie żywych emocji” – czytamy w zapowiedzi koncertu na stronie internetowej Kolorów Polski. Słuchacze mogą też liczyć na to, że w czasie koncertu usłyszą dużą ilość instrumentów, za-

równo z orkiestry symfonicznej jak i typowych dla muzyki ludowej. Zespół wystąpi w składzie: Mateusz Frankiewicz – kontrabas/ukulele/saz/wokal, Paweł Iwan – akordeon/wokal, Dawid Czernik – skrzypce/altówka, Mateusz Chmiel – klarnet/duduki/flety/wokal, Jacek Długosz – gitara/ukulele, Tomasz Czaderski – darabuka/cajón/djembe. Wejście na koncert jest nieodpłatne. tb

REKLAMA

**GABINET CHIRURGICZNY**  
dr n. med. GRZEGORZ KOKOŁASZWILI  
SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ

- usuwanie zmian skórnych (histopatologia)
- elektrokoagulacja • esperal • rektoskopia

Łowicz, os. Dąbrowskiego 24 (rampa) Zapisy:  
Gabinet czynny: wt., pt. 16<sup>00</sup>-18<sup>00</sup> 696-736-880

**DIETETYK**  
mgr Marzena Pawłowska

- odchudzanie dzieci i dorosłych
- dietoterapia chorób
- analiza składu ciała

tel. 502-375-482

**PORADNIA ŻYWIENIOWA** Łowicz ul. Mickiewicza 20a  
www.poradniazywieniowa.pl

**MASAŻYSTA**  
Marzena Podolska

- masaże lecznicze • drenaż limfatyczny • zabiegi modelujące-wyszczupalające
- okłady borowinowe

tel. 726-288-002  
wizyty po uzgodnieniu telefonicznym

**PROMOCJA jedynie 10 zł/dzień zabiegowy**  
**GABINET FIZJOTERAPII**  
Łowicz, ul. Świętojańska 1/3, I piętro  
W okresie 01.06-31.08.2018  
**PROWADZI ZAPISY NA ZABIEGI**  
z FIZYKOTERAPII, MASAŻU i KINEZYTERAPII  
Zabiegi wykonujemy bez i ze skierowaniem  
Zapisy pod nr tel. 781-380-979

**GABINET MASAŻU KRĘGOSŁUPA**  
Łukasz Kawczyński  
specjalizacja:  
**PRZEPUKLINA KRĘGOSŁUPA**  
zaprasza na profesjonalną REHABILITACJĘ  
15 lat doświadczenia  
Łowicz, ul. Grunwaldzka 1/11  
tel. 691-705-314

**GABINET CHIRURGICZNY**  
specjalista chirurg  
**Bożena Kosiorek**  
ŁOWICZ, os. Kostka bl. 12/17

- Gastroskopia ▪ Rektoskopia
- Zabiegi chirurgiczne
- Esperal ▪ Wizyty domowe

Zapisy tel. 604-287-850

**PRYWATNY GABINET Leczenia Uzależnień**  
NARKOTYKI Michał Banasiak  
DOPALACZE Psychoterapeuta uzależnień  
ALKOHOL, LEKI  
**PIERWSZA WIZYTA GRATIS**  
Łowicz, Krakowska 4  
tel. 793-772-303  
www.chcewyzdrowiec.pl

**IWONA OLEJNIK**  
specjalista pediatra  
**PIOTR OLEJNIK**  
specjalista chorób wewnętrznych  
**USG - EKG**  
Głowno, ul. Kilińskiego 25  
(róg Piątkowskiej)  
tel. 42 710-74-00

**LARYNGOLOG**  
Jarosław Czapała  
Gabinet: Łowicz os. Kostka 1  
**PRZYJĘCIA NA SKIEROWANIE NFZ ORAZ PRYWATNIE**  
codziennie do 13<sup>00</sup> oraz dodatkowo pon. i czw. od 16<sup>00</sup>-18<sup>00</sup>  
602-580-567  
tel. domowy (46) 837-70-74

**Wiesław Bielecki**  
lekarz chorób wewnętrznych  
WIZYTY PROSZĘ uzgadniać telefonicznie  
tel. 46 837-62-52

lek. med. Tomasz Sawicki  
**KARDIOLOG**  
SPECJALISTA CHOROBY WEWNĘTRZNYCH

- USG SERCA
- USG TĘTNIC SZYJNYCH
- HOLTER EKG
- HOLTER CIŚNIENIOWY
- EKG (badania na miejscu)

Łowicz, ul. Świętojańska 1/3B, poniedziałki w godz. 15-18  
ZAPISY pod nr tel. 46-837-36-75 (pn.-pt. 8-18), kom. 794-292-043

**GABINET CHOROBY SKÓRY DERMATOLOG**  
Lek. spec.  
**ZBIGNIEW WRONIECKI**  
Łowicz, os. Noakowskiego 1/39  
wtorki, piątki 16-18  
Głowno, ul. Wyspiańskiego 8 (za Szpitalem)  
czwartki 15-17  
tel. 602-276-728

**GABINET ORTOPEDYCZNY**  
Kamil Kniczek

- ▶ iniekcje dostawowe (blokady kręgosłupa, kw. hialuronowy)
- ▶ leczenie zmian zwyrodnieniowych stawów, urazów sportowych
- ▶ osoczce bogatopłytkowe (czynniki wzrostu)
- ▶ USG ortopedyczne

Łowicz, ul. Świętojańska 1/3B, pok. 111 drugi i czwarty wtorek miesiąca od godz. 14.00, tel. 664-127-755

**GABINET „ALEXANDER-MED”**  
AKUPUNKTURA I TERAPIA MANUALNA

- leczenie schorzeń kręgosłupa
- rwa kulszowa, barkowa
- przepuklina dysków
- nerwica i naruszenie snu
- skolioza u dzieci
- bóle migrenowe
- bóle korzonków

**CODZIENNIE, godz. 17.30-18.30**  
Głowno, ul. Wojska Polskiego 10  
42/639-86-40  
44/714-68-75, 601-226-862

Dr nauk medycznych  
**JOLANTA PIETRZAK**  
specjalista laryngolog  
badanie audiometryczne słuchu

Przyjmuje w soboty w Łowiczu:  
13<sup>00</sup>-14<sup>00</sup> – ul. 3 Maja 6  
Zapisy: 601 84 84 20

**AgaMED**  
**GABINET MASAŻU i REHABILITACJI**  
Agnieszka Wójcik-Przytycka

- zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa
- bóle pleców • dyskopatia • rwa kulszowa • rwa barkowa • bóle głowy
- bóle szyi • drętwienie rąk i nóg

Łowicz, ul. 3 Maja 5, tel. 609 485 595



# Z sali sądowej

Sąd Rejonowy w Łowiczu | Proces oszustów bankowych

## Love story i „drugi obieg” danych

W poniedziałek, 9 lipca, przed Sądem Rejonowym w Łowiczu kontynuowany proces przeciwko działającym w porozumieniu oszustom, którzy wykorzystując dane osobowe rzeczywiście istniejących osób, zaciągali na ich nazwiska kredyty, pożyczki i umowy w różnych instytucjach, głównie w bankach oraz firmach specjalizujących się w udzielaniu tzw. „chwilówek”.

Na sali rozpraw poruszone zostały nowe wątki, a jeden z nich ma charakter miłosny...

### „Bonnie i Clyde” po łowicku

Wyjaśnienia przed sądem składał m.in. aresztowany tymczasowo Mariusz M., któremu prokuratura postawiła najwięcej, bo aż 338 zarzutów, w dodatku wcześniej był już karany za podobne przestępstwa. Obciążył nimi – nie występującą w tej sprawie w charakterze oskarżonej – Martę P., o której powiedział, że był z nią „uwikłany w romans”. Wyraził swoje zdziwienie, że kobieta ma w tej sprawie status świadka zamiast oskarżonej. Powiedział przed sądem, że Marta P. podsuszała pijanym klientom umowy do podpisania w lokalu z automatami do gier, w którym pracowała.

Dodał, że wielokrotnie jeździła z nim do kurierów, ponieważ chciała podpisywać, jak działała przestępczy proceder. Mariusz M. zapewniał przed sądem, że kobieta niejednokrotnie była obecna przy niszczeniu dokumentów, zaś czasami robiła to we własnym zakresie. Od Mariusza M. żądała, aby to jego żona podpisywała umowy, skoro jej nie kocha.

### Jedno „0” robi różnicę

Mariusz M. swoimi wyjaśnieniami pogrążył też dwóch kurierów upoważnionych do podpisywania umów z klientami, którzy występują w tym procesie w roli oskarżonych. Powiedział, że za każdą umowę wypłacał im, nie jak wcześniej wyjaśnili po 50 zł, ale Mateuszowi M. od 200 do 500 zł, zaś Kamilowi B. od 500 do

nawet 1.000 zł. Każde spotkanie trwało od 5 do 10 minut.

Podkreślał, że kurierzy odbierali od niego podpisane umowy, nawet widząc że nie jest tą osobą, której zdjęcie jest w dokumentach. – Bywało tak, że kurier sam podpisywał umowę, bo jemu się spieszyło. To dotyczy jednego i drugiego – przekonywał Mariusz M.

Nieobecny na poprzednim terminie rozprawy kurier Kamil B. zgodził się odpowiadać tylko na pytania swojego obrońcy. – Nie chciałem nikogo oszukać. Nie wiem czym się kierowałem robiąc takie rzeczy. Bardzo tego żałuję – wyraził skruchę przed sądem. Dalej wyjaśniał, że będąc kurierem miał do dostarczenia dziennie ok. 100 paczek. Pierwszy kontakt z Mariuszem M. nawiązał poprzez listę klientów, na której on figurował. – Zachowywał się tak, jakby był adresatem przesyłki, którą mu doręczyłem – przekonywał kurier. Zapewniał, że przedstawione dane na dokumentach, m.in. kserokopia dowodu osobistego lub legitymacja emeryta/rencisty były zgodne z tymi na dręczonych umowach. Ich treści nie znał, nie wiedział które z nich dotyczą otwierania rachunków bankowych, a które pożyczek. Obrona sformułowała wniosek o dobrowolne poddanie się karze przez Kamila B. w wymiarze 9 miesięcy kary łącznej pozbawienia wolności, w zawieszeniu na okres 3 lat próby, z obowiązkiem naprawienia szkody.

Wnioski o dobrowolne poddanie się karze zostały złożone tak



Osoby, na których dane były zaciągane kredyty oraz zawierane umowy telekomunikacyjne złożyły przed sądem zeznania w charakterze świadków.

że w odniesieniu do oskarżonych Danuty G. i Adama S. – jemu prokuratura stawia aż 101 zarzutów. Sąd odrzucił je wszystkie, uzasadniając swoją decyzję m.in. zasadami ekonomii procesowej. Zdaniem sądu poszczególne wątki tej sprawy pozostają ze sobą w charakterystycznym splocie, dlatego należy ją rozpatrywać w całości Sędzia Małgorzata Szubert-Fiałkowska mówiła, że nie oznacza to, że sąd nie będzie brał pod uwagę tych wniosków podczas ogłaszania wyroku.

Sąd nie uwzględnił także wniosku obrońców aresztowanych tymczasowo w związku z tą sprawą Adama S. i Mariusza M. o zaprzestanie stosowania tego środka zapobiegawczego, tłumacząc że na wolności mogliby oni unikać stawiennictwa przed sądem lub nakłaniać inne osoby do zmiany zeznań. Ponadto czyni, o które są oskarżeni są zagrożone surowymi karami i istnieje realna możliwość ich wymierzenia.

### „Drugi obieg” dokumentów?

Również w poniedziałek sąd przesłuchał pierwszą grupę świadków. Były nimi osoby

między 49 a 67 rokiem życia, w większości emeryci, dowiadujący się o zaciągniętych na siebie

umowach kredytowych lub telekomunikacyjnych po tym, jak otrzymywali telefon z banku lub

Łowicz | 2.800 paczek papierosów i 70 kg tytoniu

## Nielegalne papierosy na targowisku

W czwartek, 5 lipca, łowicki policjanci zajmujący się zwalczaniem przestępczości gospodarczej wspólnie z funkcjonariuszami Urzędu Celno-Skarbowego w Łodzi zabezpieczyli na targowisku miejskim w Łowiczu papierosy oraz tytoń bez polskich znaków akcyzowych.

Funkcjonariusze weszli do pawilonu handlowego, użytkowanego przez 61-letnią mieszkankę powiatu łowickiego. Odnaleźli tam papierosy oraz tytoń, którymi kobieta handlowała.

W wyniku przeszukania pawilonu oraz miejsca zamieszkania 61-latkę, funkcjonariusze zabezpieczyli ponad 2.800 paczek papierosów bez polskich znaków akcyzy oraz 70 kg tytoniu.

Wartość narażenia na uszczerpienie Skarbu Państwa z tytułu niezapłaconego podatku akcyzo-



Funkcjonariusze zabezpieczyli ponad 2.800 paczek papierosów bez polskich znaków akcyzy oraz 70 kg tytoniu podczas przeszukania pawilonu na targowisku w Łowiczu oraz miejsca zamieszkania 61-latkę.

wego wyniosła ponad 100 tys. zł. Kobięcie grozi do 5 lat pozbawie-

nia wolności oraz bardzo wysoka grzywna. opr. aa

REKLAMA

kamienny brunatny **WĘGIEL**

**MIAŁ**

**EKOGRZEZEK**

azotowe dolistne, NPK **NAWOZY**

**SUCHE WYSŁODKI**

**NOWE ZDUNY 84**  
46/839-10-15  
Chąszno II 43, 46/839-28-72

**ZŁOMOWANIE POJAZDÓW**

płacimy za każdy pojazd

bezpłatny odbiór w godz. 7-22

wydajemy zaświadczenia do Wydziału Komunikacji

Rząsno 13, 99-440 Zduńsk  
tel. 602-123-360

ROZŁADUNEK HDS

**NAWOZY**

**Yara**

• ogrodnicze • dolistne • fertygacyjne

• hydrocomplex 65 zł  
• nitrabor 39 zł • tropicote 38 zł

→ pełny asortyment najtaniej

ŁOWICZ, ul. Łęczycka 114  
tel. (46) 837-11-72

KIERNOZIA, ul. Kościuszki 5  
(po byłym GS)  
tel. (24) 277-90-53

**BRYKIET KOMINKOWY**

**SALETRA SALETRZAK MOCZNIK**

• nawozy inne

• wystodki suche

• węgiel • miął

• groszek EKO

**NAWOZY HYDRO**

**SPRZEDAŻ NA RATY**

**ROZŁADUNEK HDS**

Klimkiewicz  
Łowicz, ul. Łęczycka 114  
tel. (46) 837-11-72

**SKŁAD PHU LIDER**

Kiernozia, ul. Kościuszki 5  
(po byłym GS)  
tel. (24) 277-90-53

OFERUJEMY:

- brykiety kominkowe
- węgiel
- pasze • wysłodki suche
- nawozy hydro
- ogrodnicze • rolnicze
- materiały budowlane
- wyroby hutnicze
- piece
- skup żywca

**ZAKUPY NA RATY**

**ROZŁADUNEK HDS**

Zapraszamy  
od pn. do sob. od 7 do 16

**SKUP ZŁOMU**

- stalowego
- żeliwnego
- kolorowego

**SKUP MAKULATURY**

**KONKURENCYJNE CENY**

**IMO**

Łowicz  
Armii Krajowej 14  
502 328 818

**BRAMY DRZWI AUTOMATYKA**

**HORMANN**

WIŚNIEWSKI

eBramy.pl  
KOŁO-Łowicz • tel. 606 884 393  
ul. Blich 21 • tel. 46 837 66 86

**Okna PCV**

UŻYWANE I NOWE, GOSPODARCZE, RÓŻNE

Drzwi sklepowe, aluminiowe, przeszklone, metalowe DOSTĘPNE OD RĘKI

DUŻY WYBÓR, NISKIE CENY, RATY

GÓRAL-BUD, Piątek, 602-617-895

ŁÓDZKI PUNKT SPRZEDAŻY na Bałuckim Rynku najtaniej

Łódź, ul. Ceglana 8, 694-581-224







### maszyny

- Każdego Władimirca, Ursusa, tel. 725-361-836.
- Kupię każdego Bizona oraz inne maszyny, mogą być do remontu, tel. 602-522-478.
- Kupię chłodziarkę konwiową, tel. 609-515-667.
- Kupię C-328, C-330, C-360, C-355, C-380, MTZ, MF-255, T-25 Władimirec bez dokumentów, do remontu, tel. 502-939-200.

### rolnicze - sprzedaż

### plody role

- Sprzedam słomę, duże belki, z transportem, tel. 604-969-205.
- **Sucho wysłodki, śruty, otręby, tel. 602-235-159.**
- Siano kostka +belot, tel. 730-722-069.
- Sprzedam mieszankę zbożową: jęczmień + owies, tel. 798-131-008.
- Sprzedam słomę, tel. (46) 838-43-58.
- Sprzedam pszenicę 20 t., tel. 512-179-465.
- Owies, 5 t, tel. 691-730-169.
- Sprzedam owies, pszenżyto, słomę, tel. 503-347-214.
- Mieszanka zbożowa, owies, tel. 502-123-315.
- Owies, pszenżyto, tel. 510-084-555.
- Sprzedaż otrąb wymiana na żyto, tel. 501-713-862.
- Pszenżyto, Gmina Chaśno, tel. 695-264-148.
- Pszenżyto 2,5 tony, mieszanka 1 tona, Bielawy, tel. 606-145-529.
- Sprzedam jęczmień, tel. 514-145-695.
- Owies, okolice Łyszkowic, tel. 513-184-091.
- Pszenżyto, jęczmień jary, tel. 888-960-792.
- Owies, mieszanka, żyto, tel. 506-103-998.
- Mieszanka, owies, słoma, tel. 608-861-854.
- Owies 10 ton, pszenica 10 ton, tel. 887-117-011.
- Żyto, tel. 736-417-516.
- Pszenżyto 2t, okolice Głowna, tel. 504-563-680.
- Słoma ze stodoły, sianokiszonka 1,30, tel. 792-320-050.
- Zboże paszowe, różne gatunki, sprzedam, tel. 500-071-890.
- Pszenica, słoma, tel. 669-419-342.

- Słoma ze stodoły, okragłe bele, tel. 668-035-910.
- Słoma w balotach 120x120 ze stodoły; słoma ze żniw 2018 z pokosa, tel. 697-190-997.
- Sprzedam pszenicę, tel. 668-093-906.
- Pszenżyto, tel. 603-240-034, Zielkowiec 104.
- Sprzedam zboże paszowe, tel. 501-630-255.
- Słoma, zboże spod kombajnu, tel. 518-211-684.
- Słoma z 3 ha, Wyborów, tel. 662-059-527.
- Sprzedam pszenicę 4 tony, tel. 726-255-866.
- Mieszanka zbożowa, tel. 601-320-604.
- Sprzedam 1,5 t. owsa, 600 zł/t., Kamień, gm. Głowno, tel. 723-046-340.
- Jęczmień, owies, tel. 693-552-235.
- Słoma w balotach, sucha, tel. 609-459-539.
- Słoma, Piotrowice, tel. 696-425-214.
- Owies, tel. 604-754-114.
- Słoma z mieszanki, magazynowana, tel. 602-115-614.
- Sprzedam pszenżyto, tel. 693-644-040.
- Słoma, tel. 509-500-335.
- Mieszanka zbożowa, tel. 725-509-016.
- Owies 20 t., Rogóżno, tel. 692-199-767.
- Żyto, pszenżyto, tel. 692-199-767.
- Słoma, kiszonka z kukurydzy, tel. 880-646-919.
- **Słoma i siano w balotach, tel. 607-231-803.**
- Sprzedam pszenżyto, tel. 508-194-319.
- Sprzedam jęczmień oraz sianokiszonkę w balotach, tel. 665-103-042.
- Sprzedam słomę, tel. 723-585-201.
- Sprzedam słomę, tel. 788-729-849.
- Sprzedam mieszankę i żyto z klepiska oraz zboże prosto z kombajnu, tel. 796-213-908.
- Sprzedam słomę z pola z 6 ha, tel. 508-192-016.
- Sprzedam mieszankę; schładzalnik do mleka, Lisiewice, tel. 693-975-404.
- Żyto, słomę z 6 ha, tel. 723-938-111.
- Zboże, tel. 509-853-384.
- Słoma z pola, tel. 502-095-748.
- Słoma po kombajnie, tel. 795-155-105, Zielkowiec.
- Słomę z pola, tel. 506-178-432.
- Sprzedam żyto, tel. 720-806-020.
- Sprzedam słomę do sprasowania, gm. Rybno, tel. 720-806-020.

- Sprzedam siano i słomę w małych kostkach ze stodoły, tel. 787-436-230.
- Słomę z pola z pszenicy z 5 ha, tel. 501-850-017.
- Mieszankę, tel. 729-251-212.
- Pszenica tegoroczna, tel. 604-940-429.
- Słomę po żniwach, okolice Sannik, tel. 789-319-421.
- Żyto, tel. 880-481-612.
- Mieszanka 2 t, Kiernozia, tel. (24) 277-97-70.
- Słomę po kombajnie 5 ha, ok. Żychlina, tel. 694-904-646.
- Sprzedam słomę po kombajnie, Chruslin, tel. 723-380-544.
- Sprzedam słomę po kombajnie, Boczek, tel. (46) 838-46-17.
- Słoma z mieszanki jarej, 8 ha, Goleńsko, tel. 503-151-450.
- Sprzedam zboże, tel. 699-932-087.
- Słoma ze stodoły, okragłe bele 120/120 oraz w kostkach, tel. 660-260-131.
- Słoma pszenna z pola, tel. 798-350-241.
- Sianokiszonka baloty, schładzalnik do mleka 330 l., tel. 601-295-760.
- Żyto, owies, siano, tel. 695-608-817.
- Żyto 2 t, pszenica 0,5 t, Zduny, tel. 692-601-678.
- Słomę po kombajnie, Stromów, tel. 667-882-172.
- Sprzedam słomę z pszenicy po kombajnie, tel. 668-315-020.
- Sprzedam słomę po kombajnie z 2 ha, okolice Głowna, tel. 511-318-490.
- Sprzedam mieszankę 3 t., tel. 514-693-581.
- Sprzedam siano, tel. 724-132-244.
- Słoma po kombajnie 4,5 ha, Skaratki, tel. 724-561-911.
- Kukurydzę, owies, pszenicę, pszenżyto, jęczmień, tel. 506-115-015.
- Zboże spod kombajnu, tel. 606-583-024, Skaratki.
- Sprzedam owies 4 t, ze zbiorów 2018, tel. 733-174-409.
- Sprzedam mieszankę zbożową, tel. 576-948-177.
- **hodowlane**
- **Sprzedam jałówkę na wycieleniu, 579-074-198.**
- Sprzedam kozę, kózkę i koziołka, tel. 696-836-896.
- **Jałówka hodowlana, termin wycielenia 24.07.2018, tel. 602-512-587.**
- Knurek Neckar, tel. 695-493-616.
- Dojenie krów, tel. 726-811-028.

- Sprzedam prosięta, tel. 510-158-246.
- Krowa na ocieleniu termin 10.07, jałówka termin 15.08, tel. 695-068-710.
- Prosięta, tel. 510-259-018.
- Jałówka cielna, tanio, tel. 665-172-743.
- Sprzedam jałówki cielne, tel. 882-177-513.
- Byczki większe, tel. 794-970-444.
- Sprzedam jałówek, termin: 06.08.2018, tel. 500-049-265.
- Jałówka wysokocielna, tel. 604-828-185.
- Trzy krowy wysokocielne. Likwidacja stada, tel. 516-955-541.
- **Sprzedam cielaki żartoki, byczki, jałoweczki, tel. 601-307-164.**
- Sprzedam kury zielononózki, tel. 601-141-164.
- Sprzedam jałówki wysokocielne, tel. 665-281-739, 665-941-224.
- Prosięta, tel. 607-150-316.
- Sprzedam jałóWKę na wycieleniu koniec lipca, tel. 793-736-508.
- Jałowkę cielną, tel. 604-436-938.
- Prosiaki 12 szt., tel. 605-170-307.
- Jałowka, wycielenie 17.07; jałowka po ocieleniu, tel. 791-593-521.
- Sprzedam jałowkę cielną, wycielenie połowa sierpnia, tel. 665-236-883.
- Dwie jałówki wysokocielne, maciora prośna, Urzeczce, tel. 510-603-072.
- Jałówki hodowlane wysokocielne, tel. 604-948-641.
- Sprzedam jałowkę wysokocielną, tel. 880-877-582.
- Sprzedam jałowki na wycieleniu i cieliczki w wadze 100-250 kg, tel. 886-591-787.
- Sprzedam 2 jałowki, 15-miesięczne, gm. Zduny, tel. 784-473-964.
- **Sprzedam jałowkę wysokocielną, termin: 20.07.2018, tel. 512-443-958.**
- Jałowkę wysokocielną, tel. 783-827-252.
- **Prosięta 30 sztuk., tel. 509-339-862.**
- Prosięta, tel. 783-561-065.
- Dwa byczki po 240 kg, tel. 693-088-990.
- Sprzedam jałowkę białoczerwona, na wycieleniu, tel. 721-539-002.
- Dziesięć prosiaków, Grabów, Szkolna 171, tel. (24) 285-40-36.
- Sprzedam jałowkę na wycieleniu, tel. 600-637-171.
- Prosiaki, tel. 787-140-487.
- Sprzedam jałowkę na ocieleniu, tel. 607-809-602.
- Jałówki cielne, tel. 608-106-614.



## PODZIĘKOWANIA

dla firm i osób współpracujących  
z OSP Pilaszków  
w zorganizowaniu jubileuszu  
100-lecia istnienia straży

- Wójt Gminy Łowicz
- KP PSP w Łowiczu
- Stanisław Anders OSP Kołodzieje
- Waldemar Wojciechowski OSP Wicie
- LAMELA Łowicz
- Firma Braci Urbanek
- ZPOW Agros Nova
- OSM Łowicz
- GÓRCZYŃSKI & ROGOWSKI
- Usługi Ślusarskie Andrzej Kruk
- P.H.U Jana Jan Pawlina
- Koper sp.j. Marek Koper
- Mar-Trans Krzysztof Wojda
- Firma Jacek Walczak Uprawa Pieczarek
- OLMAT S.C. Paweł Gluba
- Agro-Bud S.C. Bożena Gajda Andrzej Gajda
- FH Marcin Skowroński
- P.P.H.U Rafann Rafał Kaczor
- Kwaciarnia Renata Redo
- Fundacja Europejski Fundusz Rozwoju Wsi Polskiej
- Firma Hopol S.A
- Koło Gospodyń Wiejskich w Pilaszkowie
- Rada Sołecka Pilaszków
- Ośrodek Sportu i Rekreacji w Łowiczu
- Zakład Usług Komunalnych w Łowiczu

379461

- Sprzedam jałowkę wysokocielną HF, termin 20 lipca, tel. 693-278-923.
- Piętnaście prosiaków, tel. 606-987-042.
- Prosięta: 60 szt po 30 kg, tel. 782-583-272.
- Jałowkę wysokocielną, tel. 518-103-986.
- Żróbka zimnokrwista 11-miesięczna, gniada, Zielkowiec 37.
- Dwie jałówki wysokocielne, Nieborów, tel. 601-186-319.
- Prosięta, tel. (46) 837-47-14.
- Sprzedam jałowkę na wycieleniu, tel. 508-586-263.
- Sprzedam krowy, likwidacja stada, tel. 695-727-590.
- Sprzedam cielaki, tel. 888-953-006.
- Jałowka na wycieleniu, tel. 530-306-673.
- Prosiaki, tel. 664-614-392.
- Sprzedam prosięta, tel. 518-466-137.
- Jałówki wysokocielne, MM i HO, tel. 608-137-544.
- Byczek mięsy SM, tel. 695-090-723.
- Sprzedam prosiaki 10 szt., tel. 724-644-947.
- Sprzedam jałowkę na wycieleniu, tel. 721-347-722.
- Sprzedam cielaki mięsne, tel. 661-460-987.
- Sprzedam jałowkę na wycieleniu HF, termin 04.08.2018, tel. 796-166-328.
- Prosięta, tel. 667-115-451.
- Prosięta, tel. 695-304-461.
- Sprzedam prosiaki, tel. 881-956-637.
- Jałówki wysokocielne, tel. 733-110-844.
- Sprzedam jałózki mięsne, tel. 691-666-967.

REKLAMA

### BINDRY, KONSTRUKCJE, HALE

#### spawalnictwo-ślusarstwo

## METAL SERWIS • tel. 501-930-953

- bramy, balustrady, ogrodzenia metalowe
- drzwi, wrota - rozwiernie, przesuwne i ocieplane
- tyżki do ładowarek
- maszyny rolnicze: gębosz, gruber, zwijarka do wólkny, ruszta oborowe itp.

372052

### OCIEPLANIE PIANA - mieszkać lepiej i taniej

## IZOLACJE NATRYSKOWE

- Poddaszy
- Fundamentów
- Ścian
- Dachów

## 504 421 157

WWW.FLORCZAK-IZOLACJE.PL

374644



## SKLEP METALOWY

### HURT / DETAL

- ARTYKUŁY METALOWE
- ŚRUBY ( 5.8, 8.8, 10.9, A2, A4 )
- LINY, ŁAŃCUCHY (OCYNKOWANE, KWASOODPORNE)
- ELEKTRONARZĘDZIA
- NARZĘDZIA RĘCZNE
- ART. SPAWALNICZE I BHP
- TECHNIKI ZAMOCOWAŃ (KOŁKI, WKRETY, OBEJMY)



F.H.U. OPTIMET  
UL. STRZELECKA 34  
99-400 ŁOWICZ

TEL. 535 383 776



## WYPOŻYCZALNIA

### MASZYN BUDOWLANYCH I ELEKTRONARZĘDZI

- MŁOTY UDAROWE
- ZAGĘSZCZARKI
- BUŁAWY WIBRACYJNE
- SZLIFIERKI KĄTOWE, DO GIPSU
- AGREGATY PRĄDOTWÓRCZE
- DRABINY
- RUSZTOWANIA WARSZAWSKIE
- RĘBAKI DO DREWNA, itp.

375504

Firma E.K. Polska

## DOSTAWA GAZU

na terenie Łowicza i okolic

### 7 dni w tygodniu

## tel. 600-317-248

374826

### TERAZ DUŻA OBNIŻKA CEN

## KWASOODPORNE wkłady kominowe

również do kotłowni turbo

## WENTYLACJA

Nieborów, ul. Wspólna 22  
tel. 46 838 56 76  
603 417 180, 605 286 268

372066

## GORMAR SKŁAD WĘGLA

### TYLKO POLSKI WĘGIEL

- KOSTKA • ORZECH
- EKO-GROSZEK
- MIAŁ • WĘGIEL BRUNATNY

Nowe Zduny 82 B (koło paszarni)  
pn.-pt. 8<sup>00</sup>-17<sup>00</sup>, sob. 8<sup>00</sup>-13<sup>00</sup>  
tel. 600-972-227, 604-152-756

354697

## WYPOŻYCZALNIA MASZYN I URZĄDZEŃ BUDOWLANYCH

łowicz, ul. Klickiego 66  
tel. 501-074-060

372424

## OPAL NAWOZY

### WYGODA 31

- węgiel orzech
- węgiel kostka
- węgiel ekogroszek workowany / luzem

ekogroszek skarbek oryginalnie pakowany

## TRANSPORT GRATIS

### tel. 726 530 587

372905

## AgriCorn

Bogoria Dolna 32  
tel. 606-294-284

## ZBIÓR ZBÓŻ I RZEPAKU

### NOWYM KOMBAJNEM

New Holland TC5.80  
FVAT, RABAT za szybką płatność

374496





# Sport

Koszykówka | 16. Międzynarodowy Turniej Koszykówki Gniezno 2018

## Łowiczanie wzięli udział w międzynarodowym turnieju

Cenne koszykarskie doświadczenie mają za sobą reprezentanci łowickiego Księżaka z rocznika 2002. Podopieczni trenera Piotra Rutkowskiego w czwartek, 5 lipca pojechali na 16. Międzynarodowy Turniej Koszykówki Gniezno 2018. To wielka koszykarska impreza, w której w różnych kategoriach wiekowych zagrało 39 zespołów z kilku państw.

W pięciu halach rywalizowało ponad 1000 zawodników. Turniej odbywał się pod hasłem „Pierwsza stolica Polski – stolicą młodzieżowej koszykówki” i tak bez wątplenia było. Super organizacja i wiele ciekawych koszykarskich pojedynków.

– To była świetnie zorganizowana impreza. Organizatorzy zadbałi o każdy szczegół. Wszyscy byli bardzo zadowoleni. Naprawdę byliśmy pod wrażeniem. Warto tu wrócić za rok – podkreślał trener Rutkowski.

Łowiczanie nie nastawiali się tu na wynik. Do Gniezna pojechało 15 zawodników i każdy miał grać. Łowicki szkoleniowiec w każdym spotkaniu grał trzy kwarty różnymi piątkami i dopiero w ostatniej odsłonie wystawiał najmocniejsze zestawienie.

– Zdecydowaliśmy się pojechać na ten turniej, bo wiedzieliśmy, że tu jest dobry poziom. Rywalizowaliśmy z Izraelem i ekipami z województwa zachodniopomorskiego. Chłopcy zobaczyli inny basket. Do tej pory raczej graliśmy z ekipami z mazowieckiego i łódzkiego. Ciekawy był ten rywalizacji, ale okazało się, że moi podopieczni radzili sobie rewela-

cyjnie – relacjonował szkoleniowiec.

Księżacy zagrałi w sumie cztery spotkania. W pierwszym meczu pokonali ekipę z Izraela. Mecz był bardzo dobry w naszym wykonaniu, a niecodzienny rywal pozwolił zobaczyć nieco inną szkołę koszykówki.

W drugim pojedynku łowiczanie zagrałi z mocnym Bombardierem Szczecin. Spisali się dobrze, ale ostatecznie przegrali walkę 48:50. Była szansa na zwycięstwo, ale zabrakło szczęścia.

Bardzo zacięty był trzeci pojedynek z jednym z kandydatów do zwycięstwa, który gromił rywali 30 oczkami.

– To był super mecz. Przegraliśmy wprawdzie 45:53, ale chłopcy walczyli niesamowicie. To była bitwa, ostra rąbanka. Gospodarze z MKK Gniezno grali bardzo agresywnie i my też musieliśmy tak odpowiedzieć. Była nawet dyskwalifikacja jednego z rywali. Byłem po tym meczu dumny z moich zawodników – ocenił trener Księżaka.

Po takim meczu przyszedł kryzys i łowiczanie przegrali najłatwiejszy pojedynek z LA Basketem Warszawa i ostatecznie zajęli 7. miejsce w grupie wiekowej. Mimo takiego wyniku, wszyscy wrócili do Łowicza bardzo zadowoleni i chętnie wrócą za rok.

Oprócz koszykarskich emocji były też inne atrakcje. Nasi juniorzy zwiedzili Muzeum Powstania Państwa Polskiego, wzięli udział w przemarszu uczestników przez centrum Gniezna i jako jedyni



Juniorzy UMKS Księżak bardzo dobrze zaprezentowali się w międzynarodowej obsadzie.

dumnie prezentowali się w flagą swojego miasta. Zaliczyli również kąpiel w jeziorze i odwiedzili park trampolin, gdzie pracowali nad skocznością.

Można powiedzieć, że trener Piotr Rutkowski tym turniejem pożegnał się ze swoimi podopiecznymi. Prawdopodobnie od września nie będzie on pełnił funkcji trenera juniorów Księżaka.

W turnieju zagrałi: Szymon Gładki, Szymon Ziemecki, Kornel Jonio, Wojciech Kucharek, Kacper Dudek, Andrzej Górniak, Julian Potocki, Mateusz Kobuszewski, Bartosz Dylík, Michał Kuliński, Stanisław Górniak, Kacper Pięta, Mateusz Gładki, Maksym Branicki, Adrian Kotlarski. **■ Ironi Ness Ziona Izrael – UMKS Księżak Łowicz 36:54**

**Księżak:** Bartosz Dylík 17, Szymon Gładki 16 (3x3) Adrian Kotlarski 8, Maksym Branicki 4, Mateusz Gład-

ki 2, Szymon Ziemecki 2, Andrzej Górniak 2, Kacper Dudek 1, Michał Kuliński 1, Stanisław Górniak 1.

**■ Bombardier Szczecin – UMKS Księżak Łowicz 50:48** (16:17, 15:7, 14:3, 5:11)

**Księżak:** Kacper Dudek 11 (1x3), Szymon Gładki 6, Andrzej Górniak 5 (1x3), Wojciech Kucharek 4, Julian Potocki 4, Bartosz Dylík 4, Michał Kuliński 4, Adrian Kotlarski 4, Mateusz Kobuszewski 3 (1x3), Mateusz Gładki 3.

**MKK Gniezno:** UMKS Księżak Łowicz 53:45 (20:8, 15:15, 5:9, 13:13) Księżak: Bartosz Dylík 19 (3x3), Kacper Dudek 9 (1x3), Michał Kuliński 6, Julian Potocki 5 (1x3), Szymon Ziemecki 2, Kornel Jonio 2, Andrzej Górniak 2.

**■ UMKS Księżak Łowicz – LA Basket Warszawa 34:42**

**Księżak:** Bartosz Dylík 11(1x3), Kacper Dudek 11, Andrzej Górniak 6, Szymon Gładki 2, Michał Kuliński 2, Adrian Kotlarski 2.



Drugi dzień turnieju (8 lipca) – podczas meczu w głównej kategorii.

## Piłka nożna | Amatorski turniej Unia odniosła zwycięstwo

Już po raz 13. został zorganizowany Turniej Amatorów Piłki Nożnej Gminy Kocierzew Południowy. Gospodarzem w tym roku były Boczki Chełmońskie.

Najpierw, 1 lipca, rywalizowali młodzi mieszkańcy gminy. W kategorii klas I – VI szkół podstawowych zostały zgłoszone trzy drużyny. Zwycięzcami okazali się zawodnicy Torpedy Kocierzew FC, pokonując drużynę z Różyc o wdzięcznie brzmiącej nazwie Lowelasy z IV Klasy, a także dziewczęta z żeńskiej drużyny LKS „Fenix” Boczki Chełmońskie.

W kategorii klas VII i oddziałów gimnazjalnych zwyciężyła drużyna Cokolwiek Łąsuszew. Drugie miejsce zajęły Dzikie Węże Kocierzew Południowy, a trzecie chłopcy z LKS „Fenix” – trzeba pamiętać, że drużyna gospodarzy miała zdecydowanie

niższą średnią wieku od rywali, dlatego jej start można traktować jako zbieranie doświadczenia.

Tydzień później na boisko w Boczkach Chełmońskich wyszli starsi miłośnicy futbolu. W tej kategorii wystartowało 13 drużyn, najpierw w trzech grupach systemem „każdy z każdym”, a potem w rundzie finałowej. Zwycięzcami okazała się Unia Łąsuszewa z Płaskocinem, pokonując w decydującym starciu 2:0 rywali z Kocierzewa. W meczu o 3. miejsce Jeziorko pokonało 1:0 Koronę Wejse.

W ostatniej konkurencji wystąpiły trzy drużyny: oldboje, radni i sołtysi.

W porównaniu z ubiegłorocznym turniejem wystartowało nieco mniej drużyn młodzieżowych, za to więcej seniorskich (rok wcześniej było ich 11). Mecze cieszyły się też zainteresowaniem publiczności. 1 lipca większość stanowiąli na niej rodzice grających, 8 lipca małżonki i przyjaciele zawodników. **tm**

Piłka nożna | Podsumowanie – MUKS Pelikan 2005

## Cel osiągnięty – Pelikan 2005 w I lidze

Zawodnicy MUKS Pelikan Łowicz z rocznika 2005 osiągnęli cel który założyli sobie przed sezonem w skierniewickiej klasie okręgowej Młodzik D1. Plan zakładał wygranie ligi i awans do I ligi wojewódzkiej. Ten cel drużynie prowadzonej przez trenera Marcina Rychlewskiego udało się osiągnąć i w pięknym stylu wywalczyć upragniony awans do I ligi wojewódzkiej.

Łowiczanie przed sezonem doskonale zdawali sobie sprawę, że najgroźniejszym rywalem w zacięciu pierwszego miejsca w stawce siedmiu drużyn będzie Widok Skierniewice. Łowiczanie na własnym boisku wysoko pokonali zespół ze Skierniewice aż 5:1, a w rewanżu padł bezbramkowy remis, a taki wynik był zdecydowanie lepszym rezultatem dla „Ptaków”. Gracze trenera Rychlewskiego w pozostałych meczach nie mieli problemów z pokonaniem rywali i wygrali wszystkie dziesięć pozostałych spotkań, a w większości nie dawali rywalom najmniejszych szans na boisku. Zespół z Łowicza w 12 meczach



Pelikan 2005 (białe stroje) zrealizował swój cel.

strzelił aż 88 goli, co daje średnią ponad 7 goli zdobytych na jedno spotkanie! W dwunastu meczach defensywna i bramkarze Pelikana 2005 tylko cztery razy została zakoczona i łowiczanie stracili tylko cztery gole. Co ciekawe gracze Pelikana skuteczniejsi byli na własnym boisku, gdzie strzelili aż 53 gole, a na boiskach rywali 35 bramek. Łowiczanie zgodnie przed własną publicznością oraz na wyjazdach stracili w całym sezonie po dwa gole.

Zespół trenera Marcina Rychlewskiego czeka okres wytę-

żonej pracy przed trudnym i wymagającym sezonem w I lidze wojewódzkiej. Grając w lidze okręgowej młodzi gracze Pelikana doskonale zdawali sobie sprawę, że poziom rozgrywek nie jest wysoki i większość wygranych przyjdzie łatwo. Z pewnością tak nie będzie w rywalizacji z najlepszymi drużynami w województwie łódzkim. Przed zespołem treningi w Łowiczu oraz obóz przygotowawczy w Ustroniu Morskim. Szlifowanie formy i sprawdzenie swoich umiejętności już w lidze z wymagającymi rywalami! **ever**

Piłka nożna | Podsumowanie – MUKS Pelikan 2006

## Pelikan 2006 z awansem do ligi wojewódzkiej

Zawodnicy MUKS Pelikan Łowicz z rocznika 2006, którzy trenują pod okiem trenera Przemysława Plichty zajęli drugie miejsce w skierniewickiej klasie okręgowej Młodzik D2 i tym samym zapewniłi sobie awans do II ligi wojewódzkiej w przyszłym sezonie!

Łowiczanie mieli za sobą udany sezon notując w 10 rozegranych spotkaniach 23 zdobyte punkty, na co złożyło się siedem zwycięstw, dwa remisy i jedna porażka. Łowiczanie mieli sporo pecha w pierwszej rundzie, gdzie zabrakło im szczęścia w zremisowanych meczach z Widokiem Skierniewice (stracony gol w ostatniej minucie) oraz w wyjazdowym meczu z Jutrzenką Drzewce. W rundzie rewanżowej łowiczanie wygrali wszystkie mecze z wyjątkiem meczu z Widokiem, który zdecydował o zajęciu przez Widok pierwszego miejsca w tabeli. Łowiczanie w Skierniewicach przegrali zdecydowanie i musieli zadowolić się drugą lokatą.

Co ciekawe łowiczanie w dziesięciu meczach strzelili rywalom aż 65 goli, a stracili zaledwie 14.

Przed własną publicznością „Biało-Zieloni” zanotowali cztery wygrane i jeden remis (stosunek bramkowy 33:3), zaś na wyjeździe 3 wygrane, remis i porażkę (stosunek bramkowy 32:3). Najlepszym strzelcem drużyny w obecnym sezonie był Maksymilian Czeczko, który 15 razy pokonał bramkarzy rywali. Łowiczanie w rundzie rewanżowej od pierwszego spotkania musieli sobie radzić bez jednego z liderów zespołu Bartosza Skoniecznego, który w meczu z Jutrzenką Drzewce złamał rękę i w pozostałych spotkaniach w rundzie rewanżowej nie zagrał.

Przed graczami trenera Przemysława Plichty nowe wyzwanie czyli rywalizacja na arenie wojewódzkiej. Gracze Pelikana zagrają bowiem w II lidze wojewódzkiej, gdzie zmierzy się osiem zespołów. Łowiczanie do startu rozgrywek będą przygotowywać się na obozie sportowym w Ustroniu Morskim, gdzie będą szlifować formę przed nowym sezonem. Oby jak najdłużej trwała przygoda drużyny z rocznika 2006 w lidze wojewódzkiej, a wszystko po to by uniknąć meczów na poziomie regionu skierniewickiego, gdzie poziom nie jest wysoki. **ever**



Przy piłce gracz Pelikana 2006 Szymon Ambroziak.



Piłka nożna | Reprezentacja województwa łódzkiego – Rocznik 2003

# Nasi w Mistrzostwach Polski

Trzech graczy MUKS Pelikan Łowicz Krystian Kruk, Piotr Lisicki oraz Marcel Wnuk wraz z trenerem Dawidem Ługowski, który pełnił rolę asystenta trenera zdobyło brązowy medal Mistrzostw Polskich reprezentacji województwa! Finałowa rywalizacja o miano najlepszej ekipy U-15 odbyła się w ramach Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży, a rywalizacja toczyła się w Będzinie.

Reprezentacja województwa łódzkiego nie zaliczyła startu w Mistrzostwach do udanych. Podopieczni trenerów Jarosława Dziedzica i wspomnianego Ługowskiego w pierwszym meczu ulegli Małopolskiemu ZPN 0:1. Łodzianie nie byli słabsi w tym meczu, ale błąd bramkarza na trzy minuty przed końcem meczu zdecydował o porażce.

W drugim meczu też nie brakowało emocji. Tym razem łodzianie ulegli 2:3 reprezentacji województwa zachodniopomorskiego (ten zespół wygrał ostatecznie turniej finałowy), a jednego z goli w tym meczu strzelił Krystian Kruk. Łodzianie w ostatniej serii spotkań musieli wygrać różnicą trzech goli ze Śląskiem ZPN oraz



Reprezentacja województwa łódzkiego z medalami.

liczyć na wygraną Zachodniopomorskiego z Małopolską. Scenariusz udało się zrealizować! Łódź pokonała bowiem Śląski ZPN 3:0, a w drugim meczu wpadł taki wynik na jaki łodzianie czekali. Bohaterem meczu ze Śląskiem był Matusz Musiałowski, gracz UKS SMS strzelił bowiem dwie bramki. Co ciekawe w decydującym meczu wszyscy trzej zawodnicy Pelikana zagraли w podstawowym składzie!

W meczu o brązowy medal łodzianie bezbramkowo zremisowali w regulaminowym cza-

sie gry z Dolnośląskim ZPN, rozstrzygnięcia nie przyniosła również dogrywka i o wygranej zdecydowały rzuty karne. Serię jedenastek lepiej wykonywali gracze z Łodzi i to oni cieszyli się ze zdobycia brązowych medali! Jednego z rzutów karnych wykonał gracz Pelikana Krystian Kruk.

– Wielki sukces kadry wojewódzkiej oraz duży wkład chłopaków z MUKS Pelikan Łowicz! Brązowy medal to wyczyn, który będziemy pamiętać do końca życia. Zdobyty w niepraw-

dopodobnych okolicznościach. Po dwóch pierwszych meczach już nas spisano na porażkę a my wygraliśmy 3-0 ze Śląskiem i awansowaliśmy do strefy medalowej. W meczu o 3. miejsce i my i Dolnośląski mieliśmy okazję ale w karnych wygraliśmy. Perfekcyjnie je wykonywaliśmy i zwyciężyliśmy. Wielki sukces i bodziec do dalszej pracy. Myślę że szkolenie w Łowiczu jest na dobrym poziomie co pokazują ten turniej... – ocenił drugi trener reprezentacji ŁZPN Dawid Ługowski. **ever**

Piłka nożna | Przed sezonem 2018/2019

## Będą derby! Mocni beniaminkowie?

Znany jest już pełny skład III ligi. W porównaniu z poprzednim sezonem pojawi się pięć nowych klubów. Przypomnijmy, że z czwartym szczeblem rozgrywkowym zostali się: Widzew Łódź, który awansował do wyższej klasy rozgrywkowej; licencji na następny rok nie otrzymała Drwęca Nowe Miasto Lubawskie, która uplasowała się na 12. miejscu; a z ligi spadły najsłabsze pod względem sportowym – Warta Sieradz, Tur Bielsk Podlaski oraz GKS Włocławek. Jak widać, minione rozgrywki były brutalną weryfikacją dla beniaminków. Jedynie Victoria Sulejówkę potrafiła obronić ligowy byt.

### Legionovia Legionowo – spadkowiec z II ligi

Na czwarty poziom powraca Legionovia. Podwarszawski zespół grał na tym szczeblu nieprzerwanie od sezonu 2013/2014, kiedy to zwyciężył trzecią ligę przed Sokółem Aleksandrów Łódzki. Jako beniaminek rywalizował jeszcze w grupie wschodniej II ligi, ale trafił na czas reorganizacji. Legionowianie wykrocili jednak znakomity wynik plasując się na czwartej pozycji, a w pokonanym polu pozostawili między innymi Pelikana Łowicz (biało-zieloni właśnie wtedy zlecieli do III ligi) dwukrotnie ogrywając wówczas łowiczanie – 3:2 na domowym obiekcie i 2:1 na wyjeździe. W kolejnych latach Legionovia była ligowym średniakiem zawsze plasującym się w okolicach dziesiątej pozycji. Nigdy nie wielkiego nie ugrała też w rozgrywkach Pucharu Polski zawsze odpadając po drugim meczu.

Minione rozgrywki były jednak dla klubu spod Warszawy wręcz katastrofalne. Legionovia była najsłabszą drużyną w lidze. Przegrała najwięcej (21) meczów, wygrała siedem z nich i zremisowała sześć. Słabo grała w defensywie i ofensywie, zdobyła najmniej

punktów na domowym obiekcie. Do bezpiecznego miejsca zabrakło legionowianom czternastu punktów.

### Unia Skierniewice – mistrz IV ligi grupy łódzkiej

Szczególnie jeden z beniaminków wydaje się wyjątkowo atrakcyjnym dla kibiców Pelikana. Po dwunastu latach przerwy znów na poziomie ligowym dojdzie do derbowych starć pomiędzy biało-zielonymi a Unią Skierniewice. Po raz ostatni oba kluby o punkty w meczu ligowym walczyły 5. listopada 2006 roku. Wówczas w Łowiczu padł bezbramkowy remis. Oba kluby zakończyły rundę jesienną z takim samym dorobkiem punktowym. Jednak do rundy rewanżowej skierniewczanie już nie przystąpili po wycofaniu się z rozgrywek, natomiast Pelikan został wicemistrzem i w barażach wywalczył awans na zaplecze ekstraklasy. Kolejne lata też były jednak ciężkie dla Unii. Klub nie poradził sobie w roku reformy i spadł na piąty szczebel rozgrywkowy. W rozgrywkach 2011/2012 skierniewczanie rywalizowali jeszcze niżej, bo w lidze okręgowej. Zdecydowano się później na nowy start. Unia sezon 2013/2014 rozpoczęła już od klasy B. Później co roku następował awans, aż do 2016/2017. Skierniewczanie potrzebowali dwóch lat, aby uporać się z rozgrywkami IV-ligowymi.

Zrobili to w iście mistrzowskim stylu w minionym sezonie. Całkowicie zdominowali rywala wyprzedzając na koniec drugą w tabeli Wartę Działoszyn o dziewiętnaście punktów. Przegrali tylko jeden mecz w sezonie (ze Zjednoczonymi Stryków) i wykrocili fenomenalny bilans bramkowy: 111:11. Dodatkowego smaczku dodaje fakt, że w drużynie jest wielu piłkarzy niedawno związanych z Pelikanem – Patryk

Pomianowski to wychowanek Ptaaków, a chociażby Konrad Kowalczyk czy Patryk Bojańczyk nie tak dawno bronili biało-zielonych barw.

### Znicz Biała Piska – mistrz IV ligi grupy warmińsko-mazurskiej

Podobnie jak Unia Skierniewice swoje rozgrywki zdominował Znicz Biała Piska. Utworzony w 1954 roku klub od wielu lat gra w niższych ligach i właśnie notuje swój największy sukces w historii. Co prawda, grał już na czwartym szczeblu rozgrywkowym, ale jeszcze przed reformą rozgrywek.

Aż o 29 punktów wyprzedził drugą w tabeli Unię Susz, a w pokonanym polu pozostały jeszcze gracz z Mazowieckiej. W grupie północnej zwyciężyła Mazovia Mińsk Mazowiecki wyprzedzając o cztery punkty rezerwy ekstraklasowej Wisły Płock. Jednak to nie klub z miasta położonego pomiędzy Warszawą a Siedlcami cieszył się z awansu do III ligi. To Broń Radom, która w grupie południowej wyprzedziła tylko dzięki lepszemu bilansowi meczów bezpośrednich Mazura Karczew, wygrała barażowy dwumecz. Radomianie oba spotkania z Mazovią wygrali po 2:0, a trzy z tych bramek strzelił Kamil Czarniecki.

### Ruch Wysokie Mazowieckie – Mistrz IV ligi gr. podlaskiej

Większych problemów ze zwycięstwem w swojej grupie nie miał także Ruch Wysokie Mazowieckie. Rok trwała banicja tego zespołu od III ligi. Sezon 2016/2017 zakończył na przedostatnim miejscu w tabeli wyprzedzając tylko Motor Lubawa. W minionym sezonie o osiem punktów wyprzedził Warmię Grajewo przegrywając na przestrzeni 30 meczów

tylko trzy spotkania. Piłkarze z Wysokiego Mazowieckiego zdobywali średnio ponad trzy bramki na mecz. W 30. spotkaniach strzelili ich 98, a stracili 22.

Dla biało-zielonych to także może być okazja do spotkania po latach. Od 3 kwietnia 2017 roku trenerem Ruchu jest Mykoła Dremluk. 37-letni Ukrainiec w latach 2012-2014 był stoperem Pelikana Łowicz. Później grał w Żyrardowie Żyrardów oraz był związany z Astrą Zduny, gdzie pełnił funkcję grającego trenera.

### Broń Radom – mistrz IV ligi gr. mazowieckiej

Tradycyjnie już, najdłuższą drogę miał do pokonania klub z grupy mazowieckiej. Rozgrywki w grupie północnej zwyciężyła Mazovia Mińsk Mazowiecki wyprzedzając o cztery punkty rezerwy ekstraklasowej Wisły Płock. Jednak to nie klub z miasta położonego pomiędzy Warszawą a Siedlcami cieszył się z awansu do III ligi. To Broń Radom, która w grupie południowej wyprzedziła tylko dzięki lepszemu bilansowi meczów bezpośrednich Mazura Karczew, wygrała barażowy dwumecz. Radomianie oba spotkania z Mazovią wygrali po 2:0, a trzy z tych bramek strzelił Kamil Czarniecki.

Broń na czwarty szczebel rozgrywkowy powraca po dwóch latach przerwy. Radomianie już rok temu byli całkiem bliscy powrotu na boiska III ligi, ale na finiszu rozgrywek przegrali z Victorią Sulejówką o dwa punkty. Broń to też jeden z klubów, który padł ofiarą reorganizacji rozgrywek i pomimo tego, że zajął – nieźle – jedenaste miejsce w tabeli sezonu 2015/2016, został zdegradowany.

Jako pierwszego z „nowych” rywali Pelikan sprawdził Unię – ten mecz odbędzie się 5 września. 15-16 września biało-zieloni udadzą się do Wysokiego Mazowieckiego, tydzień później podejmą Broń Radom. Z kolei w pierwszym weekendzie października zmierzą się z Legionovią, a ostatni ze Zniczem Biała Piska. **Mateusz Lis**

Piłka nożna | III-ligowy front

## Pierwsze sparingi rozegrane

O miano jednego z najbardziej niepoważnych klubów piłkarskich w Polsce ambitnie rywalizuje Drwęca Nowe Miasto Lubawskie. Zespół z warmińsko-mazurskiego już w zeszłym sezonie zwrócił na siebie uwagę, gdy zwyciężył rozgrywki, ale dość szybko zrezygnował z ubiegania się o licencję i dzięki temu awans stał się udziałem ŁKS Łódź.

Kolejny rok już tak dobry nie był. Z klubu w przerwie pomiędzy rundami wycofał się główny sponsor – Finishparkiet. Władze zapowiedziały, że celem będzie dogranie sezonu młodymi wychowankami i utrzymanie w III lidze. Udało się go zrealizować, ale po zakończeniu rozgrywek okazało się, że Drwęca licencji nie otrzyma. Ponad klub z Nowego Miasta Lubawskiego zrezygnował z odwołania się od tej decyzji i przyszedł sezon rozpocznie w IV lidze.

Dzięki temu utrzymała się Legia II Warszawa, która po fatalnej rundzie wiosennej powinna spaść do IV ligi. Nieporadność klubu z Nowego Miasta Lubawskiego pociągnęła za sobą szereg zmian w niższych, już zakończonych, ligach. Dodatkowe kluby zostały zdegradowane z IV ligi, klasy okręgowej czy klasy A.

### Ciężką pracą do II ligi?

Można zaryzykować twierdzenie, że jedne z gorszych nastrojów na starcie nowych rozgrywek będą mieć wóldarze Legionovii. To klub z Legionowa w zeszłym sezonie grał w wyższej lidze na szczeblu centralnym. Najwyraźniej uznano, że najlepszą drogą do awansu będzie ciężka praca. Legionovia jako pierwsza rozpoczęła treningi. Spadkowiec pierwsze zajęcia miał już 25. czerwca i do tej pory rozegrał dwa sparingi. O porażce 0:4 z Górnikiem Łęczna w Legionowie będą chcieli zapomnieć jak najszybciej, ale już zwycięstwo 2:1 z Pogonią Siedlce wygląda znacznie lepiej.

### Po awans z nowym trenerem

Spośród rozczarowania po minionym sezonie odczuwają w Aleksandrowie Łódzkim. Długo zanosiło się na to, że Sokół będzie głównym rywalem Widzewa. Aleksandrowianie zaliczyli jednak kilka słabszych występów i dość szybko przestali się liczyć. Rozstano się z trenerem Piotrem Kupką oraz jego asystentem Piotrem Golańskim. Jego zastępcą został 49-letni Sławomir Majak, który poprzednio pracował w Sokole Ostróda. Zarząd będzie musiał również uzupełnić kadry.

Biorąc pod uwagę poprzednie rozgrywki, to głównym kandydatem do awansu będzie Lechia Tomaszów Mazowiecki. Podopieczni Bogdana Jóźwiaka trenują już od 4 lipca, a na pierwszym treningu obecny był między innymi... zawodnik Pelikana: Michał Wrzesiński. W pierwszym sparingu tego lata tomaszowianie zremisowali 1:1 z GKS Bełchatów.

Do zmiany szkoleniowca doszło w Sulejówku. Nowym trenerem Victorii został były szkoleniowiec Legii II Warszawa – Krzysztof Dębek. Z kolei stołecznych poprowadzi Piotr Kobierecki, który do tej pory pracował z juniorami.

### Rywal zza miedzy osłabiony

Dużo pracy mają w Skierniewicach. Unia musi zmodernizować stadion, aby móc rozgrywać

mecze na domowym obiekcie. Konieczne jest wyznaczenie sektora dla kibiców gości, oznaczenie wyjść ewakuacyjnych oraz bram wejściowych czy nowe nawodnienie murawy. Do tego uszczupliła się kadra. Unię opuścił najlepszy strzelec Kamil Sabilło, który znalazł zatrudnienie w Wigrach Suwałki. Z kolei Przemysław Jakóbiak postanowił znaleźć pracodawcę bliżej domu. Na testach w Olimpii Grudziądz przebywał też Krzysztof Wojciechowski.

Kadry uzupełnić będą musieli także w Nowym Dworze Mazowieckim. Świt treningi rozpoczął 3. lipca. Na pierwszych zajęciach stawiło się 25 zawodników, w tym 7 testowanych. Za to klub najprawdopodobniej opuści trójka: Mariusz Gabrych, Kamil Danowski oraz Marcin Kozłowski.

Ważne ogniwo stracił też Ursus Warszawa. Z drużyną Traktorków został się kapitan drużyny – Jakub Kabala, który dostanie teraz szansę w II-ligowym Zniczu Pruszków. Do rewolucji kadrowej dojdzie także w Ostródzie. Już na ten moment z Sokółem zostało się siedmiu piłkarzy, a kolejnych dwóch dostało wolną rękę w poszukiwaniu nowego pracodawcy. Formalnie treningi rozpoczęły się 9. lipca, ale jeszcze przed tym dniem odbył się mecz sparingowy ze Świttem Nowy Dwór Mazowiecki zakończony bezbramkowym remisem. Udział w nim wzięli przede wszystkim gracze testowani. Na III-ligowych boiskach udanie wypromowali się też dwaj gracze Olimpii Zambrów. Michał Kuczałek przeniesie się do Olimpii Elbląg, a Mateusz Szymorek wróci do GKS Bełchatów.

### Odetchnęli kibice w Morażu i Warszawie

Trochę siwych włosów mogło ostatnio przybyć fanom Huragana Moraż. Na przełomie czerwca oraz lipca gruchnęła plotka, że jedna z rewelacji może nie przystąpić do nowych rozgrywek ze względu na problemy finansowe. Do tego opóźniony został start przygotowań do nowego sezonu i odwołano pierwszy z zaplanowanych sparingów. Pogłoski te zdementował jednak prezes klubu i zapewnił, że Huragan znów będzie walczył o jak najwyższą lokatę w III lidze i spróbuje pokrzyżować szyki niejednego faworyta.

Znów o stabilności będą marzyć w Warszawie. Polonia ma swoje problemy, wszystko wskazuje na to, że kolejni piłkarze będą opuszczać klub. Dlatego też kibice jako bardzo dobrą uznali informację, że kontrakt z Czarnymi Koszulami na kolejne rozgrywki przedłużył trener Krzysztof Chrobak.

Blisko tydzień przed Pelikanem przygotowania do nowego sezonu rozpoczął trenowany przez byłego piłkarza Ptaaków beniaminek – Ruch Wysokie Mazowieckie. Tego samego dnia, co łowiczanie, zajęcia rozpoczął inny – były już IV-ligowiec – Znicz Biała Piska. We wtorek po raz pierwszy spotkali się z kolei gracze pierwszego rywala Ptaaków w nowym sezonie – MKS Elk oraz Broni Radom, która już w środę miała zaplanowany sparing z Widzewem.

Jako ostatni treningi tego lata rozpoczną zawodnicy ŁKS 1926 Łomża. Biało-czerwoni na razie poinformowali, że będą kontynuować współpracę ze swoim głównym sponsorem – browarem Łomża. **Mateusz Lis**

Piłka nożna | Transfery w Pelikanie

# Duże zmiany w kadrze

Transferowa machina wystartowała.

Co najmniej siedmiu zawodników opuści białozielonych.

Większość odchodzących graczy wiosną nie odegrała znaczącej roli. **Mateusz Kasprzyk** oraz **Sebastian Kaczyński** całą rundę stracili ze względu na problemy zdrowotne. Zwolnią się także dwa miejsca dla bramkarzy. Ani **Gabriela Łodeja**, ani **Klaudiusz Kurka** nie zobaczymy już w Łowiczu. 20-letni **Klaudiusz Kurek** dołączył do białozielonych zimą i zagrał zaledwie w trzech meczach ligowych. Puścił w nich cztery bramki, ale fatalnym występem przeciwko Świtowi zaprzepścił swoją szansę na większą liczbę występów w białozielonych barwach.

Znacznie więcej występów na III-ligowym froncie zaliczył **Gabriel Łodej**. Sprowadzony z Korony Kielce golkiper na debiut czekał do października. Wtedy wygrzył ze składu Daniela Malinę. Łącznie wystąpił w szesnastu potyczkach, w których puścił 27 bramek. Kilkoma występami udowodnił, że ma spore umiejętności (broniąc chociażby rzut karny na otwarcie rundy wiosennej z MKS Elk), ale potrafił też spektakularnie zawalić mecze w Tomaszowie Mazowieckim czy też Sieradzu.

Odejdzie także dwóch środkowych pomocników, którzy dołączyli do klubu zimą, ale nie dali takiej jakości, jakiej od nich oczekiwano. Ściągnięty z II-ligowego Znicza Pruszków **Daniel Dybiec** wyróżniał się na tle nie najlepiej dysponowanych partnerów. Dość szybko jednak przygasł i nie grał na poziomie jakiegoś od niego oczekiwano. Ciężko jednak było sobie wyobrazić „jedenastkę” bez niego.

Piłkarskimi umiejętnościami, ale głównie na treningach i w mało istotnych momentach, wyróżniał się za to **Princewill Oka-**

**chi**. Gra Nigeryjczyka nie miała jednak kompletnie przełożenia na ligowe punkty. 27-latkowi trzeba oddać, że zaliczył pechowe wejście w zespół. W drugim wiosennym meczu dał się sprowokować i mecz przeciwko Ursusowi zakończył w 55. minucie z czerwoną kartką. Po powrocie w jego grze widać było brak pewności siebie, potrafił w jednej akcji zrobić kapitalny przechwyt, aby dobrze zapowiadającą się kontry zniwieczyć fatalnym podaniem. Łącznie zagrał w piętnastu spotkaniach III ligi. Zdobył nawet jedną bramkę dla białozielonych – w meczu z Huraganem Morąg.

Kibiców może nieco zmartwić odejście **Kamila Kuczaka**. 22-letni krakowianin związany był z Pelikanem przez ostatnie dwa sezony. Jest jedynym graczem wśród białozielonych, który wystąpił we wszystkich 34 meczach III ligi. Tym samym mógł uzbierać łącznie 3060 minut, ale jego licznik zatrzymał się na 1898 minutach. Filigranowy skrzydłowy zdobył dwa gole, co jak na gracza ofensywnego jest marnym wynikiem. Pozostawi po sobie jednak dobre wrażenie, bo oba trafienia zaliczył w końcowej fazie sezonu.

Władze klubu pragną, żeby w drużynie występowało jak najwięcej wychowanków oraz piłkarzy z regionu. Zakontraktowano już pierwszego piłkarza spełniającego te wymagania. Do Pelikana wraca 31-letni **Michał Żółtowski**. To zawodnik urodzony w Płocku, ale od kilku lat mieszkający w Grodzie Pelikana. Po raz pierwszy do Łowicza trafił w sezonie 2011/2012. Później grał dla ŁKS Łódź, niemieckiego FSV Budissa Bautzen i MKS Kutno. W latach 2014-2016 ponownie bronił barw Pelikana, ale ostatnie dwa sezony spędził w Pogoni Grodzisk Maz.

Pelikana nie przekonał do powrotu **Macieja Wyszogrodzkiego**, który postanowił nadal reprezentować barwy Unii Skierniewice. Rozmowy z nim mocno się przedłużały, ale pomimo tego nie znaleziono złotego środka.

Władze klubu chciały również przekonać do powrotu **Patryka Pomianowskiego**. 25-letni wychowanek Pelikana od dwóch lat związany jest z Unią Skierniewice, z którą niedawno wywalczył awans do III ligi. Jednak niedługo będzie występował przeciwko swojemu macierzystemu klubowi.

– Bardzo nam zależało na tych zawodnikach, bo są naszymi wychowankami i mieszkają w Łowiczu. Niestety podjęli decyzję o pozostaniu w Unii. Osobiście jest mi przykro z tego powodu – powiedział Dawid Sut. – Sam odbyłem mnóstwo rozmów z obydwojema zawodnikami, jednak to są ich decyzje. Klub obu graczom przedstawił propozycje kontraktów – dodał członek zarządu.

Kontrakt przedłużył obecnie kontuzjowany **Robert Kowalczyk**. Najskuteczniejszy piłkarz Pelikana w minionym sezonie boryka się obecnie z poważnym urazem i jest duże prawdopodobieństwo, że nie będzie gotów na pierwsze mecze w nowym sezonie. Klub jednak zaufał mu i podziękował za dobrą grę przedłużając umowę pomimo kontuzji na kolejny sezon.

W kolejnym sezonie na Starzyńskiego wciąż będziemy mogli obserwować **Grzegorza Wawrzyńskiego**. 23-letni stoper przedłużył kontrakt z klubem. Decyzję, co do swojej przyszłości miał też podjąć **Michał Wrzesiński**, który aktualnie przebywa na testach w Pogoni Siedlce. Od białozielonych otrzymał propozycję nowego kontraktu, ale sam chciałby spróbować sił w wyższej lidze. Z zamiarem odejścia z klubu nosi się również **Rafał Parobczyk** – sprawdzany przez GKS Belchatów.

Tylko sezon trwała przygoda z Pelikanem 19-letniego **Jakuba Bistulę**. Wychowanek Włókniarza Zgierz zdecydował się na podjęcie nauki w Trójmieście i sam poprosił o rozwiązanie kontraktu. Klub nie chciał stwarzać zawodnikowi problemów, więc zgodził się na jego prośbę. Sprowadzony

z Kujawianki Izbica Kujawska były gracz Sokoła Aleksandrów Łódzki chyba nie do końca spełnił pokładane w nim nadzieje. Wydawał się graczem z potencjałem, który może udanie występować jako młodzieżowiec. Na przeszkodzie stanęła mu jednak kontuzja złapana przed startem sezonu i dlatego też zadebiutował dopiero w meczu siódmej kolejki. Później grywał dość regularnie. 24 razy pojawiał się na boiskach III ligi, a aż 20 razy w wyjściowej „jedenastce”. Jednak tylko dwukrotnie zagrał od pierwszego do ostatniego gwizdka sędziego. Dla białozielonych zdobył trzy bramki, za każdym razem, gdy trafił do siatki, Pelikan kończył mecz z dorobkiem czterech strzelonych goli. Dwa razy napominany był żółtymi kartkami. Być może też nie do końca mógł odnaleźć się w III-ligowych realiach i nie okazał się tak wszechstronnym piłkarzem, jak oczekiwał tego Marcin Płuska. „Bistek” przez trenera próbowany był zarówno w środku pola, na boku pomocy jak i w linii ataku obok Michała Wrzesińskiego, gdy kontuzji nabawił się Robert Kowalczyk. Nigdzie nie stał się wyróżniającym zawodnikiem.

Latem łowiczanie czekają cztery mecze sparingowe. Pierwszy odbędzie się już w tę sobotę, a Pelikan zagra z III-ligowym Górnikiem Konin. Później białozieloni zmierną się z dwoma rywalami z niższej ligi, a próbą generalną będzie potyczka z piątą drużyną poprzedniego sezonu grupy II trzeciej ligi – Sokółem Kleczew.

**Plan sparingów KS Pelikan:**  
**■ Górnik Konin (III liga) – Pelikan Łowicz** / sob 14.07.2018 r., godz. 12:00  
**■ Zjednoczeni Stryków (IV liga) – Pelikan Łowicz** / sobota, 21.07.2018 r.  
**■ Pelikan Łowicz – Mszczonowianka Mszczonów (IV liga)** / sob 28.07.2018 r., godz. 11:00  
**■ Pelikan Łowicz – Sokół Kleczew (III liga)** / sob 04.08.2018 r., godz. 12:00

## Piłka nożna | Terminarz III ligi 2018/19

### Derby na początku września, domowe otwarcie z ęlczanami

MKS Elk to jedna z tych drużyn, która walczyła z Pelikanem Łowicz do końca o zachowanie ligowego bytu. W ostatecznym rozrachunku obu klubom udało się utrzymać. Oba rozpoczynają 2018 rok od meczu zaległego z rundy jesiennej. Teraz oba rozpoczną zmagania w sezonie 2018/2019. Spotkanie to odbędzie się w Łowiczu.

Pierwsze kolejkę nowych rozgrywek odbędzie się w weekend 11-12 sierpnia. Ciekawie w ten weekend będzie też w Skierniewicach, gdzie Unia podejmie od razu spadkowicza z II ligi. Ponadto interesująco zapowiada się mecz w Aleksandrowie Łódzkim, gdzie Sokół zagra z solidnym Ursusem.

Początek rozgrywek III-ligowców będą mieć intensywny. Druga kolejka odbędzie się już trzy dni po pierwszej – w środę 15. sierpnia. Jesienią piłkarzy czekają dwa intensywniejsze tygodnie. Drugi będzie miał miejsce niespełna miesiąc później – 5. września. W obu tych wypadkach piłkarzy Pelikana czekają potyczki wyjazdowe.

Już w drugiej serii gier łowiczanie czeka mecz z podtekstem. Białozieloni zagrają w Sulejówku z Victorią, a więc zmierzą się z byłym pracodawcą nowego szkoleniowca Ptaków – Łukaszem Chmielewskim. Z kolei pod koniec sierpnia czeka ich wyjazdowy mecz z Lechią Tomaszów Mazowiecki, która minimalnie przegrała awans z Widzewem i teraz będzie jednym z głównych pretendentów do Mistrzostwa w III lidze.

Jesienią zaplanowanych zostało 17 meczów. Dziewięć z nich zostanie rozegranych w Łowiczu. Na koniec ciekawostka – zeszły sezon łowiczanie kończyli meczem z Huraganem Morąg, w tym będzie tak samo.

**■ 1. kolejka III ligi (11-12 sierpnia):** Unia Skierniewice – Legionovia Legionowo, Sokół Aleksandrów Łódzki

Łódzki – Ursus Warszawa, Ruch Wysokie Mazowieckie – Lechia Tomaszów Mazowiecki, Broń Radom – Legia II Warszawa, Polonia Warszawa – Victoria Sulejówk, **Pelikan Łowicz – MKS Elk**, Olimpia Zambrów – Huragan Morąg, Sokół Ostróda – Świt Nowy Dwór Mazowiecki, Znicz Biała Piska – ŁKS 1926 Łomża

**■ 2. kolejka III ligi (15 sierpnia):** Victoria Sulejówk – Pelikan Łowicz

**■ 3. kolejka III ligi (18-19 sierpnia):** Pelikan Łowicz – Legia II Warszawa

**■ 4. kolejka III ligi (25-26 sierpnia):** Lechia Tomaszów Mazowiecki – Pelikan Łowicz

**■ 5. kolejka III ligi (1-2 września):** Pelikan Łowicz – Ursus Warszawa

**■ 6. kolejka III ligi (5 września):** Unia Skierniewice – Pelikan Łowicz

**■ 7. kolejka III ligi (8-9 września):** Pelikan Łowicz – Sokół Aleksandrów Łódzki

**■ 8. kolejka III ligi (15-16 września):** Ruch Wysokie Mazowieckie – Pelikan Łowicz

**■ 9. kolejka III ligi (22-23 września):** Pelikan Łowicz – Broń Radom

**■ 10. kolejka III ligi (29-30 września):** Polonia Warszawa – Pelikan Łowicz

**■ 11. kolejka III ligi (6-7 października):** Pelikan Łowicz – Legionovia Legionowo

**■ 12. kolejka III ligi (13-14 października):** Pelikan Łowicz – Olimpia Zambrów

**■ 13. kolejka III ligi (20-21 października):** Sokół Ostróda – Pelikan Łowicz

**■ 14. kolejka III ligi (27-28 października):** Pelikan Łowicz – Znicz Biała Piska

**■ 15. kolejka III ligi (3-4 listopada):** ŁKS 1926 Łomża – Pelikan Łowicz

**■ 16. kolejka III ligi (10-11 listopada):** Pelikan Łowicz – Świt Nowy Dwór Mazowiecki

**■ 17. kolejka III ligi (17-18 listopada):** Huragan Morąg – Pelikan Łowicz

## PROGNOZA POGODY | 12.07.2018 – 18.07.2018

### SYTUACJA SYNOPTYCZNA:

Pogodę kształtuje płytka zatoka niżowa. Napływa wilgotna, ale ciepła masa powietrza polarno-morskiego.

### CZWARTEK – PIĄTEK:

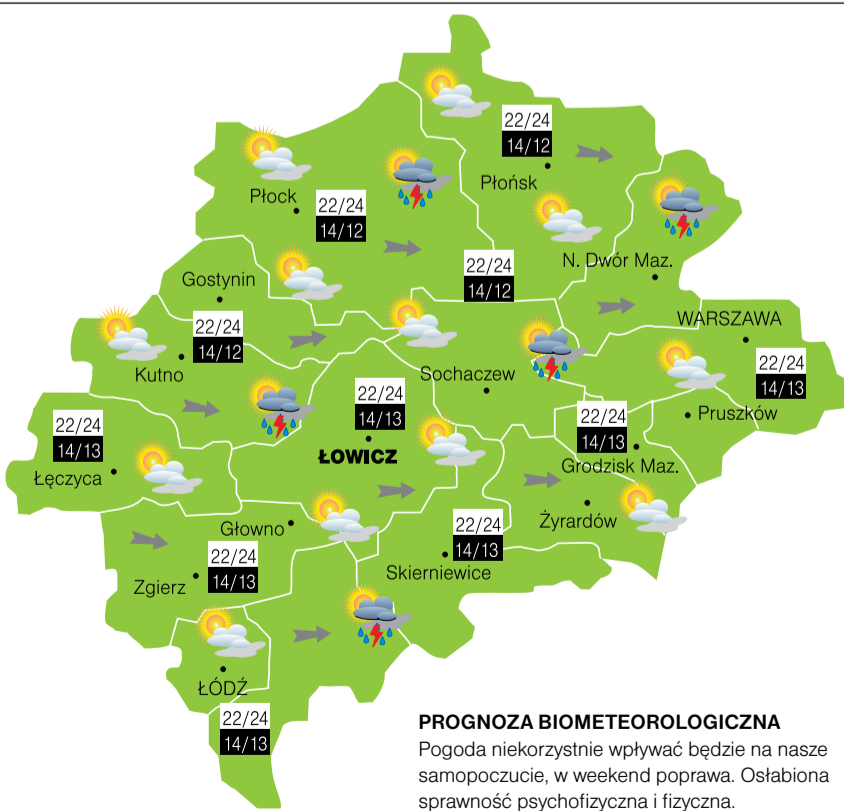
Zachmurzenie umiarkowane, okresami duże, przelotne opady deszczu. Widzialność dobra, w czasie opadów umiarkowana. Wiatr zachodni, słaby, okresami do umiarkowanego, 3-7 m/s. Temp. max w dzień: + 22 st. C do + 23 st. C. Temp. min w nocy: + 14 st. C do + 12 st. C.

### SOBOTA – NIEDZIELA:

Zachmurzenie umiarkowane, okresami duże, przelotne opady deszczu. Widzialność dobra, w czasie opadów umiarkowana. Wiatr zachodni, słaby, okresami do umiarkowanego, 3-7 m/s. Temp. max w dzień: + 23 st. C do + 24 st. C. Temp. min w nocy: + 14 st. C do + 12 st. C.

### PONIEDZIAŁEK – WTOREK – ŚRODA:

Pogodnie, zachmurzenie umiarkowane, miejscami duże z przelotnymi opadami deszczu, lokalnie burze. Widzialność dobra, w czasie opadów umiarkowana. Wiatr północno-zachodni, słaby, okresami do umiarkowanego, 3-7 m/s, w czasie burz silny i porywisty. Temp. max w dzień: + 23 st. C do + 25 st. C. Temp. min w nocy: + 15 st. C do + 13 st. C.



### PROGNOZA BIOMETEOROLOGICZNA

Pogoda niekorzystnie wpływać będzie na nasze samopoczucie, w weekend poprawa. Ostabiona sprawność psychofizyczna i fizyczna.

BIURO METEOROLOGICZNE CUMULUS

## Sportowe Wakacje 2018 | Oferta OSiR Baseny i sportowe wakacje

Ośrodek Sportu i Rekreacji w Łowiczu tradycyjnie przygotował propozycję dla dzieci i młodzieży na wakacje. Jeśli pogoda dopisuje to można spędzać czas na basenach zewnętrznych OSiR przy ul. Kaliskiej 5 (Godziny otwarcia 10.00-18.00).

Kiedy pogoda nie sprzyja, może skorzystać z innej oferty. W tym roku OSiR zaprasza na swoje obiekty, które będą dostępne przez cały okres wakacji:

■ Boiska Orlik przy ul. Bolimowskiej 15/19 – czynne 12.00-20.00  
 ■ Hala OSiR nr 1 przy ul. Jana Pawła II 3 – 7.00-15.00 (dyżur: wtorek, piątek 7.00– 20.00)  
 ■ Hala OSiR nr 2 przy ul. Topolowej 2 – 8.00– 16.00 (dyżur: poniedziałek, czwartek 8.00-20.00)  
 ■ Plaża Miejska w Parku Błonie

W tym roku organizatorzy zapraszają chętnych na rozgrywki w plażówkę na boiskach I LO Łowicz przy ulicy Bonifraterskiej oraz do zabaw na Orliku na ul. Bolimowskiej, gdzie odbywają się wszystkie imprezy z kalendarza, czyli gry i zabawy, turniej piłki nożnej, koszykówki, siatkówki, czy nauka gry w tenisa ziemnego.

Zapisy na poszczególne turnieje odbywają się bezpośrednio przed danym turniejem. Organizatorzy przypominają, że wstęp na obiekty możliwy jest tylko w stroju i obuwiu sportowym.

W programie pojawiła się również nauka gry w tenisa ziemnego dla najmłodszych. Nowością jest badminton i turniej skierowany do uczniów szkół podstawowych i gimnazjów.

Harmonogram zajęć na bieżąco podajemy w „Łowickim Informatorze Sportowym” na ostatniej stronie naszego tygodnika. Każdy młody sportowiec powinien znaleźć coś dla siebie.

Finał akcji letniej „Sportowe Wakacje 2018” zaplanowany jest na sobotę 1 września w Łasku Miejskim, gdzie od godziny 10.00 odbędzie się Cross Rowerowy im. Mariana Dymka, od 11.00 podsumowanie akcji „Sportowe Wakacje 2017” a o godzinie 12.00 grill.

Na niedzielę 2 września zaplanowany jest turniej finałowy Otwartych Mistrzostw Łowicza w plażowej piłce siatkowej, który odbędzie się na boiskach I LO Łowicz na ulicy Bonifraterskiej. Zł

Koszykówka | Streetball Tournament Łowicz

# Łączy nas basket

Grupa „Łączy nas Łowicz” ma na swoim koncie organizację kolejnej ciekawej sportowej imprezy. Tym razem można powiedzieć: „Łączy nas basket”, ponieważ Krystian Cipiński i jego ekipa po raz drugi w tym roku zorganizowała turniej koszykówki 3x3.

Tym razem oferta była skierowana do uczestników, którzy mieli skończone 16-lat. Impreza okazała się strzałem w dziesiątkę i potwierdziła, że koszykówka to bardzo popularny sport w naszym regionie. W niedzielę, 1 lipca 2018 roku, na łowickich Błoniach rozegrano po raz pierwszy Łowicz Streetball Tournament. Na zawody stawili się obecni i byli zawodnicy Książaka Łowicz oraz goście z Kutna i Skierniewic. Niestety nie najlepsza pogoda zmusiła organizatorów do przeniesienia koszykarskiego turnieju do hali sportowej OSiR nr 2 przy ul. Topolowej w Łowiczu. Rywalizację wygrała drużyna z Kutna – Gruby Ich Zje, która w finale pokonała ekipę z Łowicza – Na Szybko. Trzecie miejsce wywalczył skierniewicki zespół Na Luźno.

Do zawodów zgłosiło aż czterdzieści trzyosobowych ekip, nie tylko z Łowicza. Uczestników podzielono na trzy grupy, w których rozgrywano mecze w systemie „każdy z każdym”. Z fazy grupowej wychodziły po trzy (z grupy C – dwa, gdyż w niej rywalizowały cztery ekipy) zespoły. Łącznie do



Koszykarskie zmagania przeniosły się do hali OSiR nr 2 w Łowiczu.

ćwierćfinałów weszło osiem drużyn, które zagrały ze sobą w tym etapie drogą losowania. W meczu o trzecie miejsce do rywalizacji stanęły zespoły Na Luźno z GTK. Lepsza okazała się ta pierwsza, pokonując GTK 9:8. W finale Gruby Ich Zje pokonał ekipę Na Szybko 7:4.

Grupa „Łączy nas Łowicz” swoje inicjatywy praktycznie rozpowszechnia tylko drogą internetową za pośrednictwem Facebooka. Okazuje się, że jego siła jest ogromna. Przyciągnąć tyle ekip na pierwszy turniej jest niezwykle trudno, a to się jednak udało. Na pewno ważne też jest to, że organizatorzy dbają o dobrą atmosferę na takich zawodach, a takie wieści szybko się rozchodzą.

– Zaskoczyła nas z pewnością frekwencja, bo zgłosiło się aż 14 drużyn, w tym kilka przyjezdnych, bo i z Kutna, z Łodzi, ze Skierniewic oraz Głowna. Zaskoczyła nas również niestety pogoda. Ale na dobre wyszło, bo przezebraliśmy się z imprezą do hali

OSiR nr 2 i tam wszystko nabrało rumieńców. Bardzo fajnie to wypadło. Wszyscy byli zadowoleni. Zawodnicy przyjezdni szczególnie chwalili organizację. Każdy uczestnik otrzymał od nas jakiś drobny suvenir, każdy z czymś wrócił do domu. To daje nam wyraźny sygnał, że trzeba takie rzeczy robić. Prawdopodobnie gdzieś za miesiąc będzie kolejna odsłona tej imprezy. Mamy namaszczenie trenera Książaka – Roberta Kucharka, tak że trzeba działać – powiedział po turnieju Krystian Cipiński.

## Teraz czas na siatkówkę plażową

Kolejnym pomysłem energicznej ekipy jest turniej siatkówki plażowej na boisku na Plaży Miejskiej. To dobry pomysł, ponieważ boisko nieco zarosło i przed imprezą będzie musiało przejść mały remont. Chętni do gry na pewno się znajdują.

– Jak ruszymy z zapisami, to będziemy wiedzieć jak działać.



„Łączy nas Łowicz” połączył tym razem basket.

Jeśli będzie duże zainteresowanie to zagramy na dwóch boiskach. Na tym ogrodzonym, na Błoniach i na tym na plaży – zapowiedział Krystian Cipiński. **zł**

## Wyniki Łowicz Streetball Tournament – Łowicz, 2018.07.01.

**Grupa A:** Na Luźno – Janek Śmierdziel 8:1, Dzbany – Między Łodzią a Warszawą 3:6 Na Szybko – Na Luźno 5:4, Janek Śmierdziel – Dzbany 3:2, Między Łodzią a Warszawą – Na Szybko 3:5, Dzbany – Na Luźno 1:10, Na Szybko – Janek Śmierdziel 10:2, Na Luźno – Między Łodzią a Warszawą 7:9, Dzbany – Na Szybko 2:7, Janek Śmierdziel – Między Łodzią a Warszawą 1:4

1. Na Szybko	4	8	27-11
2. Między Łodzią a Warszawą	4	7	22-16
3. Na Luźno	4	6	29-16
4. Janek Śmierdziel	4	5	7-24
5. Dzbany	4	4	9-26

**Na Luźno:** Kacper Dominiak, Michał Skrzypiński i Artur Szczerkowski.

**Janek Śmierdziel:** Michał Kurczak, Jan Zaborski, Paweł Szustak i Kamil Branicki.

**Dzbany:** Mariusz Dobrzyński, Patryk Tadeusiak, Norbert Nowysz i Mateusz Chlebny.

**Między Łodzią a Warszawą:** Hubert Liberski, Kacper Kramarz, Arkadiusz Bazak i Adrian Kottlarski. Na Szybko: Adrian Dyszkiewicz, Szymon Aniszewski, Damian Le-lonkiewicz i Jakub Szkup.

**Grupa B:** Polsko-Sebski Team – Bahama Mama 2:1, Ciskacze – GTK 11:7, Janek Bydlak – Polsko-Sebski Team 3:4, Bahama Mama – Ciskacze 2:9, GTK – Janek Bydlak 10:3, Ciskacze – Polsko-Sebski Team 11:5, Janek Bydlak – Bahama Mama 3:7 Polsko-Sebski Team – GTK 6:10, Ciskacze – Janek Bydlak 11:10, Bahama Mama – GTK 10:6.

1. Ciskacze	4	8	42-24
2. Bahama Mama	4	6	20-20
3. GTK	4	6	33-30
4. Polsko-Sebski Team	4	6	17-25
5. Janek Bydlak	4	4	19-32

**Polsko-Sebski Team:** Dragan Ristanović, Dušan Radović, Gabriel Wojda i Grzegorz Kołaczyński. Bahama Mama: Michał Rokicki, Mateusz Gładki, Piotr Łucka i Mateusz Dobrzyński.

**Ciskacze:** Mateusz Marszałek, Michał Świdorski, Maciej Cukierda i Wojciech Tomaszewicz.

**GTK:** Alan Kacperski, Patryk Kacperski i Bartłomiej Łysio.

**Janek Bydlak:** Kacper Płacheta,

Patryk Milczarek i Michał Zduńkiewicz.

**Grupa C:** No Name – Gruby Ich Zje 10:6, Small-3 – Survivors 4:0, Survivors – No Name 1:11, Gruby Ich Zje – Small-3 11:6, No Name – Small-3 8:2, Gruby Ich Zje – Survivors 6:4.

1. No Name	3	6	29-9
2. Gruby Ich Zje	3	5	23-20
3. Small-3	3	4	14-19
4. Survivors	3	3	5-21

**No Name:** Julian Potocki, Kacper Dudek, i Andrzej Górniak.

**Gruby Ich Zje:** Patryk Kołodziejczak, Maciej Poznański, Tomasz Osiecki i Paweł Urbański.

**Small-3:** Piotr Tomala, Paweł Tomala, Jan Markowski i Tomasz Rojek.

**Survivors:** Sebastian Kapusta, Marcin Wajg, Michał Kujawa i Łukasz Bogusz.

**Mecze ćwierćfinałowe:** Ciskacze – Gruby Ich Zje 5:11, Między Łodzią a Warszawą – Na Luźno 4:5, No Name – GTK 6:7, Bahama Mama – Na Szybko 4:7.

**Mecze półfinałowe:** Gruby Ich Zje – Na Luźno 7:3, GTK – Na Szybko 8:9

**Mecz o 3. miejsce:** Na Luźno – GTK 9:8

**Mecz o 1. miejsce:** Gruby Ich Zje – Na Szybko 7:4.

Koszykówka | Meadow Basket Camp 2018,

# Koszykarski camp po raz drugi w Łowiczu

Po raz drugi ciekawy koszykarski projekt zrealizowano w Nieborowie i w Łowiczu. W niedzielę 24 czerwca grupa 30 młodych adeptów koszykówki doskonaliła swoje umiejętności na specjalistycznym obozie Meadow Basket Camp 2018. Zajęcia trwały do 3 lipca. Głównym organizatorem tej koszykarskiej imprezy był Marek Łączyński, który jest przedstawicielem firmy PW Mipexim, a współorganizatorem Campu było Miasto Łowicz, OSiR Łowicz i KS Książak Łowicz.

Podobnie jak w ubiegłym roku młodzi sportowcy trenowali pod okiem doświadczonych szkoleniowców z Serbii w hali OSiR nr 2 na ulicy Topolowej. Tym razem swoją wiedzę przekazywali: Dušan Radović, Dragan Ristanović, Dejan Kovacević. Treningi prowadził również główny organizator campu Marek Łączyński.



Uczestnicy koszykarskiego obozu Meadow Basket Camp 2018.

Warto było uczestniczyć w tych zajęciach i skorzystać z doświadczenia gości z Serbii. Z tej oferty skorzystała spora

grupa koszykarzy z Łowicza, która trenuje w grupie młodzików pod okiem Dragana Ristanovića w klubie ProBasket Ło-

wicz i UMKS Książak Łowicz. Dla nich organizator przygotował specjalne zniżki w opłatach za treningi.

Młodzi koszykarze mogli ćwiczyć elementy techniki, które są dla nich bardzo ważne. Każdy element musi być wykonywany poprawnie, a błędy są wychwytywane i zawodnik musi często powtarzać ćwiczenie, aby zrobić je prawidłowo. Nie ma tu miejsca na brak koncentracji i niebadałość w wykonywaniu zadań. To jest bardzo ważne i to podkreślają szkoleniowcy. Treningi z tak doświadczonymi szkoleniowcami to było wielkie przeżycie dla młodych sportowców.

– To druga edycja Meadow Basket Camp, która odbywa się w Łowiczu, a która kolejna, to nawet nie liczę, tyle tych obozów już było. Wielkie podziękowania kieruję pod adresem władz miasta Łowicza, szczególnie dla wiceburmistrza Bogusława Bończaka, bo bardzo mocno się zaangażował w organizację campu oraz KS Książak Łowicz, który w tym roku awansował do I ligi i też się włączył w ten obóz. Podziękowania należą się również dyrektorowi OSiR, który wsparł tę inicjatywę i walczył się przyczynił do tego,

że camp odbywa się po raz drugi w Łowiczu – mówił Marek Łączyński.

– Poza tym, że są dzieci przyjezdne i mieszkają tutaj i jeżdżą ze mną od lat po różnych campach i w Serbii, i w Polsce, to prawie połowa dzieci jest z Łowicza i to jest bardzo miarodajny wynik, że koszykówka w Łowiczu idzie w dobrym kierunku. Ja mam cykl campów podczas których przekazuję moją ideę pokazywania koszykówki inaczej, niż prezentują polscy trenerzy. Campów w Polsce jest bardzo dużo, ale na moich są tylko trenerzy zagraniczni, którzy przyjeżdżają do sukcesów swoich drużyn i chciałbym, aby od nich się uczyć, podpatrując nowe rozwiązania i innowacyjne metody pracy. Bazą naszego campu był Hotel Rozdroże. Przy tej okazji pragnę również gorąco podziękować Krzysztofowi Haczykowskiemu, który jako mentor koszykówki, po raz kolejny nas gości w swoim hotelu, gdzie zapewnione mamy świetne warunki i fantastyczne widoki – dodał trener i organizator obozu. **zł**

Nowy Łowiczanie  
Tygodnik Ziemi Łowickiej  
członek Stowarzyszenia Gazet Lokalnych

**WYDAWCA:**  
Oficyna Wydawnicza „Nowy Łowiczanie”  
Waligórscy s.c. w Łowiczu  
99-400 Łowicz, ul. Pijarska 3a,  
tel./fax 46 837-46-57, 46 837-37-51  
e-mail: redakcja@lowiczanie.info  
adres dla korespondencji:  
99-400 Łowicz, skrytka pocztowa 68.

**REDAKCJA W ŁOWICZU:**  
**Redaktor naczelny:** Wojciech Waligórski  
**Dyrektor zarządzający:** Ewa Mrzygłód-Waligórska

**Dziennikarze:**  
Agnieszka Antosiewicz, Tomasz Bartos,  
Marcin A. Kucharski, Tomasz Matusiak,  
Mirosława Wolska-Kobierecka,  
Paweł A. Doliński (sport)

**Stale współpracuje:**  
mł. asp. Urszula Szymczak (kronika policyjna)

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania  
nadesłanych tekstów, zmiany ich tytułów,  
dodawania śródtytułów.  
Nie odsyłamy niezamówionych tekstów.

**Ogłoszenia ramkowe i reklamy**  
przyjmujemy telefonicznie, faxem: (46 837-37-51,  
46 830-34-08), e-mailem (reklama@lowiczanie.info)  
lub osobiście w biurze ogłoszeń, ul. Pijarska 3a,  
w pon., wt. i pt. w godz. 7.30-18.00,  
śr. i czw. w godz. 7.30-16.00,  
sob. w godz. 8.00-14.00.

**Ogłoszenia drobne** przyjmowane są osobiście  
w biurze ogłoszeń, punktach wymienionych  
na stronie 26, a także przez www.lowiczanie.info  
**Skład** tekstu własny.

**Druk:** SEREGNI PRINTING GROUP Sp. z o.o.  
03-796 Warszawa, ul. Rzymska 18a.

Nakład kontrolowany Nowego Łowiczanie  
7.600 egz. Nakład wraz z wydaniem głowieńskim  
(Wieści z Głowna i Strykowa), też kontrolowanym  
przez ZKDP: 9.600 egz.

NAKLAD KONTROLOWANY  
ZWIAZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Stowarzyszenie  
Gazet  
Lokalnych

100%  
własności polskiej

Koszykówka | Przygotowania do sezonu w I lidze koszykówki męskiej

# Kwiatkowski odchodzi z Księżaka

Za niespełna miesiąc ruszą przygotowania do historycznego sezonu w I lidze koszykówki zespołu Księżak Łowicz. Klub czekał na awans 10 lat, a trener Robert Kucharek po pięciu sezonach osiągnął upragniony cel.

Teraz działacze klubu mają czas wytężonej pracy. Trzeba budować skład, aby dobrze zaprezentować się na parkietach zaplecza ekstraklasy. Okazuje się, że to nie jest takie łatwe i po drodze pojawiają się małe niespodzianki. Na szczęście chętnych do gry jest sporo i cały czas prowadzone są rozmowy z zawodnikami.

W ubiegłym tygodniu z gry w drużynie Księżaka zrezygnował Michał Kwiatkowski, który ze względów osobistych wybrał jednak drugoligowe Zagłębie Sosnowiec. Kwiatkowski wzmocnił nasz zespół w styczniu i okazał się bardzo dobrym transferem. 26-letni rozgrywający (186 cm wzrostu) w ważnych pojedynkach play-off brał ciężar gry na siebie i prowadził zespół do zwycięstwa. W mi-

niony sezonie Kwiatkowski rozegrał w Księżaku 21 spotkań, w których zdobył 301 punktów (średnio 14,3 pkt na mecz). Spędził na parkietach aż 616 minut, mając średnio 5,6 asyst.

- Szkoda, że Michał nie zostaje z nami. Był ważnym punktem w zespole. Zdecydował się grać w Sosnowcu i musimy to uszanować. Dziękujemy mu za te dobre pół roku i życzymy mu sukcesów w nowym klubie - skomentował Robert Kucharek.

Drużynę opuszcza też Karol Dębski, który był liderem łowickiego zespołu. Wystąpił on we wszystkich 35 spotkaniach Syntex Księżaka, zdobywając średnio 17,8 pkt. na mecz, notując 8 zbiórek i 2,4 asysty. Teraz zdecydował się na grę w II lidze w Dzikach Warszawa.

Jak na razie z nowych graczy na pewno wróci 31-letni Arkadiusz Kobus, który występował w barwach Księżaka w sezonie 2015/16. Ostatnie dwa sezony spędził w Polfarmeksie Kutno. Teraz będzie filarem naszego zespołu.

Władze klubu rozmawiają czas z nowymi zawodnikami, ale na szczegóły musimy poczekać.



Michał Kwiatkowski (z piłką) nie zagra jednak w I lidze w Księżaku Łowicz.

Przypomnijmy, że umowy sponsorskiej z klubem nie przedłużyła firma Syntex, zatem w I lidze grać będziemy na pewno pod nazwą Księżak Łowicz, chyba, że pojawi się inny, tytułarny sponsor.

Zmagania I ligi wystartują prawdopodobnie pod koniec września. Nasz zespół mecze u siebie rozgrywać musi w hali OSiR nr 1 przy ul. Jana Pawła II. Zgodnie z wymogami PZKosz,

pierwszoligowcy muszą grać na parkiecie drewnianym, a takiego nie ma w hali OSiR nr 2, gdzie do tej pory grali koszykarze. Pierwsze zajęcia zaczną się 13 sierpnia na obiektach OSiR Łowicz. **zł**

Piłka nożna | Podsumowanie sezonu 2017/2018

## Oby to był tylko okres przejściowy



MATEUSZ LIS

Dziwny - to pierwsze słowo jakie ciśnie mi się na usta, gdy mam podsumować sezon 2017/2018 w wykonaniu Pelikana Łowicz. Co mogło być najważniejsze przed startem niedawno zakończonych rozgrywek? Wydaje się, że wprowadzenie stabilności. Trzech trenerów pracowało przy Starzyńskiego 6/8 w poprzednim sezonie. Za dużo dobrego to klubowi nie przyniosło. Białozieloni rywalizację zakończyli na 7. miejscu w tabeli, a do najlepszych ekip w lidze tracili ponad 20 punktów.

Zadanie unormowania powierzone - bardzo odważnie - młodemu Marcinowi Plusce. Trener ten nie mógł pochwalić się ogromnym doświadczeniem w pracy z seniorami, ale w swoje CV mógł wpisać awans z Widzewem Łódź z IV do III ligi. Wiadomo było, że praca w Łowiczu będzie bardziej wymagająca.

Szkoleniowiec Pelikana chciał stworzyć zespół, który na III-ligowych boiskach będzie grał piłką i tworzył akcje. Nierzadko odbywało się to kosztem wyników i nierzadko te założenia „brały w łeb”.

Lato to jednak specyficzny okres. Niby jest przerwa pomiędzy sezonami, ale piłkarze udają się na urlopy. Tak jak w przypadku Pelikana - często dochodzi do zmian szkoleniowców, no i jest spora rotacja w kadrze. Liga startuje w sierpniu, a cza-

sem nawet pod koniec lipca i w praktyce szkoleniowcy mają miesiąc na wdrożenie swoich planów taktycznych. Mało tego, okienko transferowe otwarte jest do końca sierpnia, a więc równolegle toczony są mecze ligowe. Wiele klubów, w szczególności z niższych lig, na ostatnią chwilę często dopina kadry.

Dlatego często to zima może być prawdziwym momentem do weryfikacji szkoleniowców. Marcin Pluska ostatnich przygotowań nie może wspominać jako okresu wymarzonego. Przede wszystkim - doszło do zmian w strukturach zarządu. Klub rozstał się z menadżerem Mariuszem Łaskim odpowiedzialnym za transfery. I o tym głównie zimą mówił trener Ptaków. Marcin Pluska nie ukrywał, że kadra drużyny jest wąska, domagał się transferów do klubu. Na te musiał czekać jednak dość długo. Pomimo tego zaczął wprowadzać nową taktykę i przygotowywał piłkarzy do gry w ustawieniu z trójką obrońców.

Zimowe sparingi nie napawały optymizmem. Wyniki i gra pozostawiały wiele do życzenia. Białozieloni rundę wiosenną rozpoczęli tydzień wcześniej od pozostałych. Rozgrywali arcyważny zaległy mecz rundy jesiennej z MKS Elk. Przed meczem ciężko było o optymizm. Boisko wszystko zweryfikowało jednak po swojemu.

Oczywiście z dnia na dzień piłkarze białozielonych nie zmienili swojej gry o 180 stopni, ale co najważniejsze ograli rywala zgarbiając komplet punktów. Tydzień

później przyszła porażka w stolicy z Ursusem, ale i tam można było doszukiwać się pozytywów. Pelikan pokazał charakter, bo chociaż już do przerwy przegrywał 0:3, a niemal całą drugą połowę grał w osłabieniu po czerwonej kartce dla Okachiego, to skończyło się na 2:3.

Kolejne pięć spotkań to seria meczów bez porażki - była ona przerwana pucharową porażką z Lechią. Udało się w niej zremisować z walczącym o awans Sokołem i to w Aleksandrowie, czy wygrać w Warszawie z Polonią 4:2. W pierwszych siedmiu wiosennych meczach podopieczni Marcina Pluski przegrali tylko raz i zdobyli 14 punktów. Jak się później okazało, był to bezcenny dorobek w walce o utrzymanie.

Zapewne ciężko było znaleźć w połowie kwietnia osobę, która w Łowiczu chodziłaby niezadowolona. Pelikan spisywał się nadszpedzanie dobrze i stawka meczu 24. kolejki z ŁKS 1926 Łomża była piątą pozycją w tabeli. Kibice mieli nadzieję, że ten wynik uda się osiągnąć. W końcu Pelikan radził sobie z rywalami teoretycznie silniejszymi. Białozieloni po słabym meczu przegrali jednak 0:1, a tydzień później doznali blamażu w Tomaszowie Mazowieckim przegrywając 0:5.

Wtedy też zaczęły się rozszady w bramce. Miejsce pomiędzy słupkami stracił Gabriel Łodej, a zastąpił go Klaudiusz Kurek. Ligowy debiut Kurka wypadł niezłe, gorzej spisała się drużyna, która tylko zremisowała ze słabym Sokołem Ostróda. Po słabszych me-

czach (czterech bez zwycięstwa) przyszła zaskakująca i pewna (3:0) wygrana Sulejówku. Można było mieć nadzieję, że Pelikan odzyska rytm z początku wiosny. Szybko się okazało, że były to marzenia świętej głowy.

Trzy następne potyczki łowiczanie przegrali. Najpierw 3:4 ze Świttem, później 0:1 w Sieradzu gdzie jedyne gola zawiązał bramkarz Gabriel Łodej, a ten dziwny hat-trick został skompletowany przy okazji kłęski z Widzewem Łódź (1:4) - w tym meczu do bramki wskoczył już Patryk Orzeł. Siedem meczów z tylko jednym zwycięstwem przelały czarę goryczy i zarząd rozstał się Marcinem Pluską.

Niespodziewanie Pelikan w ostatnich meczach sezonu musiał bić się o utrzymanie. Misję tę powierzono Piotrowi Gawlikowi, który w trybie awaryjnym został wciągnięty do III-ligowej kadry. Łowiczanie w dwóch meczach zrealizował cel. Remis w Elku i zwycięstwo z Legią II zapewniły białozielonym ligowy byt.

Ostatnie dwa mecze sezonu to dwie porażki, ale też spotkania w których szansę występu dostali młodzi wychowankowie oraz wyróżniający się piłkarze rezerwy.

Względem rundy jesiennej, łowiczanie na koniec rozgrywek awansowali o jedną pozycję. Trzeba pamiętać - rozegrali mecz więcej od pozostałych ligowców. Drużynie brakowało regularności. Przez cały sezon Marcinowi Plusce nie udało się zbudować pewnego bloku obronnego. Białozieloni mieli jedną z gorszych defensyw w lidze. Nie do końca sprawdziło się granie młodzieżowcem w bramce, chociaż Łodej i Orzeł pokazali, że mają spore

umiejętności. Za to z przodu łowiczanie mieli duet, którego większość drużyn mogła im pozazdrościć - Michał Wrzesiński i Robert Kowalczyk rozumieli się bez słów. Problemy zaczęły się w momencie pojawienia się urazów.

Dziwny był to sezon i dziwna była to drużyna. Drużyna grała nierówno i to był jeden z jej większych problemów. Marcin Pluska zapewne wytłumaczyłby to wąską kadrą, ale wydaje się że wpływ na to miało znacznie więcej czynników. Mówiąc krótko - ten sezon to poligon doświadczalny i materiał do nauki, a o osiągnięciu w nim rezultaty bez tęsknoty można schować do archiwum.

Poniżej prezentujemy tabelę uwzględniającą mecze rozegrane tylko w 2018 roku. Łowiczanie znaleźli się w niej nawet w pierwszej dziesiątce, ale to głównie dzięki rozegranemu meczowi więcej. Warto też zwrócić uwagę na sam szczyt tabeli, gdzie wcale nie znalazł się Widzew, który awansował do II ligi. W nawiasie miejsce drużyny w tabeli końcowej sezonu 2017/2018.

1. Lechia Tomaszów Mazowiecki (2)	17	41	41-13
2. Widzew Łódź (1)	17	39	31-12
3. Polonia Warszawa (4)	17	35	39-24
4. Olimpia Zambrów (5)	17	32	38-29
5. Sokół Aleksandrów Łódzki (3)	17	29	32-23
6. ŁKS 1926 Łomża (10)	17	27	26-23
7. Świt Nowy Dwór Mazowiecki (8)	17	27	28-20
8. Ursus Warszawa (7)	17	25	31-26
9. Huragan Morąg (6)	17	24	24-21
10. Pelikan Łowicz (11)	18	22	29-33
11. MKS Elk (13)	18	21	23-25
12. Sokół Ostróda (14)	17	20	21-25
13. Victoria Sulejów (9)	17	20	17-27
14. Tur Bielski Podlaski (17)	17	16	26-33
15. Drwęca Nowe M. Lubawskie (12)	17	14	11-26
16. GKS Włocławek (18)	17	12	14-47
17. Warta Sieradz (16)	17	12	12-27
18. Legia II Warszawa (15)	17	11	22-34

**ŁOWICKI INFORMATOR SPORTOWY**

**CZWARTEK, 12 LIPCA:**  
 ■ 12.00 - Boisko Orlik w Łowiczu, ul. Bolimowska 15/19b; **Akcja „Sportowe Wakacje 2018”:** Gry i zabawy - szkoły podstawowe;

**PIĄTEK, 13 LIPCA:**  
 ■ 12.00 - Boisko Orlik w Łowiczu, ul. Bolimowska 15/19b; **Akcja „Sportowe Wakacje 2018”:** Gry i zabawy - szkoły podstawowe;

**SOBOTA, 14 LIPCA:**  
 ■ 8.00 - Stadnina Koni w Walewicach 38; **Krajowe Zawody WKKW, czyli Wszechstronnym konkursie konia wierzchowego; godz. 8.00: próba ujeżdżenia i godz. 14.00: próba skoków;**  
 ■ 9.00 - Bąków Górny 113 (teren przy kościele); **III edycja Turnieju Eliminacyjnego Siatkówki Płazowej Kobiet o Puchar Wójta Gminy Zduny;**  
 ■ 11.00 - Boisko w Nieborowie, Al. Legionów Polskich 8; **Mecz towarzyski piłki nożnej: KS Pelikan II Łowicz - KS Żyrardowianka Żyrardów (IV liga);**

**NIEDZIELA, 15 LIPCA:**  
 ■ 9.00 - Stadnina Koni w Walewicach 38; **Krajowe Zawody WKKW; godz. 9.00: próba terenowa i godz. 16.00: wręczenie nagród;**  
 ■ 9.00 - Bąków Górny 113 (teren przy kościele); **III edycja Turnieju Eliminacyjnego Siatkówki Płazowej Mężczyzn o Puchar Wójta Gminy Zduny;**

**WTOREK, 17 LIPCA:**  
 ■ 12.00 - Boisko Orlik w Łowiczu, ul. Bolimowska 15/19b; **Akcja „Sportowe Wakacje 2018”:** Koszykówka - gimnazjum - dziewczęta i chłopcy;

**CZWARTEK, 19 LIPCA:**  
 ■ 12.00 - Boisko Orlik w Łowiczu, ul. Bolimowska 15/19b; **Akcja „Sportowe Wakacje 2018”:** Koszykówka - szkoły podstawowe - dziewczęta i chłopcy.

**ŚRODA, 18 LIPCA:**  
 ■ 12.00 - Boisko Orlik w Łowiczu, ul. Bolimowska 15/19b; **Akcja „Sportowe Wakacje 2018”:** Gry i zabawy - szkoły podstawowe;

**SOBOTA, 21 LIPCA:**  
 ■ 10.00 - Boisko przy I LO w Łowiczu, ul. Bonifraterska 3; **I turniej eliminacyjny XVII edycji Otwartych Mistrzostw Łowicza w siatkówce płazowej.** Gogo

**PIĄTEK, 20 LIPCA:**  
 ■ 12.00 - Boisko sportowe Orlik w Łowiczu, ul. Bolimowska 15/19b; **Akcja „Sportowe Wakacje 2018”:** Gry i zabawy - szkoły podstawowe;

**SOBOTA, 21 LIPCA:**  
 ■ 10.00 - Boisko przy I LO w Łowiczu, ul. Bonifraterska 3; **I turniej eliminacyjny XVII edycji Otwartych Mistrzostw Łowicza w siatkówce płazowej.** Gogo

ISSN 1231-479X  
 9 771231 479187



Rok XVI, nr 2 (61)

ISSN 1730-9581

LIPIEC 2018

Sprzedaż łącznie z tygodnikiem Nowy Łowiczanie oraz Wieści z Głowna i Strykowa

A wszystko to dzięki – ojcu Władysławowi Skłodowskiemu – który zadbał o edukację nie tylko syna, ale i dwóch córek.

Bronisława Skłodowska poznała swego męża Kazimierza Dłuskiego na studiach w Paryżu. Studia te zostały opłacone przez Marię Skłodowską, która przyjęła posadę guwernantki, aby wspomóc siostrę. Po ukończeniu studiów państwo Dłuscy zostali lekarzami i prowadzili praktykę w stolicy Francji. Kazimierz specjalizował się w leczeniu gruźlicy, a Bronisława w położnictwie i chorobach kobiecych.

W 1897 r. K. Dłuski odwiedził Zakopane i wpadł na pomysł założenia nowoczesnego sanatorium przeciwgruźliczego. W 1900 r. zamieszkał wraz z żoną Bronisławą na stałe w Kościelisku. Założył tu sanatorium, funkcjonujące od 1899 r., którym kierował przez 16 lat. W roku 1908 wybudowali z żoną dom nazwany „Willą Modrzewiową” lub „Dworkiem Prezydenckim”, a z czasem – „Dyrektorówką”. Projektantem willi był artysta Stanisław Witkiewicz. Została ona wybudowana w latach 1907-1908.

## Kultura Księżacka a Józef Piłsudski

**Jako kolekcjoner kart pocztowych o tematyce łowickiej, pewnego razu natknąłem się na ciekawą pocztówkę. Na jej rewersie był podpis: „Izba w stylu łowickim w willi pp. Drów Dłuskich w Zakopanem – Sanatorium”. Dzięki uprzejmości kolekcjonera, który udostępnił mi jej kopie, mogę dziś zaprezentować zebrane o niej informacje.**

Zbierając materiały do artykułu, dotarłem do listu Bronisławy Dłuskiej, skierowanego do wójta gminy Kościelisko Andrzeja Fatli z dnia 3.10.1935 r. Oto jego fragment: „... Co do śladów pobytu w Kościelisku nieodżałowanej pamięci Marszałka J. Piłsudskiego, to wiążą się one chyba wyłącznie z samym sanatorium, a raczej z Dyrektorówką. Komendant przyjechał do nas nie na wypoczynek, ale na ciężką pracę. Mieszkał w tak zwanym „ŁOWICKIM POKOJU”, gdzie spiał!”



**Awers pocztówki z izbą w stylu łowickim w willi Dłuskich w Zakopanem, zbiory prywatne Jana Chlebno**

Bronisława Dłuska była siostrą rodzoną Marii Skłodowskiej-Curie, naszej dwukrotnej laureatki Nagrody Nobla. Jej brat Józef, wieloletni ordynator oddziału chorób wewnętrznych

w Szpitalu Dzieciątka Jezus w Warszawie, jako jeden z pierwszych zastosował sztuczną oddech w chorobie płuc i naświetlania promieniami Roentgena w chorobie Gravesa-Basedowa.

Zachował się ciekawy opis jej wnętrza: „Mamy tu ubikacje, będące wiernym odbiciem różnych stylów ludowych polskich. Stylowa izba łowicka urządzona do najdrobniejszych szczegółów, daje ciekawy obraz mieszkania włościańskiego, przystosowanego do różnych potrzeb; na sprzętach leżą pyszne samodziały łowickie, ściany przystrojają bogate wycinanki i dekoracyjne rozmieszczone miski i talerze”. Inną izbę urządzono w stylu zakopiańskim, a przedpokój w stylu krakowskim. Ciekawe jest tu nazwanie izby „ubikacją”, całkiem odmienne od jego współczesnego znaczenia.

I tu rodzi się największa zagadka, do tej pory nie rozwiązana – skąd w tym miejscu izba łowicka? Czy był to pomysł Witkiewicza, czy może Dłuskich?

Stanisław Witkiewicz w drodze powrotnej z zesłania jego ojca za uczestnictwo w Powstaniu Styczniowym z 1863 r., zatrzymał się u rodziny Generałowej Tomickiej pod Łowiczem (1869 r.). Rodzina Witkiewiczów przebywała tam do czasu przeprowadzki. Witkiewicz przyjaźnił się również z Józefem Chełmońskim. W 1876 r. namalował akwarelę pod tytułem: „Fragment wnętrza dworku matki Józefa Chełmońskiego w Szymanowie” (obecnie w zbiorach Muzeum Narodowego w Krakowie).

**dok. str. II**

## Piłsudski w twierdzy magdeburgskiej

**Publikujemy artykuł Bogdana Jagiełły, przedstawiający okoliczności uwięzienia, a następnie uwolnienia w twierdzy magdeburgskiej Józefa Piłsudskiego. Jakkolwiek późniejszy Naczelnik Państwa i Marszałek nigdy nie odwiedził miasta nad Bzurą, to mało kto wie, że dwukrotnie przejeżdżał przez Łowicz i to w dramatycznych okolicznościach.**

W końcu lipca 1916 r. Józef Piłsudski, nie widząc szans na bardziej jasne deklaracje Austro-Węgrów i Niemiec w kwestii niepodległości Polski, demonstracyjnie podał się do dymisji ze stanowiska dowódcy I Brygady Legionów Polskich. W dwa miesiące później ogłoszono przekształcenie Legionów w Polski Korpus Posiłkowy. Pułki legionowe wycofano z frontu i po pewnym czasie zakwaterowano na prawobrzeżnym Mazowszu, póki co nie pozwalając im na wkroczenie do

Warszawy. Chęć sięgnięcia po polskiego rekruta z terenów Królestwa Polskiego spowodowała ogłoszenie 5 listopada 1916 r. deklaracji cesarza Franciszka Józefa I i Wilhelma II o zamiarze utworzenia Polski jako monarchii konstytucyjnej. W parę dni później ogłoszono apel o wstępowanie do wojska polskiego o wdzięcznej nazwie „Polnische Wehrmacht”. Z początkiem 1917 r. rozpoczęła działalność Tymczasowa Rada Stanu, której członkiem został Piłsudski z powołania od gubernatora okupacji austro-węgierskiej, rezydującego w Lublinie. Udział w posiedzeniach TRS jako przewodniczącego Komisji Wojskowej dał mu okazję do licznych wystąpień.

W lecie 1917 r. Piłsudski wezwał Legionistów do nieskładania przysięgi na wierność armiom państw centralnych. Odmówili jej żołnierze I i III Brygady Legionów, za co zostali rozbrojeni i internowani w obozach jenieckich w Szczyplonie k. Kalisza, Beniaminowie k. Zegrza, a potem w Łomży. W połowie lipca 1917 r. podległa generalnemu gubernatorowi gen. Besslerowi niemiecka tajna policja rozpoczęła aresztowania czołowych działaczy POW.

Piłsudski zdawał sobie sprawę, że uwięzienie grozi także jemu i pozostałym najbliższym współpracownikom.

Nastąpiło to przed świtem 22 lipca. Po przeprowadzeniu rewizji w mieszkaniu, w którym przebywał, tajni agenci pod wodzą oficera Schultze'go przewieźli go na dworzec kolei Warszawsko-Wiedeńskiej. Tam inna grupa przywozła niebawem Kazimierza Sosnkowskiego. Obydwu przydano eskortę żandarmów pod wodzą oficera i w ostatniej chwili wsadzono do pociągu do Poznania przez Łowicz, Łódź Kaliską, Kalisz. Około 5 rano pociąg przybył do Poznania. W oczekiwaniu na dalsze dyrektywy więźniów jakiś czas przetrzymano w biurze naczelnika stacji. Po otrzymaniu odpowiednich rozkazów, dalej pod strażą umieszczono ich w pociągu, który wyruszył na północ. W Pile nieoczekiwanie dla więźniów pociąg skręcił na wschód i przez Tczew ok. 1 w nocy dotarł do Gdańska. Umieszczono ich w miejscowym więzieniu kryminalnym, rozdzielając tak, by nie mieli z sobą kontaktu. Po sześciu dniach każdego z nich osobno poprowadzono na dworzec i wywieziono do starej twierdzy Spandau pod Berlinem. Tu panował srogi rygor. Kazano im już dwie godziny przed zachodem słońca leżeć na pryzkach i w dodatku zabierano z celi ubrania. Po zapadnięciu ciemności atakowały ich setki pluskiew. Po tygodniu znowu każdego pod osobną eskortą, ale prawdopodobnie tym

samym pociągiem, przewieziono do twierdzy Wesel na Renem. Po miesiącu tym samym trybem Piłsudskiego przewieziono do twierdzy w Magdeburgu, a Sosnkowskiego umieszczono w sąsiednim więzieniu dla oficerów. Te „wojaże” pod osłoną bagnatów świadczyły, że władze niemieckie nie bardzo wiedziały, o co Piłsudskiego oskarżyć i co z nim zrobić. Początkowo wysunięto zupełnie śmieszne oskarżenie, że nie miał odpowiedniej przepustki dla wjazdu z terenu okupacji austro-węgierskiej na teren okupacji niemieckiej. Praktycznie nie był przesłuchiwany i do końca nie określono, czy był tylko osobą internowaną, czy też więźniem podejrzanym o zdradę stanu.

W twierdzy magdeburgskiej osadzono go w piętrowym budynku otoczonym ogródkiem, oddzielnym od reszty zabudowań drewnianą palisadą. W spacerach po ogródku towarzyszyli mu dwaj żołnierze. Początkowo był całkowicie izolowany. Pisał wprawdzie listy, ale odpowiedzi doręczano mu po paru tygodniach. Nawet telegram o narodzinach córki Wandy doręczono mu z takimże opóźnieniem. Nie miał też dostępu do gazet berlińskich, nie mówiąc już o warszawskich. O wydarzeniach na frontach dowiadywał się lokalnej gazety. W sześć lat później tak o tym pisał: *Jak Państwu wiadomo z końcem r. 1918 znajdowałem się w mieście Magdeburgu, w cytadeli. Byłem od polskiego życia rozmyślnie najzupełniej izolowany.*

**dok. str. II**

# Piłsudski w twierdzy magdeburgskiej

dokończenie ze str. I

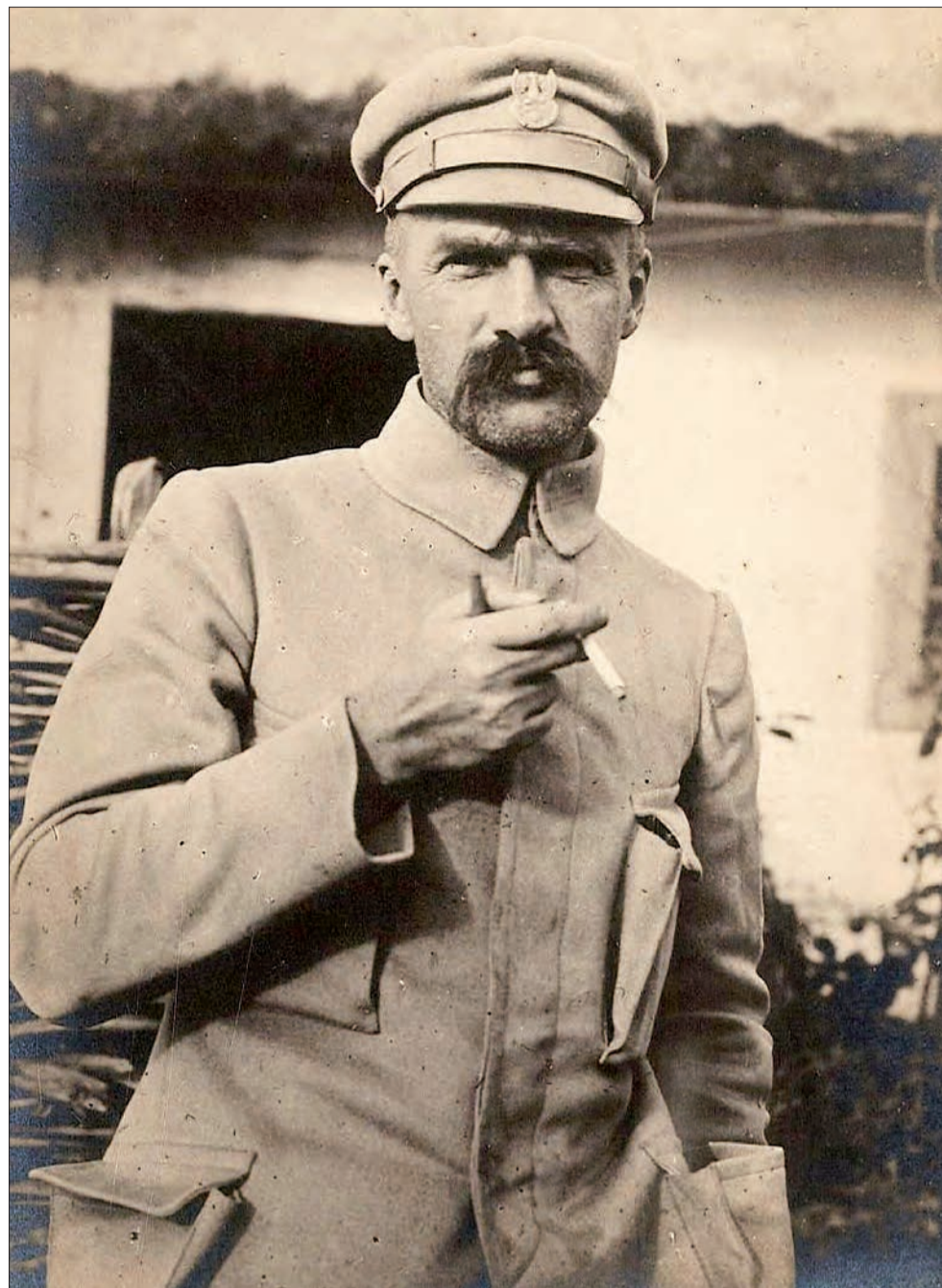
**Z**ycie polskie biegnie hen, gdzieś daleko, nie dając mi żadnych danych o sobie. Izolacja ta była doprowadzona do tego stopnia, że do mnie wiadomości o świecie zewnętrznym dochodziły jedynie z gazety codziennej, wychodzącej w Magdeburgu – „Magdeburgerzeitung”.

Dopiero w sierpniu 1918 r. Piłsudski otrzymał za współtowarzysza aresztowanego razem z nim Sosnkowskiego. Panowie studiowali komunikaty z frontu, a wieczorami namiętnie grywali w szachy. Od czasu do czasu Piłsudski snuł wizje na temat przyszłości Polski. Oto jak zapamiętał to K. Sosnkowski: *Wielka wojna – mówił Komendant – nie tylko musi za sobą pociągnąć wielkie wstrząsy w państwach zwyciężonych, lecz spowoduje na całym świecie znaczne przeobrażenia społeczne i ekonomiczne. Polska wciśnięta pomiędzy państwa przeżywające głębokie kryzysy wojenne, rozpocznie wyścig do nowej dziejowej roli, mając przed sobą kilka lat uprzywilejowanych przez historię. Wśród ogólnego powojennego chaosu, młode państwo polskie mieć będzie wszelkie szanse, by wygrać wyścig, stać się ostoją ładu i porządku na wschodzie Europy, zyskać mocarstwowe znaczenie. Spełnić się to może jednak tylko wtedy, jeśli potrafi ustanowić ogólną politykę, która zdoła ją ustrzec od wstrząsów i przesileń, osłabiających tempo konsolidacji wewnętrznej, hamujących tok pracy nad organizacją państwa.*

Tymczasem w świecie sytuacja radykalnie się zmieniała. Prezydent W. Wilson już w styczniu ogłosił 14 postulatów dotyczących zawarcia pokoju, z których najbardziej ucieszył Polaków punkt 13, postulujący utworzenia niepodległego państwa polskiego. W Rosji bolszewicy toczyli śmiertelny bój z nieskoordynowanymi atakami białych generałów. Kolejne tysiące żołnierzy amerykańskich przesądzały o klęsce Niemiec, które w końcu 1918 r. poprosiły Stany Zjednoczone o zawieszenie

broni. Jednocześnie niebywale wśród Polaków wzrastała popularność osoby Piłsudskiego. Również Rada Regencyjna, mimo uprzedniej jego działalność w kierownictwie PPS, widziała w nim jedyną zaporę dla szerzenia się bolszewizmu w Polsce. Dlatego w październiku dwa razy występowała o uwolnienie go z Magdeburga. Rząd niemiecki chciał jednak od J. Piłsudskiego pisemnej deklaracji, że nie wystąpi wobec Niemiec z żądaniami terytorialnymi. Wobec narastającego wrzenia rewolucyjnego postanowiono zwolnić J. Piłsudskiego i bez tego. Gdy to następowało, na ulicach Magdeburga i Berlina toczyły się pierwsze starcia rewolucyjne. Zdołano jednak wyprawić 9 listopada po południu z Berlina specjalny pociąg złożony z lokomotywy i jednego wagonu I klasy, który trasą kolei wschodnio-pruskiej dotarł przez Krzyż do dawnej granicy polsko-pruskiej i dalej przez Toruń, Aleksandrów Kujawski, Włocławek, Kutno i Łowicz, by przed 7 rano 10 listopada wtoczyć się na dworzec kolei Warszawsko-Wiedeńskiej w Warszawie. To wielkie wydarzenie historyczne mieszkańcy pierwszych z wymienionych miast przespali, a o ostatnich też nic nie wiedzieli, gdyż przyjazd J. Piłsudskiego utrzymywano w tajemnicy. Na peronie powitała go grupka osób z regentem księciem Zdzisławem Lubomirskim na czele i Adamem Kocem z POW. Po latach, dla ukrycia faktu tego skromnego powitania, posługiwano się zdjęciami tłumnego powitania brygadiera Piłsudskiego z grudnia 1916 r.

**W** czasie tej podróży towarzyszyły Piłsudskiemu myśli o Polsce i o tym, co zastanie w Warszawie, gdyż praktycznie nie miał wiadomości o wydarzeniach z ostatnich miesięcy. Wiedział, że trzeba jak najszybciej ogarnąć powojenny chaos. Rzeczywistość była inna! Nie przypuszczał, że z każdym tygodniem coraz trudniej będzie mu się porozumiewać z przedstawicielami partii i partyjek politycznych! Dalsze wypadki potoczyły się błyskawicznie. 11 listopada Niemcy podpisały zawieszenie broni, które później prze-



Józef Piłsudski po naradzie sztabu I Brygady Legionów Polskich, 1916 r., ze zbiorów Archiwum Państwowego w Łowiczu

rodziło się w kapitulację. W Warszawie rozbrojono wojska niemieckie. Rada Regencyjna powierzyła Piłsudskiemu władzę nad tworzącym się Wojskiem Polskim, a 14 listopada również pełnił władzy cywilnej, po czym się rozwiązała.

Po trzech dniach Piłsudski mianował Jędrzeja Moraczewskiego premierem pierwszego rządu centralnego, zaś 22 listopada praktycznie sam siebie mianował Tymczasowym Naczelnikiem Państwa.

**Bogdan Jagiełło**

## Kultura Księżacka a Józef Piłsudski

dokończenie ze str. I

Dowodziło to obecności artysty w rodzinnych stronach Chełmońskiego.

**S**tanisław Witkiewicz był autorem wydanej 1891 r. książki „Na przełęcz”, nazwanej Ewangelią Tatr. Mieszkał w Zakopanem od 1890 r. i stworzył tzw. styl zakopiański. Od 1893 r. zaczął projektować wille w tym stylu dla wygody kuracjuszy z miasta. Nazwano go: „Największym majstrom tego stylu”. Nie mamy jednak informacji, że to on był inicjatorem zaprojektowania izb w różnych stylach ludowych.

Co do Bronisławy Dłuskiej, to nie ma dowodów na jej związki z kulturą łowicką – zarówno w Polsce, jak i podczas pobytu w Paryżu. Dzięki uprzejmości kustosz Małgorzaty Ewy Rosen z Muzeum Marii Skłodowskiej udało mi się nawiązać korespondencję z Nataczą Henry – francuską dziennikarką, historyczką i eseistką, autorką książki: „Uczone siostry. Rodzinna historia Marii i Broni Skłodowskich”. Jest ona pisarką specjalizującą się w biografiiach słynnych kobiet. Przy pisaniu książki zgłębiła ona wszystkie dostępne źródła dotyczące życia B. Dłuskiej. Z informacji, jakie od niej uzyskałyśmy, wynika brak elementów świadczących o jej inspiracji ludowością. Jej rodzina pochodziła z Lubelszczyzny i ten region był jej najbliższy.

Istnieje również inna ciekawa teoria dotycząca pochodzenia izby łowickiej. Jak pisze dr Agata Wójcik z Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie: *„Przykładem kopiowania sprzętów ludowych jest także wyposażenie wnętrza willi Dłuskich, właścicieli sanatorium w Zakopanem. W willi urządzono izbę w stylu łowickim. Umieszczone w niej meble, wykonane w Zakopanem, inspirowane były obiektami z kolekcji TPSS (...). Dopełnieniem mebli były między innymi oryginalne wycinanki łowickie. Wnętrze to projektował zapewne Włodzimierz Tetmajer. W kolekcji Muzeum Historycznego Miasta Krakowa zachował się projekt wyżej wspomnianej szafki zanotowany w szkicowniku artysty”.*

**K**westia następną dotyczy dalszej historii wyposażenia izby. Bronisława, na prośbę siostry Marii, zajęła się założeniem i organizacją Instytutu Radowego w Warszawie, gdzie zamieszkała i zabrała całe wyposażenie izby łowickiej, będące jej własnością, do Warszawy. Meble te wraz z całym Instytutem spłonęły niestety podczas Powstania Warszawskiego. Nie wiadomo, czy wyposażenie pełniło rolę wystroju jakiegoś pokoju, czy było zdeponowane w magazynie. Nasuwa się jednak pytanie: dlaczego Bronisława była tak przywiązana do tego wyposażenia, że zabrała je do stolicy?

**N**ie jest do końca wyjaśniona rola Kazimierza Dłuskiego w kwestii wystroju wnętrza „Dyrektorówki”. Założyciel sanatorium w Zakopanem i wielki społecznik tatrzański otworzył w latach dwudziestych XX w. w podwarszawskim Aninie prewenterium przeciwgruźlicze. Studiował w Paryżu, gdzie poznał żonę. Brak jest jakichkolwiek przesłanek, mogących świadczyć o zainteresowaniu poruszonym tematem. Gdyby ukazała się dokładna biografia Kazimierza, być może wyjaśniłaby naszą tajemnicę.

Teraz najważniejsze, czyli pobyt J. Piłsudskiego w Kościelisku. Nie była to jego pierwsza wizyta w Zakopanem, ale pierwsza u Dłuskich. Józef Piłsudski często przebywał tam w latach 1901-1922. Do „Dyrektorówki” zawitał dnia 17 września 1916 r. Był to jego pierwszy odpoczynek po „najkrwawszym boju” Legionów Polskich pod Kostiuchnówką na Wołyniu. Stoczona z wojskami rosyjskimi bitwa rozegrała się 14 lipca 1916 r. i była chrztem bojowym I Brygady.

Piłsudski był znany na Podhalu i entuzjastycznie witany przez ludność kwiatami i chorągiewkami w barwach narodowych na dworcu w Zakopanem. Był to okres, w którym już nie musiano się kryć z polskością i polskim wojskiem. Jego pobyt nie był podyktowany chęcią

odpoczynku, ale też wymuszony przez AOK (Naczelne Dowództwo Armii). Urlop dostał do dnia 15 października 1916 r. W swym liście Dłuska pisała: *„Komendant przyjechał do nas nie na wypoczynek, ale na ciężką pracę”.* Piłsudski przyjmował gości i podejmował ważne decyzje, m.in. o negatywnym podejściu do inicjatywy Austrii utworzenia Polskiego Korpusu Posiłkowego, a także o kontynuowaniu akcji destrukcyjnej pułku dowodzonego przez Norwida-Neugebauera. Komentował wydarzenia wojenne z ppłk. Leonem Berbeckim, spotykał się też z Wieniawą-Długoszowskim oraz odwiedzał chorych na gruźlicę żołnierzy. Z każdym zamienił kilka słów. Doszło też do wielogodzinnego spotkania z Arturem Hausnerem, wysłannikiem Władysława Jaworskiego, prezesa Naczelnego Komitetu Narodowego.

**W** wydarzenia polityczne zmusiły go do skrócenia pobytu, który był planowany na miesiąc. 26 września przesłano mu przez kuriera do Krakowa informacje o jego dymisji z Legionów, które były formalnie podległe Austrii. Dnia 27 września Piłsudski podjął decyzję o wystąpieniu Michała Sokolnickiego z NKN. Oficerowie, a potem żołnierze mieli prosić o zwolnienie z Legionów. Nastąpił pierwszy „kryzys legionowy” z 1916 r. W dniu 29 września Piłsudski wydał

# Organizacja Rodzin Wojskowych w Łowiczu

**W ostatnich dwóch wydaniach Kwartalnika przedstawiliśmy krótką historię powojennej jednostki wojskowej w Łowiczu. Dziś na temat Organizacji Rodzin Wojskowych, która odgrywała ważną rolę w życiu rodzin żołnierzy łowickiej jednostki.**

## Organizacja koła

Organizacja Rodzin Wojskowych (ORW) w Ludowym Wojsku Polskim powstała formalnie w 1959 r., będąc kontynuacją Ligi Kobiet Rodzin Wojskowych. Jest dziś oceniana różnie. Na wyższych szczeblach – jak każda ówczesna oficjalna organizacja – była mocno upolityczniona, a wśród jej statutowych celów było krzewienie państwowej ideologii. Z drugiej jednak strony, nie można odmówić ORW jej zasług na polu kulturalnym, społecznym, a także dobroczynnym – czego mamy przykłady w działaniach łowickiego koła.

W Łowiczu koło powstało niedługo po utworzeniu jednostki. Początkowo tworzyły je żony oficerów, później rozszerzono ją także na pozostałych żołnierzy zawodowych i cywilnych pracowników wojska. Niestety, zachowało się niewiele świadectw z pierwszego okresu działania koła. W szczytowym okresie liczyło ono przeszło 30 żon wojskowych. Pierwszą przewodniczącą organizacji była Irena Trawińska, żona dowódcy jednostki płk. Mieczysława Trawińskiego. Później funkcję tę pełniły kolejno: Jadwiga Zyznowska, Barbara Burda i Krystyna Wypych – z chwilą rezygnacji tej ostatniej, koło w 1989 r. zostało rozwiązane.

Członkinie koła brały udział w życiu kulturalnym Łowicza. Dzieci z rodzin wojskowych współtworzyły oprawę większości, jeśli nie wszystkich, miejskich uroczystości, ich zaś matki przygotowywały poczęstunki i zajmowały się innymi sprawami organizacyjnymi. Często

wykazywały się przy tym dużą kreatywnością – same układały piosenki i całe programy artystyczne. Robiły hafty, wycinanki na wystawy czy delegacje, piekły ciasta i przygotowywały posiłki. Organizowały też zbiórki publiczne na różne cele, przeprowadzały konkursy czytelnicze.

oprócz udziału w publicznych wydarzeniach, organizowały również sporo uroczystości we własnym gronie – stałymi punktami w ich kalendarzu były: Dzień Kobiet, Święto Ludowego Wojska Polskiego,

– powiedział. *Kiedy wróciliśmy oznajmić, że się zgadzam, dostałam tak gromkie brawa, że aż było mi głupio, że się wahałam.*

Pani Krystyna przyznaje, że rzeczywiście, tak jak to zostało obiecane, pomoc ze strony dowództwa była wielka, nie szczędzili też oni wydatków na działalność kulturalną. Pani Krystyna często słyszała od dowódcy jednostki: „Ty tylko pisz czego trzeba, planuj, nie przejmuj się – my zapewniamy wszystko, czego potrzebna”. *Dochodziło nawet do takich sytuacji, że jeśli któreś żony nie było na zebraniu, to*

Jednym z najbardziej wzruszających momentów w dziejach łowickiego ORW była choinka dla dzieci z Domu Dziecka w Głownie, organizowana na Czajkach. *- Uderzyło nas to, jak bardzo dziewczynki podziwiała naszą biżuterię – wspomina Krystyna Wypych. - Oglądały z zaciekawieniem, pokazywały sobie, przy mierzały. Stwierdziliśmy, że nie można tego tak zostawić i następnym razem kupiliśmy im kolczyki, bransoletki, naszyjniki, dla chłopców oczywiście też miałyśmy prezenty. Razem było tam około 150 dzieci. Kilka razy robiliśmy dla*



Zabawa dla dzieci w Domu Dziecka w Głownie, zorganizowana przez koło ORW w Łowiczu (druga z lewej Krystyna Wypych), fot. ze zbiorów rodziny Wypychów

Choinka czy Sylwester, a także zajęcia i półkolonie dla własnych dzieci. Sporo też jeździły całymi rodzinami do teatru, kina czy na występy kabaretowe, głównie do Łodzi lub Warszawy. Wyjeżdżano na wycieczki, na przykład na grzybobranie.

Reprezentantki koła, najczęściej był to zarząd, jeździły na różne zjazdy i spotkania integracyjne z innymi kołami jednostek DWLŁot, najczęściej do tych miejsc, gdzie były wojskowe lotniska, na przykład do Piły, Torunia, Warszawy, Radomia czy Poznania.

## Oczami przewodniczącej

Osobistymi wspomnieniami związanymi z ORW podzieliła się z nami pani Krystyna Wypych – zatrudniona w jednostce jako samodzielna księgowa, która na przełomie lat 70. i 80. przejęła obowiązki przewodniczącej po Barbarze Burdzie, żonie ówczesnego dowódcy (ta zrezygnowała z funkcji po urodzeniu drugiego dziecka).

*- Byłam zdziwiona, że na zebraniu wyborczym wszyscy wskazali mnie jako kandydatkę, byłam bowiem żoną sierżanta, a wcześniej przewodniczącymi były żony oficerów, dowódców jednostki – mówi nam pani Krystyna. - Początkowo nie chciałam, miałam wątpliwości, czy dam radę, ale wszyscy namawiali mnie z przekonaniem. Burdowie bardzo chcieli, żebym to była ja. Nie bez znaczenia był tu zapewne fakt, że znaliśmy się z nimi dobrze, bo mieszkaliśmy z nimi w jednej klatce. Wyszliśmy z zebrania i Burda przez pół godziny mnie przekonywał za kulisami: „Ja ci będę pomagał nawet jeszcze bardziej, niż pomagałam żonie”*

następnego dnia był on wzywany i musiał się tłumaczyć. *- Dotyczyło to nawet oficerów, chociaż ja byłam tylko zwykłym, cywilnym pracownikiem jednostki – wspomina dziś pani Krystyna. - Nie podobało mi się to, bo jak ktoś dostał burę za takie coś, to miał pretensje do mnie. Dowódcą zależało jednak na tym, bo prężnie działające koło dodawało jednostce prestiżu w strukturach DWLŁot.*

Do dziś pani Krystyna pamięta jak razem z Barbarą Burdą reprezentowały łowickie koło na jednym ze zjazdów DWLŁot w Poznaniu. *- Podczas wieczornego spotkania powitalnego okazało się, że następnego dnia mają być czytane referaty ze wszystkich kół, o czym nie pomyślałyśmy wcześniej – wspomina. - Nie spodziewałyśmy się, że taka mała jednostka jak nasza będzie coś referować na wydarzeniu tej rangi. Burdowa przerażona powiedziała do mnie, że przecież my nic nie mamy! A tych wystąpień miała słuchać ówczesna elita wojsk lotniczych, same „szychy”.*

Panie pisały ten referat wieczorem i w nocy, zupełnie „z głowy”, bez przygotowania. Same do dziś nie wiedzą, jakim cudem udało się go w tak krótkim czasie skończyć. *- Kiedy następnego dnia usłyszałam: „Teraz poprosimy Łowicz o referat” myślałam, że dostanę zawatu – opowiada po latach pani Krystyna. - Kiedy czytałam wszyscy słuchali w milczeniu, a gdy kończyłam, rozległy się wielkie brawa, wszyscy zdawali się zachwyceni. „Kto ci to pisał?” – pytała z uznaniem znajoma z Sochaczewa. Jako jedna z dwóch jednostek zostaliśmy wyróżnieni za referat. Na następnych zjazdach, witając delegacje z tych mniejszych jednostek, zawsze wymieniali nas w pierwszej kolejności.*

nich zbiórki zabawek, książeczek i ubrań. *Te choinki były chyba tylko dwa razy, bo potem zlikwidowano dom dziecka, niemniej bardzo zapadły nam wszystkim w pamięć.*

Ważnym zadaniem koła ORW była pomoc tym rodzinom żołnierzy, które miały jakieś poważne problemy. Przykładem może być tragiczna śmierć chorążego Lewandowskiego, który zginął w wypadku samochodowym na ulicy Zamkowej. *- Jechał z nim w samochodzie synek, był chyba w ósmej klasie podstawówki – wspomina Krystyna Wypych. - Przeżył, ale mocno poturbowany. Pomagaliśmy jemu i matce, dawałyśmy wsparcie. Inny dramat miał miejsce, kiedy powiesił się pewien sierżant, w domu, w łazience, chyba jakoś w grudniu, przed Bożym Narodzeniem. Opiekowałyśmy się potem wdową i małą córeczką.*

Koło w łowickiej jednostce działało do końca lat 80. Można powiedzieć, że umarło śmiercią naturalną, kiedy w 1989 roku z funkcji przewodniczącej zrezygnowała Krystyna Wypych, a do zmiany pokoleniowej nie doszło. Wobec braku chętnych do dalszego prowadzenia, major Stanisław Furman zapytał członkinie wprost: czy nadal ma istnieć koło ORW? *- Dowództwu na tym zależało, ale nie było zapadu ze strony młodszych, więc zrezygnowałyśmy – mówi Krystyna Wypych. - Te działania były podejmowane przede wszystkim z myślą o naszych dzieciach, a te już wtedy były na studiach, dorosłe, z kolei młodsze koleżanki, które miały dzieci, nie angażowały się. Wiadomo, że były to czasy dużej niepewności, przemian, więc też nie ma się co dziwić.*

**Tomasz Matusiak  
Adrian Polak**

instrukcje polityczne dla Walerego Sławka w sprawie Legionów. Był to okres może nie tak przełomowy jak „kryzys przysięgowy” z 1917 r., ale również ważny.

Wróćmy jednak do wystroju izby. Współczesna nauka udowadnia, że odpoczywanie w kolorowym otoczeniu ma wpływ na samopoczucie oraz sprawność w podejmowaniu decyzji. Leczenie kolorem, czyli chromoterapia, daje dobre efekty w walce z sezonową depresją, nadciśnieniem, osłabieniem układu odpornościowego, astmą oraz alergią. Kolor czerwony dodaje energii i odwagi, pomarańczowy wspiera motywację i witalność, żółty poprawia zdolność porozumiewania się z innymi oraz hamuje depresję, różowy podwyższa samoocenę, kolor zielony stymuluje chęć zmian, zaś błękitny zwiększa możliwości twórcze oraz zdolność logicznego myślenia. Jak pisała Aniela Chmieleńska na początku XX wieku: „Izba łowicka, wiernie odtworzona na wystawach w Łowiczu, Warszawie, Liskowie, budziła zachwyt ogólny. Tętni w niej życie, zdrowie, siła, – świadczy o zdolnościach kolorystycznych Księżanek, o ich niezmierną pracowitości”. Być może przebywanie J. Piłsudskiego w takiej izbie pomogło mu w podejmowaniu wielu kluczowych decyzji, a jednocześnie pozwoliło na zebranie sił do dalszego działania w celu odzyskania przez Polskę niepodległości.

Można więc chyba zadać pytanie, jak potoczyłyby się losy Piłsudskiego (i Polski), gdyby zamieszkał w izbie góralskiej?

**Jan Ruciński  
Izabela Rucińska**

# Nieznane fotografie Tarczyńskiego i ich autor

**Wydawało mi się, że początki dziejów łowickiej fotografii zostały ostatecznie zamknięte, a to za sprawą pana Waldemara Bronicza z Sochaczewa, który przed dziesięciu bez mała laty opublikował na łamach „Kwartalnika historycznego” artykuł o dawnych fotografach Łowicza.**

Powołując się na Romualda Oczykowskiego i jego „Przechadzkę po Łowiczu”, wskazał na Samuela Kryształa jako właściciela najstarszego łowickiego zakładu fotograficznego, mieszczącego się przy ul. Zduńskiej 32. Miał on prowadzić swoje atelier już od końca lat 70-ych XIX w. i przynajmniej przez kolejnych 15 lat być jedynym fotografem działającym w mieście. Tymczasem prowadząc kwerendę w Muzeum do niedawnej wystawy archiwalnej, natrafiłem na dwa portretowe zdjęcia Władysława Tarczyńskiego, które wprawiły mnie w zakłopotanie, gdyż poddawały w wątpliwość to twierdzenie.

## Tajemnica fotografii

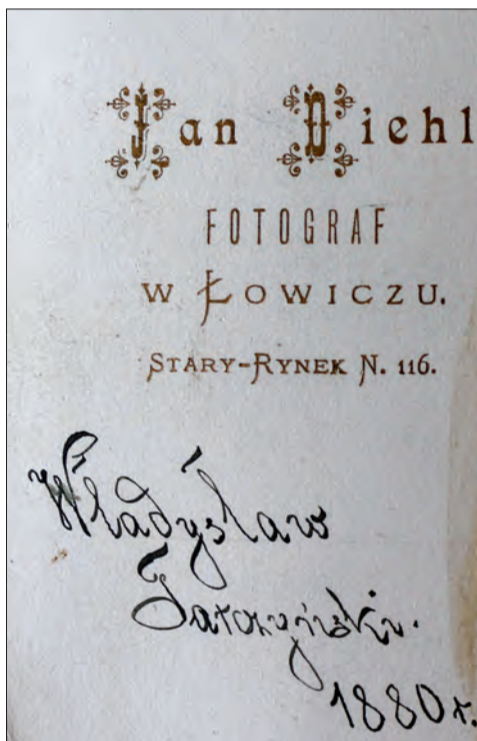
Obie odnalezione przeze mnie fotografie pokazują trzydziestokilkuletniego Tarczyńskiego z profilu. Na pierwszej został sfotografowany w hełmie strażackim na głowie i w bluzie szeregowca ochotniczej straży ogniowej, na drugiej zaś w marynarce, białej koszuli z wysokim kołnierzykiem i fantazyjnie związanej kokardą u szyi. Zdjęcia bez wątpienia wykonano w tym samym zakładzie fotograficznym, lecz nie trudno zauważyć, że dzieli je czas powstania. Potwierdzają to zarówno niewielkie różnice w wyglądzie portretowanego, jak też winieta fotografii, na której obok informacji o autorze i adresie jego atelier, widnieją odręcznie napisane piórem przez Tarczyńskiego daty: 1880 r. na pierwszej i 19 X 1884 r. na drugiej.

Ten sam napis na obu winieta informuje, że autorem zdjęć jest Jan Diehl, fotograf, mający zakład przy Starym Rynku w Łowiczu pod numerem policyjnym 116. Gdyby współcześnie przyszło ustalać lokalizację tego domu, byłby to numer 11. Cała nieruchomość wraz z sąsiadującą kamienicą stanowiła w owym czasie własność Wincentego Oczykowskiego, który na parterze budynku od 1870 r. wynajmował bratu Romualdowi lokal na księgarnię oraz kantor pism krajowych i zagranicznych. W 1880 r. prawdopodobnie w głębi pomieszczenia zajął na studio fotograficzne Jan Diehl.

## Postać nie tak całkiem anonimowa

Diehl jako fotograf był mi nieznany, co nie oznacza, że pozostawał anonimowy dla badaczy dziejów fotografii. Przekonałem się o tym w sposób jednoznaczny, gdy obszerną o nim notatkę biograficzną, zaczerpniętą z wydanej przed dwoma laty w Białymstoku w niewielkim nakładzie książki Wiesława Wróbla „Fotografowie białostocki 1861-1915” z fotografiami z kolekcji Mieczysława Marcza, przesłał mi grzecznościowo pan Marek Pawłowicz z Warszawy. Przedstawiała ona nie tylko koleje życia Jana Diehla, ale również jego dokonania w dziedzinie fotografii.

Jan Wilhelm Diehl urodził się w Warszawie 30 maja 1832 r. w ewangelickiej rodzinie mi-



**Awers i rewers fotografii W. Tarczyńskiego z 1880 i 1884 r., wykonanych w zakładzie J. Diehla, zbiory Muzeum w Łowiczu, D.2-MŁ**

strza piekarskiego i młynarza Jana Samuela i Karoliny Doroty z Gerlachów. Podobnie jak ojciec, dość szybko wkroczył w dorosłe życie, uzyskując w młodym wieku uprawnienia mistrzowskie do produkcji mydła. Nieznane są efekty jego działalności w branży mydlarskiej, wiadomo natomiast, że w 1857 r. założył przy ul. Nowolipie w Warszawie własny zakład fabrykacji spirytusu, słodkich wódek i araków, który dzięki zastosowanym nowinkom technicznym zyskał spory rozgłos. Według autora książki o białostockich fotografach, zdobyte umiejętności chemiczne mogły okazać się przydatne Diehlowi w nowej dziedzinie, zdobywającej wtedy publiczne uznanie, to jest sztuce rysunku światłem, jak określano wtedy robienie fotografii.

## Fotograf – telegrafista

Pierwsza wzmianka o Diehlu jako fotografie i prowadzonym przez niego zakładzie fotograficznym pojawia się niemniej dopiero w 1863 r. i to nie w Warszawie, ale w Białymstoku. W archiwaliach z tego właśnie roku zachowało się pozwolenie

Z podpisu autorskiego Diehla, umieszczonego przy francuskojęzycznym tytule wydawnictwa, uzyskujemy dodatkową informację, że był już wtedy członkiem Imperatorskiego Towarzystwa Technicznego Rosji w Petersburgu.

## Kalisz – Białystok – Łowicz

W lutym 1872 r. Diehl opuścił Kalisz, otrzymując prawdopodobnie przydział pracy w innej miejscowości. Po pięciu latach ponownie widzimy go w Białymstoku, tym razem na stanowisku telegrafisty w miejscowym kantorze pocztowo-telegraficznym II klasy. Pod koniec 1878 r. otrzymał pozwolenie władz gubernialnych na prowadzenie w tym mieście zakładu fotograficznego. Trudno jednak odpowiedzieć, czy oznaczało to jego całkowitą rezygnację z posady telegrafisty i zajęcie się wyłącznie wykonywaniem zdjęć. Znane jest bowiem tylko jedno zdjęcie z tego okresu z wizerunkiem anonimowego mężczyzny i podpisem na winiecie: „Jean Guillaume Diehl photographe à Białystok”.

Od 1880 r. rozpoczął się łowicki okres życia Jana Diehla, co poświadcza odręcznie napisana data na pierwszych z opisanych przeze mnie fotografii Tarczyńskiego. Być może powodem przybycia do miasta nad Bzurą była praca w miejscowym kantorze pocztowo-telegraficznym. Jeśli tak, to na pewno zakończył ją przed 1890 r., gdyż jego nazwisko nie figuruje w posiadanym przeze mnie za ten rok wykazie urzędników poczty w Łowiczu. Trudno też jednocześnie odpowiedzieć na pytanie, czy po 1884 r. zajmował się jeszcze fotografowaniem. Oba nieznane wcześniej zdjęcia są bowiem jedynymi, sygnowanymi przez Diehla, z którymi się spotkałem.

## Małżeństwa, dzieci i zgon

Czas teraz na krótkie przedstawienie szczegółów życia rodzinnego Jana Diehla. Trzykrotnie był on żonaty. Pierwsze małżeństwo, zawarte w Warszawie w 1854 r. z Anną Julianną Strempl, córką majstra młynarskiego, trwało zaledwie rok. W trzy lata po śmierci żony ożenił się po raz drugi z Matyldą Koprzywą, córką warszawskiego producenta wyrobów drucianych, z którą miał pięciu synów: Jana Paulina (1861), Stanisława (1862), Kazimierza i Aleksandra (1864) oraz Franciszka (1865). Ponownie wstąpił w związek małżeński przed 1867 r. z Agnieszką Seger, z którą doczekał się córki Heleny, urodzonej w 1873 r.

Z dzieci Jana Diehla najwięcej wiadomości odnajdziemy na temat jego najstarszego syna Jana Paulina (Jana a'Paulo), urodzonego w Żytomierzu. Przybył on do Łowicza z ojcem w 1880 r., czego potwierdzeniem jest wpis z ową datą przy jego nazwisku w przechowywanej w łowickim oddziale Archiwum Państwowego w Warszawie książce meldunkowej mieszkańców domu przy Rynku Kościuszki 3, gdzie zamieszkiwał z rodziną aż do śmierci w 1935 r. Z zawodu był majstrem blacharskim. W 1886 r. w kościele św. Ducha poślubił on pochodzącą z Warszawy Bronisławę Krzanowską, z którą doczekał się kilkorga dzieci.

Jan Paulin był także tym, który w siedzibie parafii ewangelicko-augsburskiej przy ul. Podrzecznej 15 w Łowiczu zgłosił śmierć ojca. Zgodnie ze sporządzonym w jęz. rosyjskim przez miejscowego pastora ks. Adolfa Oppmana aktem zgonu, Jan Wilhelm Diehl zmarł 5 maja 1894 r. w szpitalu św. Tadeusza w Łowiczu, przypuszczalnie na skutek panującej w tym czasie epidemii cholery. W akcie zgonu określony został jako były telegrafista urzędu, lat 62, urodzony w Warszawie, syn Jana i Doroty z nieznanego nazwiska. Na końcu aktu znalazła się adnotacja, że pozostawił po sobie żonę Agnieszkę z domu Seger. Został pochowany na łowickim cmentarzu ewangelickim przy ul. Bocznej.

**Marek Wojtylak**

ŁOWICZANIN – Kwartalnik historyczny. Dodatek do Nowego Łowiczana, sprzedawany wraz z tym tygodnikiem. Wydawca: Oficyna Wydawnicza Nowy Łowicz s.c., 99-400 Łowicz, ul. Pijarska 3A, tel./fax 46 837-46-57, e-mail: kwartalnik.historyczny@łowicznanin.info Redaktor naczelny: Marek Wojtylak